


ROCZNIK '88/89 ŚWIDNICKI 88/89

TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ



KOMITET REGIONALNY
TOWARZYSTWO REGIONALNE ZIEMI ŚWIDNICKIEJ

ROZDZIAŁ I
1988/89



ROCZNIK ŚWIDNICKI 1988/89

ŚWIDNICA

KOMITET REDAKCYJNY

Krystyna Bartela, Franciszek Jarzyna, Janina Kocemba,
Stanisław Kotelko, Danuta Sajdak, Andrzej Scheer, Irena Szuba

ZDJĘCIA — dostarczone przez autorów prac

OPRACOWANIE TECHNICZNE — Władysław Lange

KOREKTA — Walery Gul

Na okładce: Barokowa brama główna z 1730 r. wiodąca na pl. Pokoju
w Swidnicy. Rys. Andrzej Lichomski



Cena 4000 zł

S P I S T R E S C I

| | Str. |
|--|------|
| Wolfgang J. Brylla — Swidnicki Epizod Legii Nadwiślańskiej . . . | 5 |
| Witold Nawalicki, Wiesław Rośkiewicz — Bitwa pod Burkatowem i Lutomią | 14 |
| Jadwiga Jasionowicz — Swiebodzice (Zarys monograficzny) . . . | 26 |
| Andrzej Scheer — Szkic Krajozn.-Turystyczny Gminy Świdnica | 50 |
| Krzysztof Frackowiak — Rozwój Fabryki Wagonów „Świdnica” w latach 1971—1987 | 90 |
| Władysław Bieniasz — 35-lecie działalności Banku Państwowego Powszechnej Kasy Oszczędności Oddział w Świdnicy (1954—1989) | 140 |
| Janina Kocemba — Historia Szkoły Podstawowej nr 2 Szkoły Cwiczeń (1946—1971) | 164 |
| Kazimierz Belz — Szkoła Podstawowa nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej w Świdnicy | 183 |
| Janina Kocemba — Jan Wysocki — zasłużony lekarz świdnicki (1911—1986) | 199 |
| Danuta Sajdak — Kronika roku 1987/88 | 205 |
| Utwory poetów świdnickich — „W trosce o pogodne jutro” . . . | 279 |

ŚWIDNICKI EPIZOD LEGII NADWIŚLAŃSKIEJ

Wojska napoleońskie w pościgu za pokonanym pod Jeną i Auerstadt królem pruskim posuwały się na wschód. Tereny Śląska leżały poza głównym teatrem działań wojennych. Jednak twierdze w Głogowie, Wrocławiu, Brzegu, Koźlu, Nysie, Kłodzku, Srebrnej Górze i Świdnicy stwarzały potencjalne zagrożenie dla armii Napoleona. Wielki wódz w celu zapewnienia sobie sprzyjającej sytuacji na prawym skrzydle rozkazał w październiku 1806 roku swojemu młodszemu bratu, księciu Jêrome Bonaparte (Hieronimowi Bonaparte) opanowanie tej dzielnicy. Jako pierwsza została zdobyta po 23 dniach oblężenia twierdza w Głogowie (3 XII 1806 r.). Następną twierdzą, którą zaatakowali Francuzi był Wrocław. Po ponad trzytygodniowym oblężeniu załoga wrocławskiego garnizonu poddała się 5 stycznia 1807 roku¹).

Do dalszego opanowywania śląskich twierdz z rozkazu ministra wojny marszałka Francji Aleksandra Berthiera, z dnia 5 stycznia 1807 roku, utworzono IX Korpus pod dowództwem księcia Hieronima.²) Korpus ten składał się w myśl rozkazu z 10 stycznia tegoż roku z:

- Pierwszej Dywizji Bawarskiej (dowodził nią gen. por. B. von Deroy),
- Drugiej Dywizji Bawarskiej (pod dowództwem gen. por. F. von Wredego),
- Dywizji Wirtemberskiej (dowodzonej przez gen. por. F. von Seckendorffa),
- drugiej i trzeciej Brygady Kawalerii francuskiej (którymi dowodzili gen. K. Lefebvre-Desnoettes i gen. Montbrun),
- oraz artylerii i służb zaopatrzenia (kierowani przez gen. Perneya).

Stan liczebny IX Korpusu wynosił razem 20 487 żołnierzy.³)

Nowo uformowany korpus przystąpił do kolejnych oblężeń. Od 9 stycznia rozpoczął formalne oblężenie Brzegu. Dzień później Świdnica została otoczona przez oddziały gen. D. Vandamme'a, pełniącego przejściowo dowództwo nad dywizją wirtemberską. Brzeg został zdobyty po zaledwie jednotygodniowym oblężeniu (16 stycznia).⁴)

Kierujący obroną Śląska z Barda Śl. generalny gubernator, książę Ferdinand von Anhalt-Pless, w tej sytuacji, wielkie nadzieje na uratowanie pozycji Prusaków w tej dzielnicy wiązał z nieugiętą postawą załogi twierdzy świdnickiej. Jednak nadzieje rozwiały się ostatecznie 16 lutego, kiedy to garnizon świdnicki przedefilował przed księciem Hieronimem, a potem złożył broń.⁵⁾

Na Śląsku broniły się jeszcze tylko twierdze w Koźlu, Nysie, Kłodzku i Srebrnej Górze. Oddziały pruskie, które znalazły schronienie w dwóch ostatnich z wymienionych twierdz często próbowały przedsiębrać próby odsieczy twierdzom w Nysie i Koźlu.

Czwartego marca część francuskich wojsk oblężniczych została odkomenderowana spod obleganych twierdz do Brzegu, Świdnicy i Wrocławia celem likwidacji urządzeń twierdz.⁶⁾ Jednocześnie wytypowane oddziały wojsk sprzymierzonych skierowane zostały na front wschodni.

Z takiej sprzyjającej sytuacji militarnej postanowił skorzystać gen. Friedrich Wilhelm von Götzen,⁸⁾ aktywny następca księcia Anhalt-Plessa, i przyjsć z pomocą okrążonej twierdzy nyskiej po uprzednim zdobyciu prawie nie bronionego w tym czasie Wrocławia. Sformował oddział, w którym dowództwo przekazał mjr Karlowi von Losthin. Odsiecz składała się z 1130 żołnierzy piechoty, 230 kawalerzystów i dwóch armat.⁹⁾ Oddział von Losthina w tajemnicy opuścił okolice Srebrnej Góry i przez Jugów, Sokolec, Głuszycę, Świebodzice i okolice Stanowic dotarł do Kątów Wrocławskich.¹⁰⁾ Wymarsz Prusaków, mimo zachowania tajemnicy, został jednak zauważony przez francusko-bawarskie posterunki obserwacyjne pod Głuszycą. Zmontowany w pośpiechu oddział pościgowy w sile 1500 żołnierzy bawarskich i saskich pod dowództwem gen. Charle Lefebvre-Desnouettes dopadł po wyczerpującym marszu przeciwnika pod Kątami Wrocławskimi. Doszło do starcia, w którym pierwsza faza była pomyślna dla gen. Lefebvre, jednak ostatecznie dzięki kompanii strzelców kpt. Clausewitza zwycięzcami na placu boju zostali Prusacy. Mimo zwycięstwa mjr von Losthin odstąpił od pierwotnego zamiaru, gdyż nie mógł już wykorzystać momentu zaskoczenia, na który tak bardzo liczył. Zawrócił swój oddział w kierunku Srebrnej Góry. Podczas odwrotu otrzymał on wiadomość, że w Strzegomiu zatrzymał się na tymczasowy postój oddział polskich ułanów.¹¹⁾ Powracający von Losthin postanowił zaatakować nie nie przeczuwającego przeciwnika.

Pierwsze jednostki kawalerzystów polskich na żołdzie francuskim powstały w styczniu 1799 roku pod dowództwem gen. Karola

Kniaziewiczca. Tworzyły one tzw. Legię Naddunajską. W czasie, gdy Legia stacjonowała na terenie Włoch przeszła ona reorganizację, w wyniku której część żołnierzy wyekspediowano na wyspę San Domingo (Haiti), którą Francuzi próbowali skolonizować. Pozostała część Legii rozkazem z 30 stycznia 1807 roku skierowana została poprzez Augsburg, Bayreuth i Drezno do Kalisza.¹²⁾

Pułk, w liczbie około 300 żołnierzy i oficerów, wyruszył 6 lutego pod dowództwem mjr Świderskiego. Szwadronami dowodzili kapitanowie Fijałkowski, Skarżyński, Stokowski i Hupet.

Na Śląsk pułk dotarł w maju. W Legnicy mjr Świderski prawdopodobnie otrzymał rozkaz zбочenia z najkrótszej drogi do Wrocławia, który dekretem cesarskim miał się stać nowym miejscem formowania Legii Nadwiślańskiej, i udania się do głównej kwatery księcia Hieronima w Ząbkowicach Śl.

Wyruszywszy z Legnicy w kierunku Świdnicy pułk na nocny odpoczynek zatrzymał się 14 maja w Strzegomiu. Zaś kpt. Fijałkowski wyruszył wraz z ułanami-furierami na poszukiwanie żywności i furazju w podstrzegomskich wioskach. Właśnie na żołnierzy Fijałkowskiego natknął się poszukujący pomocy gen. Lefebvre, który rozkazał pułkowi przenieść się do Świdnicy.¹³⁾

Od tego momentu zaczyna się świdnicki epizod polskich legionistów.

Świdnica była punktem zbornym wszystkich oddziałów francuskich, bawarskich i saskich mających wziąć udział w odwecie na Loshinie za porażkę pod Kątami Wrocławskimi. I tu też udali się ułani na przerwany odpoczynek. Dlatego też nie doszło pod Strzegomiem do bojowego spotkania Prusaków z Polakami.

O fakcie zbiórki oddziałów sprzymierzonych w Świdnicy pisze bawarski porucznik Abel¹⁴⁾: „Kiedy nocą 14 wpłynęła nieszczęsna wiadomość, że potyczka pod Kątami Wrocławskimi wypadła na naszą niekorzyść, pułk. baron von Dirreg z 1 pułku dragonów — pod którego rozkazami stała reszta naszego pułku w Olbrachcicach — otrzymał rozkaz od francuskiego gen. brygady Lefebvre'a, by natychmiast wyruszyć z resztą 1 pułku dragonów i 10 pułkiem liniowym i podjąć marsz poprzez Dzierżoniów do **Świdnicy**.¹⁵⁾”

Następnego dnia skoncentrowane oddziały wyruszyły do walki. Wspomina o tym por. Abel, który podaje informacje o polskim oddziale: „Wielmożny gen. brygady Lefebvre odmaszerował o w pół do 12.00 z **Legionem Polskim**, Królewskim Pułkiem Lekokonnym i resztą lejbreghentu.”

O żołnierzach polskich w Świdnicy mówi także raport księcia Hieronima z 17 maja¹⁶⁾, który podaje jednak inną godzinę wyjazdu: „Gen. Lefebvre wyruszył z całym swym korpusem ze

Świdnicy dnia 15 o godzinie 10 rano wzmocniony 250 lansjerami polskimi, 300 żołnierzami piechoty z 10 [pułku — K.J.] i 2 działami.”

Do potyczki doszło pod wsią Struga. Warto tu przytoczyć szerszej nieznany opis bojowego spotkania autorstwa bawarskiego dowódcy piechoty kpt. Drinka¹⁷):

„Dnia 15 maja w południe 2 kompania grenadierów oraz reszta strzelców batalionu pod dowództwem nadporucznika Baliganda otrzymała rozkaz wyruszenia na powozach w ślad za kawalerią Lefebvre'a, która klusem udała się ze **Świdnicy** do Książa.

W pobliżu tej wsi dostrześliśmy wroga maszerującego właśnie po drodze Dobromierz — Struga w kierunku Wałbrzycha i nasz oddział skierował się na środek lewego skrzydła kolumny narszowej nieprzyjaciela. Wróg zaskoczony szybkością z jaką do niego zbliżaliśmy się, powziął decyzję, by stawić czoła na jednym ze wzgórz. Rozstawił tam trzy działa i swą piechotę ustawił frontem ku nam.

Mieliśmy tylko jedno działo, które nasi strzelcy wytoczyli na wzgórze. Przez kilka minut prowadzono bardzo ożywiony ogień artyleryjski. Moja kompania oraz strzelcy wcześniej już zeskończyli z powozów, a ja ustawiłem kompanię przy naszym dziale. Strzelcy tymczasem postępowali za naszą kawalerią uderzającą na lewe skrzydło wroga. Wszystko działo się z nadzwyczajną szybkością. Nasza kawaleria rąbała — (...) — i wypędziła ją [piechotę wroga — W.J.B.] rozbrojoną w moje ręce. — Kawaleria wroga uciekła. Działa pozostały opuszczone na polu bitwy. Za linią nieprzyjaciela znajdowała się dolina, a na przeciwnym wzniesieniu jakaś wioska oraz jakieś zalesienie. Tam uciekła część rozproszonej piechoty wroga. Zanim je dosięgnęli wielu [żołnierzy] zostało przez naszą kawalerię otoczonych i wziętych do niewoli. Nadporucznik Baligand wszedł wraz ze strzelcami do wioski i do zagajników. (...) Początkowo wraz z moją kompanią postępowalem za tym ruchem, otrzymałem jednak od generała rozkaz powrotu na zupełnie opuszczone pole bitwy, by ostoić zdobyte działa przed jakimikolwiek niespodziankami ze strony nieprzyjacielskiej straży. Jeden z moich plutonów otrzymał rozkaz udania się do Strugi, by zobaczyć, czy już żaden wróg nie nadejdzie. Generał Lefebvre, również stale przebywający na polu bitwy, rozkazał mi, by moi ludzie pozbiali broń wroga. (...) Pan generał rozkazał zakończyć potyczkę i odwołać strzelców — co się też stało.”

Po potyczce pod Strugą — zwycięskie oddziały gen. Lefebvre powróciły na odpoczynek do Świdnicy. Wiemy to z przytaczanej już relacji por. Abel'a: „... i stąd dał nam rozkaz odprowadzenia

do Świdnicy ostatnich 2 oddziałów jeńców, na które złożyło się 8 Wielmożnych oficerów i 137 żołnierzy. Jeńców należało umieścić w klasztorze jezuitów, natomiast wojsko zajęło stare kwatery. Następnego dnia o godzinie 10 wymaszerowały: nasz pułk, lejbrement, **Legia Polska** i szwoleżerowie i przejęły odprowadzenie wszystkich jeńców do Wrocławia; wyznaczono przerwę w marszu w Gniechowicach, kiedy jednak transport przybył do Marcynowic¹⁸⁾ przybyła Jego Królewska Wysokość Książę von Hohenzollern, adiutant Jego Królewskiej Mości Księcia Hieronima z rozkazem, aby tylko lejbrement, **Polska Legia** i szwoleżerowie eskortowali transport do Wrocławia, natomiast nasz pułk miał natychmiast zawrócić do Świdnicy."

We Wrocławiu, jak wspomina kronikarz pułku Wojciech Dobiecki¹⁹⁾: „książę Hieronim, generał Hedouville szef sztabu i mentor młodego księcia otoczeni świetnym sztabem (...) przyjmowali pułk na placu musztry za Oławską bramą. Grosmajor Świderski prowadził go, który nie bardzo strojny i na znużonych koniach wielce się wrocławskiej ludności podobał..."

W stolicy Dolnego Śląska Legia Polska, którą dowodził gen. bryg. Józef Grabiński przeszła reorganizację. Składała się ona nie tylko z pułku ułanów (dowodzonych przez pułk. Jana Konopkę), ale również z trzech pułków piechoty (dowódcami byli pułk. Józef Chłopicki, pułk. Szymon Białowiejski i mjr Szott).²⁰⁾

Właśnie pułki piechoty zawitały w następnych miesiącach do Świdnicy. Dr L. Radler na podstawie dokumentów znajdujących się w byłym archiwum miasta Świdnicy stwierdził, że 1 pułk piechoty Legii Nadwiślańskiej wraz z czterema kompaniami francuskimi odpoczywał w świdnickim garnizonie dnia 22 września 1807 roku.²¹⁾ Dwa dni później w mieście przez dwa dni stacjonował 2 pułk piechoty Legii.²²⁾

Legia Nadwiślańska, wbrew swojej nazwie, nigdy nie była nad Wisłą. Pod koniec października 1807 roku Napoleon nakazał jej powrócić do ks. Hieronima, przebywającego w Wesfalii. W roku 1809, po przeglądzie wojskowym w Bayonnie, cesarz rozdał legionistom za zasługi w kampanii śląskiej 40 krzyży Legii Honorowej.²³⁾

* * *

Na marginesie, wypada tu wspomnieć o świdnickim eks-ułanie. Chodzi o Karola Schmidta, który w pierwszym okresie wojny napoleońskiej służył w pruskim wojsku, w tzw. Schlesischen Schützenbatalion. W bliżej nieznanych okolicznościach miał on 6 czerwca 1807 roku zdezercerować i przejść na służbę do 3 pułku ułanów polskich (3 polnischen Ulanenregiment), mającym stacjo-

nować w Krakowie. Jak podaje Radler, fakt ten wyszedł na jaw dopiero w roku 1810, kiedy to zamierzano uhonorować uczestników wojny z roku 1806. Zaszczytu tego miał również dostąpić K. Schmidt, który po kampanii napoleońskiej powrócił w rodzinne strony. Nieznane są dalsze losy eks-ułana, podobno — według Radlera — jedyną konsekwencją tego czynu było odebranie przызnanego mu srebrnego medalu za odwagę.²⁴⁾

Nie wiadomo, czy wspomniany powyżej Schmidt nie stał się po części pierwowzorem dla postaci Antoniego, Świdniczanina w służbie pruskiej, o którym to wspomniał w swojej powieści „Huragan” Wacław Gąsiorowski. A, że postać ta nie jest wymyślona, świadczą słowa Gąsiorowskiego, który „odpowiadając na to, co zwykle czytelników powieści historycznych najbardziej interesuje, a mianowicie — jakie postacie są prawdziwe, pisze, że wszystkie”.²⁵⁾ Trzeba podkreślić, że Gąsiorowski pisanie „Huraganu” poprzedził gruntownym przygotowaniem. Pisząc tę powieść obrał drogę, w której „często mniej dbał o bohatera, więcej o danie obrazu dziejów ówczesnych”.²⁶⁾

Interesujący nas fragment powieści rozpoczyna się w momencie podchodzenia szwadronu wojsk francuskich, dowodzonych przez Deschamps'a pod Częstochowę. Poprzedzający go pluton strzelców pod dowództwem kpt. Wosińskiego i Levitoux'a, natknął się na pruską placówkę, która po ataku plutonu „ściągnęła konie i rzuciła się do ucieczki (...). Trzej Prusacy, którzy zajmowali placówkę pod Grabówką, uciekali ile sił (...). Wosiński bez wahania zawrócił za uciekającym pieszko. Pogoń trwała już krótko. Koń Wosińskiego sadył przez zagony i rowy, jak szalony, idąc za cieniem Prusaka. Wreszcie Wosiński sięgnął do olster po drugi pistolet, wołając ostro:

— Stój! Bo w łeb strzelę!

Prusak zatrzymał się, a raczej padł nagle na ziemię, odrzucając pałasz i bełkocąc niezrozumiale:

— Pardon! Pardon!

Wosiński z pistoletem w pogotowiu podjechał i wciągnął nie brojącego się żołdaka przed siebie na siodło. (...) i ruszył z wolna ku oddziałowi, ostrzegając jeńca:

— Tylko mi się sprawuj dobrze, bo kulą w łeb!

— At, co mi tam! — odparł rezolutnie jeńiec. — Nigdzie mi niepilno.

— Cóż ty?! — jął pytać ciekawie Wosiński — Po polsku mówisz!?

— Zaś mówię!

— Polak jesteś?

— Kto tam wie! Niby w dragonach jestem Prusak, a mają mnie niektórzy za Polaka, a naprawdę ze Świdnicy na Śląsku jestem! ... Ślązak, panie!

— Ślązak, więc Polak!

— Niech będzie! Wola pańska!

Hm! Głupi cham! — mruknął Wosiński, a po chwili dodał: Jakże ci na imię?

— W szwadronie wołają na mnie Johan, a w domu to... Antoni! (...) Kapitan dowłókł się powoli do szwadronu (...) gdzie Ślązak (...) płacząc się a mieszając, wyznał całą prawdę o sile stojącej załogą w Częstochowie (...).²⁷⁾

I na tym kończy się epizod Świdniczanina. Gąsiorowski już więcej o Antonim nie wspomina.

* * *

Dotychczas nieznanne były dokumenty, mówiące o fakcie obecności polskich żołnierzy doby napoleońskiej w Świdnicy.²⁸⁾ Dopiero dokumenty, przechowywane w parskim Château de Vincennes oraz w Bayerischen Hauptstaatsarchiv w Monachium, udostępnione szerszemu ogółowi przez prof. Karola Joncę²⁹⁾ oraz dokumenty ze świdnickiego archiwum miejskiego wykorzystane przez dr Leonarda Radlera³⁰⁾, pozwoliły stwierdzić, że ułani byli faktycznie w twierdzy świdnickiej w nocy z 14 na 15 maja oraz z 15 na 16 maja, zaś piechota tej samej legii w dniu 22 września oraz w dniach 24—26 września 1807 roku.

Lansjerzy w Legnicy byli tylko jeden dzień, ale to wystarczyło, aby miejscowe społeczeństwo upamiętniło ten fakt odsłonięciem odpowiedniej tablicy.³¹⁾

Jak dotychczas, w Świdnicy, w której żołnierze Legii Nadwiślańskiej kwaterowali kilka razy, brak jest stosownej tablicy pamiątkowej! A powinna być!

Historycznie uzasadnionym miejscem umieszczenia tablicy byłaby ściana Basteji Strzegomskiej³²⁾ od strony ulicy Muzealnej, ponieważ przez Bramę Strzegomską (przy obecnej ulicy Basztowej) przejeżdżali ułani mjr Świderskiego. A także i dlatego, że jest to jeden z nielicznych zachowanych zabytków sztuki fortyfikacyjnej w Świdnicy.

Warto tu jeszcze wspomnieć o szczególnej formie upamiętnienia potyczki pod Strugą. A mianowicie, w latach sześćdziesiątych, wyznakowano turystyczny szlak żółto-niebieski prowadzący ze Świdnicy przez Szczawno, Strugę, Dobromierz do Strzegomia. Tak oryginalne kolory, szlak zawdzięcza barwom otoków ułańskich Legii Nadwiślańskiej. Szlak ostatnio jakby zapomniany przez tu-

rystów oraz mieszkańców miasta. W roku 1984 miesięcznik „Poznaj swój kraj” uczynił pierwszy krok w celu jego ponownej popularyzacji publikując opis części szlaku.³³⁾

PRZYPISY

1. S. Michalkiewicz, „W polskim i pruskim mundurze przeciw Prusom 1806—1814”, Śląskie Epizody Historyczne, Katowice 1984, s. 18—19.
2. A. du Casse, „Opérations du neuvième corps de la Grande Armée en Silésie sous du commandement ent chef de S.A.I. le Prince Jérôme Napoléon 1806 et 1807”, Paris 1851, s. 165; (cytuje za K. Jonca, „Wielka Armia Napoleona pod Kozłem (1807)”, (w:) Szkice Kędzierzyńsko-Kozielskie 1985, Opole 1985, s. 10);
3. du Casse, op. cit., s. 171; (cytuje za Jonca, op. cit., s. 12).
4. Michalkiewicz, op. cit., s. 35—36.
5. H. Schubert, „Bildern aus der Geschichte der Stadt Schweidnitz”, Schweidnitz 1912(?), s. 369 i n.
6. du Casse, op. cit., s. 257; (cytuje za Jonca, op. cit., s. 53); W Brylla, „Historia fortyfikacji Świdnicy (1741—1806)”, (w:) Rocznik Świdnicki 1982, Świdnica 1982, s. 49.
7. du Casse, op. cit., s. 257; (cytuje za Jonca, op. cit., s. 53).
8. Wilhelm hr. von Götzen (1767—1820), od 1783 r. w armii pruskiej, od 1806 r. pruski generał gubernator Śląska, w 1808 r. dowodził pułkiem huzarów, obowiązki generała gubernatora pełnił do 1813 r., pochowany w Kudowie Zdroju (por. S. Michalkiewicz, „Wojna 1806—1807 na Śląsku”, (w:) Historia Śląska, t. 2, cz. 2, Wrocław 1970, s. 32; K. R. Mazurski, Z. Martynowski, „Sudety — Ziemia Kłodzka i Góry Opawskie. Przewodnik”, Warszawa 1978, s. 102—103).
9. E. von Höpfner, „Der Krieg von 1806 und 1807”, Bd 4. Berlin 1851, s. 350; cytuje za K. Jonca, „Relacje francuskich i bawarskich dowódców o potyczce pod Strugą-Szczawienkiem (15 maja 1807 r.)”, (w:) Studia Śląskie. Seria Nowa, t. XXXVI, Opole 1979, s. 129).
10. du Casse, op. cit., s. 144—145; (cytuje za Jonca, Relacje..., s. 129).
11. Michalkiewicz, W polskim..., s. 52; Jonca, Relacje..., s. 129;
12. Jonca, Relacje..., s. 130.
13. Michalkiewicz, w polskim..., s. 64—65.
14. Bayerische Hauptstaatsarchiv Abtg. IV München, zespół Alte Bestände B,teczka 419, non fol., dokument: Von Leutnant Abel. An das Hochlöbliche Regiments Commando, Kamenz, den 19. May 1807 (cytuje za Jonca, Relacje..., s. 135).
15. Wszystkie podkreślenia autora.
16. Vincennes, GA, sygn. C³ 1,teczka: Correspondance du Roi Jérôme 1806... 1813. Dokument pt. Rapport. Au Quartier Général a Frankenstein le 17 mai 1807; (cytuje za Jonca, Relacje..., s. 134).
17. Bayerische Hauptstaatsarchiv Abtg. IV München, zespół Alte Bestände B,teczka 419, dokument: Gefecht bei Fürstenstein, Breslau den 18-ten May 1807; (cytuje za Jonca, Relacje..., s. 138—139).
18. K. Jonca niemiecką nazwę tej wsi (Merzdorf) błędnie przetłumaczył na Marcinkowice Powinno być Marcinowice.
19. W. Dobiecki, „Wspomnienia wojskowe”, Kraków 1859, s. 228.
20. Michalkiewicz, W polskim..., s. 94; Jonca, Relacje..., s. 144.

21. L. Radler, „Schweidnitz als Garnisonstadt (1620—1920), Breslau 1937, s. 51: „22 Sept. 1807 zwei Komp. 103 Franz. Inf. Reg., zwei komp. 40 Franz. Inf. Reg., eine Komp. 1 Inf. Reg. der Polnischen Legion”.
22. Ibidem, s. 51: „24/26 Sep. 1807 2 Inf. Reg. der Polnischen Legion”.
23. Informator z wystawy „Wojsko Polskie na Śląsku w okresie napoleońskim”, Wrocław 1968, non fol.
24. Radler, op. cit., s. 30;
25. W. Gąsiorowski, „Huragan”, t. 2—3, Poślowie Barbary Grochulskiej, s. 627.
26. Ibidem, s. 626.
27. W. Gąsiorowski, „Huragan”, t. 1, Warszawa 1979, s. 110—112.
28. Por. m. in. J. Minkiewicz, „Ułani nadwiślańscy na Śląsku”, (w:) Wojskowy Przegląd Historyczny, Warszawa 1958, nr 2; Michalkiewicz, w polskim...
29. Jonca, Relacje...
30. Radler, Schweidnitz...
31. Na tablicy znajduje się napis: „Ułanom Legii Nadwiślańskiej na pamiątkę ich postoju w Legnicy dnia 14 maja 1807 r. w drodze z ziemi włoskiej do Polski”.
32. Błędnie nazywanej Basztą Strzegomską.
33. W. Brylla, „Ze Świdnicy do Dobromierza. Wędrówka szlakiem im. Ułanów Legii Nadwiślańskiej”, (w:) Poznaj swój kraj 7/1984.



BITWA POD BURKATOWEM I LUTOMIA

W pierwszej połowie XVIII wieku Śląsk, wchodzący w skład monarchii habsburskiej, przeżywał okres względnego spokoju i dobrobytu. Gdy w roku 1740 na tronie Prus zasiadł Fryderyk II, zdobycie Śląska stało się pierwszym celem jaki sobie wyznaczył na drodze do umocnienia państwa. Wkroczenie 16 grudnia 1740 r. wojsk pruskich na Śląsk zapoczątkowało trwające wiele lat wojny, w które było zaangażowanych szereg państw. Armia pruska była jedną z najsilniejszych w Europie. Jeszcze w okresie panowania Fryderyka Wilhelma I zrezygnowano w Prusach z powszechnie stosowanego na starym kontynencie systemu werbunkowego polegającego na wcielaniu siłą do wojska ludzi przypadkowych i wprowadzono kantonalny system rekrutacji, który nawiązywał do stosowanego później powszechnego obowiązku wojskowego¹. Należy zaznaczyć, że nie został całkowicie zarzucony werbunek przymusowy. Powoływani pod broń rekruci byli od sześciu do dwunastu miesięcy intensywnie szkoleni i w tym czasie wszczepiano im zasady ślepego posłuszeństwa. Znane jest pochodzące z tego okresu powiedzenie dotyczące armii pruskiej, że żołnierze powinni bardziej bać się przełożonego niż wroga na polu bitwy². Ówczesna dyscyplina była ściśle związana z taktyką walki polegającej na wykonywaniu skomplikowanych manewrów przy jednoczesnym prowadzeniu ognia ciągłego w zwartym szyku. Po zakończeniu szkolenia większość żołnierzy była zwalniana i stanowiła rezerwę powoływaną pod broń bądź to na okresowe ćwiczenia, bądź też w czasie wojny. Znaczne zmiany nastąpiły w kadrze oficerskiej, gdyż zerwano z praktyką sprzedawania patentów i zastosowano zasadę awansowania ludzi najbardziej zdolnych. Już na kilka lat przed rozpoczęciem wojny siedmioletniej odbywały się wielkie manewry, w czasie których pozorowano działania bojowe i analizowano różne warianty rozwiązań taktycznych. Podstawową jednostką taktyczną stanowił batalion składający się z pięciu kompanii muszkieterów i jednej kompanii grenadierów³. Liczył on ok. 800 żołnierzy.

W toku bitwy wojska były uformowane linearnie i prowadziły ogień ciągle od prawego do lewego skrzydła. Dowództwo pruskie zerwało ze stosowaną wówczas powszechnie taktyką zachowawczego i asekuracyjnego prowadzenia działań wojennych. Dzięki agresywnej i odważnej, stojącej niekiedy na pograniczu ryzyka, taktyce Fryderyk II mógł przetrwać okres koalicji antypruskiej.

Głównym przeciwnikiem Prus w wojnach śląskich była armia austriacka, która dążyła do odzyskania utraconego Śląska. Była ona równie liczna, lecz zorganizowana i dowodzona według tradycyjnych wzorów⁴.

Zakończona zwycięstwem wojsk pruskich, w roku 1745, druga wojna śląska nie oznaczała zaprzestania walki o tę prowincję. Okres przeszedł dziesięcioletniemu pokojowi Prusy i Austria wykorzystywały do przygotowania się do decydujących zmagania. Dla Fryderyka II ważnym zadaniem było ściślejsze powiązanie nowo zdobytej prowincji z Prusami. O znaczeniu Śląska świadczy fakt, że dostarczał on 1/3 dochodów państwa pruskiego, a ponadto jego ludność musiała wypełniać świadczenia dla stacjonującej tu 35-tyśięcnej armii⁵. Polityka taka nie przysparzała władzom popularności wśród mieszkańców Śląska i jedynie część dolnośląskiej szlachty dzięki przywilejom nadanym przez Fryderyka II ściślejsz związała się z dworem w Berlinie.

Pokonana Austria nie zamierzała zrezygnować z utraconej prowincji. Lata pokoju obie strony wykorzystywały do prowadzenia intensywnych przygotowań do wojny oraz zawierania sojuszy. W przededniu III wojny śląskiej uformowały się dwie koalicje, w których trzon stanowiły z jednej strony Austria, Francja i Rosja, a z drugiej Prusy i Anglia.

Zaatakowanie Saksonii bez wypowiedzenia wojny przez Prusy rozpoczęło III wojnę śląską (zwaną też wojną siedmioletnią)⁶.

Do koalicji antypruskiej dołączyła Szwecja, a Sejm Rzeszy w Ratyzbonie ogłosił wojnę przeciwko Prusom. Po stronie Prus stanęła Anglia i kilka państweczek niemieckich. Porównanie stosunku sił wskazywałoby na nieuniknioną klęskę Prus, które mogły wystawić wraz z sojusznikami ok. 230 tys. żołnierzy naprzeciwko ponad 400-tys. armii strony przeciwnej⁷. Jednakże rozpoczęta wojna zakończyła się wbrew przewidywaniom dopiero po 7 latach podpisaniem 15 lutego 1763 r. pokoju w zamku myśliwskim w Hubertzburgu, gdzie Austria ostatecznie zrezygnowała ze Śląska.

Jednym z ostatnich epizodów wojny siedmioletniej była bitwa pod Burkatowem i Lutomią.

Na początku 1762 r. obie koalicje były już wyczerpane przeciągającą się wojną. W kwietniu tego roku główne siły austriackie pod dowództwem feldmarszałka Dauna były rozłokowane w po-

blizu Świdnicy, dodatkowo niewielka armia dowodzona przez generała Becka znajdowała się na Górnym Śląsku. Ogółem Austriacy posiadali na Śląsku 88 tys. żołnierzy.



Feldmarszałek Leopold Daun

W tym okresie 78 tys. armia pruska stacjonowała w pobliżu Wrocławia i Brzegu oraz na Górnym Śląsku, gdzie znajdował się nieduży korpus w sile 6 batalionów i 15 szwadronów. Forpoczty głównych sił pruskich dochodziły do Kątów Wrocławskich, Kobiernyc i Grodkowa. Na tych pozycjach pozostawano do połowy maja, kiedy to feldmarszałek Daun nakazał wojskom przesunąć się w kierunku Wrocławia. Zajęły one umocnione pozycje od Pyszyńskiej Góry po Sobótkę. Równocześnie Austriacy prowadzili in-

tensywne prace przy umacnianiu twierdzy świdnickiej, wykorzystując do tego miejscową ludność. Powiększono również załogę twierdzy do 9 tys. żołnierzy.

Stosunek sił w wojnie siedmioletniej zmienił się zdecydowanie na korzyść Prus po śmierci 5 stycznia 1762 r. cesarzowej Rosji Elżbiety. Jej następcą został Piotr III pochodzący z niemieckiego rodu Holstein-Gottrop. Był on wielbicielem Fryderyka II i wbrew interesom Rosji porzucił sojusz z Austrią i zaproponował Prusom pokój i przymierze wojskowe. W dniu 5 maja 1762 r. zawarto układ pokojowy na mocy którego Fryderyk II odzyskał zajęte przez Rosjan Prusy Wschodnie i Pomorze. Dodatkowo car odesłał pruskich jeńców oraz obiecał przysłanie posiłkowego korpusu wojsk rosyjskich w sile 20 tys. żołnierzy. W zamian prosił o Order Czarnego Orła i stanowisko dowódcy pruskiego regionu piechoty. Również Szwecja zawarła z Prusami pokój⁹. W dniu 30 czerwca 1762 r. rosyjski korpus posiłkowy pod dowództwem generała Czernyszewa połączył się z armią Fryderyka II Sprzymierzone wojska osiągnęły liczebność 80 tys. żołnierzy. Tymczasem Austria już w 1761 r. w wyniku trudności finansowych spowodowanych przeciągającą się wojną była zmuszona zmniejszyć armię o około 20 tys. żołnierzy¹⁰. W wyniku tych zmian sytuacja stała się korzystna do podjęcia przez Fryderyka II planów ofensywnych.

Armia austriacka feldmarszałka Dauna w sile 61 tys. żołnierzy znajdowała się w końcu czerwca 1762 r. nadal na umocnionych pozycjach pomiędzy Pyszczyńską Górą a Sobótką. Wykorzystując zmianę układu sił król pruski postanowił ją zaatakować. W dniu 1 lipca wojska jego wyruszyły w kierunku pozycji austriackich i ku swojemu zdziwieniu zastały je opuszczone. Feldmarszałek Daun na wiadomość o ruchach wojsk pruskich postanowił zmienić pozycje i przesunął armię w góry w pobliżu Modliszowa, Włtoszowa i Świebodzic.

Głównym zamierzeniem Fryderyka II w rozpoczętej kampanii wojennej było opanowanie twierdzy świdnickiej obsadzonej przez Austriaków. Aby to zrealizować musiał wyprzeć wojska Dauna z gór i dopiero później mógł przystąpić do oblężenia twierdzy. Obawiając się ataku frontального na dobrze umocnione pozycje Austriaków, Fryderyk II postanowił obejść stacjonujące w pobliżu Świebodzic lewe skrzydło armii Dauna. Manewr ten miał wymusić wycofanie się jej spod Świdnicy. Jednakże feldmarszałek odgadł plan króla i wysłał mu naprzeciw oddziały pod dowództwem generała Brentano w celu osłonięcia tyłów armii. Rankiem 6 lipca 1762 r. doszło do bitwy pod Strugą, podczas której korpus generała Brentano zadał wojskom pruskim znaczne straty. Mimo porażki Fryderyk II postanowił kontynuować obejście armii austriack-



kiej i wysłał część wojsk pod dowództwem generała Wieda w kierunku na Czarny Bór. W odpowiedzi na to feldmarszałek Daun zmienił 7 lipca pozycje armii i zajął stanowiska w górach od Podlesia po Złoty Las. Zabezpieczył również połączenie z twierdzą świdnicką polecając zająć Bystrzycę Dolną i Burkatów. W Złotym Lesie Austriacy wybudowali 6 dużych i liczne małe umocnienia składające się z zasieków, szańców z fosami i palisadami o wysokości 8 stóp (ok. 2,5 m wysokości)¹¹. Rozmieszczono na nich 8 tys. żołnierzy¹². Zbudowano również umocnienia w górach na wschód od Bystrzycy Górnej, oraz na nizinie pomiędzy górami a Świdnicą. Na części z nich umieszczono artylerię. Główna kwatera feldmarszałka Dauna znajdowała się w Jedlinie. Dla zabezpieczenia łączności z Czechami rozlokowano w pobliżu Unisławia Śląskiego rezerwowy korpus. Zaplecze armii osłaniał również generał Brentano, który po bitwie pod Strugą przemaszerował pod Mieroszów.

Po przegrupowaniu wojsk austriackich, również armia pruska zmieniła pozycje. Obszar pomiędzy Książem a Witoszowem został zajęty przez oddziały generała Zietena a wojska generała Möllendorfa przeszły spod Strugi pod Poniatów i zajęły teren po ówczesny Wałbrzych. Generał Wied zaś otrzymał rozkaz marszu na Trutnov w Czechach w celu niepokojenia zaplecza Austriaków. Król liczył, że spowoduje tym wycofanie się armii austriackiej spod Świdnicy. Jednakże feldmarszałek Daun, który wysłał pod Mieroszów korpus generała Brentano, nie niepokoił się o łączność z zapleczem i nie zmienił pozycji.

Gdy akcja generała Wieda nie przyniosła zamierzonego rezultatu, Fryderyk II postanowił wymusić odwrót armii Dauna poprzez atak na jej prawe skrzydło na wschód od Bystrzycy Górnej. Plan króla przewidywał, że wojska generała Zietena i Manteuffla zajmą pozycję w pobliżu Modliszowa i będą wiązały znajdujące się w pobliżu Dzieńmorowic wojska austriackie, uniemożliwiając im wysłanie posiłków pod Lutomię. Z identycznym zadaniem wysłano armię rosyjską generała Czernyszewa pod Stary Julianów. Generał Möllendorf otrzymał rozkaz zajęcia terenu na wschód od rzeki Bystrzycy — po Opoczkę, a generał Knoblauch na zachód od niej — po Witoszów.

Główne założenie planu Fryderyka II polegało na przełamaniu pozycji nieprzyjacielskich w pobliżu Bojanic i Lutomi i zagrożeniu armii austriackiej od tyłu. Aby operacja się udała postanowiono utrzymywać ją w jak najgłębszej tajemnicy. Zasadnicze uderzenie miał wykonać korpus generała Wieda, który skrycie, maszerując tylko w nocy, podążał pod Lutomię. Oddziały te miały

być osłaniane od wschodu przez żołnierzy księcia von Württemberga. Termin natarcia wyznaczono na dzień 21 lipca.

Gdy oddziały maszerowały już na wyznaczone pozycje, 18 lipca generał Czernyszew otrzymał wiadomość, że Piotr III został zdetronizowany a on miał opuścić armię pruską i udać się z wojskiem do Polski. Generał rosyjski po rozmowie z Fryderykiem II zgodził się jednak na odłożenie wymarszu wojsk o 4 dni i wziąć bierny udział w bitwie, wiążąc w ten sposób część sił austriackich.

W nocy z 19 na 20 lipca oddziały pruskie po krótkiej walce wyparły Austriaków z Burkatowa i rozpoczęły sypanie szańców przed ich pozycjami w górach. Zatóczono na nie kilkadziesiąt armat i haubic, które miały otworzyć ogień w momencie ataku wojsk generała Wieda na umocnienia nieprzyjacielskie pod Lutomią. Feldmarszałek Daun dopiero 20 lipca dowiedział się o przemieszczeniu wojsk pruskich i nakazał generałowi Brentano, sta-



Bitwa pod Burkatowem

cjonującemu z wojskami w pobliżu Mieroszowa, przejście pod Lutomię i wzmocnienie zajmujących tam pozycję oddziałów austriackich. Wojska te wieczorem 20 lipca przybyły pod wieś Michałkowa, znajdującą się w pobliżu Lutomi i ze względu na zmęczenie żołnierzy założono tam obóz.

Rankiem 21 lipca armia pruska rozpoczęła z wielu kierunków ostrzeliwanie pozycji austriackich w górach, feldmarszałek Daun jednak nie wiedział gdzie nastąpi główne natarcie. Generał Brentano na pierwszy odgłos strzałów wymaszerował z wojskiem w kierunku Lutomi. W pobliżu góry Grzybina (ok. 1 km na wschód od Lutomi Górnej) doszło do zaciętej walki, w wyniku której wojska austriackie zostały zmuszone do wycofania się w kierunku Michałkowej. Zażarty bój toczył się również wśród zabudowań Lutomi Górnej oraz na wzgórzach pomiędzy nią a Bojanicami. Austriacy wybudowali na nich dwa szańce obsadzone 4 batalionami piechoty i artylerią. Również z tych pozycji wojska feldmarszałka Dauna musiały się wycofać. Korpus generała Wieda poniósł podczas walk znaczne straty, ale osiągnął wyznaczony cel. Żołnierze byli tak wyczerpani walką, że nie byli w stanie ścigać nieprzyjaciela.

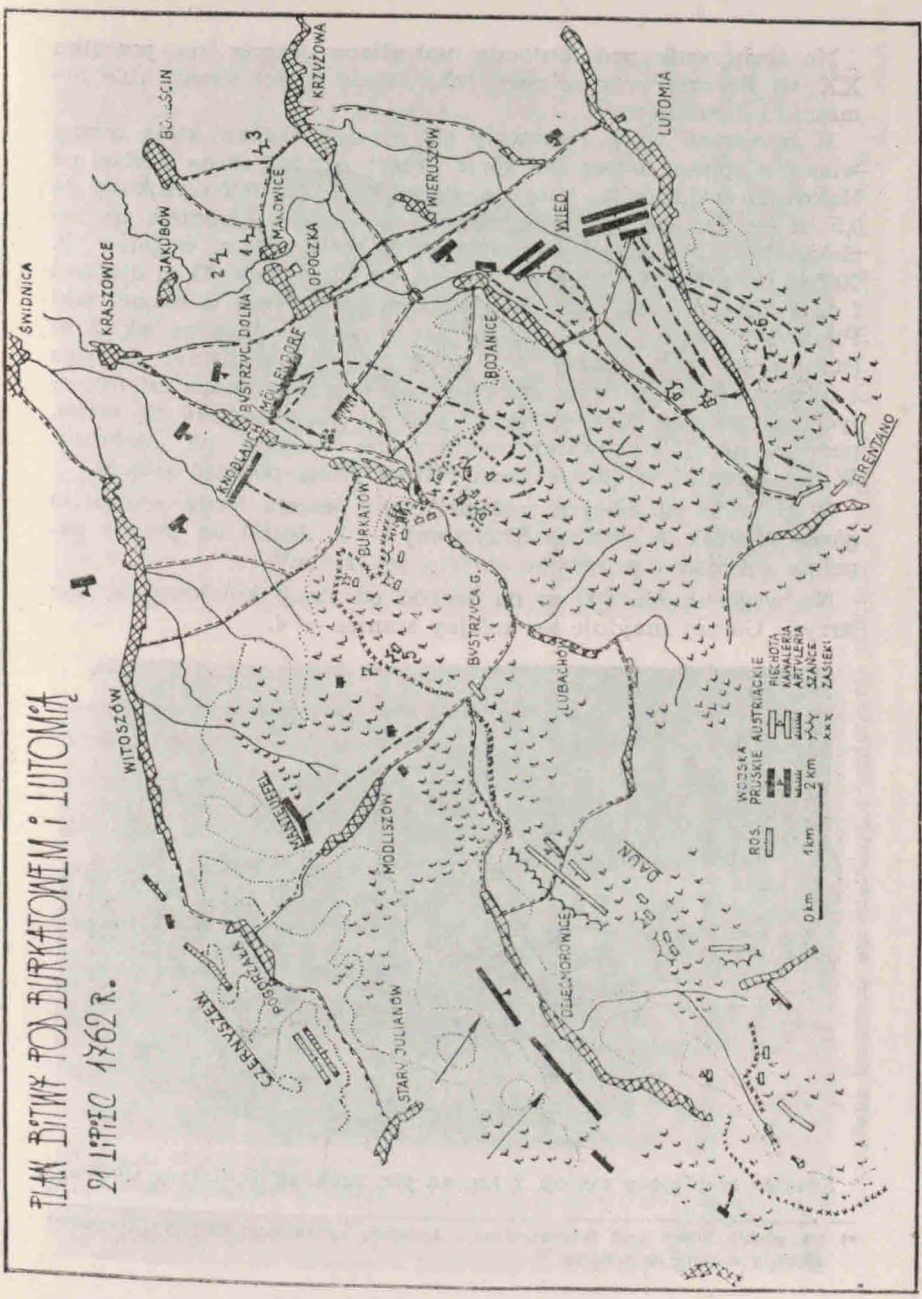
W momencie podjęcia ataku przez wojska generała Wieda, również oddziały generała Möllendorfa rozpoczęły ostrzeliwanie pozycji austriackich w górach na wschód od Bystrzycy Górnej. Wkrótce jednak generał zdał sobie sprawę ze skali trudności szturmowania pozycji nieprzyjacielskich od czoła. W międzyczasie zauważył, że szczególne znaczenie w systemie obronnym Austriaków ma szaniec na jednym z wzniesień położonych ok. 1 kilometra na wschód od Bystrzycy Górnej. Zaatakowano go i po zaciętym boju zdobyto, po czym wyciągnięto na niego działa i ostrzelano umocnione pozycje austriackie w górach na zachód od Bystrzycy Górnej. Równocześnie przystąpiły do ataku na te pozycje wojska generała Knoblaucha i zdobyły je.

Przełamanie pozycji austriackich kosztowało armię pruską 760 zabitych i zaginionych oraz 850 rannych. Straty Austriaków były znacznie większe i wynosiły ok. 2—3 tys. żołnierzy.¹⁴ W wyniku przegranej bitwy wojska feldmarszałka Dauna zmuszone zostały do wycofania się spod Świdnicy. Umożliwiło to podjęcie od 7 sierpnia 1762 r. oblężenie twierdzy świdnickiej. Została ona zdobyta po długim oblężeniu 9 października tego samego roku.

Wojska rosyjskie w dzień po bitwie opuściły armię pruską i udały się do Polski. Generał Czernyszew za spełnienie prośby króla został wynagrodzony 15 tys. dukatów i złotą szpadą wysadzaną diamentami¹⁵.

*

PLAN BITWY POD BURKATOWEM I LUTOMIĄ
21 LIPIC 1862 R.



Na ślady walk pod Lutomią natrafiano jeszcze na początku XX w. Podczas prac rolnych znajdowano części broni, kule armatnie i karabinowe¹⁶.

W miejscach walk zachowały się również szanice, które można wiązać z opisaną bitwą. Na górze Popiel (ok. 250 m na wschód od Makowic) znajduje się nasyp o długości ok. 75 m i wysokości do 0,5 m — 1*. Jest on ukierunkowany półkoleście frontem na zachód. Podobny nasyp położony jest na niewysokim wzgórzu ok. 300 m na płn. zach. od góry Popiel — 2. Ma on ok. 47 m długości i do 1 m wysokości. Ukierunkowany jest półkoleście w stronę rzeki Piławy. Widoczne są w nim trzy przerwy o długości ok. 3 m (stanowiska pod armaty?). Według informacji ustnej jednego z mieszkańców Makowic, dowiedział się o tym w latach czterdziestych od ludności niemieckiej, w pobliżu wsi rozegrała się bitwa, podczas której atakowano wzgórze na wschód od Makowic. W czasie walki w dolinie rzeki Piławy miały potonąć armaty.

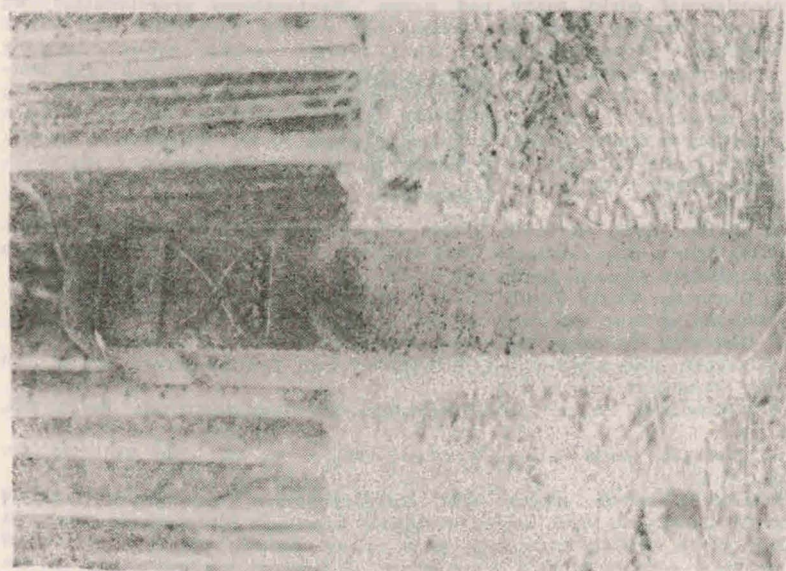
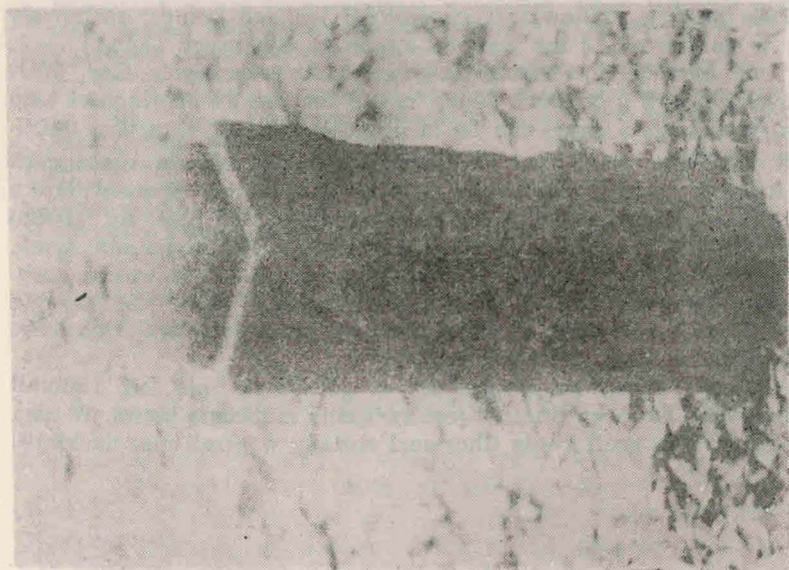
W połowie lat 80-tych widoczne były jeszcze ślady szanica na górze Wiatrak w pobliżu Krzyżowej — 3. Został on prawie zupełnie zniszczony w wyniku eksploatacji żwiru¹⁷.

Na wzgórzu, ok. 800 m na zachód od stacji kolejowej w Bystrzycy Górnej znajduje się kolejny szaniec — 4.



Szaniec znajdujący się, ok. 2 km na płn. zach. od Bystrzycy Górnej

*) Na planie bitwy pod Burkatowem i Lutomią zaznaczono cyframi arabskimi obiekty opisane w tekście.



Stupy kamienne upamiętniające wydarzenie z bitwą pod Burkatowem i Lutomią

Dwa nasypy, stanowiące pozostałości jednego szanca, zachowały się w górach ok. 2 km na płn. zach. od Bystrzycy Górnej — 5. Są one błędnie zaznaczone na mapach turystycznych Gór Wałbrzyskich jako grodzisko. Jeden nasyp ma ok. 60 m długości i do 1 m wysokości a drugi ma 50 m długości i do 1,5 m wysokości.

W połowie XIX w. postawiono w górach, w miejscach w których toczyły się walki, słupy kamienne upamiętniające bitwę pod Burkatowem i Lutomią. Jeden z nich stoi na zboczu góry Grzybina — 6 a inny leży w lesie ok. 400 m na płn. wsch. od opisanych weźesniej nasypów położonych ok 2 km na płn. zach. od Bystrzycy Górnej — 7. Na pierwszym z nich jest wryta data 22 Juli 1762, jest ona związana z dnem pochówku żołnierzy poległych 21 lipca podczas bitwy¹⁸.

Według tradycji znajdująca się w górach na płd. od Lutonii Górnej tzw. Kroacka Studnia jest związana z opisaną bitwą. W niej, w dniu walki, poili konie Chorwaci służący w armii austriackiej¹⁹.

P R Z Y P I S Y

1. W 1721 r. ogłoszono zakaz werbowania przy użyciu gwałtu, a od 1733 r. obowiązywał edykt znany pod nazwą „Kantonalnego uregulowania”, wg którego „wszyscy mieszkańcy kraju, bez różnicy obowiązań byli służyć wojskowo”. Wyjątek stanowili ludzie małego wzrostu, synowie szlachty i mieszczan mogących się wykazać majątkiem 10 tys. talarów oraz synowie pastorów „Al.”, Wojsko olbrzymów (Wędrowiec, 1896 nr 9, 29 II, s. 178);
2. Nie zapobiegało to jednak dezercjom. Według oficjalnych danych, w latach 1713—1763, w armii pruskiej zanotowano ponad 70 tys. przypadków dezercji. Należy sądzić, iż liczba ta była zaniżona — S. Salomonowicz, Fryderyk II, Wrocław 1981, s. 55;
3. Ibidem, s. 59;
4. W połowie XVIII w. armia pruska liczyła ponad 90 tys. żołnierzy, równie liczna była armia austriacka — G. Förster, P. Hoch, R. Müller, Uniformen europäischer Armeen, Berlin 1987, s. 23;
5. J. Gierowski, Wojny śląskie 1740—1763 (Historia Śląska, t. I/3, s. 506);
6. Działania wojenne rozpoczęły się 30 sierpnia 1756 r.;
7. J. Gierowski, op. cit., s. 509;
8. A. Lichter, Die Schlacht bei Burkersdorf und Leutmannsdorf am 21. Juli 1762, Schweidnitz 1912, s. 5—6;
9. A. Lichter, op. cit., s. 7; Graf Schliffen, Friedrich der Große, Berlin 1927, s. 111;
10. K. Tschupik, Maria Teresa, Warszawa 1948, s. 225—226; Graf Schliffen, op. cit., s. 111;
11. Szaniec — ogólna nazwa dzieł fortyfikacyjnych budowanych doraźnie w XVIII—XIX w. przez wojska w rejonie staczanych bitew lub na przedpolu obleganych twierdz. Wznoszono je w postaci budowli ziemnych (o różnym narysie i profilu), których zasadniczymi elementami był wał i fosa. W za-

- leżności od narysu fortyfikacyjnego wyróżniano dzieła zamknięte (reduty, forty, baterie) oraz otwarte (redany, lunety) — R. H. Bochenek, 1000 słów o inżynierii i fortyfikacjach, Warszawa 1980, s. 232;
12. A. Wasner, Der Stadt- und Landkreis Schweidnitz, Schweidnitz b.r., s. 59;
 13. Rycina przedstawiająca bitwę pod Burkatowem jest zamieszczona w książce — P. Koni, Życie Fryderyka Wielkiego króla pruskiego, Warszawa 1854, pomiędzy stroną 398 i 399;
 14. R. Koser, König Friedrich der Große, t. II, Stuttgart und Berlin 1903, s. 318;
 15. Ibidem, s. 318;
 16. A. Lichter, op. cit., s. 4;
 17. Archiwum Państwowe we Wrocławiu, Wydział Samorządowy Prowincji Śląskiej, syg. 762,teczka Schwengfeld;
 18. Hohenfrideberg, Bunzelwitz, Burkersdorf. 3 Ruhmesblätter aus der Geschichte Prussens, Schweidnitz b.r., s. 29;
 19. A. Lichter, op. cit., s. 4.



ŚWIEBODZICE

(Zarys monograficzny)*

Położenie geograficzne

A. Położenie miasta w stosunku do zróżnicowania warunków przyrodniczych: budowy geologicznej, rzeźby i wód

Świebodzice leżą na granicy dwóch jednostek geologicznych i geomorfologicznych. Granicę jednostek stanowi Sudecki uskok brzeżny, przecinający miasto.

W rzeźbie zaznacza się on 120-metrowym progiem morfologicznym, pociętym dolinami licznych dęków, spływających do Strzegomki.

Największym ciekim przepływającym przez Świebodzice jest Pełcznica — prawobrzeżny dopływ Strzegomki. Miasto znajduje się w jej środkowym biegu.

Według podziału fizyczno-geograficznego Polski dokonanego przez J. Kondrackiego, Świebodzice znajdują się w podprovincji — Sudety, dwóch makroregionach, Przedgórzu Sudeckim i Sudetach Środkowych oraz dwóch mezoregionach: Obniżeniu Podsudeckim i Pogórze Wałbrzyskim.

Położenie miasta wyznaczają następujące współrzędne geograficzne:

- a) kraniec północny (pd.-zach. skraj lasu między Cierniami i Grochotowem) $50^{\circ}53'22''$ szerokości geograficznej północnej,
- b) kraniec południowy (600 m na pd. od góry Kamieńsko) $50^{\circ}50'09''$ szerokości geograficznej północnej,
- c) kraniec wschodni (od ostatnich zabudowań w Cierniach, 1 km w dół rz. Pełcznicy) $16^{\circ}23'25''$ długości geograficznej wschodniej,
- d) kraniec zachodni (ok. 400 m na pn.-zach. od góry Kamieńsko) $16^{\circ}15'17''$ długości geograficznej wschodniej.

* Praca magisterska z roku 1975

Rozciągłość geograficzna pomiędzy krańcowymi punktami obszaru Świebodzic wynosi 3'13" szerokości geograficznej i 8'18" długości geograficznej.

Rozciągłość linijna wyraża się następującymi wartościami:

z północy na południe wynosi ok. 6 km,

z zachodu na wschód — 9,5 km.

Z różnicy długości geograficznej między wschodnim i zachodnim krańcem miasta, równym 8'8", wynikają konsekwencje wyrażające się w różnicach czasu prawdziwego słonecznego; wynosi ona 32,5 sek. Czas miejscowy Świebodzic jest o 5 min. i 20 sek. wcześniejszy od czasu strefowego środkowoeuropejskiego. W centrum miasta na długości geograficznej 16°19'30", słońce góruje już o 11h54'40".

B. Położenie administracyjne i komunikacyjne

Świebodzice leżą w województwie wałbrzyskim. Od stycznia 1973 r. tzn. od daty włączenia obwodu zamkowego Książa do Wałbrzycha, Świebodzice znajdują się w bezpośrednim sąsiedztwie tegoż miasta.

Przez Świebodzice przebiega zelektryfikowana linia kolejowa Wrocław—Jelenia Góra. Przez stację — Świebodzice przebiega w ciągu doby średnio 5 par pociągów pospiesznych, 13 par pociągów osobowych, 21 pociągów towarowych z kierunku — Wałbrzych i 17 pociągów towarowych z kierunku — Jaworzyna Śl. Pociągi pospieszne nie zatrzymują się na stacji. Żadne nie kończą i nie rozpoczynają tutaj biegu. Stacja należy do przelotowych. Charakteryzuje ją ożywiony ruch pasażerski, około 80% ogólnej liczby przejazdów — to przejazdy robotnicze. Średnio wyjeżdża w kierunku Jaworzyny Śl. i Wałbrzycha 1 200 podróżnych dziennie.

Szczytowymi godzinami nasilenia ruchu pasażerskiego są godziny ranne, 5.00—7.00 i popołudniowe, 14.00—16.00.

Świebodzice stanowią znaczny węzeł drogowy. Przez miasto przebiegają drogi państwowe różnych klas technicznych.

Klasy tech. III, E-83 Gdańsk — Poznań — Wrocław — Jelenia Góra,

Klasy tech. III, Nr 254 Świebodzice — Wałbrzych — Nowa Ruda — Kłodzko,

klasy tech. IV, Świebodzice — Strzegom — Jawor — Legnica — Lubin (jako przedłużenie trasy drogi nr 254),

klasy tech. V, Świebodzice — Strzegom — Stawiska.

W planach perspektywicznych miasta przewiduje się przebudowę układu komunikacyjnego i jego modernizację.

Drogi: Świdnica — Wałbrzych i Strzegom — Wałbrzych projektuje się zmienić na drogi ruchu przyspieszonego.

Dla drogi Wrocław — Jelenia Góra, przewiduje się zbudowanie obwodnicy omijającej Świebodzice, zaś teren upraw rolnych, lasów i ogrodów działkowych wielkości 31 ha (w części pn.-wsch. miasta) przeznaczony się na przebieg autostrady, Wrocław — Praga.

Geologia i tektonika

a) miejsce Świebodzic na mapie geologicznej Sudetów.

Dwa regiony geologiczne: Sudety Środkowe i blok przedsudecki oddzielone są od siebie sudeckim uskokiem brzeżnym. Linia tego uskoku biegnąca z NW na SE przecina Świebodzice i dzieli je jednocześnie na część północną i południową.

Część północna z dzielnicą — Ciernie znajduje się na terenie bloku przedsudeckiego, zaś jego część południowa (większa część Świebodzic i Pełcznica) wkracza w obręb Sudetów Środkowych.

H. Teisseyre po wieloletnich badaniach (1948, 1956, 1957) wydzielił w Sudetach Środkowych samodzielną jednostkę geologiczną — depresję Świebodzic, a następnie podzielił ją na część południową, środkową i północną.

Miasto leży w południowej części depresji, zwanej również „świebodzką strefą brzeżną”.

Granicami wydzielonej przez H. Teisseyre'a jednostki są w większości linie uskoków. Na południu oddziela ją od bloku gnejsowego Gór Sowich dyslokacja Szczawienka, na wschodzie granica przebiega wzdłuż brzeżnego uskoku Sudetów, natomiast na zachodzie wzdłuż dyslokacji Strugi (Strumyka).

Ustalenie strefy granicznej na północy jest trudne ze względu na przełaśdowanie jednostki depresji z kaledonikiem kaczawskim.

b) budowa geologiczna „świebodzkiej strefy brzeżnej” (bez utworów czwartorzędowych)

Sudecki uskok brzeżny oraz dyslokacja Strugi należą do systemu zaburzeń sudeckich o kierunku NW-SE. Zapadnięcie się obszaru wzdłuż linii dyslokacyjnych (we wczesnych fazach waryscyjskich) spowodowało powstanie zbiornika sedymentacyjnego.

W ciągu górnego dewonu i dolnego karbonu osadzał się na jego dnie materiał, głównie klasyczny. Pochodził on z dźwigających się brzegów basenu, a przemieszczany był za pośrednictwem rzek.

W utworach dewonu górnego (zlepieńce, łupki ilaste, szarogłazy i wapienie) stwierdzono obok szczątków flory lądowej wystąpienie

fauny morskiej (D. Pawlik, 1939). Na te tereny bowiem, na pocztku górnego dewonu, wkroczyło morze (C. Żak, 1958).

Miąższość osadów górnego dewonu H. Teisseyre szacuje na 1200—1500 m. Wapienie organogeniczne występują w nich sporadycznie w postaci niewielkich „soczewkowatych ciał skalnych” (H. Teisseyre, 1956).

W pobliżu centrum miasta znajduje się nieczynny dziś, zalany częściowo wodą kamieniołom wapienia (używane nazwy „Warszawianka”, „Balaton”). Obecnie ściany kamieniołomu sterczące ponad powierzchnię wody uległy prawie całkowitemu zasypaniu przez zwietrzelinę. Informacje o tej odkrywce znajdujemy w pracach F. Zobella, R. Carnalla (1931), W. Damessa (1868) i G. Güricha (1909).

- wymiary kamieniołomu: długość 230 m, szerokość 60 m.
- bieg warstw 270° , upad 40° ku S.
- odsłonięte skały: łupki mułkowe, wapienie, zlepieńce gruboziarniste.

Utwory dewonu górnego przechodzą stopniowo w utwory karbonu dolnego. Jego miąższość określa się na 2000—3000 m. Są to skały; serie skalne o wykształceniu facjalnym podobnym do serii dewońskich.

Wyróżniono tu dwie odmiany zlepieńców, które określono nazwami „kulmu z Książa” (E. Dathe, 1892) oraz „kulmu z Chwaliszowa (H. Teisseyre). Odmianę pierwszą tworzą niemal wyłącznie skały bloku sowiogórskiego, natomiast odmiana druga wykazuje prócz tego materiału, również poważne ilości skał kaledoniku kaczawskiego oraz górnego dewonu.

W Świebodziu reprezentowany jest głównie „kulm z Książa”. Występuje on w postaci zlepieńców, szarogłazów i łupków mułkowych. Ukazują się one na powierzchni w przelomie Pełcznicy.

W kilku punktach miasta zjawiają się wśród utworów dewońskich i karbońskich skały kompleksu zieleńcowego. Występują one w postaci wysp, czy też płatów zaklinowanych wśród utworów młodszych.

Pojawienie się zieleńców kambryjskich w rejonie Świebodziu jest wynikiem waryscyjskiej przebudowy koledonikum kaczawskiego.

Osady kambro-syrulu Gór Kaczawskich zostały wówczas zgniecione w wąskie, ścięnięte i złuskowane fałdy, a następnie ponasuwane na siebie.

Na jednostkę Świeżawy nasunęła się jednostka Bolkowa, na której z kolei znajduje się jednostka Dobromierza. Najwyższym, złuskowanym fałdem jest jednostka Cieszowa.

Skąły kompleksu zieleńcowego występujące na terenie omawianego miasta, określa się jako jednostkę Świebodzic (H. Teisseyre, 1965).

c) budowa geologiczna obszaru północnej części m. Świebodzice (bez utworów czwartorzędowych).

Ta część miasta znajduje się na tzw. „Osłonie metamorficznej masywu granitowego Strzegom — Sobótka” będącej częścią bloku przedsudeckiego.

W przeciwieństwie do budowy geologicznej „świebodzickiej strefy brzeżnej” dużą rolę odgrywają tu utwory trzecio i czwartorzędowe.

Odgraniczający Sudety od bloku przedsudeckiego uskok brzeżny jest według H. Cloos'a (1922) dysfunkcją waryscyjską.

W ciągu najmłodszego paleozoiku i w czasie mezozoiku blok przedsudecki miał być wzniesiony ponad blok sudecki.

Stosunki te odmieniły się ostatecznie w trzeciorzędzie, kiedy blok sudecki wypiętrzał się względem silnie zgradowanego bloku przedsudeckiego, ściśniętego w czasie długich okresów denudacji, aż po partie korzeniowe.

Według J. Krasonia i J. Sokolowskiego (tablica zamieszczona w publikacji W. Walczaka — „Obszar przedsudecki” (1970) podłoże przedpola Sudetów Środkowych w rejonie Świebodzic budują lupki staropaleozoiczne oraz granitognejsy i gnejsy proterozoiczne.

Podłoże skalne zalega tu głęboko. Na nim spoczywają nie stwardniałe jeszcze osady trzeciorzędowe przykryte pokrywą czwartorzędową.

Miąszość osadów trzeciorzędowych w tym rejonie nie jest dokładnie znana, nie osiągnięto bowiem tutaj spągu trzeciorzędu nawet głębokimi wierczeniami (np. wiercenie Nr 43 i 44).

Według M. Różyckiego powierzchnia podłoża trzeciorzędu w rejonie Świebodzic zalega na głębokości 100—50 m n.p.m., czyli 160—230 poniżej powierzchni terenu.

Utwory trzeciorzędowe w tym rejonie, to przede wszystkim piaski, żwiry, gliny, ily i kaoliny. Te ostatnie powstały w paleocenie i eocenie w wyniku chemicznego wietrzenia strzegomskiego masywu granitowego.

Miąszość tych złóż szacuje się na 20—40 m (W. Walczak, 1970).

W Świebodzicach w rejonie betoniarni, nawiercono na głębokości 35 m pokład kaolinów piaszczystych.

Ponieważ wiercenie na głębokości 55 m nie dotarło do ich spągu, dokładna miąszość kaolinów jest tutaj nieznaną.

Rzeźba i morfologia

A. Ślady starej rzeźby Sudetów na terenie Świebodzic.

Położenie miasta w dwóch regionach morfologicznych; Pogórze Wałbrzyskim i Przedgórzu Sudeckim, świadczy o zróżnicowanej rzeźbie.

Część pn.-wsch. Świebodzic wkraczająca w monotonną Równinę Świdnicką wyraźnie odcina się charakterem rzeźby pd.-zach. części miasta. Tu intensywność urzeźbienia jest duża i rośnie w miarę posuwania się w kierunku południowym.

Próg morfologiczny w strefie sudeckiego uskoku brzeżnego stanowi granicę między Równiną Świdnicką (część Przedgórza Sudeckiego), a Pogórzem Wałbrzyskim.

Jest on silnie rozcięty dolinami licznych dopływów Pełcznicy i Strzegomki.

W krajobrazie zaznacza się wyraźnie, a ostrość jego konturów podkreślają piękne lasy mieszane.

Wysokość względna progu wynosi ok. 120 m (Jahn A., Szczepankiewicz S., 1967). Powstał on wskutek zjawisk dyslokacyjnych i chociaż procesy denudacyjne powodują jego stałe cofanie się, pierwotne położenie tego progu nie może być zbyt odległe od dzisiejszej jego krawędzi (H. Teisseyre 1956).

Pogórze Wałbrzyskie, na które wkracza pd.-zach. część Świebodzic z dzielnicą — Pełcznica, znajduje się w poziomie 400—450 m n.p.m. Jego wierzchowiny stanowią relikt trzeciorzędowej, lub może starszej penepłeny. Ciągłość jej w poziomie ok. 400 m jest rozbita przez wcięcie dolin rzecznych założonych w pliocenie.

Na terenie Świebodzic odcinek starej doliny Pełcznicy i wylot doliny Lubiechowskiego Potoku, zostały całkowicie wypełnione osadami plejstocenskimi (S. Szczepankiewicz, 1961).

Dziś Pełcznica płynie nową przełomową doliną, powstałą w czwartorzędzie.

Ślady starej, głównie trzeciorzędowej rzeźby Sudetów występują tylko w pd.-zach. części miasta. Tutaj bowiem podłoże skalne zalega płytko, a na wierzchowinach występuje bezpośrednio na powierzchni.

Rzeźba dwóch wydzielonych obszarów geomorfologicznych na terenie Świebodzic różni się głównie wiekiem.

Starsza trzeciorzędowa rzeźba dominuje w krajobrazie Świebodzic, w części pd.-zach., zaś młodsza głównie czwartorzędowa — w części pn.-wsch.

B. Osady i formy czwartorzędowe.

W plejstocenie obszar Świebodzic znajdował się dwukrotnie w zasięgu zlodowaceń. Po raz pierwszy zlodowacenie nastąpiło tu w glacie południowo-polskim. Ślady jego osadów odkrył S. Szczepankiewicz (1962) w dolinie Lubiechowskiego Potoku (ok. 2 km od Świebodzic w górę rzeki). Drugim i zarazem ostatnim na tym terenie było zlodowacenie środkowopolskie. Grubość lądolodu na Równinie Świdnickiej wynosiła ok. 400 m. (S. Szczepankiewicz, 1957).

Poziom podgórski, ok. 400-metrowy znajdował się również w zasięgu lądolodu lecz miąższość jego była tu znacznie mniejsza.

Przyjmuje się, że górna granica pionowego zasięgu tego lądolodu znajdowała się na wysokości ok. 600 m n.p.m.

Osady zlodowacenia środkowopolskiego znacznie złagodziły trzeciorzędową rzeźbę terenu Świebodzic wypełniając obszary położone niżej (strefa podgórska) i wyrównując zakłębłości w strefie podgórskiej. Taką zakłębłością była również dolina Pełcznicy, której przykrawędziowy odcinek stanowi obecnie dolinę kopalną. Znajduje się ona w Świebodzicach, między ulicami Ofiar Oświęcimskich, Wałbrzyską i Pstrowskiego.

Wierceniem do głębokości 31 m nie osiągnięto jej dna.

Starą dolinę Pełcznicy wypełniają następujące osady: glina i gruz stokowy, glina brunatna i morenowa z dużymi blokami erratycznymi, piaski i mułki wodno-lodowcowe.

Pod piaskami i mułkami jest glina morenowa szaro-czarna z lignitem i drobnymi erratykami, niżej znajduje się poziom gruzowy i żwiry, głównie kwarcowe związane z preglacialną doliną Pełcznicy.

S. Szczepankiewicz (1961) wyróżnia tu dwa poziomy morenowe, jednak brak ścisłych danych nie pozwolił na rozstrzygnięcie ich wieku.

Część Świebodzic leżąca na Równinie Świdnickiej jest pod względem geomorfologicznym obszarem akumulacji czwartorzędowej. Przy krawędzi morfologicznej występuje krajobraz moreny dennej zlodowacenia środkowopolskiego, zaś w odległości kilku kilometrów na pn.-wsch. od niej, istnieje uformowany podczas deglacjacji lodowca, ciąg moren recesyjnych na łuku Świebodzice — Świdnica.

Pagóry morenowe „świdnicko-świebodzickie” są podobne pod względem morfologicznym do piaszczysto-żwirowych „moren otmu-chowskich” (S. Szczepankiewicz 1961).

W obniżeniu między krawędzią Sudetów, a cofającym się czołem lądolodu, powstały okresowe zbiorniki wodne. Do nich zdą-

zały wody rzeczne i roztopowe. W tym czasie uformowała się nowa dolina Pełcznicy, jej nowy odcinek przełomowy jest położony poprzecznie do dawnej zasypanej już wtedy doliny.

Czwartorzędowa pokrywa obszaru Świebodzic posiada w stropie lessy i glinki lessowe. Pochodzą one ze zlodowacenia północno-polskiego. Fragmenty pokryw lessowych zachowały się jeszcze w wielu punktach miasta. Najgrubszą warstwę, ponad 6-metrową, nawiercono w miejscu nowo pobudowanej oczyszczalni ścieków w Cierniach.

Pozostałością po epoce lodowej są poza tym liczne głazy narzutowe, występujące na całym obszarze miasta.

C. Kształtowanie się rzeźby współcześnie.

Nasypy mineralne i mady są już osadami holoceniowymi. Na terenie miasta nasypy mineralno-gruzowe są powszechne, ich miąższość nie przekracza na ogół 1,5 m (Jerzy Wolski, 1967).

Dna dolin Pełcznicy i Lubiechowskiego Potoku wypełniają pokrywy współczesnej sedymentacji rzecznej, żwirowo-piaszczysto-madowej. Budują one najniższą terasę zalewową (łąkową). Denna terasa Pełcznicy w okolicach zakładów „Klimator” ma wysokość ok. 1 m. Budujący ją materiał piaszczysto-żwirowy pochodzi z rozmywania stożków napływowych znajdujących się powyżej, u wyłotów suchych już dolinek rozcinających zbocza.

Strop terasy holoceniowej w dolinie Pełcznicy jest już współczesnego wieku, związanego z działalnością człowieka. Stanowi go cienka, 20—30 centymetrowa warstwa mady przemysłowej, zawierającej dużo pyłu węglowego.

Terasa łąkowa w dolinie Lubiechowskiego Potoku jest niższa. W rejonie wodociągów przy ul. Sportowej maksymalna wysokość terasy wynosi 0,50 m. Buduje ją materiał pylasty pochodzący z rozmycia pokryw lessowych oraz materiał piaszczysty. Powierzchniową warstwą jest mada o miąższości średnio 20 cm.

Świebodzice znajdują się w strefie silnej denudacji i erozji rzecznej. Są to główne czynniki kształtujące współcześnie rzeźbę. Denudacja przejawia się głównie w postaci zmywów powierzchniowych oraz ruchów masowych. Przykładem jest osuwisko kilkudziesięciometrowej szerokości, które w latach sześćdziesiątych zniszczyło część szosy łączącej Świebodzice z Wałbrzychem.

Erozja rzeki Pełcznicy jest wyraźna. Niesie ona dużo materiału skalnego, szlifując w ten sposób i pogłębiając nierówne, skaliste dno.

Kamienna obudowa koryta rzecznego oraz progi i stopnie budowane w celu regulacji rzeki i zmniejszenia siły jej prądu, są niszczone, szczególnie w okresach wielkiej wody.

Do młodych, antropogenicznych form rzeźby na terenie miasta należą — dawny kamieniołom wapienia i dawne wyrobisko cegielni.

Kamieniołom pełni obecnie funkcję zbiornika retencyjnego, zaś wyrobisko (nieużytek, szpecący miasto) zaczęto już zasypywać i niwelować.

Gleby

Gleby na badanym terenie powstały na bazie utworów czwartorzędowych i skał paleozoicznych. Najwięcej gleb powstało na żwiarach i glinach czwartorzędowych; są to gleby klas IIIa, IVa i IIIb użytków rolnych. Największy obszar — 533,05 ha, stanowią grunty klasy IIIb. Klasa I gruntów nie występuje, zaś udział gruntów klasy V i VI jest niewielki i wynosi łącznie 97 ha.

Gleby powstałe na skałach paleozoicznych występują na południe od sudeckiego uskoku brzeźnego, a więc w Pelcznicy i pd.-zach. części Świebodzic. Gleby te zaliczono do klasy IVb użytków rolnych. Natomiast od sudeckiego uskoku brzeźnego, w Cierniach, występują gleby wytworzone na utworach czwartorzędowych, również na lessach.

W dolinach rzek Pelcznicy i Lubiechowskiego Potoku występują mady wykorzystywane pod uprawę w ogródkach działkowych, ale również pod zabudowę i przemysł.

Na obszarze miasta jest łącznie 292 ha lasów z przewagą buka, dębu i świerka. Z drzew chronionych występuje tu modrzew, największe jego skupisko jest w parku otaczającym Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci, przy ulicy Mickiewicza.

Klimat

I. Ogólna charakterystyka klimatu w Świebodzicach

Obszar Świebodzic leży według A. Schmucka (1961) w regionie klimatycznym, zwanym przedgórskim (przejściowym). Średnia roczna temperatura spada tu poniżej 8°C, a temperatura okresu wegetacyjnego — poniżej 14°C.

Okres wegetacyjny i dojrzewania, zaczyna się w pierwszej dekadzie kwietnia i trwa od 79 do 90 i więcej dni. Opady w tym regionie są większe niż w pozostałych regionach na przedsudickim obszarze Dolnego Śląska i wynoszą średnio 700, a nawet 800 mm rocznie.

Klimat w regionie przedgórskim (przejsciowym) kształtują głównie masy powietrza podzwrotnikowego. Jest to ciepłe i bardzo wilgotne powietrze napływające tutaj przez cały rok z Azorów i Morza Śródziemnego. Zimą masy tego powietrza przynoszą wiatry południowo-zachodnie, wybitnie ocieplające, latem — wiatry północno-zachodnie, ochładzające.

Powietrze podzwrotnikowe tworzy charakterystyczne stany pogodowe. Napływowi tych mas towarzyszy zawsze wzrost zachmurzenia, skłonność do opadów i często zmieniające się kierunki wiatrów.

Zimą są to okresy ocieplenia, odwilży, latem — ochłodzenia i deszczowych dni. Inne masy powietrza mają mniejszy wpływ na klimat regionu i kształtują stany pogodowe w niektórych tylko porach roku.

Latem docierają tutaj suche i ciepłe masy powietrza kontynentalnego z Europy Wschodniej oraz podzwrotnikowokontynentalnego z północnej Afryki, Azji Mniejszej i pd.-wsch. Europy. Zawsze wtedy jest piękna, słoneczna pogoda.

Z napływem mas powietrza podzwrotnikowokontynentalnego jesienią wiążą się stany pogodowe zwane „babim latem”.

Zimą oprócz powietrza podzwrotnikowego oraz polarnomorskiego z pn. Atlantyku napływają tutaj zimne i suche masy powietrza polarnokontynentalnego z północnej Syberii i Wschodniej Europy. Przynoszą one pogodę mroźną i suchą. Często występuje przy tym zjawisko „iskrzącego mrozu”.

Wiosną, głównie w miesiącu kwietniu, są stany bardzo zmiennej pogody związanej ze znaczną różnicą temperatur między obszarami północnym i południowym. Napływają wówczas masy zimnego arktycznego, ciężkiego i przejrzystego powietrza morskiego z Morza Arktycznego.

Sprowadzają one nawroty zimna, krótkotrwałe opady deszczu i śniegu przeplatające się ze słoneczną pogodą.

II. Czy obszar Świebodziec jest w zasięgu obserwacji meteorologicznych?

W Świebodzicach nie ma stacji meteorologicznej. Najbliższa znajduje się w Szczawnie Zdroju, w odległości 5,5 km od południowo-wschodniego krańca miasta.

Położenie stacji:

50°16' szerokości geograficznej północnej

16°16' długości geograficznej wschodniej

H_s = 415 m n.p.m.

Biorąc pod uwagę rzeźbę i orografię jak również wysokość nad poziom morza — wyniki obserwacji meteorologicznych w Szczawnie Zdroju mogą w przybliżeniu charakteryzować stany pogodowe w Pełcznicy i (częściowo) w centrum Świebodzic. Wyniki te nie są odpowiednie dla Cierni, które leżą przed krawędzią uskoku Sudeców, na wysokości 240—270 m n.p.m.

Świebodzice są miastem rozległym. Obszar miasta jest większy niż Świdnicy i wynosi 30,21 km². Rozciągłość w kierunku SW—NE wynosi w przybliżeniu 10 km.

Kraniec pn.-wsch. Cierni jest już w odległości kilkunastu kilometrów od stacji meteorologicznej w Szczawnie Zdroju i znajduje się za barierą orograficzną.

W podobnej odległości (12 km), lecz na wysokości $H_s = 230$ m n.p.m. (zblizonej pod tym względem do Cierni) znajduje się stacja meteorologiczna w Świdnicy.

Współrzędne geograficzne stacji:

50°51' szerokości geograficznej północnej,

16°29' długości geograficznej wschodniej.

Obie stacje meteorologiczne w Szczawnie Zdroju i w Świdnicy należą do tzw. pomocniczych. Wykonuje się tu obserwacje tylko podstawowych elementów pogody: temperatury powietrza, prędkości i kierunku wiatru oraz wysokości opadów. Systematycznie prowadzone są obserwacje od roku 1960. Wyniki obserwacji z lat wcześniejszych są niepełne.

III. Omówienie wyników obserwacji meteorologicznych z okresu lat 1957—1965, na stacjach Szczawno Zdrój i Świdnica.

Temperatury powietrza

Porównując temperatury obserwowane na stacji Szczawno Zdrój i Świdnica Śl. zauważa się różnicę, w Świdnicy jest zawsze wyższa temperatura — średnio o +0,9°C.

Najcieplejszym rokiem z wybranego okresu lat 1958—1965 był rok 1961. Średnia temperatura roczna dla stacji meteorologicznej w Szczawnie Zdroju wynosiła wówczas +8,5°C, zaś dla Świdnicy +9,4°C.

Absolutne maksimum temperatury z okresu lat 1957—1965 zanotowano w Świdnicy z lipca 1957 r. Wynosiła ona +35,2°C.

Rocznik Meteorologiczny 1957 r. nie podaje jaka była w tym dniu temperatura w Szczawnie Zdroju. Bardzo wysoką temperaturę zanotowano w Świdnicy 11 lipca 1959 roku; wynosiła ona +35°C. W tym samym czasie w Szczawnie Zdroju wynosiła +33,4°C. Najchłodniejszym rokiem (z wymienionego okresu —

8 lat) był rok 1963. Średnia temperatura roczna dla Szczawnia Zdroju wynosiła wtedy $+6,75/^{\circ}\text{C}$, zaś dla Świdnicy — $+7,5/^{\circ}\text{C}$. W tym samym, 1963 roku zanotowano absolutne minimum temperatury powietrza. W Szczawnie Zdroju 19 stycznia było $-22,8/^{\circ}\text{C}$ zaś w Świdnicy 30 stycznia zanotowano jeszcze niższą temperaturę — $-25,4/^{\circ}\text{C}$.

Najcieplejszym miesiącem jest lipiec, a najchłodniejszym styczeń.

Opady

W Szczawnie Zdroju opady są większe niż w Świdnicy średnio o 82 mm rocznie. Jest to uwarunkowane położeniem; stacja w Szczawnie Zdroju leży o 185 m wyżej, na przedmurzu Gór Wałbrzyskich, gdzie często występują opady o charakterze elewacyjnym po dowietrznej stronie.

Suma opadów w Szczawnie Zdroju wynosi przeciętnie 689,2 mm, zaś w Świdnicy — 607,15 mm. Największe opady w Szczawnie Zdroju na przestrzeni lat 1957—1965 były w roku 1958, opad roczny równał się wówczas sumie — 913,1 mm.

W Świdnicy najwyższa suma opadów rocznych była w 1964 r. i wynosiła 725 mm. W tym roku zanotowano absolutnie maksimum opadów dobowych; w Świdnicy w ciągu doby, 10 sierpnia 1964 r. spadło 100 mm deszczu, a w Szczawnie aż 115 mm.

Analizując sumy opadów miesięcznych w poszczególnych latach, zauważa się pewną prawidłowość — najwyższe opady są w miesiącu maju, a najniższe w październiku, dla przykładu w maju 1965 r. spadło 163 mm, zaś w październiku tylko 7 mm. Średni opad roczny wysokości 600—700 mm jest zupełnie wystarczający dla potrzeb gospodarczych, rolnictwa i leśnictwa. Mimo to w Świebodzicach, szczególnie w okresach suszy brakowało wody.

Niekorzystne warunki hydrogeologiczne, w jakich znajduje się miasto, zmusiły do retencjonowania wody. Powstały (szczególnie w ostatnich latach) liczne ujęcia wód dla potrzeb przemysłu i ludności.

Wiatry

Ważnym elementem klimatu są również wiatry. Maksyma ich szybkości występują w rejonie przedgórskim, w okresach zimowych, jesiennych i wiosennych, minima — latem. W przebiegu dobowym maksima występują w ciągu dnia, minima w nocy. Zarówno w Szczawnie Zdroju jak i w Świdnicy, przeważają wiatry o kierunkach SW i W. Zdarzają się jednak lata, np. 1965, w których prze-

ważającym kierunkiem wiatrów jest NW. W wymienionym roku w Szczawnie Zdroju notowano rzadziej wiatry z kierunków SW i W, w dalszej kolejności pod względem częstotliwości występowania były wiatry z kierunków: N, NE i E. Najmniej aktywne były wiatry południowowschodnie.

Największe prędkości mają wiatry w miesiącach: styczeń, gruzień, luty i marzec (3,6—4,5 m/sek), najmniejsze w lipcu i sierpniu — średnia szybkość wiatru spada wtedy do 2 m/sek.

Stosunki wodne

a) Wody powierzchniowe

Obszar miasta zajmuje część prawego dorzecza Strzegomki. Jej największy dopływ Pełcznica, przepływa przez Świebodzice. Początek bierze ona w Górach Wałbrzyskich, na wysokości ok. 450 m n.p.m., płynie na odcinku długości 41,9 km i uchodzi poniżej Strzegomia, jako główny dopływ Strzegomki — lewobrzeżnego dopływu Bystrzycy.

Znacznie mniejszym dopływem Strzegomki jest Czarnucha, której źródła znajdują się na obszarze Świebodzic ok. 270 m n.p.m.

Liczne potoki zasilają przepływające przez Świebodzice dopływy Strzegomki. Największe z nich wpadają do Pełcznicy, wśród nich prawobrzeżny Lubiechowski Potok (Lubiechowska Woda) zasilany przez Mokrzyszowski Potok oraz lewobrzeżny Szczawnik z Zimnikiem.

Ciek Sosnówka płynący równolegle do Pełcznicy uchodzi do niej jako lewobrzeżny dopływ już poza granicami miasta.

Do Czarnuchy (drugiego, prawobrzeżnego dopływu Strzegomki, obok Pełcznicy) spływa z obszaru Świebodzic tylko Olszański Potok z Grabnikiem.

Tabela nr 1

| Lewobrzeżne dopływy Strzegomki | Potoki i niewielkie ciekii zasilające dopływy Strzegomki |
|--------------------------------|--|
| Pełcznica | (l.d.) Sosnówka (l.d.) Szczawnik z (l.d.) Zimnikiem (p.d.) Lubiechowski Potok z (p.d.) Mokrzyszowskim Potokiem |
| Czarnucha | (l.d.) Olszański Potok z (p.d.) Grabnikiem |

Objaśnienia:

l.d. — lewobrzeżny dopływ

p.d. — prawobrzeżny dopływ

W 1947 roku założono wodowskaz na Pełcznicy (w pobliżu Zakładu Przemysłu Cukierniczego „Śnieżka”). Wodostany na tej rzece, za lata 1961—1969 przedstawia tabela 2.

| Lata | Średnie wodostany | | | Maksymalne i minimalne wodostany | |
|------|-------------------|------|-----|----------------------------------|---------------------------------|
| | zima | lato | rok | WW/data | NW/data |
| 1961 | 98 | 96 | 97 | 145/11.VIII | 90/IX, X |
| 1962 | 98 | 95 | 97 | 146/14.V | 88/6—8 IX |
| 1963 | 98 | 100 | 99 | 230/5.IX | 97/8.VIII i 31.X. |
| 1964 | 94 | 97 | 95 | 200/11.VIII | 87/23—25.II |
| 1965 | 100 | 102 | 101 | 240/29.V | 90/1.X |
| 1966 | 99 | 95 | 97 | 115/I.II | 91/VI, VII, VIII |
| 1967 | 99 | 100 | 100 | 130/14.IX | 91/21—22.VII |
| 1968 | 101 | 100 | 100 | 200/11.VI | 92/22—24.IX |
| 1969 | 99 | 88 | 93 | 120/2—3.IV | 81/14,17.VIII i 6, 19 i 29.X |

Wody płynące w Świebodzicach są w znacznej mierze zanieczyszczone. Szczególnie wysoki stopień zanieczyszczenia posiada Pełcznica. Składa się na to wiele przyczyn, wśród nich istotną jest lokalizacja źródeł. W rejonie źródliskowym rzeki Pełcznicy znajdują się hałdy kopalniane m. Wałbrzycha. Z tego powodu już w górnym biegu wody Pełcznicy są silnie zanieczyszczone pyłem węglowym.

Do roku 1971 do rzeki Pełcznicy odprowadzano ścieki miast Wałbrzycha i Świebodzic. Przy średnim niskim przepływie (200 dm³/sek) rozcieńczenie ścieków odprowadzanych do Pełcznicy odpowiadało stosunkowi 4:1, przy czym liczba „4” określała ilość ścieków. Od roku 1972 pracuje Centralna Oczyszczalnia Ścieków dla m. Wałbrzycha zlokalizowana w pobliżu wsi Ciernie. Do oczyszczalni będzie podłączony tylko system kanalizacyjny powstającego w Świebodzicach Osiedla Piastowskiego.

Na terenie miasta znajduje się kilka stawów. Największy powstał w dawnym kamieniołomie wapienia, kilka mniejszych glińnianek utworzyło się w wyrobisku cegielni.

b) Wody podziemne

Miasto znajduje się w złych warunkach hydrogeologicznych. Skały kulmu, które tu dominują w budowie geologicznej, są bezwodne lub zawierają tylko znikome ilości wód szczelinowych (M. Różycki, 1975).

Głównym zbiornikiem wód podziemnych są na tym terenie utwory czwartorzędowe (rzeczne i fluwioglacjalne — żwir, piaski). Ponieważ osady te (za uskokiem — w Pełcznicy; pd.-zach. części Świebodzic) występują bardzo nieregularnie, w postaci niewielkich płatów, ilość wody gromadzącej się w nich jest niewielka. Przed uskokiem natomiast, w dzielnicy — Ciernie, pokrywa czwartorzędowa jest gruba lecz zawiera niewielką ilość wody.

Poziom wód gruntowych występuje w Świebodzicach na głębokości od 0,5 do 3,9 m. Wahania tego poziomu uzależnione są głównie od ilości opadów atmosferycznych (J. Wolski, 1967).

W wielu miejscach na terenie miasta wody gruntowe są słabo agresywne i agresywne w stosunku do betonu. Często występuje w nich zawyżona ilość żelaza.

c) Zaopatrzenie miasta w wodę

Świebodzice zacpatrywane są w wodę z wodociągu centralnego ujmującego wody powierzchniowe i gruntowe. Ujęcia wód są zlokalizowane w dwóch punktach. Przy ulicy Sportowej ujmowana jest woda gruntowa za pomocą trzech studni i woda powierzchniowa z Lubiechowskiego Potoku. Drugie mniejsze ujęcie wodociągowe znajduje się poza granicami miasta, na pd.-zach. od osiedla — Pełcznicy. Jest to ujęcie głównie wody powierzchniowej z potoku Zimnik. Zlewnia jego posiada podłoże skalne z wkładkami ilów, co nie sprzyja utrzymywaniu się wody. W związku z tym obserwuje się w potoku znaczne wahania przepływów, łącznie z występowaniem całkowitych zaników przepływu wody w latach suchych (ostatnio w 1974 r.).

Brak wody w Świebodzicach, który jest szczególnie odczuwany przez przemysł, spowodował, że wybudowano nowe lub powiększono poniemieckie zbiorniki wodne. W 1973 r. zbudowano na potoku Zimnik, poniżej ujęcia wodnego dla potrzeb miasta, duży zbiornik wodny w miejscu dwóch małych, poniemieckich. „Staw Lechowski” w Pełcznicy — ujęcie na niewielkim strumieniu jest również zbiornikiem wodnym dla potrzeb przemysłu.

Niezależnie od wymienionych ujęć wody, w okresach posuchy pobiera się wodę z potoku Czyżówka. Z chwilą oddania do użytku projektowanego zbiornika w Dobromierzu, zasilanie wodociągu w Pełcznicy z potoku Czyżówka będzie zaniechane.

Wykonany w latach 1954—55 rurociąg doprowadzający wodę z ujęć w Olszanach jest obecnie nieczynny. Z ujęcia tego miało pokrywać przede wszystkim zapotrzebowanie m. Strzegomia.

Z chwilą wzrostu zapotrzebowania na wodę w Strzegomiu, zaprzestano odsyłania nadwyżek wody do Świebodzic. W związku z tym miasto odczuwało znaczny brak wody.

d) Plan zaopatrzenia miasta Świebodzic w wodę do r. 2000

W 1976 roku rozpoczęto budowę zbiornika wodnego na rzece Strzegomce w Dobromierzu. Jest to źródło poboru wody dla miast Świebodzice, Żarów, Jaworzyna Śl. i Świdnica Śl. Podstawą decyzji o budowie zbiornika było założenie kopalni kaolinu „Kalno” k. Żarowa, bowiem wynikiem jej działania ma być zanik wody w promieniu 6—10 km.

Do chwili wybudowania zbiornika w Dobromierzu i ułożenia magistrali: Dobromierz — Świebodzice, miasto będzie zaopatrywane doraźnie z ujęć wód gruntowych w Pszennię, przeznaczonych zasadniczo dla Świdnicy. Ujęcie to znajduje się w pradolinie rzeki Bystrzycy, w odległości 14 km na wschód od Świebodzic.

Ludność

31 grudnia 1974 r. na terenie miasta Świebodzice, obejmującego obszar 30,21 km² zamieszkiwało 22.048 osób. Większość stanowiły kobiety — 11.423; mężczyzn było 10.625. Od roku 1946 nastąpił prawie czterokrotny wzrost liczby ludności. Czynnikiem decydującym o rozwoju demograficznym miasta był i jest przemysł.

14 lutego 1946 r. ludność Świebodzic liczyła 6,1 tys. mieszkańców. Byli to w większości Niemcy, którzy już w sierpniu 1946 r. opuścili miasto. W tym samym roku zaczęła napływać do Świebodzic ludność polska; wśród nich największą grupę stanowili repatrianci ze wschodu, znacznie mniejszą — przesiedleńcy z centralnej Polski. Jako jedni z pierwszych przybyli tutaj też Cyganie, którzy otrzymali zezwolenie na osiedlenie się w mieście.

W 1948 r. zaczęli przybywać do Świebodzic reemigranci z Niemiec i Francji. Byli to głównie robotnicy przemysłowi i górniczy.

3 grudnia 1950 r. ludność Świebodzic liczyła 8,1 tys. mieszkańców. Wyraźny przyrost ludności zaznaczył się w roku 1955, gdy do Świebodzic przyłączono osadę Pełcznicę. W grudniu 1959 roku ludność miasta wynosiła już 15.389 osób. Od 1959 r. do 1972 r. przyrost naturalny wynosił średnio 400 osób/rok. Pod koniec 1973 roku miasto liczyło 20.128 mieszkańców.

1 stycznia 1974 r. włączono w obręb miasta wieś Ciernie; 31 grudnia 1973 r. wieś ta liczyła 1.783 mieszkańców, w tym 871 mężczyzn i 912 kobiet.

Przemysł

Wydanie okolicznościowe gazety „Nasze Miasto” z dnia 22 lipca 1974 r. podaje:

„Świebodzice — miasto liczące 22 tys. mieszkańców, zatrudnia w gospodarce uspołecznionej 10,5 tys. pracowników. Jest to miasto najbardziej uprzemysłowione w naszym województwie. Wartością produkcji przemysłowej wyprzedza wiele miast. Jest prężnym, dynamicznie rozwijającym się ośrodkiem przemysłu”.

Na terenie niedużego miasta znajduje się aż 10 większych zakładów przemysłu kluczowego i 6 mniejszych zakładów pracy państwowych i spółdzielczych. Reprezentują one głównie przemysł elektromaszynowy, włókienniczy, odzieżowy, spożywczy i mineralny.

Większe zakłady przemysłowe i ich produkcja

1 — Zakłady Metalowe „Predom-Termet” — przedsiębiorstwo wielozakładowe, grupujące 2 zakłady w Świebodzicach (Zakł. nr 1 ul. Wałbrzyska 33, Zakł. nr 2 ul. Długa 13) i oddział zamiejscowy w Pieszycach. Dominującą produkcją zakładów są gazowe grzejniki wody przepływowej, sprzęt sportowo-turystyczny, igielki łóżkowe, zapalniczki gazowe i mechanizmy zegarowe.

2 — Zakłady Aparatury Elektrycznej „Mera-Refa” ul. Strzegomska 21—27, specjalizują się w produkcji urządzeń do automatyki przemysłowej i energetycznej oraz wszelkiego rodzaju przekaźników i zabezpieczeń. Przewiduje się wprowadzenie do produkcji szeregu nowych wyrobów. W 1973 roku uruchomiono produkcję wielozakresowego przekaźnika opartego na licencji szwedzkiej firmy ASEA.

3 — Fabryka Urządzeń Klimatyzacyjno-Wentylacyjnych „Klimator”, ul. Świerczewskiego 38, produkuje urządzenia klimatyzacyjne i wentylacyjne, jak: aparaty, maszyny i urządzenia do procesów chemicznych, tj. wymienniki ciepła, urządzenia chłodnicze i klimatyzacyjne — lądowe, wyposażenia klimatyzacyjne wnętrza tabory wodnego dla przemysłu okrętowego oraz szereg typów wentylatorów dla potrzeb rolnictwa.

4 — Dolnośląskie Zakłady Przemysłu Cukierniczego „Śnieżka” ul. Sienkiewicza 36 — przedsiębiorstwo wielozakładowe, posiada filię w Sobótce. Produkuje czekoladę i wyroby czekoladowe oraz pieczywo cukiernicze.

5 — Zakłady Przemysłu Lniarskiego „Silena”, ul. Strzegomska 17 — przedsiębiorstwo wielozakładowe, posiadające swój oddział w Bolkowie (woj. jeleniogórskie). Przedsiębiorstwo produkuje

przędzę lniano-pakułową, tkaniny pakulane, tkaniny techniczne i sztywnik.

6 — Fabryka Części do Maszyn Lniarskich i Odlewnia Metali „Famalen”, ul. Strzegomska 19. Przedsiębiorstwo produkuje części do maszyn lniarskich, w które zaopatruje cały dolnośląski region.

7 — Zakład Nr 6 Świdnickiego Ośrodka Przemysłu Meblarskiego, ul. Plac Dworcowy 1, produkuje meble komplet kombinowany „Odra” 1, 2 i 3, zestaw wypoczynkowy, kanapy i fotele.

8 — Dolnośląska Fabryka Lin i Sznurów Technicznych „Defalin”, ul. Towarowa 16, produkuje głównie sznurki snopowiązałkowe dla rolnictwa, szczeliwa dla przemysłu, sznurki techniczne dla zaopatrzenia przemysłu, liny i linki bezkońcowe.

9 — Wytwórnia Termolitów Wrocławskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, Zakład w Świebodzicach, ul. Wałbrzyska 37 — produkuje cegłę termolitową, kruszywo termolitowe i kształtki termolitowe służące jako wykładzina do kotłów i pieców przemysłowych.

Spśród mniejszych zakładów pracy wyróżnia się „Wrobet”, szybko rozbudowujący się Oddział Wrocławskich Zakładów Betonarskich i Żelbetowych. Zakład zlokalizowany jest przy szosie biegnącej w kierunku Świdnicy. Podstawową produkcją przedsiębiorstwa są płyty na ściny działowe do mieszkań.

Ponad 600-letnią tradycję ma świebodzickie piwowniarstwo. Już w 1337 r. Bolko II Świdnicki nadał miastu przywilej wyszynku i warzenia piwa. Obecnie Zakład mieszczący się przy ul. Browarowej 1 produkuje piwo jasne 12%, pełne i słodowe.

Oprócz znanej „Śnieżki”, przy ul. Wałbrzyskiej 7a w Świebodzicach znajduje się Spółdzielnia Pracy Przemysłu Cukierniczego „Wrocławianka”. Wytwarza ona pieczywo cukiernicze oblewane.

Spółdzielnia Pracy Inwalidów „Pemał” produkuje szczotki i pędzle dla potrzeb gospodarczych i przemysłowych. Spółdzielnia ta znajduje się przy ulicy H. Sawickiej 19.

W Świebodzicach są również Zakłady Mięsne i Tartak.

Ochrona zdrowia i oświata

W skład Zespołu Opieki Zdrowotnej w Świebodzicach wchodzi następujące placówki: Szpital Miejski na 256 łóżek, Przychodnia Obwodowa i Pogotowie Ratunkowe oraz 7 przychodni przyzakładowych. Aktualnie zatrudnionych jest 27 lekarzy, w tym 22 lekarzy medycyny i 5 lekarzy stomatologów. Szpital Miejski jest pod patronatem znanego w okresie międzywojennym, chirurga — byłego mieszkańca Świebodzic — Jana Mikulicza.

Na terenie miasta Świebodzice znajduje się 6 szkół podstawowych, jedno Liceum Ogólnokształcące i Zasadnicza Szkoła Drzewna, przy której mieści się Zaoczne Technikum Meblarskie i Zasadnicza Szkoła Zawodowa Doksztalcząca dla Pracujących. Dwa zakłady pracy; „Silena” i „Rafio” mają szkoły przyzakładowe. W szkolnictwie podstawowym kształcą się aktualnie 2.814 uczniów, większość stanowią chłopcy — 1.442. Na jedną izbę lekcyjną przypada średnio 29 uczniów.

W szkolnictwie średnim — licealnym i zawodowym (bez szkół przyzakładowych) kształcą się systemem dziennym — 771 uczniów, zaś zaocznym i wieczorowym — 480 osób.

Zasadnicza Szkoła Drzewna kształci stolarzy i tapicerów, zaś w zawodach: tokarza, ślusarza, elektromechanika, sprzedawcy, kelnera, krawca, fryzjera, cukiernika i piekarza, kształci ZSZ Doksztalcząca dla Pracujących.

W Świebodzicach zatrudnionych jest 176 nauczycieli; 112 pracuje w szkolnictwie podstawowym, a 64 w szkolnictwie ponadpodstawowym (w tym również nauczyciele zawodu).

Przy Zasadniczej Szkole Drzewnej znajduje się internat na 200 miejsc. Wielu wychowanków internatu pochodzi spoza naszego województwa, głównie z lubelskiego, olsztyńskiego i białostockiego.

Przy ulicy Mickiewicza znajduje się Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci. Obecnie przebywa tu 85 dzieci o średnim i głębokim stopniu upośledzenia. Pod opieką zakonnic ze Zrzeszenia Katolików „Caritas” dzieci te przechodzą w tym domu tzw. „szkołę życia”.

Rys historyczny

Książę Henryk IV dokumentem z 1279 r. nadał osadzie Świebodziec niemiecką nazwę Freiburg oraz pierwsze prawa o charakterze miejskim. Jest to pierwsza, pisana wzmianka o Świebodzicach. Dzieje miasta sięgają czasów jeszcze wcześniejszych i wiążą się z pierwszym na tych terenach zamkiem zwanym z racji położenia — Świebodźcem (z jęz. staropolskiego, „świeobodny” znaczy „swobodny”). Zamek ten, zdaniem jednego z kronikarzy, istniał już od połowy XII w. Obecnie ruiny zamku pobudowanego na miejscu Świebodźca, znane są pod nazwą Starego Książa.

U stóp budującego się zamku — Świebodźca powstała osada zwana również Świebodźcem. Dogodne położenie (drogi do Polski z Czech i Niemiec prowadziły przez Świebodzice) oraz stale rozbudowujący się zamek sprzyjał rozwojowi osady oraz pobliskich wsi Cierni i Pełcznicy. W Cierniach wznosi się w tym czasie duży,

obronny kościół p.w. św. Franciszka z Asyżu, a w Pełcznicy buduje się obronną kaplicę p.w. św. Anny.

Książęce i sakralne budowle wymagały wielu rąk do pracy. Z całego Śląska ściągają tu rzemieślnicy i robotnicy. Przybyszów osadzono poniżej zabudowań służby dworskiej, na terenie wsi Ciernie.

Wiek XII i XIII jest dla Śląska okresem intensywnego rozwoju gospodarczego, a jednocześnie okresem ekspansywnego przerastania wpływów niemieckich. Napływ ludności niemieckiej przyczynił się również do rozwoju osady Świebodzice, która wkrótce przerozdziła się w miasto. Znaczenie nowo powstałego miasta wzrosło jeszcze bardziej, kiedy Bolko I otrzymał w 1288 r. Ziemię Świdnicką i postanowił przenieść swą siedzibę z Lwówka do Książa. Tutaj bowiem zbudowano w latach 1288—1291 zamek z kamienia, który stale powiększano i rozbudowywano.

Aby zabezpieczyć zamieszkałych w grodzie budowniczych zamku, wzniesiono w 1291 r. wokół miasta Świebodzice, umocnienia obronne. W początkach XIV w. umocnienia te zastąpiono obronnym murem i fosą.

W miarę upływu lat opasane umocnieniami miasto nie mogło pomieścić napływających tu wciąż przybyszów. Powstały więc ludne podgrodzia.

Trzeci z kolei książę świdnicki — Bolko II (wnuk Bolka I) w 1337 r. rozszerzył granice miasta wcielając w nie połowę Pełcznicy i wszystkie ziemie aż do granic Mokrzeszowa. Tym samym aktem przyznał miastu dalsze prawa swobodnego działania cechów rzemieślniczych, prawo wytwarzania i zbywania przędzy oraz tkanin lnianych. Uzyskały także Świebodzice przywilej wyszynku piwa. Wkrótce prawo wyszynku zostało rozciągnięte także na prawo warzenia piwa.

Świebodzickie wapienniki pracowały dla całego regionu. Również wytwarzanie kamieni młyńskich przez Świebodzice zaspokajało potrzeby całego okręgu świdnicko-jaworskiego.

Prawo stałych jarmarków, wreszcie prawo mili na kilkaset lat gwarantują Świebodzicom ich hegemonię gospodarczą, rozciągającą się na wszystkie wsie i osiedla leżące w promieniu 1 mili od miasta.

W parze z osiągnięciami gospodarczymi wzrosła administracyjna ranga miasta. Od połowy XVI w. Świebodzice utrzymywały słałą, zawodową służbę porządkową. Przez jakiś czas rezydował tu nawet sąd z prawem ferowania i wykonywania własnym katem wyroków śmierci.

Własnego medyka otrzymało miasto dopiero w 1637 r.

Upowszechnianie nauczania datuje się od roku 1914, kiedy to otwarto dla dzieci i młodzieży plebejskiej pierwszą, miejską szkołę.

Wiekami zdobywany rozkwit tracą Świebodzice w czasie wojny trzydziestoletniej (1618—1648). Wojenne grabieże, pożary, epidemie tyfusu i cholery, a także epidemia dżumy zebrały tragiczne żniwo. Z 337 budynków mieszkalnych pozostało tylko 90, a z ponad 2 tys. mieszkańców — 10 rodzin.

Druga połowa XVII i pierwsza połowa XVIII w., to lata mozolnej odbudowy, utrudnionej walkami religijnymi. I oto w 1774 r. wybuchł w mieście olbrzymi pożar, który strawił je niemal doszczętnie. Tak kończy się rozkwit Świebodzic, rozdział w historii średniowiecznego miasta.

Nowo wznoszone budynki wykonywano już tylko z kamienia i cegły. Zmieniły się również stosunki społeczne. Cechy ustąpiły manufakturom. Dokonał się społeczny podział pracy, a wraz z nim powstał załazek klasy robotniczej.

Na początku XIX w. świebodzickie manufaktury przerodziły się w pierwsze fabryki — powstał kapitalizm. Najburzliwsze lata rozwoju przemysłu w Świebodzicach, były w drugiej połowie XIX w. Proces rozwoju przyspieszyła wybitnie pierwsza linia kolejowa z Wrocławia do Świebodzic, oddana do użytku w 1843 r., przedłużona po 10 latach do Wałbrzycha. Wokół dworca kolejowego rozsiadły się takie fabryki, jak obecna „Refa”, „Silena”, „Defalin”, Fabryka Mebli i „Rafio”. Niedaleko rozlokował się browar i Fabryka Zegarów.

Wzrosło zatrudnienie, dla swoich robotników ściąganych z całych okolic przedsiębiorcy budowali prymitywne i tanie domy mieszkalne. Tak powstała cała północno-zachodnia część miasta.

Po ponad pięciu wiekach obcego panowania, stare miasto Świebodzice wróciło do Polski. W nocy z 7 na 8 maja 1945 r. zostało wyzwolone przez oddziały Armii Radzieckiej. Przez kilka lat po wojnie utrzymywały się niemieckie nazwy: miasta — „Fryborg” i obecnej dzielnicy, wtedy jeszcze oddzielnej wsi — „Cyrla” (Ciernie).

Zagospodarowanie przestrzenne i główne funkcje miasta

Powierzchnia miasta w granicach administracyjnych wynosi 30,21 km². Na tym obszarze zamieszkuje 22.048 osób. W obecnym układzie przestrzennym można wyodrębnić 5 zespołów mieszkaniowych.

I. Śródmieście — zabudowa o charakterze zwartym, przeważają budynki III i IV kondygnacyjne, funkcja mieszkalno-usługowa, w małym procencie przemysłowa.

- II. Zespół między ulicami Świdnicką i linią kolejową — zabudowa luźna z przewagą budynków o II kondygnacjach, funkcja mieszkaniowo-usługowa i przemysłowa.
- III. Zespół budynków wzdłuż rzeki Pełcznicy — zabudowa o charakterze wiejskim, w złym stanie technicznym, funkcja mieszkaniowa, usługowa i przemysłowa.
- IV. Osiedle w Pełcznicy — zabudowa niska, głównie parterowa funkcja decydująco — przemysłowa, w dalszej kolejności mieszkaniowa.
- V. Wieś — Ciernie (obecnie w granicach administracyjnych miasta) — zabudowania gospodarskie, funkcja mieszkaniowa i rolnicza.

W Świedzodzicach nie ma wyraźnego regionu przemysłowego. Wiele zakładów jest rozrzuconych wśród zabudowy mieszkaniowej. Można wyróżnić jedynie mniejsze zespoły, które grupują się nad Pełcznicą (rzeka), koło dworca PKS i PKP oraz w południowej części miasta.

Perspektywy rozwoju urbanistycznego

Jeszcze w 1973 r. obszar miasta był dwukrotnie mniejszy. Z chwilą dołączenia wsi Ciernie wzrósł znacznie obszar terenów niezainwestowanych. Planuje się budowę nowych osiedli. Rozpoczęto już budowę Osiedla Piastowskiego przy ulicy Jeleniogórskiej, w dalszej perspektywie zakłada się wybudowanie osiedla „Wilcza Góra” położonego w pd.-zach. części miasta, Osiedle to powstanie w Pełcznicy, na terenach ogrodów i łąk, a częściowo w miejscu starej zabudowy przeznaczonej już do rozbiórki.

Likwidacji mają ulec również ruiny obronnej kaplicy św. Anny. Budowę jej rozpoczęto w 1228 r. Była przez wiele wieków miejscem kultu dla służby dworskiej i wyrobników pracujących na dworze zamku Świebodzic. Ruiny kaplicy św. Anny stanowią pomnik polskości tych ziem!

Oprócz budowy nowych osiedli planuje się generalną przebudowę niektórych zespołów mieszkaniowych. Dużym przekształceniom ulegną rejon mieszkaniowe ciągnące się wzdłuż Pełcznicy. Istniejącą zabudowę zagrodową, planuje się wyburzyć. Odcinek rzeki Pełcznicy (500 m), w rejonie Zakładów „Śnieżka” przykryje się betonową płytą, tereny tych Zakładów j.w. będą znacznie powiększone po likwidacji starej zabudowy znajdującej się w jej rejonie.

Teren tartaku w okresie do 1980 r. przeznaczają się do likwidacji, a w jego miejscu wprowadza się uprawy ogrodowe. Tereny przemysłowe zakładów „Predom” zostaną powiększone o 14,86 ha. No-

wy obszar dla zakładu, jest obecnie terenem upraw rolnych w Cierniach Górnych. Tam zostanie z czasem przeniesiona część podstawowej produkcji zakładu.

Teren (zamkniętego obecnie) cmentarza komunalnego i upraw polowych przy ul. Jeleniogórskiej, przeznaczony będzie na teren cmentarza komunalnego czynnego.

Obszar upraw polowych (ponad 50 ha) przyległy do Osiedla Piastowskiego, przeznaczony jest pod dalszą rozbudowę miasta, z przeznaczeniem pod mieszkalnictwo i usługi. Wprowadzi się tutaj wysoką zabudowę V—IX kondygnacyjną, powstaną 2 szkoły podstawowe, liceum i szkoła zawodowa, dwa przedszkola, 3 żłobki, kino oraz tereny sportowe ze stadionem, basenem i halą sportową.

Wieś Ciernie wkrótce będzie pełnić również funkcję przemysłową. Plan zakłada wprowadzenie tej funkcji poprzez lokalizowanie tutaj koksowni, oddziału zakładów „Predom”, centralnej ciepłowni oraz terenów przemysłowo-składowych.

(Rozdział ten został opracowany na podstawie „Plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego m. Świebodzic do 1990 r.” oraz tekstu do planu; materiały te (w jednym egzemplarzu) znajdują się w Świdnickiej Filii Wojewódzkiej Pracowni Urbanistycznej, przy ul. 1-Maja w Świdnicy).

BIBLIOGRAFIA

1. Berg G., Dathe E., Zimmermann E. (1910) Geologische Karte von Preussen und benachbarten Bundesstaaten, „Freiburg” 1:25000, königl. Geologischen Landesanstalt, Berlin.
2. Cramer R., Finckh L., Zimmermann E. (1924), Geologische Karte von Preussen und benachbarten Bundesstaaten, „Schweidnitz” 1:25000, Preuss. Geologischen Landesanstalt, Berlin.
3. Gunia T. (1968) Fauna, stratygrafia i warunki sedymentacji górnego dewonu depresji Świebodzic, Geologia Sudetica VOL IV, PAN, Warszawa.
4. Jahn A., Szczepankiewicz S. (1967) Osady i formy czwartorzędowe Sudetów i ich przedpola. Czwartorzęd Polski (Studium zbiorowe pod red. R. Galona i J. Dylka) PWN Warszawa.
5. Kondracki J. (1967) Geografia fizyczna Polski wyd. II PWN Warszawa.
6. Kowalski L. Świebodzice — miasto wielkiego przemysłu, artykuł w wydaniu okolicznościowym gazety „Nasze Miasto” z dn. 22 lipca 1974 r., druk RSW Wrocław.
7. Krenkel A. (brak daty wydania) Die Stadt Freiburg in Schlesien und ihr Verhältnis zur Grundherrschaft in vorpreussischer Zeit; druck von F.W. Schröter in Freiburg.
8. Książkiewicz M., Samsonowicz J., Rühle E. (1965) Era prekambryjska i paleozoiczna w Sudetach. Zarys geologii Polski WG, Warszawa.
9. Ludność według płci i wieku woj. wrocławskiego i m. Wrocławia, Narodowy spis powszechny 8.XII.1970 r. oprac. i wydał w kwietniu 1971 r. WUS, Wrocław.

10. Mapy topograficzne niemieckie 1:25000, ark. — Schweidnitz 1932, ark. — Frelburg 1930.
11. Mapy topograficzne polskie 1:25000, powiat Świdnica ark. 1 i 3 Zarząd Topografii Szt. Gen. 1965, Warszawa.
12. M. Świebodzice — plan ogólny zagospodarowania przestrzennego, oprac. 1972—1973, wyd. Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, Wydz. Gosp. Terenami, Geologii i Ochr. Środ. (maszynopis) 1974 r. Wrocław.
13. Opinia dotycząca inżynierskiego uzbrojenia do planu ogólnego zagospodarowania miasta Świebodzice, opracowanie inżynierskie: Sadowski Z., Fundamecka K., Kryszczyńska A. (maszynopis) październik 1973 r. Wrocław.
14. Rocznik meteorologiczny 1957—1965, PIHM, Warszawa.
15. Roczniki hydrologiczne wód powierzchniowych. Dorzecze Odry i rzeki Przytomorza między Odrą i Wisłą, 1961—1970 PIHM Warszawa.
16. Roczniki statystyczne (1963—1973) m. Wrocławia i woj. wrocławskiego, Wojewódzki Urząd Statystyczny Wrocław.
17. Różycki M., Kryza J., Zakowicz R., Kowalski S. Wody podziemne regionu sudeckiego (praca 1973 gotowa do druku, maszynopis), Wrocław.
18. Schmuck A. (1961) Regiony termiczne w Polsce, Czasopismo Geograficzne, t. XXXII, z. 1. Wrocław.
19. Szczepankiewicz S. (1948) Intensywność urzeźbienia krajobrazu okolic Wałbrzycha, seria B, nr 8, PWTN, Wrocław.
20. Szyperski A. (1974) Zamek Książ — siedziba Piastów Świdnickich, wyd. II, Wałbrzych.
21. Teisseyre H. (1956) Depresja Świebodzic jako jednostka geologiczna. Z badań geol. na Dl. Śl., t. 3, biuletyn 106, WG, Warszawa.
22. Teisseyre H. (1957) Sudety. Regionalna geologia Polski, t. 3, PTG, Kraków.
23. Teisseyre H. (1958) Sedymentacja, paleografia i tektonika karbonu dolnego w Sudetach Środkowych, Kwart. geol., t. 2, z. 3, WG, Warszawa.
24. Teisseyre H., Gawroński O. (1965) Szczegółowa mapa geologiczna Sudetów, M-33—45Bc, 1:25 000, ark. Świebodzice, WG, Warszawa.
25. Umlawski St. (1973) Opinia kolejowa Stacji Świebodzice (maszynopis), Woj. Prac. Urbanist., Wrocław.
26. Walczak W. (1970) Obszar przedśudecki, PWN, Warszawa.
27. Walczak W. (1972) Sudety i Przedgórze Sudeckie w: Grafologia Polski, t. 1, FWN, Warszawa.
28. Wolski J. (1967, 1972) Bilans zapotrzebowania wody dla m. Świebodzic. Opracowanie inżynierskie (maszynopis), Wrocław.



SZKIC KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNY GMINY ŚWIDNICA

W roku 1975 reforma administracyjna kraju wprowadziła podział dwustopniowy, na województwa i gminy, likwidując ogólna pośrednie — powiaty. W miejsce dawnego powiatu świdnickiego powstało kilka miast i gmin będących jednostkami stopnia podstawowego, między innymi: Strzegom, Świebodzice, Żarów, Jaworzyna Śląska i Marcinowice. W południowej i środkowej części dawnego powiatu utworzono dwie gminy: Świdnica i Lutomia. Z czasem gminę Lutomia wcielono do, powiększonej w ten sposób, gminy Świdnica. Obecnie jest ona jedną z większych w województwie wałbrzyskim zajmując obszar 208 km².

Położenie i ukształtowanie powierzchni

Terytorium gminy rozciąga się wokół miasta Świdnicy, które stanowiło i stanowi odrębną jednostkę administracyjną. Rozpiętość gminy, od Pankowa na północy po Lutomię na południu, wynosi w linii prostej 21 km, a od Gogołowa na wschodzie po grunty Mokrzeszowa na zachodzie 19 km. Graniczy ona z gminami: Jaworzyna Śląska, Żarów, Marcinowice, Dzierżoniów i Walim oraz z miastami: Świdnicą, Wałbrzychem, Świebodzicami i Pleszycami. Najdłuższy przebieg ma granica z gminą Walim, najkrótszy z gminą Żarów.

Ukształtowanie powierzchni gminy jest bardzo zróżnicowane, co wynika z faktu, iż przez jej południowo-zachodnie partie przebiega tektoniczna granica pomiędzy ważnymi jednostkami geologicznymi zwana sudeckim uskokiem brzeżnym. Północno-wschodnią i środkową część gminy zajmuje Równina Świdnicka, część południowo-wschodnią Kotlina Dzierżoniowska, natomiast część południowo-zachodnią Obniżenie Podsudeckie oraz same Sudety, gdzie wyróżnia się Pogórze Wałbrzyskie i Góry Sowie. Dwie ostatnie jednostki oddziela dolina rzeki Bystrzycy — głównej osi hydrograficznej gminy. Część równinna (większa) tworzy obszar pagórkowaty bądź płaski, nadający się miejscami

nawet na połowe lotnisko (do lat siedemdziesiątych istniało takie lotnisko opodal wsi Pszenno, zaś po jego likwidacji wzniesiono na tym terenie zakłady przemysłowe), a wysokości bezwzględne sięgają 200—300 m nad poziom morza. Część górzysta (mniejsza) jest wyniesiona przeciętnie na wysokość 300—500 m npm, będąc silnie zalesioną i poprzecinaną licznymi dolinami rzek i potoków. Obie części są od siebie oddzielone wspomnianym uskokiem brzeżnym, zaznaczającym się w terenie wyjątkowo czytelnie, zwłaszcza przy przemieszczaniu się wzdłuż szosy ze Świdnicy do Modliszowa, kiedy to krajobraz zmienia się w sposób natychmiastowy. Droga zaczyna się nagle pięć serpentynami pod górę, a zamiast obserwowanych dotąd rozległych, płaskich lub lekko falistych pól uprawnych, pojawia się zwarta ściana lasu, wysokości względne rosną, nawet temperatura spada w sposób odczuwalny.

Najniższy punkt na terenie gminy znajduje się w miejscu przecięcia jej północnej granicy przez Bystrzycę i jest położony na wysokości 188 m npm. Natomiast najwyższy punkt położony jest w Górach Sowich na leśnej drodze z Glinna do Kuźnicy (część Pieszyc) w miejscu przecięcia z granicą gminy. Jego wysokość nad poziom morza wynosi 705 m. Jest to zarazem najdalej na południe wysunięty skrawek terytorium gminy Świdnica. Ciekawostką jest, iż w tym rejonie występują rzadko spotykane skały metamorficzne powstałe w prekambryze przed około 620 milionami lat. Zwane są one gnejsami sowiogórskimi.

Obszary leśne występują w sposób ciągły w części górzystej gminy, gdzie szczególną urodą wyróżnia się leżący pomiędzy Modliszowem a Lubachowem Złoty Las. Pojedyncze, drobniejsze kompleksy leśne znajdują się w okolicach wsi: Panków—Wiśniowa, Sulisławice—Zawiszów, Krzyżowa—Bojanice oraz koło Jagodnika i Niegoszowa.

Prócz wspomnianej rzeki Bystrzycy przez gminę przepływa jej prawy dopływ Piława oraz mniejsze cieki wodne, niestety rzadko znane nazwy, jak: Witoszowski Potok (Witoszówka), Pisarzowicki Potok, Bojanicka Woda, Lubiechowska Woda, Chechło, Jabłoniec, Guchonówka, Milica, Milikówka, Miła czy Wapienniczka.

Sieć osadnicza

Gmina Świdnica liczy blisko 40 wsi i przysiółków o różnicowanej wielkości zarówno pod względem liczby ludności jak i zajmowanej powierzchni. Istnieją miejscowości małe, skupione w zasadzie tylko wokół miejscowych gospodarstw rolnych (mieszczących się w dawnych majątkach), na przykład Jakubowice, Zawiszów. Są też wsie ciągnące się na długości wielu kilometrów

i liczące więcej mieszkańców niż niejedno małe miasteczko. Należą do nich Lutomia, Mokrzeszów i Witoszów. Niektóre wsie, zwłaszcza tak zwane łańcuchówki, dostosowały się ciągiem swej zabudowy do starych tras komunikacyjnych wiodących koncentrycznie ku Świdnicy, np. Bystrzyca Dolna, Bystrzyca Górna, Burkatów, Witoszów Dolny i Górny, Pogorzała, Opoczka, Słotwina, Krzczonów i inne.

Część wsi ma nazwy spotykane także w innych regionach kraju, ale blisko połowa ma nazwy niepowtarzalne. O ile, na przykład, w całej Polsce jest aż 16 miejscowości o nazwie Komorów, 15 o nazwie Jakubowice, 14 o nazwie Wilków, 9 o nazwie Krzyżowa czy Słotwina, 8 o nazwie Wiśniowa i tak dalej, to jest tylko jeden Burkatów, jedna Bystrzyca Dolna i Górna, jeden Lubachów, Miłochów, Mokrzeszów, Panków, jedno Pszenno itd. właśnie w gminie Świdnica.

W powszechnym użyciu w terenie, bądź już tylko na mapach, można spotkać nazwy, przeważnie dawnych przysiółków, które nie figurują w oficjalnym wykazie urzędowych nazw miejscowości w PRL. Są to:

- M ł y n i e c, północna część Bystrzycy Dolnej skupiona wokół dawnego młyna,
- W ą d o l n o, wschodnia część Krzczonowa, przy samej granicy z gminą Dzierżoniów,
- O m i e c i n y, wschodnia część Burkatowa, położona przy głównej szosie i linii kolejowej Świdnica — Zagórze Śląskie,
- J a k u b o w i c e, teoretycznie włączone do Jagodnika, choć odległe od niego o blisko 3 km (we wspomnianym oficjalnym spisie występują one pod nazwą J a k u b ó w (!?), której to nazwy praktycznie nikt nie stosuje),
- R a c z k o w i c e, wyludniony i zrujnowany przysiółek, położony na południe od Modliszowa przy leśnej, stromej i krętej drodze do Dziećmorowic, pomiędzy nieczynnymi kamieniołomami.
- Z ł ó t y L a s, nazwa funkcjonująca równolegle z nazwą N i e g a n ó w, a nawet bardziej popularna.

Wychodzenie z użycia pewnych nazw spowodowane opuszczeniem niektórych siedlisk ludzkich, bądź wchłanianiem mniejszych osad przez większe jest naturalną konsekwencją przemian gospodarczych i demograficznych. Odkrywanie śladów dawnych wsi, bądź poszukiwania swoistych odrębności osad włączonych do większych miejscowości może stanowić atrakcyjny motyw penetracji krajoznawczych w terenie. Przykładowo w granicach miasta Świdnicy znalazły się już trzy dawniej odrębne i smodzielne wsie,

które wchłonęło rozbudowujące się miasto. W roku 1742 z gminy do miasta „przeszły” Pisarzowice, położone dawniej wzdłuż głównej osi dzisiejszego Parku Centralnego. W 1852 roku Świdnica powiększyła się o tereny wsi K l e c z k ó w, położonej na prawym brzegu Bystrzycy. Po wojnie przez pewien czas funkcjonowała jeszcze nazwa ulicy Kleczkowskiej, którą niestety zmieniono później na ul. Mariana Buczka. W 1955 roku w obręb miasta włączono wieś K r a s z o w i c e, a niebawem ten los spotka Bystrzycę Dolną i część Witoszowa Dolnego. Wprawdzie zabudowa Pszenna i Słotwiny już od dawna tworzy jeden ciąg z zabudową Świdnicy, jednakże wioski te nadal leżą na terenie gminy i nie zamierza się ich włączać do miasta.

Najstarsze wzmianki pisane o niektórych wsiach z gminy Świdnica pochodzą z dość odległych czasów. Przykładowo w tak zwanej „srebrnej bulli papieskiej” z 1155 r. został wymieniony Kromolin (Gramolin), występujący już od 1193 r. jako Grodziszczce, a także wieś Sulisławice. Podobnie sędziwy wiek ma Bystrzyca Dolna, której pierwotna nazwa brzmiała Bystrzyca Polska (niem. Polnisch Weistritz). Gogołów wymieniono po raz pierwszy w 1219 roku, Mokrzeszów w 1220 r., Pszenno w 1241 (dokument lokacyjny), Witoszów w 1268 r., Lutomię w 1305 r., Boleścín w 1323 r., Krzyżową w 1335 r. czy Burkatów w 1452 r.

Komunikacja

Współczesna sieć drogowa gminy jest bardzo dobrze rozwinięta i opiera się w znacznym stopniu o szlaki zakładane w zamierzonych czasach. Najważniejszą drogą przecinającą gminę jest trasa krajowa nr 5 (dawna międzynarodowa E-83), biegnąca równoleżnikowo od Pszenna po Mokrzeszów, a ściślej biorąc po same Świebodzice, gdyż do ich granic sięga teren gminy Świdnica. Nieomal prostopadle do tej trasy przecina gminę ważna arteria (nr 382, dawniej nr 17), wiodąca ze Strzegomia do Żąbkowic Śl., skąd dalej do Kłodzka lub przez Nysę na Górny Śląsk. Ze Strzegomia zaś, przez Legnicę i Lubin, ma ona połączenie z trasą Wrocław — Zielona Góra. Pozostałe drogi wybiegające promieniście ze Świdnicy w różnych kierunkach wiodą przez teren gminy do Żarowa, Sobótki, Strzelina, Bielawy, Nowej Rudy, Wałbrzycha (aż cztery warianty!), Świebodziu i Jaworzyny Śląskiej. Liczne drogi polne biegną, nierzadko w liniach prostych, bezpośrednio do poszczególnych wsi, świadcząc o przebiegu zapomnianych traktów kołowych z poprzednich wieków. Przykładami pozostawionych własnemu losowi dróg są fragmenty starych, ważnych i dawniej uczęszczanych szlaków wiodących przez obszar gminy:

1. **Droga Pszenno — Zebrzydów** odbiegająca od głównej trasy około sto metrów za skrzyżowaniem do Kątek. Jest to nieczynny odcinek starego i najkrótszego traktu Świdnica — Sobótka — Wrocław.
2. **Droga Świdnica — Jagodnik — Krzczonów**, której fragmentem wiedzie żółty szlak turystyczny Sobótka — Wałbrzych, jest pozostałością głównej drogi Świdnica — Strzelin. Zachowuje ona wyjątkowo czytelny i prostolinijny przebieg w terenie. Zwykle nie kojarzonym z tą drogą jest nazwa ulicy Strzebińskiej w Świdnicy, dzisiaj ślepo zakończonej pętlą autobusową (nr 1, 8 i 10).
3. **Droga Opoczka — Wieruszów — Lutomia — Lutomia Mała**, to nie wykorzystywany dzisiaj skrót, którym wiodła dawniej główna i najprostsza droga ze Świdnicy przez Bielawę do Barda Śląskiego i Nysy.
4. **Droga Słotwina — Mokrzeszów (Górny) — Lubiechów**, to nie uczęszczany odcinek dawnej głównej trasy Świdnica — Szczawienko — Wałbrzych. Stanowi on dzisiaj najkrótsze połączenie drogowe Świdnicy z Wałbrzychem, gdyż odległość od granicy do granicy obu miast wynosi tu zaledwie 8,5 km.
5. **Droga Słotwina — Komorów — Mokrzeszów** jest obecnie częściowo wykorzystywana przez krajową drogę nr 5 (dawniej E-83), częściowo przez asfaltową drogę dojazdową do Komorowa od strony Mokrzeszowa, a częściowo przez polną drogę, która dawniej nosiła nazwę „Kościelnej Drogi”.
6. **Droga Świdnica — Milikowice**, stanowiąca początkowy fragment, w swoim czasie ważnej i bezpośredniej, drogi do Jawora, która wiodła z pominięciem Strzegomia przez Milikowice, Ciermie i Roztockę.

Ponadto przez całą gminę, wybiegając miejscami nawet poza jej granice, biegnie szlak drogowy tworzący swojego rodzaju o b w o d n i c ę wokół Świdnicy. Jest to zarazem interesująca trasa dla turystyki pieszej czy rowerowej. Większa jej część jest wyasfaltowana, a tylko pewne odcinki, oznaczone w tekście (...) są trudno przejezdne. Być może w niedalekiej przyszłości stanie się ona w pełni udostępniona dla wszelkich pojazdów usprawniając komunikację w gminie. Przebieg tej okólnej trasy jest następujący: Świdnica Kraszowice — Bystrzyca Dolna — (...) Witoszów Dolny — Komorów — Milikowice — Witków — Stary Jaworów — (...) Bolesławice — (...) Wierzbna, — Panków — Niegoszów — Wilków — Pszenno — Jagodnik — (...) Jakubowice — Świdnica Kraszowice.

Większość dróg w gminie jest szeroka i posiada nawierzchnię bitumiczną (asfalt) lub granitowy bruk (kostkę). Do nielicznych

wyjątków należą drogi źle utrzymane lub kręte i wąskie jak na przykład odcinek Jagodnik — Jakubowice czy Bystrzyca Dolna — Witoszów Dolny. Jedynie trzy miejscowości w gminie nie mają doprowadzonej do centrum drogi asfaltowej. Są to: Jakubowice, Makowice i Zawiszów.

Sieć drogowa jest wykorzystywana w komunikacji zbiorowej przez autobusy PKS oraz wydatnie je wspierające, a niekiedy wręcz zastępujące, autobusy WPK. O ile autobusy PKS poruszają się z reguły ważniejszymi drogami, a w przypadku wsi oddalonych od tychże tras zatrzymują się jedynie na przystankach oznaczonych nazwą miejscowości z dopiskiem „skrzyżowanie”, o tyle autobusy WPK wjeżdżają do „wnętrza” poszczególnych wsi, jak na przykład Komorowa, Bystrzycy Dolnej, Burkatowa czy Lutomia Górnej. Czerwone autobusy miejskie docierają prawie do wszystkich (za wyjątkiem ośmiu) miejscowości w gminie, a do poszczególnych wsi można dojechać następującymi liniami WPK:

| | | | |
|------------------------------|--------|------------------------------------|----------------|
| 1. Bojanice | 60 | 15. Mokrzeszów | 40 |
| 2. Bolescin | 11, 12 | 16. Opoczka | 60 |
| 3. Burkatów | 30 | 17. Panków | 40 |
| 4. Bystrzyca Dolna | 30 | 18. Pogorzała | 10 |
| 5. Grodziszczce | 12 | 19. Pszenno 4, 40, 41, 42, 42 bis, | |
| 6. Jagodnik | 50 | | 43 |
| 7. Jakubowice | 60 | 20. Słotwina | 31, 42, 42 bis |
| 8. Komorów | 31, 42 | 21. Sulisławice | 15 |
| 9. Krzczonów | 11 | 22. Wieruszów | 12 |
| 10. Krzyżowa | 12 | 23. Wilków | 40, 43 |
| 11. Lutomia | 60 | 24. Wiśniowa | 15 |
| 12. Lutomia Górna | 60 | 25. Witoszów Dolny | 10 |
| 13. Miłochów | 50 | 26. Witoszów Górny | 10 |
| 14. Niegoszów | 40 | 27. Zawiszów | 15 |

Wprawdzie na terenie gminy nie ma ani jednej stacji benzynowej, ale turyści zmotoryzowani mogą korzystać z dwóch stacji CPN zlokalizowanych w samej Świdnicy (w tym jednej całodobowej przy trasie nr 5).

Prócz dróg dla ruchu kołowego gmina posiada dobrze rozwiniętą sieć kolejową. Poza trzema dworcami usytuowanymi na obszarze Świdnicy (Miasto, Przedmieście i Kraszowice), w gminie jest jeszcze pięć stacji kolejowych położonych na trzech trasach biegnących w kierunku Dzierżoniowa (linia nr 235) oraz Sobótki i Jedliny Zdroju (linia 223). Stacje te wzniesiono na przełomie XIX i XX wieku, i to zaledwie w przeciągu sześciu lat.

Najstarszą jest stacja w Pszennie, którą oddano do użytku wraz z linią kolejową Świdnica Miasto — Strzeblów — Sobótka — Wrocław w dniu 15 sierpnia 1898 r. Jako następna powstała stacja w Krzyżowej, którą uruchomiono 1 czerwca 1899 r. na linii Świdnica Miasto — Dzierżoniów. Mimo, iż linia ta istniała już od 1855 roku, to dopiero teraz pociągi zaczęły się tu zatrzymywać. Trzy pozostałe stacje, to: Bystrzyca Dolna, Bystrzyca Górna i Lubachów wzniesione przy bocznej linii ze Świdnicy Przedmieścia do Jedliny Zdroju, którą otwarto 1 października 1904 roku.

Najbardziej rozbudowana jest stacja kolejowa w Pszennie — z powodu licznych bocznie wiodących do cukrowni „Świdnica”, natomiast najmniejszą i najskromniejszą jest stacja w Bystrzyce Dolnej, gdzie nawet nie wszystkie pociągi się zatrzymują. Przez stacje w Pszennie i Krzyżowej przejeżdża po 15—20 pociągów pasażerskich na dobę, natomiast przez Bystrzycę Górna i Lubachów po sześć.

Z wymienionych stacji istnieją bezpośrednie połączenia do Wałbrzycha, Wrocławia, Kłodzka, Międzyzlesia, Legnicy, Jeleniej Góry, Katowic, a nawet Krakowa.

Niewątpliwą atrakcją jest, jako turystyczna przygoda sama w sobie, jazda koleją ze stacji Świdnica Przedmieście w kierunku Jedliny Zdroju i dalej do Nowej Rudy. Trasa ta zaliczana jest bowiem do najciekawszych w skali kraju pod względem krajoznawczym. Wiedzie ona doliną Bystrzycy, a następnie Włodzicy, „przeskakując” ze zbocza na zbocze solidnymi, choć sprawiającymi karkołomne wrażenie, wysokimi, ażurowymi mostami. Początkowe fragmenty tej trasy wiodą właśnie przez gminę Świdnica. Szczególnie wrażenie czyni stacja kolejowa w Lubachowie położona i jakby ściśnięta pomiędzy dwoma wysokimi wiaduktami.

Ponadto w gminie przetrwały ślady trzech rozebranych linii kolejowych o przeznaczeniu towarowym. Jedna z nich wiodła z Mokreszowa do Świebodzic (ok. 2 km), a wożono nią urobek z miejscowych kamieniołomów. Zachował się po niej wyraźny nasyp biegnący równolegle na północ od szosy nr 5 oraz częściowo zniszczony ceglano-betonowy wiadukt w Mokreszowie. Druga linia stanowiła odgałęzienie od trasy Świdnica — Jaworzyna Śląska i prowadziła do dawnej cukrowni w Zawiszowie (ok. 1 km). Natomiast trzecia linia była bocznicą wiodącą na wschód od szlaku Świdnica Przedmieście — Jedlina Zdrój. Zaczynała się ona opodal wjazdu nad szosą Lubachów — Zagórze Śląskie i prowadziła wzdłuż zbocza Kurzętnika do korony zapory, jaką właśnie wznoszono na Bystrzycy. Prawdopodobnie była ona czynna w latach 1912—1914, po czym ją zlikwidowano jako zbędną. Do dzisiaj zachował się po niej bardzo wyraźny nasyp oraz tłucz-

niowa nawierzchnia. Bocznica ta miała długość ok. 1 km i służyła do transportu materiałów do budowy tamy. Po ostatnich korektach granic gmin, niewielki fragment pozostałości tejże linii znalazł się na obszarze gminy Walim.

Gdyby zrealizowano niektóre z dziewiętnastowiecznych planów komunikacyjnych, sieć połączeń szynowych w gminie byłaby jeszcze bardziej urozmaicona. Dość wspomnieć, iż jeden z projektów zakładał budowę linii tramwajowej ze Świdnicy przez Świebodzice do Wałbrzycha (1895 r.), a inny wzniesienie linii kolejowych o takim przebiegu, iż powstałyby stacje kolejowe w Opczce (na trasie do Jedliny Zdroju) czy w Witoszowie (na trasie do Wałbrzycha). Niemniej i bez tego sieć istniejących połączeń kolejowych jak i drogowych jest bogata, a poruszanie się po terenie gminy jest bardzo ułatwione. Dotyczy to także połączeń telekomunikacyjnych i pocztowych.

Większość wsi ma bezpośrednie połączenie telefoniczne ze Świdnicą, a wszystkie pozostałe za pomocą automatycznego numeru kierunkowego. W gminie działa kilka Urzędów Pocztowo-Telekomunikacyjnych, przy czym większość miejscowości jest obsługiwana przez UPT Świdnica Śląska, kod 58-100. Pozostałe wsie podlegają pod jeden z niżej wymienionych urzędów: 58-111 Wiry, 58-112 Grodziszczce, 58-113 Lutomia, 58-114 Lubachów, 58-125 Pszenno lub 58-160 Świebodzice.

Obiekty i miejsca godne zwiedzenia

Teren gminy obfituje w zabytki architektury i sztuki zarówno sakralnej jak i świeckiej. Mniej liczna jest grupa zabytków techniki natomiast wyjątkowo bogato prezentowane są relikty średniowiecznego prawa — krzyże i kapliczki pokutne. Nie brak też zabytkowych parków wiejskich czy interesujących założeń cmentarnych a także pojedynczych pomników przyrody żywej i nieożywionej.

B u d o w l e s a k r a l n e są reprezentowane przez kilkanaście kościołów wzniesionych w różnych stylach architektonicznych od romańskiego począwszy. Większość przedstawionych poniżej kościołów parafialnych i filialnych należy do Dekanatu Świdnica, a tylko kościoły w Modliszowie i Mokrzeszowie należą do Dekanatu Wałbrzych-Północ.

Uporządkowane zgodnie z chronologią powstania przedstawiają się następująco.

1. **GOGOŁÓW** — kościół filialny św. Marcina (parafia Wiry) o założeniach romańskich, wzmiankowany już w 1219 r. ucho-

dzi za jeden z najstarszych na Śląsku. Przebudowany w stylu gotyckim na początku XVI w., następnie powiększony o chór od strony południowej i restaurowany w XV II w. Remontowany w 1877 r. o czym świadczy data na chorągiewce nad kruchtą (do 1983 r. tkwiła ona na szczycie wieżyczki). Po wojnie dokonano renowacji pokrycia dachu (1959), wnętrza (1964) oraz tynków zewnętrznych (1967 i 1985). Kościół jest budowlą jednonawową, orientowaną (ołtarz znajduje się po wschodniej stronie kościoła), murowaną z kamienia łamanego zwieńczoną charakterystyczną drewnianą sygnaturką, która do 1983 roku była, podobnie jak cały dach, kryta gontami wymienionymi wówczas na blachę cynkową.

Wewnątrz na uwagę zasługują drewniane stropy, barokowy ołtarz główny i renesansowy ołtarz boczny, a także XV-wieczna gotycka drewniana rzeźba polichromowana Madonny z Dzieciątkiem. Interesująco przedstawiają się figuralne płyty nagrobne z lat 1543—1625 umieszczone wewnątrz (7 sztuk) i na zewnątrz (2 sztuki) kościoła.

2. **GRODZISZCZE** — kościół parafialny św. Anny wzmiankowany w 1259 r. W obecnej postaci zbudowany w połowie XVI w. reprezentuje styl gotycko-renesansowy. Przebudowany w XVIII wieku, restaurowany w latach: 1826, 1927, 1959 (dach i tynki zewnętrzne) i 1967 (wnętrze). Budowla salowa, orientowana, murowana zwieńczona ośmioboczną sygnaturką usytuowaną, podobnie jak w Gogolowie, pośrodku dwuspadowego dachu. Wewnątrz zwraca uwagę piaskowcowy późnogotycki (pocz. XVI w.) portal z żelaznymi drzwiami wiodącymi do zakrystii. Wyżej nadproże z inskrypcją i dwoma herbami rodowymi. Renesansowa kamfenna chrzcielnica obchodząca niedawno 400-lecie fundacji o czym świadczy wyryta data 1585 i litery Z I AVG. Przy ścianach epitafia i całopostaciowe nagrobki, z których najstarszy przedstawia rycerską parę małżeńską i jest datowany na 1534 rok. Na klasycystycznym chórze z 1823 r. organy wykonane w stylu rejencji w 1738 r. oraz interesujące drewniane spiralne schody. Przetrwiała kronika parafialna prowadzona od 1732 r. oraz księgi metrykalne od 1774 r. Kościół otacza wysoki kamienny mur cmentarny przy którym stoją dwa krzyże pokutne przeniesione w to miejsce w 1976 r. oraz kamienny krzyż przydrożny z 1818 r.
3. **MOKRZESZÓW** — kościół parafialny św. Jadwigi wzmiankowany w 1268 r. W zachowanej do dzisiaj formie wzniesiony w XIV wieku. Przebudowany ok. 1517 r. i w końcu XIX w.,

remontowany w 1965 r. Jest obiektem jednonawowym, orientowanym, murowanym z kamienia. Posiada sklepienie sieciowe. Najbardziej okazałą jest zachodnia fasada z późnogotyckim szczytem sterczyńowym (maswerki), natomiast we wnętrzu najcenniejszym zabytkiem jest drewniana polichromowana gotycka rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem z roku 1430. Ponadto pięć figuralnych nagrobków rycerskich z lat 1565—1663.

4. **WITOSZÓW DOLNY** — kościół parafialny Nawiedzenia NMP wzniesiony ok. 1300 r. w stylu gotyckim, przebudowany w początku XVI w. w stylu renesansowym. Otrzymał wówczas wysoką wieżę z attyką zwieńczoną charakterystycznym spiczastym hełmem. Kościół otoczony wysokim murem pełnił w swoim czasie także funkcje obronne o czym świadczą zachowane na strychu strzelnice z pierwszej połowy XVII w. W roku 1846 obiekt przebudowano w duchu późnego baroku. Po stu dziesięciu latach (1956) wymieniono wieżbę dachową i zabezpieczono pionowe pęknięcia murów. W latach 1962—63 gontowe pokrycie hełmu wieży zastąpiono blaszanym. W niedzielę 10 lutego 1985 r. o godzinie 5 rano, w czasie rzadko spotykanej z i m o w e j burzy śnieżnej, w szczyt 47 metrowej wieży trafil piorun powodując groźny pożar. Jego gaszenie utrudniała niesprzyjająca pora doby oraz nietypowa i trudna do pokonania od wewnątrz drewniana konstrukcja wieży. Mimo tego po pięciu godzinach zmagani świdniccy strażacy zdołali zlikwidować pożar nie dopuszczając do przerzucenia się go na cały kościół.

Ze współczesnego wyposażenia kościoła na uwagę zasługują: oltarz główny i dwukondygnacyjny chór muzyczny wykonane w stylu barokowym (XVIII w.), nieco starsza, bo siedemnastowieczna późnorenesansowa drewniana polichromowana ambona oraz najstarsza drewniana rzeźba przedstawiająca Madonnę z Dzieciątkiem na księżycu określaną jako późnogotycka (XVI w.). Ponadto osiem drewnianych rzeźb barokowych (XVIII w.) i kamienna chrzcielnica z tegoż okresu. W kruchcie XV-wieczny gotycki bogato zdobiony portal (dawne główne wejście), a na lewo od niego oryginalna piaskowcowa skarbonka z datą 1594. Spizowy dzwon na wieży został odlany w 1784 roku.

Na zewnętrznych ścianach kościoła dwie całopostaciowe płyty nagrobne: Anny z Witoszowa z 15... roku oraz kobiety z dzieckiem z 1617 r. Pierwsza z tych płyt należy do grupy tzw. „ślepych”, gdyż na płycie wykonanej jeszcze za życia fundatorki, nie odkuto dwóch ostatnich cyfr daty jej śmierci. Płyty takie spotyka się stosunkowo rzadko.

5. **LUTOMIA** — kościół parafialny Przemienienia Pańskiego wzmiankowany w 1318 roku. Obecny pochodzi z 1476 r. i prezentuje styl gotycki. Przebudowany w 1613 r., a następnie w 1689 r., kiedy to wyposażono go w malowany drewniany strop oraz nową ambonę. Restaurowany w latach 1903, 1959, 1963 (nowa instalacja elektryczna) oraz 1972—73 (wymiana łupkowego pokrycia wieży na ocynkowaną blachę). Kościół salowy, orientowany, murowany. Wewnątrz barokowe ołtarze (główny i trzy boczne) z pierwszej ćwierci XVIII w., temperowe malowidła na stropie z 1689 r., a na ścianach freski. Na wieży klasycystyczny dzwon z 1843 r. o średnicy 60 cm. Zachowały się księgi metrykalne chrztów z lat 1654—1800 i od 1855 r., księgi ślubów z lat 1666—1765 i od 1931 oraz zgonów od 1678—1798 i od 1945 r. Na cmentarzu przykościelnym m. in. dwa tajemnicze kamienie (nagrobne?) z wyobrażeniami krzyży, tarcz herbowych i innych słabo czytelnych znaków.
6. **MODLISZÓW** — kościół filialny św. Bartłomieja (parafia Dzieńmorowice) wzmiankowany w 1318 r. Obecny z 1500 r., przebudowany w XVI w. restaurowany w XIX w, remontowany w latach 1966—68. Jest budowlą jednonawową, orientowaną, murowaną z kamienia, otoczony murem z drewnianą zadaszoną bramą. W szczytach dachu wmurowane dwa krzyże pokutne. Zasadnicze wyposażenie wnętrza tj. ołtarz, ambona, chrzcielnica i konfesjonał są barokowe i pochodzą z 1710 r. Z pod warstw nowszego tynku odkryto w latach 1963 i 1966 cenne malowidła ścienne z XIV i XVI wieku przedstawiające m. in. Panny Mdre i Głupie oraz św. Krzysztofa, patrona podróżników. Prócz tego zachowało się renesansowe przyścienne sakramentarium piaskowcowe z 1530 r. Na wysmukłej wieży barokowy dzwon ze spiżu datowany na 1790 rok. Znamienną sensacją było odnalezienie w tym kościele w połowie lat 70-tych naszego wieku księgi obrzędowej pochodzącej z 1794 r., gdzie figurowały obok siebie teksty: łaciński, niemiecki i polski. Świadczyłyby to o istnieniu, w owym czasie, polskiego żywiołu w tej podświdnickiej wsi i okolicy.
7. **PSZENNO** — kościół parafialny św. Mikołaja wzniesiony w 1335 r. (prezbiterium) na miejscu drewnianego kościółka wzmiankowanego już ponoć w 1243 r. Następnie rozbudowany i konsekrowany w 1491 r. Wieżę wyższą od obecnej kościół otrzymał w 1517 r., a w trakcie kolejnej przebudowy w 1552 r. od strony południowej dostawiono drugą nawę wraz z dodatkowym wejściem. Poprzednio istniało tylko jedno wejście od strony północnej, gdzie zachował się do dzisiaj interesujący

portal z granitu (rzadkość!). Prócz wspomnianej drugiej nawy kościół otrzymał nowe sklepienia nawy głównej (starszej), a także ciekawy szczyt wschodni z tzw. ślepyimi blendami. Pożar, jaki wybuchł w 1722 r. zniszczył dach i wieżę, na której stopiły się cztery dzwony. Kościół odbudowano w 1752 r. Kolejny pożar zniszczył go w 1834 r., a po 21 latach kościół znów odbudowano. Zniszczenia II wojny światowej (dach, okna) usunięto już w 1946 r., zaś kapitalny remont przeprowadzono w 1963 r. Nowa granitowa posadzka pochodzi z 1978 r. Mury cmentarza przykościelnego odnowiono w 1984 r. W dzisiejszej formie kościół jest budowlą *d w u n a w o w ą* (rzadkość), orientowaną, murowaną z kamienia (część starsza) i z cegły (część młodsza). Wyposażenie wnętrza barokowe i neogotyckie. Na uwagę zasługują: późnorenesansowa drewniana ambona z XVII w. oraz kamienne detale architektoniczne (portale, zworniki, wsporniki) z XIV—XVI w. Ponadto pięć całopostaciowych płyt nagrobnych z lat 1540—1619. Wokół cmentarza przykościelnego biegnie solidny kamienny mur z granitową skromną boczną furtą oraz blendami. W murze tym tkwiło dawnej osiem krzyży pokutnych, po których dzisiaj nie ma śladu.

8. **KRZYŻOWA** — kościół filialny Michała Archanioła (parafia Grodziszcze) wzmiankowany w 1335 r. Obecna kamienna bryła gotycka pochodzi z XV w. Odbudowana po pożarze w 1846 r. jest budowlą jednonawową, orientowaną, murowaną z kamienia. Jedynym cenniejszym zabytkiem jest zachowane wewnątrz gotyckie sakramentarium z piaskowca (XVI w.).
9. **MAKOWICE** — kościół filialny św. Katarzyny (parafia Świdnica) po raz pierwszy wzmiankowany w 1372 r. W obecnej formie wzniesiony w XV w. Powiększony bądź przebudowany w latach 1596 i 1712 o czym świadczą daty umieszczone na szczycie prezbiterium i na chorągiewce wieńczącej wieżę (CRVS 1712). W roku 1870 kościół restaurowano, zaś kompleksowo wyremontowano w latach 1966—68. Jest on budowlą z kamienia łamanego wzniesioną na planie krzyża greckiego (w przecięciu naw — wieża), orientowaną, posiadającą sklepienie krzyżowo-żebrowe. Renesansowy portal z 1572 r. ozdobiony ośmioma herbami i gmerkiem wieszce do wnętrza kościoła, gdzie na uwagę zasługują m. in. piętnastowieczna gotycka rzeźba św. Anny Samotrzeciej oraz siedem figuralnych nagrobków rycerskich z lat 1556—1591 z bogatymi przedstawieniami heraldycznymi.

10. BYSTRZYCA GÓRNA — kościół parafialny Wniebowzięcia NMP wzmiankowany w 1376 r., wzniesiony w stylu gotyckim. W roku 1617 powiększony o wieżę zwieńczoną cebulastym hełmem. Gruntownie rzebudowany w 1854 r. Po wojnie remontowany w latach 1955—60 (dach, wieża, tynki) i 1970 (wymiana łupkowego pokrycia hełmu wieży na blaszane). Pierwotne mury zachowały się tylko w partiach wieży.

Wyposażenie wnętrza głównie neogotyckie z XIX wieku. Na ścianach zewnętrznych interesująca galeria dziewięciu figuralnych płyt nagrobnych z lat 1587—1610. Na wieży spizowy dzwon z XVIII w. Zachowały się księgi metrykalne chrztów od 1767 r., ślubów od 1868 r. i zgonów od 1857 r.

11. BOJANICE — kościół filialny MB Częstochowskiej (parafia Lutomia) wzniesiony jako gotycki w 1514 r. przebudowany w duchu baroku w 1772 r., powiększony o zakrystię w 1799 r. Restaurowany w latach 1964—65. Jest budowlą salową, orientowaną, murowaną. Wewnątrz olejne malowidła stropowe z 1702 r. Pozostałe elementy barokowe. Na sygnaturce dzwon odlany w Kamiennej Górze w 1796 r. Całość otoczona wysokim kamiennym murem, przy przyporze którego tkwi średniowieczny krzyż pokutny. Drugi kszysz wmurowano w lewą stronę tejże przypory. Wzdłuż muru od strony wewnętrznej rośnie szereg zabytkowych, sędziwych lip o obwodach ok. 3,5 m.

Poza opisanymi obiektami na terenie gminy znajdują się dwa kościoły wzniesione w XIX w. (Bystrzyca Dolna) i XX w. (Boleścín). Ich wystrój i wyposażenie wewnątrz pochodzi z okresu budowy. Ponadto istnieje kilka kapliczek przydrożnych, między innymi: w Lutomi, Pszennię, Słotwinie czy Witoszowie Dolnym.

Do najciekawszych i najstarszych należą:

— Lutomia — barokowa kapliczka z około 1750 r. usytuowana opodal kościoła na rozwidleniu dróg do Świdnicy, Pieszyc i Mościska,

— Witoszów Dolny — dwie kapliczki u podnóża wzniesienia, na którym stoi kościół. W jednej znajduje się rzeźba Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a w drugiej św. Jan Nepomucen, zwany śląskim świętkiem, patron spowiedników, przepraw przez rzekę, opiekun mostów i orędownik w czasie powodzi. Obie rzeźby są drewniane, wykonane w stylu barokowym, datowane na XVIII wiek.

Najdrobniejszymi zabytkami mającymi poniekąd charakter sakralny są kamienne krzyże i kapliczki pokutne stawiane w miejscu popełnionej zbrodni przez morderców w wiekach XIV—XVI.

Na obszarze gminy Świdnica przetrwały do dzisiaj 22 obiekty tego rodzaju. Tak wielka liczba kamiennych świadków zamierzonego prawa, skupionych na stosunkowo niewielkiej powierzchni sprawia, iż gmina Świdnica wysuwa się w tej statystyce na pierwsze miejsce w skali całego kraju. Niewiele jest w Europie obszarów porównywalnych pod względem powierzchni (np. gmin), gdzie zachowało się tak dużo krzyży pokutnych. Niektóre z niżej wyszczególnionych zabytków zostały już odnotowane przy opisie kościołów.

1. Bojanice
 - dwa krzyże pokutne przy murze cmentarza przykościelnego..
2. Grodziszczce
 - trzy krzyże pokutne. Dwa na prawo od głównego wejścia na cmentarz przykościelny, a trzeci w murze dziedzińca szkolnego usytuowanego po przeciwnej stronie drogi.
3. Lutomia
 - krzyż pokutny przy wspomnianej barokowej kapliczce.
4. Miłochów
 - krzyż pokutny przy polnej drodze do Boleścina na dawnym skrzyżowaniu z zapomnianą i nieczynną drogą Świdnica — Strzelin.
5. Modliszów
 - kapliczka pokutna na lewo od bramy cmentarnej, dwa krzyże pokutne w szczytach dachu kościelnego, a na skrzyżowaniu dróg, naprzeciwko przystanku PKS, unikatowy krzyż pokutny mający formę przejściową od krzyża do kapliczki (jedeny w Polsce i jeden z nielicznych w Europie!), datowany zgodnie z zachowanym dokumentem na dzień 8 maja 1409 r.
6. Panków
 - kapliczka pokutna przy moście na Bystrzycy, pod drzewem, obok wejścia do zrujnowanego pałacu na wodzie. Jest najstarszą w Polsce datowaną kapliczką pokutną z 20 marca 1494 roku.
7. Pszenno
 - krzyż pokutny wmurowany w schody szkoły podstawowej.
8. Słotwina
 - dwa krzyże pokutne. Jeden przy trasie nr 5 obok kapliczki i domu nr 88, a drugi na łące powyżej gospodarstwa nr 16.
9. Sulisławice
 - krzyż pokutny na południowej granicy wsi przy drodze do Świdnicy.

10. Witoszów Dolny

— trzy krzyże pokutne przy głównej drodze naprzeciwko kościoła.

11. Witoszów Górny

— trzy krzyże pokutne. Dwa nad samym Potokiem Witoszowskim za domem nr 39, a trzeci przy głównej drodze ze ogrodzeniem parku dworskiego.

W przeszłości na terenie gminy Świdnica istniało jeszcze więcej krzyży pokutnych. Z dawnych zapisów wynika fakt istnienia przeszło tuzina krzyży pokutnych koło wsi Jagodnik, ośmiu krzyży w murze cmentarza przykościelnego w Pszennie oraz pojedynczych obiektów we wsiach: Bolescin (z 1475 r.), Grodziszcze (nad Piławą na łące), Jakubowice (na zapadłej drodze za majątkiem), Lutomia, Modliszów i Witoszów Górny.

Prócz opisanych budowli sakralnych na obszarze gminy istnieje kilkadziesiąt obiektów zabytkowych budownictwa świeckiego. Są to pałace, dwory, obronny zamek na wodzie, a ponadto młyny, gospody (dawne karczmy) czy po prostu dawne budynki mieszkalne. Niestety w przeciwnieństwie do kościołów są one z reguły zaniedbane, a niekiedy nawet wyludnione bądź obrócone w ruinę. Niektóre obiekty nadają się już tylko do rozbiórki ewentualnie do zabezpieczenia w postaci tzw. „trwałej ruiny”, ale spotkać można też budowle użytkowane fragmentarycznie, a nawet obiekty w pełni zagospodarowane i wykorzystywane dla bieżących potrzeb. Jednakże w wielu wypadkach niefachowe, bądź czynione na własną rękę przebudowy czy remonty doprowadziły niekiedy do nieodwracalnych zmian stylowo-architektonicznych oraz zubożenia elewacji. Większość tych budowli wymaga natychmiastowej renowacji, a przynajmniej remontu.

Najlepiej zachowanymi i po gospodarsku użytkowanymi są obiekty w Komorowie, Makowicach i Mokreszowie. W najgorszym stanie znajdują się zabytki w Pankowie i Sulisławicach. Większości tych obiektów towarzyszą ciekawe założenia parkowe lub ogrodowe, niestety także najczęściej w oplakany stanie, zdziczałe i bezmyślnie przetrzebione.

Pomimo tego niezbyt zachęcającego wstępu warto jest te obiekty polecić uwadze zwiedzających, tym bardziej, iż właśnie popularyzacja może przyczynić się do ocalenia przynajmniej niektórych z nich. Część budowli zabytkowych po latach spustoszenia i dewastacji znalazła w końcu nowych gospodarzy indywidualnych lub zbiorowych i po rewaloryzacji przeżywa swą kolejną młodość.

W przeciwnieństwie do kościołów, które można było łatwo usytować według dat powstania, w przypadku budowli świeckich wygodniej jest przedstawić je w ujęciu alfabetycznym, gdyż były

one niekiedy wielokrotnie przebudowywane, przy czym zmieniały swoją pierwotną funkcję.

Poniższy opis obejmuje tylko najciekawsze z tych dawnych rezydencji zawierając przy okazji informacje o niektórych innych obiektach towarzyszących.

WAŻNIEJSZE BUDOWLE ŚWIECKIE W GMINIE ŚWIDNICA

1. **BYSTRZYCA DOLNA** — pałac z 2 poł. XVI w. Otrzymał on wówczas neorenesansowy i pseudobarokowy wystrój (np. fasada frontowa), a ok. 1900 roku dobudowano obszerną werandę z tarasem od strony południowej. Obecnie ten dwukondygnacyjny obiekt jest zamieszkały i utrzymany w dość dobrym stanie. Usytuowany jest on w południowej części wsi, a wokół niego rozciąga się dość zaniedbany park o pow. 1,5 ha wraz ze stawem. Rosną tam m. in. 150-letnie wiązy i 120-letnie cisy (2 szt.). Całość otoczona niskim kamiennym ogrodzeniem, w którym na lewo od bramy widnieje wmurowany kamień z datą 1845.

Po przeciwnej stronie drogi zabudowania folwarczne z 1 poł. XIX w. wykorzystywane obecnie przez PGR. Pomiedzy drogą a ścianą tychże zabudowań biegnie 150 metrowej długości zabytkowa jednorzędowa aleja topolowa (średni obwód drzew około 250 cm), a także płynnie młynówka poruszająca dawniej, położony ok. 200 m wyżej, obecnie zrujnowany młyn. W częściowo zamieszkałym domu byłego młynarza (nr 37) warto zwrócić uwagę na piaskowcowe obramienie głównego wejścia, w którego zwieńczeniu widnieje koło młyńskie oraz data 1818. Na lewo od schodów okrągły kamienny stół na jednej nodze. Ma on wysokość 80 cm i średnicę 97 cm. Wspomniana młynówka poruszała dawniej koła dwóch innych młynów w tej wsi.

2. **GOGOŁÓW** — pałac wzniesiony za Zedlitzów w 1538 roku jako renesansowa rezydencja. Przebudowany w latach 1572 (lub 92) i w 1 poł. XVIII w. W roku 1894 Hans Erdmann von Hochberg dokonał jego gruntownej przebudowy na obiekt o charakterze reprezentacyjnym, zachowując jednakże pierwotny układ pomieszczeń. Jest to budowla murowana z kamienia łamanego i z cegły wzniesiona na rzucie prostokąta, otynkowana z pozostałościami dekoracji sgraffitowej. Wnętrze o powierzchni użytkowej 333 m² i kubaturze przeszło 6 tys. m³ mieści ok. 20 pomieszczeń, dzisiaj częściowo zamieszkałych bądź użytkowanych gospodarzo. Całość nakryta dachem łamanym. W elewacji frontowej (strona południowa) zwracają uwagę dwa ciągi, nieco zrujnowanych, schodów wiodących do wnętrza oraz kartusz herbowy z koroną, monogra-

mem i datą 1872. Ponadto wykonane z czerwonego piaskowca ozdobne detale architektoniczne jak sterczyny, ślimacznice czy tralki balkonowe. W szczycie fasady miejsce po okrągłej tarczy zegara.

Pałac ten położony jest w południowej części wsi przy polnej drodze do Krzczonowa. Obok znajdują się znacznie młodsze zabudowania gospodarcze oraz zaniedbany park o pow. 2 ha ze stawem hodowlanym. Zachowało się ok. dziesięciu ceglanych filarów o wysokości 2—3 m wyznaczających przebieg dawnego ogrodzenia i znajdujących się w nim bram i furtek.

3. **GRODZISZCZE** — pałac późnobarokowy z połowy XVIII w. wyposażony w nowe schody podczas renowacji na początku XX w. W trakcie powojennej przebudowy pozbawiony wielu akcentów wystroju architektonicznego. Wzniesiony na planie prostokąta, murowany, dwukondygnacyjny nakryty łamanym dachem z lukarnami. W pałacu mieści się Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna „Zgoda” (dom nr 67). Pałac otacza park o pow. 1 ha, w którym rosną m. in. lipy, świerki i sosny, a także unikatowy okaz azjatyckiego milorzębu (taras koło pałacu).

4. **JAKUBOWICE** — pałac późnobarokowy z ok. 1783 roku wzniesiony na planie prostokąta, dwukondygnacyjny, nakryty dachem mansardowym. W portalu wejściowym dwa kartusze herbowe. Opodal budynek czeladny z ok. 1830 roku. Powyżej pałacu park i ogród romantyczny z tarasem widokowym (altaną?) otoczony fragmentarycznie kamiennym murem. Rosną tam m. in. 160-letnie lipy i graby. Pałac jest zamieszkały.

5. **KOMORÓW** — dwór z ok. 1800 roku założony na planie litery „L”, dwukondygnacyjny, nakryty czterospadowym dachem mansardowym z facjatkami. W 2 poł. XIX w. przebudowany. We wnętrzu zwraca uwagę ozdobna drewniana klatka schodowa, natomiast u wejścia czynny do dzisiaj (choć przedwojenny) termometr reklamujący m. in. firmę „Ceresan”. Opodal neogotyckie zabudowania folwarczne z ok. 1830 roku. Przy dworze park o pow. 0,5 ha i staw ze sztuczną wyspą z wierzbami płaczącymi. Wokół stawu liczne kasztanowce, lipy i buki liczące ok. 150 lat. Całość otoczona murem kamienno-ceglanym z około 1800 roku.

Pałac zajmuje obecnie Gospodarstwo Doświadczalno-Dydaktyczne.

6. **KRZYŻOWA** — pałac — rezydencja z XVIII wieku. Obok pałacu z Mokrzeszowa czy Wiśniowej jest jednym z największych

pod względem powierzchni (ok. 760 m²) i kubatury (ok. 12 tys. m³) wśród obiektów tego typu w gminie.

Najstarsze elementy pałacu, zachowane na poziomie fundamentów, pochodzą z XVII w. W wiekach XVIII i XIX obiekt rozbudowano wszczepiając i w głąb zmieniając dach na mansardowy. Obecnie jest to budowla murowana w całości podpiwniczona, trzykondygnacyjna. Po przekroczeniu progu barokowego portalu uwagę zwracają malowidła ściennie obrazujące sceny z czasów wojen napoleońskich, będące — niestety — w tragicznym stanie.

Częściowo zamieszkały pałac jest jednym z elementów luźnej czterokątnej zabudowy folwarcznej (obecnie PGR). Na południe od niego rozciąga się park, przez który płynie młynówka (odgałęzienie Piławy) zasilająca niewielki zbiornik wodny. Ponadto zwraca uwagę dębowa aleja wiodąca do mostu na Piławie (średni obwód drzew ok. 230 cm).

7. MAKOWICE — pałac z XVII wieku przebudowany w stylu neorenesansu francuskiego w 1875 r. (data na chorągiewce). Wzniesiony na planie prostokąta, murowany z cegły, otynkowany, dwukondygnacyjny. Od strony zachodniej nad głównym wejściem charakterystyczna wieża, a od strony wschodniej balkon z tarasem. Remontowany od 1977 r. pałac ten jest obecnie jednym z najlepiej utrzymanych i celowo wykorzystywanych obiektów tego typu w gminie. Wokół zabudowane w czworobok obiekty folwarczne. Na południe i wschód od pałacu rozciągają się malownicze stawy hodowlane założone w XIX wieku przy wykorzystaniu naturalnych meandrów rzeki Piławy. Całość otoczona rozległym XVIII-wiecznym parkiem o pow. 6 ha, gdzie szczególną uwagę zwracają posadzone wzdłuż grobli szpalery dębów. Najstarsze okazy liczą blisko 300 lat.

8. MOKRZESZÓW — pałac neogotycki z XIX wieku. Jeden z największych nie tylko w gminie ale i w całej okolicy. Trzykondygnacyjny o elewacjach z żółtej cegły, usytuowany na wzniesieniu naprzeciwko kościoła jest doskonale widoczny z daleka. Ostatnio mieścił się tu Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego im. prof. dr. Tadeusza Konopińskiego podtrzymując i rozwijając tradycje jednego z najstarszych zawodów świata — rolnictwa.

Powyżej muru podpierającego skarpe, na której stoi pałac, biegnie wzdłuż drogi zabytkowa dwurzędowa aleja kasztanowa (średnie obwody drzew ok. 2,5 m) o długości ok. 80 m. Na zapleczu pałacu rozległy park dziewiętnastowieczny o powierzchni 3 ha.

Ponadto we wsi warto zwrócić uwagę na okazałą remizę OSP, posiadającą na dachu sygnaturkę z syreną, a także na położony

naprzeciwko przystanku PKS i WPK dom, mieszczący dzisiaj m. in. sklep spożywczy, nad którego bramą wejściową widnieją inicjały i data: I C St 1827 (niestety, ostatnio zatynkowane!!).

9. **PANKÓW** — zamek gotycko-barokowy doszczętnie zrujnowany. Wzniesiony prawdopodobnie w XV wieku, o czym świadczy kamienny wątek muru najstarszej partii budowli, jaką jest wieża. W końcu XVI w. rozbudowany, następnie w 1699 r. przebudowany na pałac w stylu barokowym. Restaurowany w XIX wieku. Zdeastwowany po 1945 r. popadł w ruinę.

Rezydencja ta została wzniesiona na sztucznej wyspie o zarysie czworobocznym. Nad czynną do dzisiaj fosą, zasilaną młynówką z Bastrzycy, przerzucono malowniczy czteroprzęsłowy most kamienny, zachowany w niezłym stanie do dzisiaj. Wokół rozpościera się dziewiętnastowieczny park o pow. 3 ha. Niestety postępująca z roku na rok dekapitalizacja obiektu kwalifikuje go już tylko do rozbiórki.

10. **SULISŁAWICE** — pałac późnobarokowy z 1778 r., obecnie doszczętnie zrujnowany. Jego usytuowanie na XV-wiecznej obmurowanej skarpie ziemi tuż nad stawem świadczy o tym, iż wzniesiono go na miejscu wcześniejszej siedziby rycerskiej. Około 1900 roku był restaurowany, a na dawnych fotografiach widać jeszcze okazały cebulasty hełm wieży, po którym nie pozostało ani śladu. Niestety, podobnie jak w przypadku Pankowa i ten obiekt nadaje się już tylko do rozbiórki, z powodu dewastacji zapoczątkowanej w latach 50-tych.

Przy pałacu zabudowania gospodarcze zajmowane obecnie przez PGR. Całość otoczona mocno zniszczonym i zachowanym we fragmentach murem kamiennym. Dawniej wokół pałacu istniała fosa, po której pozostał jedynie staw od strony południowej zasilany przez potok o nazwie Jabłoniec. Na grobli wokół stawu, podobnie jak i w położonym na południe od pałacu parku o pow. 9 ha, rosną m. in. pomnikowe okazy drzew (dęby i wiązy) w wieku 300—350 lat. Najcenniejszym drzewem jest wiąz szypułkowy o wys. ok. 300 m, średnicy korony ok. 20 m, o obwodzie ok. 4 m. Wzdłuż błotnistej drogi wiodącej do pałacu rośnie piękna aleja brzoza.

11. **WILKÓW** — pałac z około 1870 roku, wzniesiony na planie prostokąta, dwukondygnacyjny, nakryty czterospadowym dachem mansardowym. Trzykondygnacyjna kwadratowa wieża, wokół dziewiętnastowieczne zabudowania folwarczne, opodal park o powierzchni 1 ha położony nad samą Piławą.

Zachował się jeden z dwóch mostków, którymi dawniej wiodły najkrótsze drogi do pobliskiego młyna i do Świdnicy.

12. **WIŚNIOWA** — pałac z XIX w. wzniesiony w stylu neorenesansu francuskiego. Przebudowany ok. 1874 r., rozbudowany i powiększony o skrzydło południowe w 1899 roku. Jest obiektem murowanym z cegły, otynkowanym, trzykondygnacyjnym, przykryty dachami dwuspadowymi lub mansardowymi z ozdobnymi szczytami (wieżyczki) i lukarnami. W północno-zachodnim narożniku okrągła wieża z herbem na chorągiewce. Od strony zachodniej portal główny z dwoma kartuszami i nieczytelną datą. Wewnątrz bogato zdobiona klatka schodowa z arkadami i strop ka-
setonowy. W szczycie południowej elewacji data 1899, nad nią — powtarzająca się też gdzie indziej — litera „Z” oraz korona.

Pałac jest częściowo zamieszkały (skrzydło nowsze), a częściowo remontowany (obecnie prace zostały zamrożone). Wokół pałacu zaniedbany park o pow. ok. 4 ha. Całość otoczona fragmentarycznie kamiennym murem. Wczesną jesienią 1985 r. do pałacu doprowadzono drogę asfaltową. Ciekawostką jest fakt, iż obiekt ten nie został jeszcze uznany za zabytek. Obecnie zajmuje go Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna im. 1000-lecia Państwa Polskiego.

13. **WITOSZÓW GÓRNY** — dwór powstały na bazie XV-wiecznego zamku. Wzniesiony w początkach XVIII wieku, przebudowany w XX wieku, restaurowany w 1968 r., odnowiony przez kolejnego użytkownika w 1984 r. Zbudowany na planie prostokąta, trzykondygnacyjny, nakryty dachem mansardowym z lukarnami. Na parterze przetrwały pomieszczenia z dawnymi sklepieniami krzyżowymi, górne partie zostały przebudowane. Nad wejściem — niestety — skute kartusze herbowe oraz słabo czytelne daty 1337 i 1674 o nieodgadnionym znaczeniu.

Wokół rozciąga się zaniedbany park, gdzie uwagę zwracają m. in. olbrzymia potrojna lipa o obwodzie 8,5 m oraz średnio-wieczny krzyż pokutny stojący na skraju ogrodzenia przy samej drodze.

Niektóre z opisanych obiektów zostały zamieszczone w wydawnym w 1979 roku, staraniem wojewódzkich władz konserwatorskich, wykazie pod tytułem: „Zabytki przeznaczone do zagospodarowania społecznego na terenie województwa wałbrzyskiego”. Niemniej nadal niektóre pałace i dwory w gminie Świdnica czekają na pełne wykorzystanie z przeznaczeniem na ośrodki wypo-

czynkowe, szkoły, biura czy mieszkania, a otaczające je parki i ogrody na fachową rewaloryzację z niekwestionowaną korzyścią dla mieszkańców wsi i odwiedzających gości.

Pomniki przyrody żywej i nieożywionej

Większe kompleksy leśne gminy zostały wzmiankowane już na początku tegoż opracowania, natomiast przypałasowe i przydworskie parki zostały opisane w części poświęconej zabytkom budownictwa świeckiego. Na drzewostan tych ostatnich składały się zarówno drzewa rodzime jak i egzotyczne, specjalnie sprowadzane. Niestety, parki te są obecnie mocno zaniedbane, część roślin uschła lub zdziczała z braku pielęgnacji, część zaś wycięto. Do rzadkości należą parki utrzymane we właściwym porządku. Obecnie do najciekawszych i najlepiej zachowanych należą parki wiejskie w miejscowościach: Burkatów, Bystrzyca Dolna, Gogołów, Grodziszcz, Jakubowice, Krzyżowa, Makowice, Mokrzeszów, Sulisławice, Wiśniowa oraz Zawiszów.

Niemniej interesująco przedstawiają się zabytkowe, jedno- lub dwurzędowe aleje złożone z takich samych bądź różnych gatunków drzew, ciągnące się wzdłuż wiejskich dróg, wokół cmentarzy czy też stanowiące wzmocnienie grobli nad stawami. Niektóre z nich wiodą dzisiaj podrzędny i polnymi drogami, które w przeszłości były ważnymi traktami. Niekiedy właśnie za pomocą ciągów starych alei można się posłużyć przy wyznaczaniu przebiegu i określaniu rangi poszczególnych dróg w dawnych czasach.

Jedne aleje są zdrowe, monumentalne, zachowane w — dosłownie — kwitnącym stanie. Inne częściowo obumarłe, przerzedzone przez czas. Zgrozę budzą kikuty po alejach wyciętych w pień, a i takie widoki niestety się trafiają. Do najczęściej spotykanych gatunków drzew rosnących w alejach na terenie gminy Świdnica należą lipy, następnie kasztany, dęby, klony i buki. Prócz opisanych w poprzednich częściach szkicu, alei w Bojanicach, Bystrzycy Dolnej, Krzyżowej i Mokrzeszowie, bardziej okazałe i godne uwagi aleje rosną we wsiach:

1. **BOJANICE** — 100 metrowa, jednorzędowa aleja dębowo-kasztanowa koło domu nr 57, średni obwód drzew wynosi 2,5 m, największy okaz mierzy 3,2 m w obwodzie.

2. **BOLEŚCIN** — 200 metrowa aleja dębowo-klonowa przy polnej drodze do Jaubowic i Makowic. Dawniej dwu-, a obecnie jednorzędowa. Średni obwód drzew 3,4 m, najgrubszy okaz ma aż 4,7 m.

- 120 metrowa dwurzędowa aleja **kasztanowo-klonowo-lipowa** przy głównej drodze Świdnica — Dzierżoniów. Średnie obwo-
dy drzew ok. 2,0 m.
- 3. BURKATÓW — 130 metrowa, dwurzędowa aleja **lipowa** wio-
dąca od przejazdu kolejowego na linii Świdnica — Jedlina Zdrój
do mostu na młynówce Bystrzycy. Część drzew wycięta. Średni
obwód 2,5 m.
- 4. BYSTRZYCA DOLNA — 60 metrowa, jednorzędowa aleja
dębowa pomiędzy domami nr 56 a 58 przy głównej drodze. Średni
obwód 2,5 m. Na jednym z krańców alei pomnikowa lipa o obwo-
dzie 5,8 m.
- 5. BYSTRZYCA GÓRNA — 80 metrowa, jednorzędowa aleja
lipowa biegnąca wzdłuż starej drogi do kościoła. Średni obwód
2,4 m.
- 6. GRODZISZCZE — 100 metrowa, jednorzędowa aleja **lipowa**
rosnąca wzdłuż polnej drogi przy pn-wsch ogrodzeniu parku przy-
pałacowego. Średni obwód 2,3 m.
- 100 metrowa, dwurzędowa aleja **lipowo-klonowa** na czynnym
cmentarzu wiejskim. Średni obwód 2,0 m. Dużo młodych na-
sadzeń.
- 150 metrowa, dwurzędowa aleja **lipowa** przy głównej drodze
Świdnica — Dzierżoniów. Średni obwód 2,0 m.
- 170 metrowa, jednorzędowa aleja **lipowa** wokół kościoła para-
fialnego. Średni obwód 2,4 m, największy 4,0 m.
- 150 metrowa, jednorzędowa aleja **lipowa** wiodąca od skrzyżo-
wania drogi głównej z drogą do Krzyżowej, wzdłuż tej ostat-
niej do samego kościoła. Średni obwód 1,6 m.
- 7. KRZYŻOWA — 250 metrowa, dwurzędowa aleja **bukowo-dę-
bowo-klonowa** wiodąca od wiaduktu kolejowego na linii Świdni-
ca — Dzierżoniów do mostu na młynówce Pilawy. Z powodu
licznych ubytków aleja ta zatraciła już nieco swoją dawną sy-
metrię. Średni obwód 2,3 m.
- 8. LUTOMIA — 100 metrowa, dwurzędowa aleja **lipowa** wiodąca
wzdłuż stromej drogi do kościoła parafialnego. Posiada liczne
ubytki. Średni obwód 2,9 m. Największe drzewo mierzy 4,8 m.
- 90 metrowa, jednorzędowa aleja **lipowa** na nieczynnym cmen-
tarzu w środku wsi. Średni obwód 2,3 m.

9. MAKOWICE — 300 metrowa, jednorzędowa aleja **dębowa** rosnąca wzdłuż grobli nad stawami. Średni obwód 3,3 m, największy 4,3 m.

10. MOKRZESZÓW — 130 metrowa, dwurzędowa aleja **kasztanowo-lipowa** nad strumykiem opodal domu nr 1. Średni obwód 2,6 m.

— 600 metrowa (najdłuższa w gminie), jednorzędowa aleja **kasztanowa** wiodąca wzdłuż gruntowej drogi do Lubiechowa. Stanowi ona element zaznaczający się bardzo wyraźnie w topografii terenu. Średni obwód 2,0 m.

11. PANKÓW — 150 metrowa, jednorzędowa aleja **kasztanowa** przy drodze do Śmiałowic. Średni obwód 2,4 m.

12. PSZENNO — 50 metrowa, dwurzędowa aleja **lipowa** wiodąca od bramy do budynku miejscowej szkoły. Średni obwód 1,7 m.

13. WILKÓW — 20 metrowa, jednorzędowa aleja **lipowa** opodal byłego majątku. Średni obwód 2,7 m.

— 75 metrowa, dwurzędowa aleja **lipowa** wiodąca od mostku na Piławie do podwórka domu nr 11a. Jest to dawna aleja parkowa. Średni obwód 2,8 m, największy okaz ma 5,0 m.

14. WITOSZÓW GÓRNY — 75 metrowa, jednorzędowa aleja **lipowa** rosnąca wzdłuż Potoku Witoszowskiego w pobliżu domu nr 42. Średni obwód 1,9 m.

Najmłodsze z wymienionych alei liczą ok. 80 lat, a najstarsze ok. 300 lat. Ponadto szereg alei czeka jeszcze na zinwentaryzowanie i włączenie do rejestru alei pomnikowych. Niestety nigdy już nie zobaczymy, zinwentaryzowanych w latach 1974/75 dwóch alei, które wycięto w końcu lat siedemdziesiątych. Pierwsza z nich rosła na wiejskim cmentarzu w Bystrzycy Górnej, składała się z 62 drzew, głównie **lip**, o przecięnych obwodach 2,2 m. Druga rosła w Sulisławicach i wiodła od głównej drogi (Świdnica — Żarów) do położonego na pobliskim wzniesieniu (234 m npm), wiejskiego cmentarza. Składała się z klonów, kasztanów, dębów i — co było na tym terenie rzadkością — **akacji**. Średni obwód drzew wynosił 2,0 m, a najgrubsze okazy dochodziły do 3,0 m. Aleja ta była zaznaczana na mapach topograficznych już przed stu laty. Wraz z jej likwidacją zniknął, tak charakterystyczny przez dziesiątki lat, wartościowy akcent krajobrazowy tej okolicy.

Prócz objęcia ochroną całych zespołów drzew czyli alei oraz parków bądź zieleni cmentarnej, na szczególnie potraktowanie zasługują niektóre pojedyncze drzewa rosnące bądź to w ciągach

alei, bądź osobno, jako wolno stojące, niekiedy wręcz samotne, okazy przyrody żywej. Po wpisaniu do rejestru otrzymują one charakterystyczną zieloną tabliczkę, która informuje, iż są to obietki zaliczone do **pomników przyrody**, a naruszenie ich stanu jest surowo wzbronione. Z reguły takie drzewa, podobnie jak i aleje zabytkowe, są zaznaczone na mapach turystycznych i topograficznych.

Najczęściej stosowanymi kryteriami pozwalającym włączyć dany okaz w poczet pomników przyrody są:

- wiek drzewa i związane z tym zwykle jego wymiary (przy czym podstawowym parametrem jest obwód pnia drzewa mierzony na wys. 1,3 m czyli w tzw. pierśnicy, a ponadto wysokość oraz średnica konrony),
- rzadkość prezentowanego gatunku,
- osobliwy wygląd (kształty pnia, konarów, narośla itp).

Ewidencję zabytkowych parków, alei czy pojedynczych drzew uznanych za pomniki przyrody prowadzi Wojewódzki Konserwator Przyrody. Prócz drzew opisanych w poprzednich częściach szkicu (przy kościołach, pałacach i dworach) warto wspomnieć o innych pomnikowych drzewach rosnących we wsiach:

1. BOJANICE, koło dawnego pomnika — **lipa** o obwodzie 3,5 m.
2. BOLEŚCIN, przy murze dawnego majątku — **lipa** o obwodzie blisko 5 m.
3. BURKATÓW, w parku wiejskim — **dąb** o obw. 5,5 m.
4. BYSTRZYCA DOLNA, dwie **lipy**. Jedna w parku wiejskim, a druga w jednej z zagród. Mają one obwody od 3,5 do 4,0 m.
5. BYSTRZYCA GÓRNA, przy drodze do Świdnicy — **dąb** o obw. 3,8 m.
6. GOGOLÓW, przy studni za remizą strażacką — **lipa drobno-listna** o obw. 3,3, a nad stawem dwa **dęby** o obwodach po 3,2 m.
7. GRODZISZCZE, na terenie parku przypałacowego:
 - **jesion wyniosły** o obwodzie 2,7 m,
 - **topola biała** o obw. 4,5 m,
 - **buk czarny** o obw. 4,0 m,
 - cztery **lipy** o obw. po ok. 3,5 m.
8. JAGODNIK, koło mostu na młynówce — **topola biała** o obw. 4,8 m.
9. KOMORÓW, nad stawem koło dworu — **wiąz** o obw. 4,5 m, we wsi przy drodze — dwa **dęby** o obw. po ok. 3,8 m, nad stawem na zachód od wsi — cztery **dęby** o obwodach po ok. 4,0 m.
10. KRZYŻOWA, opodal placu sportowego — **dąb** o obw. 4,5 m.

11. LUBACHÓW, na podwórku szkolnym — **cis pospolity** o obw. 2,5 m.
12. LUTOMIA, w pobliżu wsi — **buk** o obw. 3,5 m oraz **lipa** o obw. 3,5 m.
13. MODLISZÓW, w pobliżu wsi w lesie — **buk** o obw. 4,3 m oraz **dąb** o obw. 4,0 m.
14. ZAWISZÓW, nad potokiem — **dąb** o obw. blisko 5,0 m.

Niestety przedstawiony wyżej rejestr pomników przyrody jest już częściowo nieaktualny, gdyż pewne obiekty uległy zniszczeniu. Na przykład jedna z **lip** w Bystrzycy Dolnej, która jako pomnik przyrody była zaznaczona nawet już na mapach z początku naszego wieku, po jednej z burz złamała się, a jej pozostałości trzeba było wyciąć ze względów bezpieczeństwa. Do dzisiaj pozostał po niej tylko sterczący masywny pień. Z kolei w Jagodniku uschnięta i zwalona pomnikowa **topola biała** leży jeszcze przy moście na młynówce.

Niemniej wykaz drzew pomnikowych można i należałoby wzbogacić o dalsze obiekty zasługujące na tę szczególną formę ochrony. Jest tu szerokie pole do opisu dla turystów czy młodzieży szkolnej. Zainteresowanie oryginalnymi drzewami spotykanymi na szlakach wędrówek, bądź rosnącymi w pobliżu miejsc zamieszkania, drzew obok których przechodzi się lub przejeżdża codziennie i nieraz obojętnie, może się okazać dla nich bardzo korzystne, a dla nas samych pożyteczne. Warto spróbować poświęcić im nieco więcej uwagi przekazując odpowiednie dane (usytuowanie, gatunek, rozmiary itp.), dotyczące najciekawszych z nich, chociażby do PTTK, Ligi Przyrody czy nawet samego Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.

Przykładowo w gminie Świdnica należałoby otoczyć opieką co najmniej kilka dalszych drzew rosnących m. in. w: Bystrzycy Dolnej — lipa koło domu nr 56, Bystrzycy Górnej — platan obok domu nr 49, Modliszowie — na placu przed kościołem, Opoczce — przy domu nr 9, w pobliżu Pankowa przy polnej drodze (dąb), przy skrzyżowaniu drogi Świdnica — Dzierżoniów z drogą Jagodnik — Jakubowice czy wreszcie w Witoszowie Górnym, wspomnianą wcześniej potrójną **lipę** w obwodzie 8,5 m.

Nakreślony wyżej wykaz jest tylko niewielkim fragmentem liczącego około 700 pozycji rejestru pomników przyrody żywej w województwie wałbrzyskim.

Pomniki przyrody nieożywionej prezentowane są w gminie tylko przez dwa, ale za to wielkiej klasy obiekty. Pierwszym z nich jest znajdujący się w pobliżu Modliszowa największy na Śląsku **głaz narzutowy** o wymiarach 7×8×10 m. Został on opisa-

ny w „Katalogu rezerwatów i pomników przyrody nieożywionej w Polsce” wydany przez PAN w Warszawie w 1975 r. Drugim obiektem jest położone ok. 3 km powyżej centrum Mokrzeszowa niewielkie (0,66 ha), ale wielce malownicze Jezioro Dałsy. Powstało ono po zalaniu nieczynnego od 1900 roku (wg innych źródeł od 1870 r.) kamieniołomu, w którym wydobywano górnodewoński wapień rafowy.

Jezioro to, otoczone lasem mieszanym, posiada bardzo strome brzegi (do 22 m wysokości), a jego maksymalna głębokość sięga 23 m. Można tu, stosunkowo łatwo, znaleźć liczące około 350 milionów lat „przedpotopowe” skamieniałości około 70 różnych gatunków ślimaków, gąbek, liliowców, ramienionogów czy koralowców, które zachowały się w warstwach spoczywających w stanie niezaburzonym) podobnie jak warstwy słynnej Wielkiej Rafy Koralowej w Australii). Przetrwały one z czasów, gdy w miejscu tym rozlewało się płytkie i ciepłe (ok. 20°C) morze dewońskie.

Współczesną osobliwością tego jeziora jest fakt, iż poniżej 12 m głębokości zalega warstwa wody wykazująca odmiennie właściwości od położonych wyżej warstw, a mianowicie jest ona pozbawiona tlenu, będąc jednocześnie nasycona siarkowodorem. W tej martwej ciszy panuje przez cały rok stała temperatura ok. 4°C. Przyczyna tego stanu rzeczy tkwi w braku cyrkulacji mas wody pomiędzy warstwami płytszymi a głębszymi.

Prócz oczywistej atrakcji krajoznawczych Jezioro Daisy jest terenem badań naukowych i celem licznych wycieczek krajowych i zagranicznych. Odwiedzali je nawet badacze z USA, Australii oraz Chin.

W niedalekiej przyszłości obszar ten, wraz z tzw. otuliną o łącznej powierzchni blisko 7 ha, ma stać się rezerwatem przyrody nieożywionej pod nazwą „Jezioro Daisy”, będąc jednocześnie jedną z enklaw utworzonego niedawno Książańskiego Parku Krajobrazowego.

Nad samym jeziorem wznoszą się ruiny oryginalnego pieca do wypalania wapna (wapiennika) oraz zameczku myśliwskiego odwiedzanego ongiś przez księżną Daisy, żonę jednego z książąt pszczyńskich, od której też nazwę wzięło to jezioro.

Jezioro Daisy leży na turystycznym szlaku Uianów Legii Nadwiślańskiej (niebieskim) i jest nim dostępne zarówno od strony Witoszowa Górnego jak i Lubiechowa. Ponadto istnieje możliwość dojścia trasą nieznakowaną z Pogorzały i oczywiście z Mokrzeszowa. Ta ostatnia możliwość jest najbardziej dogodna dla osób mniej sprawnych, gdyż asfaltową szosą można dojechać na odległość ok. 1,5 km od jeziora.

Na koniec warto wspomnieć o paru geologicznych ciekawostkach z terenu gminy. Otóż w Słotwinie występują w znacznych ilościach osady wodnolodowcowe w postaci piasków i mułków pochodzące z najstarszego zlodowacenia zwanego południowopolskim. Na północ od Gogołowa, przy drodze do Kątek, występują złoża magnezytu, natomiast w Krzyżowej, w pobliżu rzeki Piławy, znajduje się wychodnia prekambryjskich gnejsów sowiogórskich.

ZABYTKI TECHNIKI, ZAPOMNIANE POMNIKI I OSOBLIWOŚCI TERENOWE

Prócz obiektów zabytkowych o charakterze sakralnym bądź świeckim, a także wartych odnotowania elementów przyrodniczych, na oddzielne potraktowanie zasługują ślady gospodarczej działalności człowieka i związane z nią przemiany zachodzące w naturalnym krajobrazie. Wprawdzie większość z nich jest dość banalna i oczywista, jednak niektóre z nich zasługują nawet na miana zabytków techniki. Już w czasach swego powstania reprezentowały one wysokie, jeśli nie szczytowe osiągnięcia ówczesnego poziomu techniki, a niektóre z nich jeszcze dzisiaj zawstydzilyby niejednego inżyniera. Jednakże bez względu na ich rangę czy wiek są one warte uwagi czy krajoznawczego zarejestrowania.

Do najbardziej skomplikowanych a zarazem atrakcyjnych widokowo należą konstrukcje związane z pokonywaniem bądź wykorzystywaniem wód powierzchniowych, takie jak wiadukty, mosty, tamy, śluzy, wodospady, młyny i tym podobne urządzenia. Niepoślednią rolę w krajobrazie odgrywają wiatraki, przesyłowe linie energetyczne czy komin fabryczne oraz odkrywki czy wyrobiska górnicze, choć zwłaszcza te ostatnie mogą się wydawać najmniej atrakcyjne.

Obszar gminy Świdnica posiada bardzo dobrze rozwiniętą sieć hydrograficzną. Część centralna jest odwadniana przez rzekę Bystrycę i jej dopływy o niekiedy mało znanych nazwach, jak: Guchonówka, Jabłoniec, Witoszowski Potok czy Złoty Potok. Zachodnia część gminy jest odwadniana przez Lubiechowską Wodę i jej dopływy, natomiast część wschodnią przez Piławę (prawy dopływ Bystrzycy) wraz z dopływami: Bojanicka Woda, Węglówka (Chechło), Miła, Miłica i wiele innych. Przez okolice Gogołowa przepływa bezimienny dopływ Czarnej Wody.

Bogactwo sieci wodnej było w przeszłości z jednej strony okoliczności utrudniającej rozwój gospodarczy (hamowało zwłaszcza komunikację), a z drugiej strony sprzyjającej, gdyż wody tych rzek

i potoków dostarczały energii do poruszania licznych młynów czy tartaków i zasilaly stawy hodowlane.

Ponad wodami przepływającymi przez teren gminy wzniesiono wiele wiaduktów, mostów i kładek dla pieszych. Niekiedy brukowano kamieniami dna rzek tworząc **brody**, przez które jeszcze dzisiaj można z powodzeniem przejechać konnym zaprzęgiem a nawet... rowerem. Obecnie funkcjonuje tu osiemnaście wiaduktów i mostów kolejowych. W Lubachowie — dziewięć!, pomiędzy Opoczka a Makowicami — cztery, W Bystrzycy Górnej i Krzyżowej po dwa oraz jeden pomiędzy Pszennem a Wilkowem. Następnie dwadzieścia siedem mostów drogowych dostępnych dla pojazdów samochodowych (w Jagodniku pięć, w Bystrzycy Górnej cztery, w Krzyżowej i Lubachowie po trzy, Bystrzycy Dolnej, Lutomii i Makowicach po dwa oraz po jednym w Grodziszczu, Pszennie, Słotwinie, Sulisławicach, Witoszowie Górnym i Złotym Lesie). Z kolei przeszło trzydzieści mostów na drogach leśnych i polnych oraz około dziesięciu kładek dla pieszych (m. in. w Bystrzycy Górnej, Makowicach, Wiśniowej) nie licząc wielkiej ilości małych mostków i przepustów.

Niektóre wiadukty czy mosty są częściowo zburzone i nieczynne. Na przykład wiadukt kolejowy w Mokreszowie czy zlikwidowany most drogowy nad Piławą w Jagodniku na przedłużeniu zapomnianego traktu Świdnica — Strzelin. Ponadto istnieją bądź istniały **brody** (najczęściej utwardzone) umożliwiające przeprawę przez Piławę (w pięciu miejscach) i przez Bystrycę (w trzech miejscach), a mianowicie na drogach: Wiśniowa — Panków, Niegoszów — Sulisławice, Niegoszów — Świdnica, Niegoszów — Zawiszów, Wilków — Świdnica, Grodziszcz — Krzyżowa, Bystrzyca Dolna — Opoczka i Bystrzyca Dolna — Burkatów.

Młyny wodne

Silnie rozwinięta sieć wodna i dogodne warunki terenowe sprawiły, iż w przeszłości pobudowano tu wiele młynów wodnych. Najwięcej na Bystrzycy i Piławie i ich mniejszych dopływach. Większość dawnych młynów była zasilana wodą doprowadzaną specjalnymi odgałęziami cieków głównych, czyli **młynówkami**, przy czym wykorzystywano w tym celu także naturalne starorzecza dostosowując ich topografię i przekroje do potrzeb gospodarczych.

Wody rzeki Bystrzycy poruszały trzy młyny w Bystrzycy Dolnej, po dwa młyny w Burkatowie i Lubachowie oraz jeden młyn w Bystrzycy Górnej. Prócz młynów, gdzie mielono ziarna na mąkę istniały jeszcze inne młyny. Na przykład w Lubachowie funkcjo-

nował młyn papierniczy, gdzie produkowano papier czerpany (podobnie jak dzisiaj w Dusznikach Zdroju).

Z kolei wody Pilawy zasilają koła młyńskie w Grodziszczu, Jagodniku (dwa młyny), Krzyżowej, Pszennie i Wilkowie. Witoszowski Potok przepływał przez młyny w Pogorzale i Witoszowie Dolnym. Bojanicki Potok poruszał tryby młynów w Bojanicach i Opoczce, zaś Złoty Potok ożywia słynny młyn w Złotym Lesie.

Jednakże rekordzistką była wieś Lutomia, gdzie pracowało aż dziesięć (!) młynów zasilanych przez Młicę, Miłą i dopływy. Jeden z tych dziesięciu młynów posiadał w swoim czasie największe na Śląsku koło młyńskie o średnicy 11,25 m.

Zapora wodna

Bardzo duży i bardzo stary młyn istniał we wsi o nazwie Śląska Dolina, położonej malowniczo w wąskim przełomie rzeki Bystrzycy pomiędzy Górami Sowimi a Wałzyskimi. Niestety dzisiaj ani ten młyn, ani też sama wieś już nie istnieją... Przykryły je wody sztucznego jeziora, które powstało po wybudowaniu w Lubachowie zapory spiętrzającej wody Bystrzycy. Mimo, iż od niedawna zarówno zapora, jak i całe jezioro wraz z otoczeniem zostało włączone do gminy Walim, to jednak w przeszłości połowa zbiornika i sama zapora leżały na terenie powiatu bądź gminy Świdnica.

Początkowo planowano wznieść zbiornik o przewidywanej pojemności nie przekraczającej 2 mln m³, w którym byłaby zatrzymywana woda tylko w czasie większych wezbrań lub powodzi. Lokalizację tamy ustalono zaledwie 500 m powyżej ostatnich domów w Lubachowie, w najwyższym przekroju doliny rzecznej. Tama ta jest jedną z pięciu najstarszych na terenie kraju. Jej budowę rozpoczęto w końcu 1911 roku a ukończono w 1914. Jej rówieśniczkami są podobne sudeckie zapory wodne w Pilchowicach na Bobrze (1912) i Leśnej na Kwąsiej (1908). Wzniesiona w szybkim tempie zapora lubachowska osiągnęła długość 230 m. Jej szerokość u podstawy wyniosła 29 m, a w koronie, którą biegnie — obecnie nieczynna — jezdnia, tylko 3,5 m. Pod względem wysokości zajmuje ona piąte miejsce w kraju (44 m). Zaledwie o metr wyższą (45 m) jest wspomniana zapora w Leśnej, a ponadto wyższe są zapory w Rożnowie (49 m), Pilchowicach (62 m) i Solinie (82 m). Objętość samej zapory, zbudowanej z gnejsowych ciosów, wynosi 83 tys. m³, zaś pojemność zgromadzonej przez nią wody przy maksymalnym spiętrzeniu wynosi 8 mln m³. Powstałe jezioro ma 3,3 km długości przy powierzchni lustra wody równej 51 ha. Jego średnia głębokość wynosi ok. 10 m, a maksymalna sięga 30 m. Na jego dnie spoczywa zatopiona wioska Śląska Dolina,

która przed rozpoczęciem budowy zbiornika liczyła zaledwie 31 mieszkańców i 7 zagród (dawniej 28 gospodarstw).

Przy wznoszeniu zapory było stale zatrudnionych około 500 osób. Dla bezpieczeństwa na roboczy skład środków wybuchowych przeznaczono, położoną w pobliżu, nieczynną sztolnię byłej kopalni srebra. Dla ułatwienia dowozu materiałów budowlanych ułożono linię kolejową stanowiącą bocznice trasy Świdnica—Jedlina Zdrój (z 1904 roku). Po ukończeniu budowy tamy lnię tę rozebrano. Poniżej zbiornika w Lubachowie zlokalizowano, czynną do dzisiaj, elektrownię wodną zasilającą m. in. Świdnicę, połączoną ciągami energetycznymi z zaporą w Pilchowicach oraz z Wałbrzychem. Jej ówczesna roczna produkcja energii elektrycznej wynosiła około 4 mln kWh przy zainstalowanej mocy 1,2 MW.

Warto nadmienić, iż podjęcie decyzji o budowie tamy w Lubachowie zmieniło początkową wersję przebiegu wspomnianej trasy ze Świdnicy do Jedliny Zdroju, która według wstępnych planów miała biec właśnie wzdłuż rzeki Bystrzycy, czyli dnem obecnego jeziora. Tam też przewidywano budowę przystanku kolejowego o nazwie „Śląska Dolina”, zamiast powstałej później stacji kolejowej w Zagórzcu Śląskim. Mniej więcej w miejscu istniejącej zapory projektowano wzniesić wysoki wiadukt kolejowy dla przetrzucenia tej linii na drugą stronę rzeki. Po korektach wytyczenia trasy ostatecznie wiadukt ten wzniesiono na granicy Lubachowa i Bystrzycy Górnej, a więc około dwa kilometry poniżej tamy.

Ponieważ pod wodami jeziora zniknęła także stara droga wiodąca przez Śląską Dolinę do Zagórzca i Michalkowej, musiano wybudować nowe połączenie. Jego początek znajduje się u podnóża tamy i przedstawia się dość osobliwie. Otóż w pewnym miejscu stara droga wysadzana dwurzędową aleją skręca gwałtownie w lewo i pnąc się serpentynami osiąga koronę zapory, po czym biegnie wokół jeziora jako jezdnia sześciometrowej szerokości, wytyczona co najmniej dwa metry powyżej maksymalnego poziomu wód w jeziorze. Ma ona długość około pięciu kilometrów. Natomiast od wspomnianego miejsca owego nagłego skretu, czyli początku nowej obwodnicy, stara droga wraz z aleją wiedzie dalej, prosto do monumentalnej ściany zapory, gdzie się nagle urywa. Odcinek ten (nie tylko ze względu na starą aleję) ma już charakter zabytkowy, gdyż świadczy o przebiegu dawnego szlaku, z którego najprawdopodobniej korzystali nawet najdawniejsi osadnicy.

Wokół sztucznego jeziora powstały z czasem liczne ośrodki rekreacyjne, a jeszcze niedawno kursował po nim turystyczny stateczek „Lustrzanka”.

Zapora, mimo swoich przeszło 70 lat, spełnia nadal swą funk-

cję, budząc nieklamany podziw wśród ją oglądających. W trakcie zwyczajnej eksploatacji woda ze zbiornika odprowadzana jest ukrytym rurociągiem do elektrowni, natomiast podczas wysokich stanów jej nadmiar bywa spuszczały przez dziesięć wielkich otworów stanowiących wentyle bezpieczeństwa, którymi może się przelewać nadwyżka wody. Po raz pierwszy od czasu wzniesienia tamy zostały one użyte w sierpniu 1938 r., kiedy to ulewne deszcze spowodowały wielką powódź m. in. w dorzeczu Bystrzycy. Można było wówczas podziwiać dziesięć spienionych warkoczy wodnych spadających z wysokości 30 m (wodospad Niagara ma 51 m wysokości). Po raz kolejny podobny widok można było zaobserwować w sierpniu 1977 roku. Nieco częściej można trafić na spuszczenie wody pojedynczymi otworami, co także stanowi osobliwą atrakcję.

Na koniec informacji hydrograficznych trzeba wspomnieć jeszcze o trzech interesujących obiektach.

P i e r w s z y, to dawne ujęcie wody służące zaopatrywaniu Świdnicy specjalnym wodociągiem w latach 1720—1934. Urządzeniami tymi dostarczano świeżą wodę do miasta mimo, iż były one celem ataków oblegających wojsk (Austriackich w 1757 roku i wojsk Napoleona w 1807 roku). Ujęcie to było zlokalizowane 150 m na prawo od szosy Świdnica-Modliszów, około 600 m powyżej skrzyżowania z drogą Witoszów-Burkatów.

D r u g i m obiektem jest kamienny mur przeciwpowodziowy dla rzeki Bystrzycy, jaki przed kilkunastoma laty wzniesiono w Pankowie, najdalej na północ wysuniętej wiosce gminy. Obecnie w czasie wysokich stanów wody Bystrzyca płynie kamiennym korytem położonym około dwóch metrów... powyżej dość uczęszczanej szosy.

T r z e c i m obiektem jest tzw. Studzienka Koracka znajdująca się przy leśnej drodze z Lutomi do Glinna, a więc na przeciwnym, południowym krańcu gminy. Nazwa studzienki pochodzi stąd, iż mieli tu poić konie żołnierze kroaccy wchodzący w skład ośmiętysięczonej armii austriackiej pod dowództwem generała Okelli. Armii, która w bitwie pod Burkatowem 21 lipca 1762 roku została pokonana przez pruskie wojska Fryderyka II, wspomagane przez korpus ekspedycyjny wojsk rosyjskich pod dowództwem gen. Czernyszewa. W efekcie tej bitwy prusacy ponownie zajęli Świdnicę.

Wiatraki

Do poruszania posłusznych człowiekowi mechanizmów używano obok wody także siły wiatru. Na tym terenie istniało wiele wiatraków o czym świadczą ich zrujnowane pozostałości lub utrwa-

lone w topografii nazwy. Przykładowo dwa wiatraki pracowały w Słotwinie. Były one usytuowane, mniej więcej symetrycznie względem świdnickiej szosy i oddalone od niej po około 200 m. Inny wiatrak stał koło Mokrzyszowa, opodal leśnej drogi do Lubiechowa, na wzniesieniu zwanym Młńską Górą. Ponadto istniały wiatraki w Grodziszczu — przy polnej drodze do Makowic na wzniesieniu o nazwie Wiatrak (278 m n.p.m.), w Komorowie — opodal wsi oraz w Gogołowie — przy polnej drodze do Książnicy. Do dzisiaj zachowały się dwa ostatnie z wymienionych. Oba należą do tzw. holendrów, czyli wiatraków typu holenderskiego. Istota ich konstrukcji, w odróżnieniu od równie popularnych koźlaków, polegała na tym, iż podczas przystosowywania położenia wiatraka do kierunku wiania wiatru obracała się jedynie sama kopuła wraz ze skrzydłami, podczas gdy koźlaki obracały się całe wokół osi, jaką stanowił wielki słup, na którym były zawieszane. Wiatrak z Komorowa był w swoim czasie wykorzystywany jako wodna wieża ciśnień.

Wizualne podobieństwo do wiatraków, zwłaszcza w stadium ruiny, posiadają także zabytkowe piece do wypalania wapna czyli w a p i e n n i k i znajdujące się nad Jez. Daisy.

Wyrobyiska górnicze

Innymi bardzo ciekawymi, aczkolwiek nie zawsze bezpiecznymi, pozostałościami gospodarczej działalności człowieka są wyrobiska górnictwa głębinowego czyli szyby i sztolnie oraz powierzchniowego czyli odkrywki. Zwłaszcza te ostatnie zaznaczają się w terenie w sposób szczególny. Do najczęściej spotykanych należą: kamieniołomy, żwirownie, piaskownie i gliniarki. Największe bądź najliczniejsze kamieniołomy istniały lub istnieją w Mokrzyszowie — obecnie Jez. Daisy, a także wielka odkrywka przy drodze do Świdnicy, następnie w Wiśniowej — aż trzy łomy: przy drogach do Bagieńca, do Pankowa i do Niegoszowa, z kolei w Grodziszczu — aż cztery łomy w różnych punktach wsi, w Gogołowie — przy drodze do Kątek, w Raczkowicach — dwa łomy oraz niewielkie wyrobiska w okolicy Bystrzycy Górnej, Mokrzyszowa Górnego, Witoszowa Górnego i w Złotym Lesie.

Ż w i r wydobywano w lokalnych żwirowniach w Bolesćcinie, Grodziszczu, Gogołowie, Krzczonowie, Miłochowie, Njęgoszowie i Pszennie. Większe piaskownie istniały bądź istnieją w Słotwinie (dwie), Jakubowicach (kilkanaście lat temu widać tam było jeszcze porzucone maszyny), Zawiszowie a także w okolicy Bojanic, Burkatowa, Gogołowa, Lutomi, Mokrzyszowa Dolnego, Opoczki i Witoszowa Górnego.

O miejscach dobywania gliny świadczy rozmieszczenie dawnych, bardzo licznych choć drobnych, produkujących na lokalne potrzeby, cegielni. Obiekty takie działały m. in. w Mokrzeszowie (aż trzy!), Lutomi (dwie) oraz w Bojanicach, Bystrzycy Górnej, Pogorzale, Słotwinie i Witoszowie Dolnym i Górnym. Warto dodać, iż nawet na peryferiach samego miasta Świdnicy istniało w przeszłości około dziesięciu cegielni. Po zaprzestaniu eksploatacji surowców większość wyrobisk zalano lub pozostawiono własnemu losowi. Tylko nieliczne poddano rekultywacji. Przykładowo odkrywkę dawnej żwirowni w Pszennie przekształcono na szkolne boisko, zaś w Słotwinie nieczynną piaskownicę (położoną w zachodniej części wsi) zasypano gruzem i odpadkami niwelując teren i zyskując miejsce pod zagospodarowanie.

Stosunkowo mało znaną jest historia górnictwa głębinowego w tej okolicy, a tymczasem okazuje się, iż tutejsze kopalnictwo ma całkiem długi i bogaty rodowód. Już w średniowieczu dobywano tu kruszce szlachetne, jak srebro czy złoto, a także miedź, arsen, ołów i inne. Kopalnie musiały tu istnieć już w XV wieku, skoro zostały wymienione w akcie sprzedaży pewnych dóbr w roku 1497, który to akt podpisał król Władysław Jagiellończyk. W dokumencie z roku 1539 wymieniono kopalnie z okolic Pogorzały. Jedna ze sztolni tych kopalń osiągnęła w XVIII wieku długość 530 m (!!). Przekaz z 1548 roku mówi o tym, iż w okolicy Bojanic już wtedy można było spotkać nieczynne wyrobiska po dobywaniu rud srebra. Jest tam też mowa o szybach kopalniowych położonych w okolicach góry Lipiec i Przygodnej (ok. 1 km na wschód od brzegu obecnego jeziora). Te XVI-wieczne, a może i starsze kopalnie reaktywowano w 1781 roku osiągając głębokość szybów do 40 m, przy długości sztolni dochodzących do 250 m. Niestety prace te okazały się nieopłacalnymi i zostały zamknięte.

Jak zmienne były losy tego podświdnickiego górnictwa świadczą dalsze przekazy. Otóż dokument wystawiony przez cesarza Rudolfa II w dniu 5 lutego 1577 roku zezwalał wszystkim na szukanie złota i srebra, a także innych metali pod warunkiem odpłatnego dostarczania tychże do mennicy wrocławskiej. Pomimo tego w 1583 roku odnotowano istnienie porzuconych kopalń m. in. w Bystrzycy Górnej i Modliszowie, z których wprawdzie można było jeszcze dobywać ołów, srebro a nawet złoto, ale na większą skalę było to nieopłacalne.

Pewien raport z 1728 roku dotyczący stanu górnictwa m. in. w tej okolicy informuje, iż sztolnie koło Modliszowa osiągnęły głębokość 30 m, a pochodzący z nich urobek dawał nieco ponad 2 kg czystego srebra rocznie. Inny dokument z 1784 roku, mówi,

iz z jednej z kopaln bystrzyckich, w ktorej bylo zatrudnionych 19 gornikow, wydobyto ok. 3,9 tony rudy zawierajacej olow i srebro. Przekaz z 1813 roku mowi o tym, iz koło Burkatowa dobywano niewielkie ilosci minerału o nazwie hornblenda. Z tego tez roku pochodzi wzmiianka o zachowanej do dzisiaz, starej sztolni w Bystrzycy Górnej. Wejscie do niej jest ukryte pod jednym z wiaduktow kolejowych w scianie skalnej. Do polowy lat 70-tych naszego wieku byla ona dostepna, choc jej zwiedzanie nie bylo zbyt bezpieczne. Obecnie dostep do niej jest zamkniety.

W XIX wieku w okolicy Witoszowa, Modliszowa a takze w Zlotym Lesie stwierdzono istnienie duzej ilosci zapadlisk terenowych powstalych w wyniku zawalenia sie tych starych kopalni. Niektore z tych sladow mozna spotkac jeszcze dzisiaz, zwlaszcza w Zlotym Lesie. Wydobywana z tych kopalni rude mielono w specjalnych mlynach. Warto tez przypomniec malo znany fakt, iz w Bystrzycy Dolnej w latach ok. 1775—1853 istniala jedyna na Slasku kuźnica miedzi.

Zmiercz poszukiwani metali szlachetnych w tej okolicy przydł na druga polowe XIX wieku. Jeszcze w 1855 roku pewien przemyslowiec ze Swiebodzic usilowal uruchomic nieczynne kopalnie polozone wzdluz rzeki Bystrzycy w okolicy, zatopionej ok. 60 lat pozniej, wsi Slaska Dolina. Wydobywane tam rudy byly transportowane (byc moze koleja?) az do miasta Tharandt w Saksonii polozonego na poludniowy zachod od Drezna. Jednakze z powodu nieoplacalnosci ostatnie sztolnie unieruchomiono w 1864 roku.

Ciekawostka jest to, iz zloto bylo w tej okolicy wydobywane nie tylko w kopalniach, ale przede wszystkim uzyskiwano je poprzez wyplukiwanie zlotodajnego piasku zalegajacego w rzekach i potokach. Do dzisiaz pozostaly jedynie dosc liczne nazwy miejscowe swiadczone o przebrzmialych czasach zlotego eldorado i zastepow poszukiwaczy brodzacych w leśnych potokach.

Z zachowanych lub juz zapomnianych nazw trzeba wspomniec o nastepujacych:

Złoty Las

— kompleks leśny pomiędzy Modliszowem a Lubachowem i Bystrzycą Górną.

Złoty Potok

— lewy doplyw Bystrzycy przeplywajacy przez Dziecmorowice i Złoty Las (Nieganów).

Złote Łąki

— przysiołek zwany takze Niesulów, polozony w poludniowej czesci Dziecmorowice opodal granicy gmin.

Złota Ścieżka

— bieżąca z Dzieńmorowie do Bystrzycy Górnej.

Złote Wzgórze

— położone na granicy z gminą Walim w pobliżu Michałkowej, a także kilka innych nazw terenowych (zwłaszcza potoków) z terenu sąsiedniej gminy Walim (okolice Zagórza Śląskiego i Niedźwiedzicy).

Zapomniane wioski, nieczynne browary...

Nie mniej ciekawie, a wręcz nawet tajemniczo przedstawia się sprawa byłych wsi, które przestały istnieć nawet setki lat temu, niekiedy pozostawiając ślady jedynie w dokumentach pisanych.

Najstarszą wczesnosłowiańską sieć osadniczą stanowiły takie wieś, jak: Boleścín, Bystrzyca Dolna, Gogółów, Grodziszczce, Jagodnik, Kleczków, Komorów, Kraszowice, Krzyżowa, Sulisławice, Wieruszów, Wilków, Zawiszów i oczywiście sama Świdnica. Wraz z upływem czasu sieć ta była zagęszczana i uzupełniana, ale klęski morowe, głód i wojny powodowały niejednokrotnie całkowite wyludnienie a następnie dosłowny zanik całej wsi. Wyjątkowe „zasługi” odniosła w tym względzie wojna trzydziestoletnia (1618—1648). Przykładowo między Bojanicami a Bystrzycą Górną istniała wieś, która po tragediach wojny trzydziestoletniej zniknęła z powierzchni ziemi. Wadomo o niej, iż nosiła zniemczoną nazwę Laurichendorf (w wolnym tłumaczeniu Wawrzynów), a jej echem jest nazwa położonej opodal góry Wawrzyn (460 m n.p.m.) ze śladami obronnego zameczku.

Inna zaginiona wieś nosiła nazwę Silingisdorf i była wzmiankowana już w 1305 roku. Dotychczas nie udało się jej zlokalizować ani w terenie ani na starych mapach. W roku 1548 była po raz pierwszy wzmiankowana wieś o nazwie Zweermantel, a lokalizowano ją pomiędzy Omiecinami a Lubachowem. Wbrew pozorom, co przyznają sami historycy niemieccy, źródłosłów tej nazwy jest słowiański i oznacza „świerk o podwójnym pniu”. Ostatnia z zaginionych wsi o nazwie Schweinssdorf pojawiła się na kartach historii w 1602 roku ale do dzisiaj nie zostało ustalone jej położenie. Najprawdopodobniej znajdowała się ona w pobliżu Śląskiej Doliny. Nie wykluczone, iż wioski te miały swoje polskie nazwy, które także nie przetrwały.

O ile po niektórych wioskach nie pozostały żadne ślady w terenie, o tyle niekiedy przetrwały ślady rozmaitych wytwórni, browarów, gorzelní, cukrowni i innych tego typu „fabryczek”.

W sposób może nie tyle wizualny co zapachowy wyróżniały się zwłaszcza zakłady produkujące artykuły spożywcze. W kilku wsiach z terenu dzisiejszej gminy istniały browary warzące

światne piwo. W przeszłości, gdy obowiązywało „prawo mili” mogły one powstawać i działać tylko w odległości większej właśnie od jednej mili (ok. 7,5 km) liczonej od skraju rowu otaczającego mury miejskie Świdnicy. Natomiast mieszkańcy terenu położonego niejako „wewnątrz” tejże linii musieli zaopatrywać się w piwo z browarów miejskich. Z powodu i dla rozstrzygnięcia jednego ze sporów dotyczących tej sprawy świdnicka rada w dniach 4—9 marca 1694 roku dokonała specjalnych pomiarów, dzięki którym określono jakie wioski znajdują się w zasięgu mili, a jakie nie. Ówczesna mila liczyła 150 łańcuchów, a ta z kolei równała się długości 11250 stóp. Stwierdzono wówczas m. in., iż w promieniu jednej mili od Świdnicy leży Burkatów (121 łańcuchów), a także Krzczonów i Krzyżowa. Niekiedy czyniono wyjątek zezwalając na powstanie browaru w odległości mniejszej od jednej mili. Historia przekazała nam wiadomości o browarach w Bystrzycy Górnej, Burkatowie, Omiecinach, Grodziszczu, Śląskiej Dolinie i Witoszowie Górnym. Jak widać większość z nich leżała poza granicą jednej mili.

Prócz browarów istniały tu dwie cukrownie — w Zawiszowie i Pszennie. Obie wytwórnie posiadały własne bocznice kolejowe. Pomimo likwidacji, jakiej uległa z czasem cukrownia w Zawiszowie, ślady bocznicy kolejowej wiodące ku niej od linii Świdnica—Jaworzyna Śląska są jeszcze czytelne w terenie, a kilkanaście lat temu widoczne były nawet odciski po podkładach dla szyn. Wzniesiona w 1848 roku cukrownia w Pszennie nosi obecnie nazwę „Świdnica” i jest nadal czynna.

Przydrożne pomniki przeszłości

W gminie istnieje wiele drobnych obiektów upamiętniających rozmaite wydarzenia sprzed lat. Mają one formy krzyży, obelisków, słupów, nieregularnych głazów czy też współcześnie wykonanych tablic pamiątkowych. Ich wyliczenie zajęłoby zbyt wiele miejsca dlatego też przedstawię kilka wybranych przykładów.

W okolicy Lutomi w lesie znajduje się niewielki kamień, na którym wryto dwie skrzyżowane szable oraz datę 1762. Ma on zapewne związek z bitwą pod Burkatowem (21.VII.1762), ale nie wiadomo czy jest to oznaczenie miejsca jakiejś potyczki bądź pojedynku, czy też zbiorowej mogiły. Na północ od Lutomi Górnej przy leśnej ścieżce stoi drewniany krzyż upamiętniający śmierć dziecka. W Złotym Lesie, na skraju drogi do Lubachowa dwumetrowy obelisk, z datą odnowienia 1854, o nieodgadnionym znaczeniu (kamień graniczny, górniczy, leśny?). Na skraju serpentyn wiodących ze Świdnicy do Modliszowa stoi dziesięciometrowej wysokości obelisk wzniesiony w 1881 roku. Tuż za Jagodnikiem

przy drodze do Miłochowa leżał głaz narzutowy (czerwony granit), na którym wykuto napis upamiętniający budowę tejże drogi w latach 1934—35. W 1986 r. bezprawnie przeniesiony na teren Fabryki Wagonów w Świdnicy i wtórnie użyty jako pomnik 35-lecia zakładu, o czym świadczy nowa tablica umieszczona w miejscu wyrytego napisu z 1935 roku.

Przy wielu, zwłaszcza polnych drogach, zachowały się charakterystyczne granitowe drogowskazy mające kształt zwężającego się ku górze czworobocznego obelisku. Niekiedy bywają one mylone z kamieniami granicznymi. Można je spotkać m. in. w okolicy Miłochowa, Mokrzyszowa, Witoszowa i innych wsi. Na dawnej granicy powiatu świdnickiego i dzierzoniowskiego, jeszcze kilka lat temu, można było podziwiać pokaźnych rozmiarów kamień graniczny. Przy poszerzaniu drogi (Świdnica—Dzierżoniów, tuż za Crodziszczem) został on przewrócony i leży teraz w rowie.

W Komorowie, na skrzyżowaniu trasy nr 5 z lokalną drogą do Witoszowa znajduje się granitowy głaz z przytwierdzoną doń płytą z napisem: „W XXV ROCZNICĘ POWSTANIA P.R.L. PAMIĘCI POLEGŁEMU W DN. 1.VII.1948 r. W OBRONIE WŁADZY LUDOWEJ MILIC. FRANCISZKOWI BISKUP UR. 1.IX.1919”.

W Pszenniu na cmentarzu przykościelnym znajduje się zbiorowa mogiła trzech polskich żołnierzy z 1945 roku. Podobnie, jak pomnik z Komorowa, jest ona miejscem pamięci narodowej, a opiekują się nią niewidome dzieci ze specjalnej szkoły we Wrocławiu. Warto tu nadmienić, iż Pszenno uchodzi za wieś rodową matki Mikołaja Kopernika (porównaj nazwisko Łukasza Waczenrode z niemiecką nazwą Pszenno, która brzmiała Weizenrodau).

Gmina Świdnica na mapach turystycznych

Województwo wałbrzyskie należy do tych, w skali kraju, które są dość uprzywilejowane pod względem ich pokrycia mapami turystycznymi. Praktycznie już całe województwo znalazło się na różnych mapach zredagowanych w skalach od 1:60 000 do 1:90 000, a więc stosunkowo dokładnych. Niestety nie ma jeszcze mapy przedstawiającej samą Świdnicę i jej okolice, a więc i gminę, w ten sposób, aby cały teren był zamieszczony na jednej karcie. Dlatego też turyści chcący zwiedzać okolice Świdnicy muszą się posługiwać kilkoma mapami, których zasięgi na szczęście się pokrywają.

Największa część powierzchni gminy została przedstawiona na mapie „Góry Wałbrzyskie i Kamienne” w skali 1:75 000. Na mapie tej brak jest tylko wschodniej części gminy, która z kolei znajduje się na mapie „Masyw Słęzy i okolice” w skali 1:60 000.

Ponadto południowe partie gminy zostały ujęte na mapie „Góry Sowie” w skali 1:60 000. Mankamentem jest fakt, iż każda z tych map została wykonana w nieco odmiennej konwencji graficznej oraz to, iż występują tu dwie różne podziałki. Północno-wschodnia i centralna część gminy została także ujęta na mapie „Okolice Wrocławia”. Na wydanym ostatnio planie miasta Świdnicy w skali 1:10 000, znalazły się — przedstawione bardzo dokładnie, choć niekiedy tylko częściowo, takie miejscowości jak: Słotwina, Zawieszów, Sulisławice, Pszenno, Jagodnik, Bolescin, Jakubowice, Bystrzyca Dolna i Witoszów Dolny.

Przez terytorium gminy wiodą cztery znakowane piesze szlaki turystyczne, które są także zaznaczone na tych mapach. Mają one przebieg:

1. **Szlak Ułanów Legii Nadwiślańskiej:** od stacji kolejowej Świdnica Miasto przez Witoszów Dolny i Górny, Jez. Daisy i Lubiechów do Zamku Książ. Szczegółowy opis tego szlaku zamieścił Wolfgang Brylla w artykule pt. „Ze Świdnicy do Dobromierza, wędrowka szlakiem im. Ułanów Legii Nadwiślańskiej” w miesięczniku „Poznaj swój kraj” nr 7/1984 s. 23—26.

2. **Szlak Zamków Piastowskich (zielony):** przecinia południowo-zachodnie partie gminy łącząc Zamek Książ z Zamkiem Grodno wiodąc przez Pogorzalę, Modliszów i Złoty Las.

3. **Szlak żółty:** wiedzie od stacji kolejowej w Sobótce do stacji Wałbrzych Główny. Przechodzi on przez szczyt Ślęży, następnie przez Wzgórza Kielczyńskie, Świdnicę, Zamek Grodno i Jedlinę Zdrój. Po opuszczeniu Wzgórz Kielczyńskich wkracza on na teren gminy Świdnica w okolicy Gogołowa, prowadząc dalej przez Krzczonów i Jagodnik do Świdnicy. Stąd przez Bystrycę Dolną, Burkatów i Bystrycę Górną dociera do północnego skraju Gór Sowich, a po ponownym przekroczeniu granicy gminy biegnie południowym brzegiem sztucznego jeziora docierając do Zagórza Śląskiego.

4. **Szlak czarny:** najdłuższy i najmłodszy. Przecina pd-zach. partie gminy mniej więcej wzdłuż sudeckiego uskoku brzeźnego. Cały szlak od Pełcznicy przez Zamek Książ, Świebodzice, Witoszów Górny — Złoty Las — Bystrycę Górną — Lutomię i Glinno do Przełęczy Walimskiej mierzy 40 km, z czego 36 km przypada na teren gminy Świdnica. Na znacznym fragmencie swego przebiegu jest on wytyczony równolegle do szlaku zielonego, a po drodze przecina szlak żółty i szlak Ułanów Legii Nadwiślańskiej. Pozostałe obszary są pozbawione znakowanych szlaków turystycznych i warto by było się pokusić o ich wytyczenie w przyszłości.

Ośrodki sportu i rekreacji

W granicach administracyjnych gminy istnieją tylko dwa zagospodarowane ośrodki rekreacyjne położone nad wodą: w Złotym Lesie i w Lutomi.

Ośrodek Wypoczynku Świątecznego „Złoty Las” położony jest w widłach dróg do Modłiszowa i Dzieńmorowic, nieomal dokładnie w połowie odległości ze Świdnicy do Wałbrzycha i jest łatwo dostępny dla turystów zmotoryzowanych. Natomiast piesi mogą tam dotrzeć czerwonym autobusem WPK z Wałbrzycha (a do niedawna także i ze Świdnicy!). Ponadto z Lubachowa, dokąd łatwo się dostać pociągami lub PKS-em, do Złotego Lasu wiedzie wygodna i malownicza szosa asfaltowa (ok. 2 km).

Wykorzystując istniejący niewielki zbiornik wodny (u zbiegu Złotego Potoku i płynącego z Modłiszowa niewielkiego dopływu) przebudowano go wznosząc kilkumetrowej wysokości zapórę ziemną tworzącą obecnie znacznie powiększony akwen. Jego powierzchnia wynosi około 1,25 ha, średnia głębokość około trzech metrów, a maksymalna (przy tamie) pięć metrów. Cały Ośrodek jest ogrodzony i zajmuje powierzchnię 2,35 ha. Jest on czynny tylko w sezonie letnim od 1 czerwca do 30 września. Korzystają z niego głównie mieszkańcy Świdnicy i Wałbrzycha, ale dość często spotyka się turystów z innych stron kraju. Ośrodek dysponuje stumiejscowym polem namiotowym oraz pawilonem turystyczno-gospodarczym (13 miejsc noclegowych). W dni powszednie notuje się frekwencję rzędu 500 osób, a w dni świąteczne przy dobrej pogodzie do 4000 osób.

Prócz specyficznego i korzystnego mikroklimatu, urozniczonych widoków oraz możliwości kąpieli w czystej, bieżącej wodzie, do dyspozycji wypoczywających są łódki i rowery wodne. W czasie kąpieli lub rejsu łódką warto sobie uzmysłwić, iż właśnie z tej wody przed wiekami wyplukiwano ziarenka złota... Może więc i dzisiaj? Ośrodek w Złotym Lesie zaczęto budować jesienią 1972 roku a jego otwarcie nastąpiło 1 lipca 1975 roku z okazji XXX-lecia PRL.

Drugim ogólnodostępnym miejscem wypoczynku nad wodą jest basen kąpielowy położony w Lutomi opodal leśniczówki. Ponadto istnieje kilka niezagospodarowanych pod względem rekreacyjnym zbiorników wodnych, a mianowicie: w Bojanicach, Burkatowie, Gogołowie, Komorowie, Krzyżowej, Lutomi, Makowicach (stawy hodowlane), Pankowie oraz pomiędzy Komorowem a Mokreszowem. Nie jest wykluczone, iż niektóre z nich zostaną w przyszłości przekształcone i zagospodarowane z myślą o wczasowiczach.

Baza żywieniowa, noclegowa i kulturalna

Gmina posiada wystarczająco rozwiniętą sieć sklepów i placówek gastronomicznych. Turyści mogą skorzystać z posiłków w restauracjach, gospodach i barach. Do odwiedzenia zapraszają: gospoda „Turystyczna” w Bystrzycy Górnej, bar w Grodziszczu, kawiarnia „Paprotka” w Lubachowie, gospoda „Kaskada” w Lutomi, bar „Podzamcze” w Mokrzeszowie, restauracja „Wrocławska” w Pszennie i restauracja „Uniwersalna” w Słotwinie. Ponadto w większości wsi znajdują się sklepy spożywcze. Baza noclegowa jest, niestety, skromna, gdyż obejmuje tylko sezonowe miejsca namiotowe w Złotym Lesie.

Wiejskie Ośrodki Zdrowia działają w Grodziszczu, Lubachowie, Lutomi, Pszennie i Witoszowie Górnym.

Gmina posiada dobrze rozbudowaną sieć wiejskich placówek kulturalnych i pod tym względem przoduje w województwie. Zakładowe Domy Kultury działają w Bystrzycy Górnej i Pszennie. Kluby Rolnika funkcjonują w Bystrzycy Górnej, Modliszowie, Wilkowie, Wiśniowej i Witoszowie Dolnym. Kluby RUCH-u istnieją w Grodziszczu, Komorowie i Pogorzale, zaś świetlice wiejskie w Bojanicach, Boleszczynie, Bystrzycy Dolnej, Gogolowie, Krzczonowie, Makowicach, Mokrzeszowie i Pogorzale. Placówką wiodącą jest Gminny Ośrodek Kultury w Słotwinie (tel: 526-500). W Witoszowie Dolnym działa Gminna Biblioteka Publiczna, a jej filie istnieją w Bystrzycy Górnej, Grodziszczu i Lutomi Dolnej. Ponadto w wielu wsiach prowadzone są punkty biblioteczne. Kioski RUCH-u znajdują się w Boleszczynie, Bystrzycy Górnej, Lubachowie, Mokrzeszowie i Pszennie.

Gminna Rada Narodowa oraz Urząd Gminy mieszczą się w Świdnicy przy ul. Nowotki 33.

Dogodne położenie, cenne walory krajoznawcze oraz interesująca przeszłość tego terenu winny stanowić zachętę dla potencjalnych gości pragnących na turystycznych szlakach wypocząć i osobiście poznać opisane miejsca i zabytki.

A więc, do zobaczenia na szlaku!

ROZWÓJ FABRYKI WAGONÓW „ŚWIDNICA” W LATACH 1971—1987

Zamiast wstępu

W „Roczniku Świdnickim 1974” ukazało się obszerne monograficzne opracowanie dotyczące rozwoju i dorobku gospodarczego Fabryki Wagonów „Świdnica” w latach 1954—1970 oraz ustalenia miejsca i roli fabryki w ekonomice krajowej. Autorem tego opracowania był Mieczysław Przenzak.

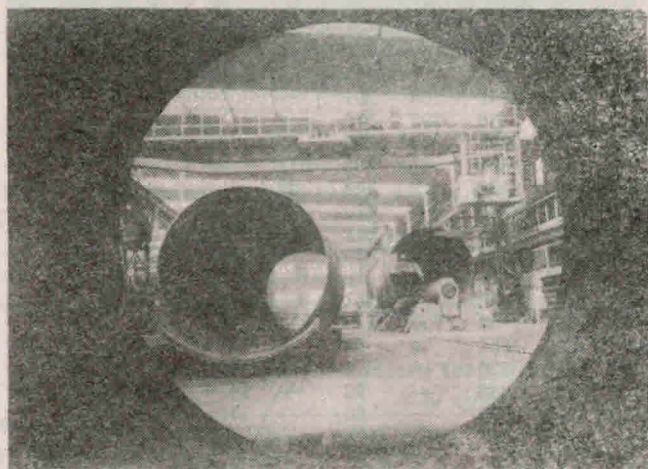
Zaprezentowana monografia przedstawiała początki działalności „Warsztatów Naprawczych nr 10”, ludzi tworzących te początki, powstanie Fabryki Wagonów „Świdnica”, rozwój produkcji i działalności, strukturę zatrudnienia i wykształcenia.

Niniejsze opracowanie ma na celu przybliżenie P.T. Czytelnikom następnych lat rozwoju i działalności Fabryki Wagonów „Świdnica”. Bogaty dorobek przedsiębiorstwa w minionych siedemnastu latach we wszystkich właściwie dziedzinach stwarza problemy z prezentacją tego dorobku. Dokładne przedstawienie osiągnięć FWS przekroczyłyby znacznie przyznane Autorowi ramy opracowania. Stąd konieczność dokonania wyboru... Starano się pokazać rozwój przedsiębiorstwa na tle rozwoju nowoczesnej techniki, na tle „przyspieszenia technicznego” Fabryki Wagonów „Świdnica” w latach siedemdziesiątych i pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, czy to się udało — osądzą Czytelnicy.

Produkcja, sprzedaż, zatrudnienie

Proces specjalizacji asortymentowej został ostatecznie ustalony w latach siedemdziesiątych. Fabryka specjalizuje się obecnie w produkcji wagonów, cystern do przewozu różnorodnych mediów chemicznych, których jest jedynym producentem w kraju. Oprócz tego produkowane są wagony platformy do przewozu dłuży i ładunków skupionych, wagony specjalne do przewozu materiałów sproszkowanych, a także nowy i nietypowy asortyment — kontenery uniwersalne, zbiornikowe i płytowe. Tym samym Fabry-

ka Wagonów „Świdnica” z przedsiębiorstwa rozpoczynającego swą działalność od produkcji prostych typów wagonów, przekształciła się w cenionego w kraju i za granicą producenta specjalistycznego taboru kolejowego i kontenerów. Kryje się za tym praca inżynierów, techników i robotników, praca całej załogi, która nie szczędziła swych sił, wykazywała wiele inicjatywy i zaangażowania w rozwój fabryki i tworzenia jej pozycji w mieście, województwie, kraju i za granicą.



Produkcja zbiorników cystern

W dotychczasowym okresie swojej działalności przedsiębiorstwo wyprodukowało ponad 80.000 wagonów różnych typów oraz ponad 12.000 kontenerów. Tabela 1 obrazuje produkcję wagonów i kontenerów w latach 1971—1987.

W całym okresie swojego funkcjonowania przedsiębiorstwo czynnie uczestniczyło w realizacji kluczowych inwestycji kraju. Wymienić tu należy, między innymi: wykonywanie urządzeń dla Turossowa, produkcję wagonów dla górnictwa, energetyki, chemii, zakładów w Tarnobrzegu, Płocku, Oświęcimiu, Kędzierzynie, Puławach. Uzyskanie obecnie posiadanej pozycji możliwe było dzięki stałemu unowocześnianiu konstrukcji wagonów, poprawie ich jakości, podejmowaniu produkcji nowych, coraz bardziej nowoczesnych typów wagonów i kontenerów spełniających potrzeby odbiorców oraz wysokie wymagania międzynarodowych przepisów. Dowodem wysokiego poziomu technicznego i konstrukcji naszych wyrobów było przyznanie w roku 1984 dla FWS — „Złotego Medalu” za kontener

Produkcja wagonów i kontenerów w latach 1971—1987

Tabela 1

| Rok | WAGONY (szt.) | | | | | | KONTENERY (szt.) | | | | |
|------|---------------|------------|----------|-----------------|-----------|----------|------------------|--------|--------|---------|-------------|
| | Ogółem | w tym | | | | | Ogółem | w tym | | | |
| | | Platformny | Cysterny | Samowija-dowcze | Specjalne | Węglarki | | 20-st. | 40-st. | Plytowe | Zbiornikowe |
| 1971 | 4229 | 1678 | 2261 | 150 | 140 | — | — | — | — | — | — |
| 1972 | 4135 | 1580 | 2204 | 151 | 200 | — | — | — | — | — | — |
| 1973 | 3715 | 812 | 2491 | 205 | 207 | — | — | — | — | — | — |
| 1974 | 4044 | 961 | 2476 | 395 | 210 | 2 | — | — | — | — | — |
| 1975 | 3970 | 1112 | 2209 | 310 | 252 | 87 | — | — | — | — | — |
| 1976 | 4281 | 1243 | 1884 | 61 | 182 | 911 | — | — | — | — | — |
| 1977 | 4256 | 1400 | 2432 | 2 | 400 | 22 | — | — | — | — | — |
| 1978 | 4187 | 1446 | 2332 | — | 419 | — | — | — | — | — | — |
| 1979 | 3905 | 1200 | 2233 | 170 | 302 | — | 6 | 6 | — | — | — |
| 1980 | 3566 | 985 | 2411 | 140 | 30 | — | 1502 | 1502 | — | — | — |
| 1981 | 2210 | 800 | 1348 | 62 | — | — | 2718 | 2710 | — | 8 | — |
| 1982 | 1631 | — | 1370 | — | 2161 | — | 2288 | 2282 | 4 | 2 | — |
| 1983 | 1635 | 217 | 1153 | 130 | 135 | — | 803 | 798 | 5 | — | — |
| 1984 | 1984 | 810 | 1054 | 70 | 50 | — | 1014 | 605 | 259 | 150 | — |
| 1985 | 2034 | 1202 | 830 | — | 2 | — | 1953 | 1897 | 5 | — | 51 |
| 1986 | 2080 | 1000 | 988 | — | 92 | — | 1459 | 689 | 769 | — | 1 |
| 1987 | 2025 | 1007 | 990 | — | 28 | — | 1125 | — | 1125 | — | — |

Sprzedż wyrobów produkowanych przez FWS w latach 1971—1987

Tabela 2

| Rok | Sprzedż ogółem (mln zł zbytu) | Sprzedż na eksport (mln zł zbytu) | |
|------|----------------------------------|--------------------------------------|-----------|
| | | I obszar | II obszar |
| | | 1971 | 1.709 |
| 1972 | 1.837 | 603 | 123 |
| 1973 | 1.864 | 645 | 122 |
| 1974 | 1.970 | 647 | 156 |
| 1975 | 2.015 | 606 | 212 |
| 1976 | 2.126 | 902 | 18 |
| 1977 | 2.323 | 747 | 108 |
| 1978 | 2.664 | 923 | 7 |
| 1979 | 2.690 | 840 | 342 |
| 1980 | 2.527 | 912 | 255 |
| 1981 | 1.841 | 775 | 243 |
| 1982 | 4.333 | 2.057 | 1.956 |
| 1983 | 4.659 | 2.378 | 814 |
| 1984 | 6.583 | 3.086 | 485 |
| 1985 | 8.237 | 2.957 | 519 |
| 1986 | 10.551 | 3.846 | 677 |
| 1987 | 12.225 | 4.751 | 1.017 |



Kontener typu 2001KZ do przewozu CS₂, nagrodzony Złotym Medalem na 56 MTP

zbiornikowy do przewozu dwusiarczku węgla CS₂, wystawionego na 56 MTP w Poznaniu.

Lata 1971—1978 przyniosły dalsze przeobrażenia pod względem poziomu kwalifikacji i przygotowania zawodowego załogi. Zmiany jakościowe w tym zakresie musiały zajść, gdyż fabryka zanotowała,

Tabela 3

Zatrudnienie w FWS w latach 1971—1987

| Rok | Zatrudnienie ogółem | W tym | | | |
|------|---------------------|--------------------------|-----------------------|------------------------|-----------------|
| | | Bezpośrednio produkcyjni | Pośrednio produkcyjni | Inżynierjno-techniczni | Administracyjni |
| 1971 | 2212 | 1006 | 656 | 344 | 105 |
| 1972 | 2265 | 994 | 693 | 368 | 107 |
| 1973 | 2205 | 686 | 686 | 403 | 112 |
| 1974 | 2160 | 903 | 641 | 408 | 116 |
| 1975 | 2205 | 928 | 657 | 414 | 114 |
| 1976 | 2209 | 868 | 658 | 412 | 111 |
| 1977 | 2142 | 794 | 667 | 404 | 108 |
| 1978 | 2125 | 760 | 673 | 398 | 104 |
| 1979 | 2080 | 730 | 673 | 392 | 99 |
| 1980 | 2042 | 715 | 667 | 374 | 96 |
| 1981 | 1961 | 690 | 642 | 351 | 96 |
| 1981 | 1752 | 584 | 577 | 328 | 93 |
| 1983 | 1681 | 541 | 554 | 319 | 92 |
| 1984 | 1637 | 516 | 543 | 315 | 96 |

| Rok | Zatrudnienie ogółem | Bezpośrednio produkcyjni | Pośrednio produkcyjni | Techniczni | | Administracyjni |
|------|---------------------|--------------------------|-----------------------|------------|-------------|-----------------|
| | | | | Techniczni | Ekonomiczni | |
| 1985 | 1602 | 481 | 543 | 234 | 126 | 45 |
| 1986 | 1546 | 466 | 523 | 228 | 124 | 44 |
| 1987 | 1516 | 461 | 527 | 211 | 122 | 44 |

szczególnie od 1980 roku, drastyczny spadek zatrudnienia. Najmocniej daje się to odczuć w grupie pracowników bezpośrednio produkcyjnych, a więc w tej grupie, od której zależy bezpośrednio wykonywanie zadań produkcyjnych. Również znaczny spadek należy odnotować w grupie pracowników zaplecza technicznego — konstruktorów i technologów. Jest to szczególnie niekorzystne w sytuacji wdrażania nowoczesnych rozwiązań konstrukcyjnych i technologicznych, które czekają w niedalekiej przyszłości nasze przedsiębiorstwo.

Różwój nowoczesnej produkcji stawia przed pracownikami przedsiębiorstwa bardzo wysokie wymagania. Ofiarność i poświęcenie już nie wystarczają. Konieczne są wysokie kwalifikacje, umiejętności obsługiwaniania nowoczesnej techniki. Obecnie około 2/3 załogi posiada wykształcenie ponadpodstawowe. Przedsiębiorstwo stwarza

Tabela 4

Miejsce Fabryki Wagonów „Świdnica” na „LIŚCIE 500”

| Lp | Miernik | 1983 | 1984 | 1985 | 1986 | 1987 |
|----|-----------------------|-------|-------|-------|-------|-------|
| 1. | Sprzedaż wg cen real. | | | | | |
| | a. poz. | 260 | 229 | 213 | 211 | 225 |
| | b. mln zł | 4550 | 5870 | 7558 | 9513 | 11643 |
| 2. | Akumulacja | | | | | |
| | a. poz. | 433 | 438 | 435 | 438 | 436 |
| | b. mln zł | 18 | —199 | —262 | —107 | 337 |
| 3. | Wynik finansowy | | | | | |
| | a. poz. | 439 | 255 | 358 | 241 | 342 |
| | b. mln zł | 214 | 672 | 520 | 1071 | 1152 |
| 4. | Rentowność netto | | | | | |
| | a. poz. | 426 | 284 | 382 | 306 | 370 |
| | b. % | 4,70 | 11,09 | 6,68 | 11,18 | 10,17 |
| 5. | Produkcja czysta | | | | | |
| | a. poz. | 430 | 459 | — | — | — |
| | b. mln zł | 564 | 464 | 641 | 1011 | 1654 |
| 6. | Zatrudnienie | | | | | |
| | a. poz. | 352 | 349 | 349 | 352 | 361 |
| | b. osób | 1681 | 1637 | 1602 | 1546 | 1516 |
| 7. | Wydajność | | | | | |
| | a. poz. | — | 221 | 345 | 353 | 362 |
| | b. tys. zł | — | 774 | 404 | 524 | 873 |
| 8. | Wynagrodzenie | | | | | |
| | a. poz. | 51 | 140 | 112 | 144 | 183 |
| | b. zł | 16564 | 17960 | 21631 | 25505 | 30329 |
| 9. | Środki trwałe | | | | | |
| | a. poz. | — | 364 | 355 | 346 | 346 |
| | b. mln zł | — | 2872 | 2969 | 3142 | 3482 |

a — pozycja na „Liście 500”

b — wartość miernika w podanych jednostkach miary

bardzo korzystne warunki dla wszystkich pracowników pragnących podnosić swoje kwalifikacje. I załoga korzysta z tych możliwości. Do chwili obecnej, w trakcie pracy w przedsiębiorstwie, podniosło swoje kwalifikacje ponad 1000 osób, w tym w szkołach wyższych i studiach podyplomowych 145 osób.

Umiejętności, kwalifikacje i wykształcenie są bardzo ważnymi czynnikami w realizacji nowych i nowoczesnych wyrobów; wdrażaniu nowoczesnych, materiało- i energooszczędnych technologii; w podnoszeniu wiadomości i własnej wartości pracowników. Jednym z elementów, także niezmiernie ważnym, są płace stanowiące ekwiwalent za solidną i rzetelną pracę.

Potencjał produkcyjny i miejsce Fabryki Wagonów „Świdnica” na mapie gospodarczej kraju, przedstawione jest w formie „LISTY 500” największych przedsiębiorstw przemysłowych, prezentowanej corocznie przez miesięcznik „Zarządzenie” (tabela nr 7 i tabela nr 8).

Tabela 5

**Miejsca zakładów należących do Zrzeszenia Producentów
Taboru Kolejowego TASKO na „LIŚCIE 500” pod względem sprzedaży
w cenach realizacji**

| Lp. | Nazwa przedsiębiorstwa | Pozycja na „Liście 500” w latach | | | | |
|-----|----------------------------|----------------------------------|------|------|------|------|
| | | 1983 | 1984 | 1985 | 1986 | 1987 |
| 1. | ZASTAL — Ziel. Góra | 75 | 86 | 83 | 87 | 94 |
| 2. | PAFAWAG — Wrocław | 141 | 183 | 191 | 200 | 178 |
| 3. | KONSTAL — Chorzów | 214 | 251 | 239 | 254 | 192 |
| 4. | Fabryka Wagonów „ŚWIDNICA” | 260 | 229 | 213 | 211 | 225 |
| 5. | POMET — Poznań | 461 | 470 | 477 | — | 477 |
| 6. | MYSTAL — Myszków | — | 469 | 468 | 487 | 475 |

Lata 70-te to dalszy rozwój eksportu naszego zakładu. W 1970 r. kończymy produkcję cystern 904R, których wyeksportowaliśmy do Związku Radzieckiego łącznie 2100 szt. W dalszym ciągu realizujemy eksport do ZSRR cystern 903R oraz sprzedajemy 8 szt. wagonów specjalnych typu 408Sa dla odbiorcy syryjskiego. W latach 1971 i 1972 eksportujemy wyłącznie cysterny do ZSRR, Jugosławii (174 szt. cystern 406R do przewozu produktów naftowych) i Iraku (210 szt. cystern 418R do przewozu płynnej siarki). Oprócz cystern w 1973 r. eksportujemy również 10 szt. wagonów 408Sb na Węgry, a w latach 1974—75 rozszerzamy asortyment o wagony węglarki typu 405W dla WRL — 89 szt. i wagony samowładowce typu 414V, które eksportujemy do Iraku w ilości 460 szt. Największą ilość wyeksportowanych wagonów zanotowaliśmy w 1976 r., kiedy to przeznaczylismy dla odbiorców zagra-

nicznych 1680 szt. wagonów towarowych różnych typów. Były to przede wszystkim wagony węglarki 405Wa dla Węgier — 911 szt., cysterny 930R dla ZSRR — 733 szt., wagony specjalne 408S dla Iraku — 10 szt. oraz 25 szt. cystern 406R dla Syrii i 1 platforma 412Za wyeksportowana do Wietnamu. Efektem działalności eksportowej zakładu w 1977 r. jest 1000 szt. wyeksportowanych cystern 903R dla ZSRR, 46 szt. cystern do przewozu płynnej siarki typu 418Ra dla odbiorcy z Iraku, 50 szt. cystern do przewozu kwasu solnego typu 408Rc do CSRS, 100 szt. platform 422Z do Syrii oraz 22 węglarki 405Wa dla Węgier, które to wagony są ostatnią partią wyprodukowanych węglarek z FWS. W 1978 r. eksportujemy 1000 cystern 903R do ZSRR, 118 szt. cystern 408Rc do CSRS oraz 9 wagonów specjalnych typu 408Sa do Syrii.

W latach 1979—80 zostaje zawarty kontrakt na dostawę 300 szt. wagonów samowyladowczych typu 421V do Austrii oraz 500 szt. cystern do przewozu skroplonego amoniaku typu 907R do ZSRR. Oprócz tych dwóch typów wagonów realizujemy w dalszym ciągu eksport cystern 903R do ZSRR, wysyłamy 30 szt. cystern 408Sa do Syrii, wagony 408S w liczbie 20 szt. eksportujemy do Albanii oraz cysterny 406R do Syrii i Grecji.

Nową konstrukcją jest wagon do przewozu siarki luzem, którego 62 szt. eksportujemy w 1981 r. dla odbiorcy syryjskiego. Oprócz tego wagonu eksportujemy 47 szt. cystern 430Rb/Rc do Czechosłowacji i 830 szt. cystern 903R do ZSRR.

Najwyższy pułap eksportu z historii FWS osiągnęliśmy w roku 1982, w którym to roku zostaje zawarty kontrakt z kolejami irackimi na dostawę ogółem 785 szt. wagonów towarowych typu 418S, 432R i 433R. Obok wagonów do Iraku eksportujemy również cysterny do ZSRR i Czechosłowacji. Udział eksportu w sprzedaży ogółem wyniósł w 1982 roku 93%, a wpływy dewizowe osiągnęły poziom 30,3 mln Rbl z I obszaru płatniczego i 21,2 mln USD z II obszaru, co stawia nasz zakład w gronie największych eksporterów Dolnego Śląska.

W roku następnym zostaje dokończona dostawa wagonów do Iraku, ponadto realizujemy eksport 30 szt. cystern do przewozu ciężkich produktów naftowych typu 429R dla Libanu, 12 szt. wagonów specjalnych, 408Sf sprzedajemy Albanii oraz rozpoczynamy dostawy wagonów samowyladowczych typu 423V dla kolei austriackich, które zakontraktowały dostawę 200 szt. tych wagonów.

Na życzenie odbiorcy radzieckiego w 1983 r. został wykonany w zakładzie prototypowy wagon typu 908R do przewozu ciężkiego propanu-butanu o pojemności 73,6 m³. Produkcję seryjną cystern

908R rozpoczynamy w roku 1984 eksportując do ZSRR 62 szt. Rok ten jest również ostatnim, w którym produkujemy cysternę 903 R, eksportując 812 szt. W roku 1985 eksportujemy już 588 cystern 908R. W latach następnych na bazie dwustronnych umów wieloletnich pomiędzy PRL i ZSRR eksport cystern 908R wykazywać będzie tendencje zwykłe.

Długoletnim i największym odbiorcą naszych wagonów jest Związek Radziecki. W latach 1956—1987 wyeksportowaliśmy do ZSRR 20.879 szt. wagonów towarowych, w tym:

- 44 szt. wagony osobowe wąskotorowe typu 1AW
- 1618 szt. wagonów samowyladowczych do przewozu rud i tłuczni typy 901V
- 2100 szt. cystern do przewozu kwasu siarkowego typu 904R
- 500 szt. cystern do przewozu skroplonego amoniaku typu 907R
- 15 966 cystern do przewozu ciekłego propanu-butanu typu 903R
- 1938 szt. cystern do przewozu ciekłego propanu-butanu o poj. 73,6 m³ typu 908R

W sierpniu 1984 r. wyeksportowaliśmy do Związku Radzieckiego 20-tysięczny wagon. Była to cysterna 903Rc.

W swojej historii, tj. od 1951 do 1987 r. zakład wyprodukował ogółem 82.544 szt. wagonów towarowych różnych typów, z których 27.697 szt. tj. 33,5% przeznaczono na eksport.

Odrębny rozdział w rozwoju eksportu zakładu stanowi eksport kontenerów. W 1979 r. uruchomiliśmy (jako drugi zakład w Polsce po UNIKON-ie Szczecin) produkcję kontenerów. Pierwszą partię 800 szt. kontenerów 20' eksportujemy w 1980 r. dla firmy SCAN-LUX. W roku następnym zakład nasz wkracza na rynki w Szwecji, RFN, Szwajcarii i USA eksportując ogółem 1938 szt. kontenerów 20', z czego 1500 szt. dla amerykańskiej firmy INTER-POOL, która była największym odbiorcą naszych kontenerów.

Rok 1982 jest kontynuacją eksportu kontenerów 20' do USA — 1616 szt. oraz Szwajcarii — 264 szt.

Niekorzystna koniunktura na światowym rynku zbytu kontenerów w 1983 r. zahamowała chwilowo dynamiczny rozwój eksportu kontenerów naszej produkcji. W tym to roku eksportujemy 14 szt. kontenerów 20' do Stanów Zjednoczonych. Dla utrzymania się na rynku zbytu państw II obszaru płatniczego rozszerzamy asortyment produkowanych kontenerów, oferując odbiorcom zagranicznym kontenery płytowe.

W roku 1984 produkujemy już seryjnie trzy typy kontenerów, z których 150 szt. kontenerów płytowych eksportujemy do Szwecji, 216 szt. kontenerów 20', z których 600 szt. eksportujemy dla firmy ABC — Belgia. Jako kontynuację kontraktu z roku poprzedniego w 1985 r. eksportujemy dalszych 200 szt. kontenerów 20' dla

firmy ABC — Belgia. Zdobywamy również odbiorców na rynku szwedzkim, gdzie eksportujemy 550 szt. kontenerów 20' dla firmy WIKING oraz 200 szt. dla firmy SCS. Do Anglii dostarczamy 350 szt. kontenerów 20', których odbiorcą jest TEXTEINER, Kontrakty na mniejsze ilości kontenerów realizujemy również z odbiorcami z RFN i Holandii. Od roku 1986 głównym odbiorcą dużej partii kontenerów 40-stopowych była jedna z największych firm kontenerowych TRANSAMERICA. Na ogólną liczbę 12 595 sztuk wyprodukowanych kontenerów różnych typów w latach 1979—1987 przeznaczaliśmy do sprzedaży eksportowej 9 351 szt. tj. 74%.

Z uwagi na ciągły pomyślny rozwój eksportu zakład nasz na mocy Uchwały Rady Ministrów został zaliczony do grupy przedsiębiorstw specjalizujących się w produkcji eksportowej tj. do „Klubu eksporterów”. Fakt ten świadczy o wysokiej randze, jaką zajmujemy w kluczowym przemyśle państwowym. W plebiscydie na największego eksportera województwa wałbrzyskiego w 40-leciu PRL, zakład nasz zdobył w 1985 r. puchar za zajęcie pierwszego miejsca, pozostawiając w pokonanym polu wiele znaczących zakładów naszego województwa.

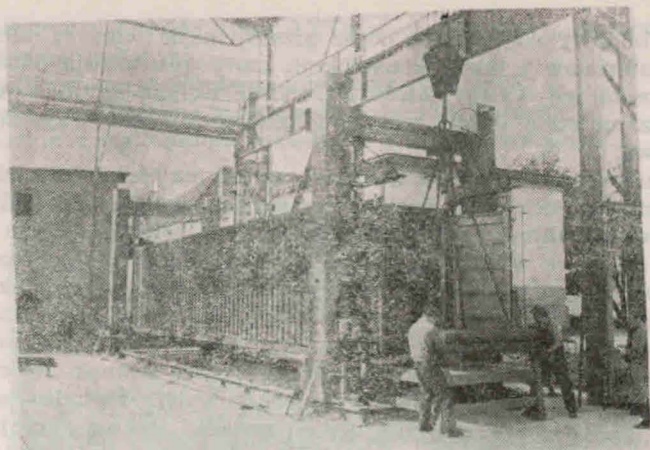
Jakość produkcji

Na jakość produkcji można spojrzeć, między innymi, z dwóch punktów widzenia. Pierwszy — to spojrzenie formalne wyrażające się szeregiem liczb obrazujący: stracone roboczogodziny, wskaźnik strat na brakach i wskaźnik napraw gwarancyjnych, ilość reklamacji, koszty braków. Drugi — to spojrzenie na poziom jakości produkowanych wyrobów i wypracowanie przez przedsiębiorstwo „MARKI” na rynkach zbytu — krajowym i zagranicznym.

Jak wygląda poziom jakości produkowanych przez Fabrykę Wagonów „Świdnica” wyrobów w oczach naszych odbiorców — krajowych i zagranicznych.

Szczególnie wysoką pozycję jakościową uzyskały kontenery produkowane w zdecydowanej większości na rynki II-go obszaru płatniczego. Wysoką ocenę wystawiają nam tutaj, nasi odbiorcy (takie firmy jak: ABC, TEXTAINER, WIKING, TRANSAMERICA, CLOU), a także przedstawiciele Towarzystw Klasyfikacyjnych.

Dużym uznaniem odbiorców zagranicznych — z tytułu nowoczesności rozwiązań technicznych i wysokiej jakości — cieszyły się wagony wyeksportowane do Grecji, Maroka, Iraku, Syrii, Jugosławii, Austrii. Ustaloną od wielu lat wysoką markę jakościową mają, zdaniem użytkownika, cysterny do przewozu propanu-butanu produkowane dla klienta w ZSRR.



Badania kontenera 40-stopowego na stacji prób kontenerów

Wysoka ocena i uznanie klientów — krajowych i zagranicznych stanowi mocny bodziec do dalszych działań i zaangażowania się w sprawę jakości na co dzień dla całej załogi przedsiębiorstwa. Podejmowane są działania w zakresie postępu technicznego, organizacji produkcji, usprawnienia codziennej pracy wydziałów produkcyjnych, nadzoru technicznego nad prawidłowością przebiegu realizowanych procesów produkcyjnych. Do działań tych należy zaliczyć:

- wdrożenie do produkcji zmodernizowanych i nowych rozwiązań konstrukcyjnych, podnosząc na wyższy poziom parametry techniczno-eksploatacyjne produkowanych wyrobów,
- automatyzowanie i robotyzowanie procesów produkcyjnych, które wymuszają wyższy poziom jakości produkowanych detali i podzespołów,
- stosowanie nowoczesnych procesów technologicznych,
- unowocześnianie organizacji produkcji,
- stosowanie w procesie produkcyjnym w szerokim zakresie oprzyrządowania.

Rozwój konstrukcji wagonów

Obecne tendencje światowe w rozwoju wagonów towarowych: to zwiększenie ich prędkości eksploatacyjnej i dopuszczalnego nacisku osi na tor z jednoznacznym zwiększeniem ładowności przy maksymalnym wykorzystaniu obrysu skrajni. Jednocześnie dąży

się do budowy wagonów o coraz niższej masie własnej, ale z takich materiałów i takiej konstrukcji, które gwarantują odpowiednio wysoką ich wytrzymałość i trwałość eksploatacyjną. Pozwala to coraz mniejszą ilością wagonów przewozić coraz większą masę towarową.

Celem zagwarantowania wysokiej wytrzymałości i odpowiedniej trwałości wagonów oraz bezpieczeństwa ich eksploatacji podnoszone są wymagania międzynarodowe w tym zakresie, czego przykładem są nowe wymagania przepisów UIC-ORE zastrzegające kryteria badań wytrzymałościowych wagonów towarowych, jak również ciągle aktualizowany „Regulamin dla międzynarodowego przewozu koleją towarów niebezpiecznych — RID”, stawiający podwyższone wymagania w zakresie grubości ścianek zbiorników wagonów-cystern i kontenerów zbiornikowych. Ponadto od początku lat osiemdziesiątych uległo zmianie szereg kolejowych przepisów międzynarodowych UIC oraz kolejowych PKP i UDT. Wskutek tego zaszła konieczność dokonania sukcesywnej modernizacji wszystkich dotychczas produkowanych w naszym zakładzie wagonów.

Począwszy od roku 1982 zostało opracowanych przez nasze ZBK szereg nowych konstrukcji wagonów towarowych, które po przejściu z wynikiem pozytywnym badań wytrzymałościowych i eksploatacyjnych ich prototypów są sukcesywnie wdrażane do produkcji seryjnej.

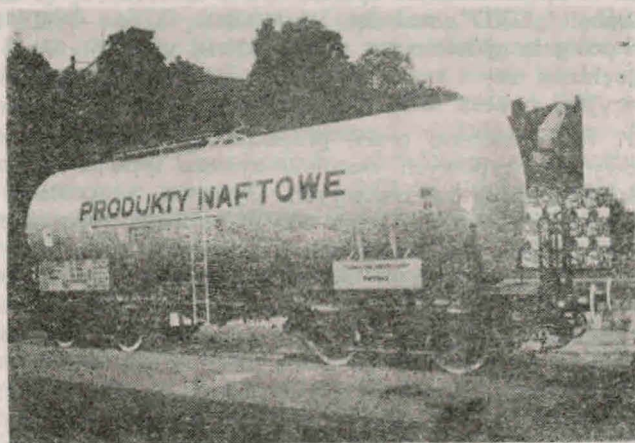
CYSTERNY DO PRODUKTÓW NAFTOWYCH

Najszerzy asortyment produkcji naszego zakładu stanowią wagony-cysterny do przewozu różnego rodzaju produktów chemicznych. Najważniejszą grupę wśród tych wyrobów tak pod względem wielkości serii produkowanych, jak i różnorodności odmian konstrukcyjnych stanowią wagony-cysterny do przewozu produktów naftowych. Pierwsze produkowane konstrukcje 2-osiowe typu 230R oraz 4-osiowe typu 20R, 28R i 29R były zaprojektowane przez CBK-PTK — Poznań. Na bazie dokumentacji powyższych cystern opracowano w ZBK własne konstrukcje cystern typu 403R i 404R przeznaczonych do przewozu lekkich i ciężkich produktów naftowych (eksport do Iraku) oraz typu 406Ra i 406Rb dla odbiorców krajowych.

Cysterny typu 406Ra i 406Rb o pojemności zbiornika 61 m³ posiadały następujące nowoczesne (na ówczesne lata) zespoły konstrukcyjne:

- a) Zunifikowaną ostoję typu 406R
- b) Hamulec systmeu Oerlikon-EST3d,

- c) Zunifikowane wózki typu 1XTa z dwustronnym hamowaniem zestawów kołowych,
- d) Zunifikowany zawór bezpieczeństwa typu 406R,
- e) Proste i niezawodne mocowanie zbiornika na ostoje,
- f) Zbiornik z walczakiem spawanym z blach wzdłużnych.



Cysterna 406Rb

W latach 1975—80 przy współpracy z Instytutem Techniki Lotniczej Politechniki Warszawskiej opracowano dokumentację i przebadano prototypy samonośnej cysterny typu 406Rg o pojemności zbiornika 64,5 m³ (ciężkie produkty naftowe) oraz typu 416Ra o pojemności zbiornika 81,5 m³ (lekkie produkty naftowe). Mimo oryginalnych rozwiązań i b. dobrych parametrów techniczno-eksploatacyjnych, konstrukcje te wskutek ograniczeń techniczno-inwestycyjnych oraz wahań koniunkturalnych nie weszły do produkcji seryjnej.

W 1980 r. opracowano dla klienta irackiego projekty techniczne cystern typu 432R i 433R do przewozu ciężkich i lekkich produktów naftowych, w których zastosowano zunifikowaną ostoję „typ 432R” oraz hamulec systemu Knorr z automatyczną ciągłą zmianą hamowności w zależności od obciążenia wagonu. Nowa ostoja stała się bazą wyjściową dla konstruowania wagonów różnych typów.

W 1984 r. został opracowany projekt techniczny nowoczesnej cysterny typu 437R do przewozu ciężkich produktów naftowych. W cysternie tej zastosowano nowy system ogrzewania parowego

typu nurnikowego o lepszej efektywności grzania. Prototyp cysterny przeszedł wszystkie wymagane przepisami próby specjalistyczne i wytrzymałościowe oraz próbną eksploatację z wynikiem pozytywnym. Produkcję cysterny 437R planuje się uruchomić w 1993 r.

W 1988 r. opracowano adaptację cysterny typu 437R do przewozu alkoholi „OXO”, nadając jej symbol 437Ra. Adaptacja tej cysterny polegała głównie na dostosowaniu górnego za- i rozładunku do stacji za- i rozładowczych klienta. Uruchomienie produkcji seryjnej cystern 437Ra planowane jest na 1989 r.

W 1987 r. zakończono prace projektowane nad dokumentacją dla budowy prototypowych wagonów-cystern typu 445R do przewozu lekkich produktów naftowych. Cysterna ta posiada szereg rozwiązań konstrukcyjnych stosowanych w tego typu konstrukcjach na Zachodzie, a w szczególności nowy typ ostoi i nowy sposób mocowania zbiornika na ostoi. W cysternie tej zastosowano wózki nowej generacji typu 3TN o zwiększonym nacisku na oś do 22,5 t i zbiornik o pojemności 95 m³ (masa brutto wagonu 90 t). Konstrukcja ta jest ukierunkowana wyłącznie na eksport do II-go obszaru płatniczego. Prototyp tej cysterny planujemy wykonać w 1989 r.

CYSTERNY DO KWASU SIARKOWEGO, ŁUGU SODOWEGO

Pierwsze produkowane w n. zakładzie wagony tego typu obejmowały cysternę 4-osiową 24R konstrukcji CBK-PTK i jej pochodne. W 1965 r. została przeprowadzona przez ZBK gruntowna rekonstrukcja tej cysterny na typ 480R z zastosowaniem zespołów podwoziowych adaptowanych z cystern typu 406R. Cysterny 408R przeznaczone były do przewozu stężonego kwasu siarkowego i ługu sodowego.

W 1977 r. zaprojektowano konstrukcję dostosowaną do przewozu ługo-sodowego o wysokiej czystości, która otrzymała symbol 430Ra. Charakteryzowała się ona większą pojemnością zbiornika, wewnątrz wyłożonego antykorozyjną powłoką oraz ogrzewaniem z rur ze stali kwasoodpornej w gatunku 1H18N9T. Następnie celem doprowadzenia w/w produkowanych cystern do zgodności z nowymi wymaganiami przepisów międzynarodowych i krajowych w latach 1982—83 opracowano projekty techniczne zmodernizowanych cystern do przewozu stężonego kwasu siarkowego (typ 434R) i do ługu sodowego (typ 435Ra). Seryjna produkcja cystern 434R rozpoczęła się w 1984 r., zaś uruchomienie produkcji 435Ra jest planowane na 1989 r.

CYSTERNY DO KWASU SOLNEGO

Kwas solny jest produktem bardzo agresywnym korozyjnie, co w znacznym stopniu utrudnia projektowanie tego typu wagonów-cystern. Pierwsze produkowane konstrukcje do tego medium to wagony 2-osiove typu 13S, konstrukcji CBK-PTK. Wagon ten po dokonanej przez ZBK rekonstrukcji otrzymał symbol 217S i posiadał nieco lepsze parametry techniczne. Nadal jednak wadą tych wagonów były bardzo niskie własności mechaniczne kamionkowych zbiorników, które wskutek tego często pękały przy pracach manewrowych. W związku z tym w 1974 r. ZBK we współpracy z włoską firmą „Vetroresina” — Udine oraz Zakładami Budowy Urządzeń Chemicznych „Metalchem w Toruniu, opracowało konstrukcję cysterny typu 427R ze zbiornikiem mż tworzywa sztucznego zbrojonego włóknem szklanym. Wykonano i przebadano 3 sztuki prototypów tych cystern, jednak nie podjęto produkcji seryjnej z uwagi na ograniczenia wynikające z nowo ustanowionych przepisów RID, nie zezwalających wykonania zbiorników wagonów-cystern z tworzyw sztucznych. Mając na uwadze narastający problem przewozu kwasu solnego w obrocie krajowym, dokonano w 1972 r. adaptacji cystern typu 408R na typ 408Rc, przystosowując ją do przewozu kwasu solnego poprzez wyłożenie zbiornika i armatury odpowiednią wykładziną gumową.

W 1984 r. opracowano dokumentację konstrukcyjną zupełnie nowej cysterny typu 438R do przewozu kwasu solnego, ze zbiornikiem stalowym, wewnątrz pokrytym wykładziną antykorozyjną o dobrej odporności chemicznej na działanie kwasu solnego. Po uzyskaniu pozytywnych wyników z badań specjalistycznych i wytrzymałościowych prototypu tej cysterny, w 1986 r. uruchomiono jej produkcję seryjną.

W 1987 r. dokonano adaptacji cysterny 438R na typ 438Ra do przewozu oleju rzepakowego. Zakres adaptacji obejmował głównie usunięcie króćców do górnego za- i rozładunku, zabudowę wlotu do górnego napełniania i centralnego zaworu do dolnego opróżniania oraz wyposażenie zbiornika w izolację cieplną i ogrzewanie parowe. Uruchomienie produkcji seryjnej tych cystern nastąpiło w m-cu wrześniu 1988 r.

CYSTERNY DO KWASU AZOTOWEGO I KWASÓW ORGANICZNYCH

Pierwszymi cysternami produkowanymi w n. zakładzie do powyższych bardzo agresywnych mediów były wagony 2-osiove typu 9R i 32R do rozcieńczonego kwasu azotowego, kwasu octowego, mrówkowego itp. ze zbiornikiem z kwasoodpornej stali

1H18N9T oraz typu 203R do stężonego kwasu azotowego i fenolu ze zbiornikiem wykonanym z aluminium o zawartości 99,7% czystego Al. Projektantem w/w cystern było CBK-PTK. Cysterny te zostały zmodernizowane przez ZBK na typy 32Rb i 203Rb, zaś następnie zaprojektowano nowe cysterny 4-osiove typu 422R (zamiennik 32Rb) oraz 419R (zamiennik 203Rb), w których zastosowano szereg zespołów i podzespołów zunifikowanych, zaadaptowanych z cysterny 406R. W 1972 r. opracowano projekt techniczny cysterny typu 421R do przewozu fenolu ze zbiornikiem wręgowym i armaturą ze stali kwasoodpornej 1H18N9T oraz z izolacją z pianki poliuretanowej. Z uwagi na ograniczenia materiałowe i trudności kooperacyjne, wykonano jedynie 5 szt. serii informacyjnej tych cystern.

W 1985 r. opracowano dokumentację konstrukcyjną nowej cysterny typu 441R do przewozu kwasu azotowego 63 i nitrozy, natomiast w 1986 r. opracowano dokumentację konstrukcyjną cysterny typu 441Ra do przewozu kwasu octowego technicznego. Zbiorniki tych cystern wykonane są ze stali kwasoodpornej 1H18N9T, podobnie jak i armatura napelniająco-oprózniająca. Ponadto cysterna 441Ra wyposażona jest w ogrzewanie parowe z rur ze stali kwasoodpornej 1H18N10T. W cysternach tych zostały zastosowane unowocześnione zunifikowane zespoły podwoziowe.

Z uwagi na trudności z ulokowaniem w kooperacji wykonawstwa prototypowych zbiorników ze stali kwasoodpornej, wykonanie prototypowych wagonów było już kilkakrotnie odraczane, a obecnie jedynie wstępnie planowane jest wykonanie w 1989 r. tylko prototypu 441R.

CYSTERNY DO SKROPLONYCH GAZÓW

Pierwszymi wagonami do przewozu propanu-butanu produkowanymi przez nasz zakład, były cysterny typu 903R dla ZSRR, zaprojektowane przez CBK-PTK. Cysterny te były modernizowane przez ZBK otrzymując kolejne symbole 903Ra, 903Rb i 903Rc. Na bazie tych cystern opracowano typ 907R dla ZSRR do skroplonego amoniaku.

Dla potrzeb płockiej „Petrochemii” w oparciu o doświadczenia produkcyjne i konstrukcyjne zdobyte przy cysternach 903R opracowano w 1964 r., dokumentację konstrukcyjną cysterny typu 405R do przewozu propanu-butanu oraz po odpowiedniej adaptacji również do amoniaku.

Celem polepszenia parametrów techniczno-eksploatacyjnych i zwiększenia pojemności zbiornika w 1974 r. opracowano kon-

strukeje cystern typu 413R i 413Ra do skroplonego amoniaku i skroplonych węglowodorów z armaturą napełniająco-opróżniającą systemu „Gestra”, sterowaną z poziomu toru. Wycofanie z produkcji cystern 2-osiowych oraz pilne zapotrzebowanie MPChem, zmusiło FWS w połowie lat 70-tych do opracowania nowych typów cystern 4-osiowych:

- 423R z izolacją poliuretanową do przewozu skroplonego dwutlenku węgla,
- 425R do przewozu skroplonego chloru.

Nowe wymagania klienta radzieckiego spowodowały opracowanie i wdrożenie do produkcji seryjnej w 1984 r. nowej konstrukcji cysterny typu 908R do przewozu propanu-butanu. W cysternie typu 908R zastosowano nowy, o wzmocnionej konstrukcji wózek typu 2TS, nowy sprzęt automatyczny typu SA-3 o wzmocnionej konstrukcji, z amortyzatorem typu SZ2W90 o zwiększonej zdolności pochłaniania energii oraz zbiornik o większej pojemności, co spowodowało wzrost ładowności wagonu.

W 1985 r. opracowano na potrzeby krajowego przemysłu chemicznego konstrukcję prototypową nowej cysterny typu 439R do przewozu skroplonego chloru. W cysternie tej zastosowano armaturę napełniająco-opróżniającą importowaną z firmy „Phonix” — RFN. Prototyp tej cysterny wykonany w br. przechodzi aktualnie badania specjalistyczne w OBR-PS Poznań. Uruchomienie produkcji seryjnej tego wagonu planowane jest na 1994 r.

W związku z zapotrzebowaniem Zrzeszenie „Petrochemia”, a także celem spełnienia wymagań nowych kolejowych przepisów międzynarodowych oraz poprawą technologiczności konstrukcji, w 1986 r. opracowano nową konstrukcję cysterny typu 442R do przewozu skroplonego amoniaku. W cysternie tej zastosowano armaturę napełniająco-opróżniającą importowaną z firmy „Gestra”, uruchamianą z poziomu toru z obu stron wagonu. Prototyp tej cysterny planujemy wykonać w 1989 r.

W 1987 r. opracowano nową konstrukcję cysterny-termosu typu 443R do przewozu silnie schłodzonego dwutlenku węgla, stosowanego przez polski przemysł do celów metalurgicznych i spawalniczych. W 1988 r. mają być wykonane przez FWS 2 sztuki prototypowych cystern 443R. Uruchomienie w latach przyszłych seryjnej produkcji cystern typu 443R ograniczy import z II obszaru płatniczego izolowanych autocystern oraz obniży zużycie paliw płynnych w transporcie kołowym przy przewozie skroplonego CO₂.

CYSTERNY DO PRZEWOZU DWUSIARCZKU WĘGLA

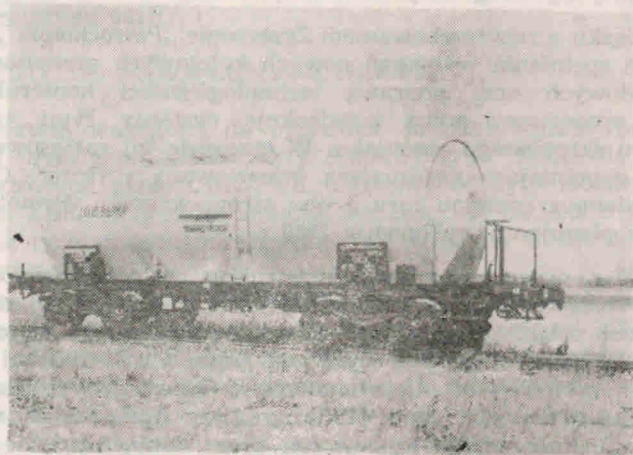
Na zamówienie Siarkopolu — Grzybów w 1985 r. opracowano dokumentację konstrukcyjną nowej cysterny typu 440R do przewozu dwusiarczku węgla. Prototyp tej cysterny przeszedł z wynikiem pozytywnym badania specjalistyczne i wytrzymałościowe, a obecnie przechodzi próbną eksploatację. W armaturze napelniająco-oprózniającej tej cysterny zastosowano importowane z Francji kurki typu „Tuflin” produkcji firmy „Cocai”. Uruchomienie produkcji seryjnej tych cystern planowane jest w 1990 r.

CYSTERNY DO PŁYNNEJ SIARKI

Celem zabezpieczenia potrzeb przewozowych „SIARKOPOL-u” — Tarnobrzeg, opracowano w 1966 r. projekt techniczny cysterny typu 402R do przewozu płynnej siarki. Jednak brak doświadczenia w projektowaniu tego typu wagonów oraz brak znajomości zachowania się płynnej siarki w trakcie przewozu był powodem pewnych mankamentów tej konstrukcji, z których najważniejsze to:

- intensywna korozja zbiornika i poszycia izolacji ze stali St3S
- niedostateczna trwałość izolacji cieplnej z waty żużlowej
- utrata elastyczności uszczelnień i zasiarczanie instalacji ogrzewania parowego i armatury.

Dla usunięcia powyższych mankamentów, w oparciu o zebrany materiał badawczy oraz zdobyte doświadczenia konstrukcyjne



Cysterna 418Ra

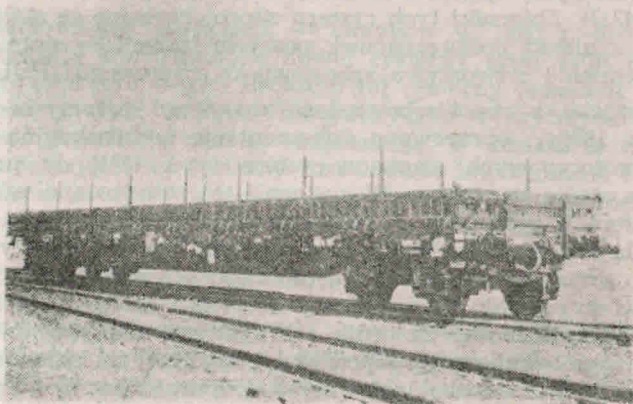
i eksploatacyjne, opracowano kolejne wersje cystern o symbolach 418R i 431R. Zbiorniki tych cystern zaprojektowano ze stali 10HA, izolację z pianki poliuretanowej, poszycie izolacji ze stopu PA2N, a uszczelnienie z tworzywa azbestowo-kauczukowego „POLONIT”.

W związku z zapotrzebowaniem krajowego przemysłu siarkowego, w 1988 r. opracowano dokumentację konstrukcyjną do budowy prototypowych wagonów-cystern typu 444R do przewozu siarki w stanie stopionym. W cysternie tej zastosowano wózki nowej generacji typu 3TN o zwiększonym nacisku do 22,5 t/oś, co pozwoliło zwiększyć ładowność tej cysterny do 62,5 t przy jednoczesnym zmniejszeniu materiałochłonności konstrukcyjnej (w odniesieniu do ostatnio produkowanych cystern 431Rb) o 41 kg stali na 1 tonę ładowności. Zbiornik tej cysterny zaprojektowano ze stali 10HA o zwiększonej odporności korozyjnej na działanie siarki, izolację z trudnozapalnej pianki poliuretanowej, a poszycie izolacji ze stopu PA2N. Ponadto w cysternie tej zastosowano nowy system ogrzewania parowego o lepszej efektywności, w związku z czym powinno ulec zmniejszeniu zużycie pary na podgrzewanie siarki przed rozładunkiem. Cysterny te powinny ułatwić wywóz siarki na eksport. Prototypy tej cysterny planujemy wykonać na przełomie lat 1988/89, natomiast uruchomienie ich produkcji seryjnej wstępnie planowane jest na koniec 1990 r., co jednak uzależnione jest od terminu uruchomienia produkcji seryjnej nowego typu wózków 3TN.

WAGONY-PLATFORMY

Drugim ważnym asortymentem produkowanym w FWS są wagony platformy, które w ostatnim czasie stanowią przeważającą część produkcji przeznaczanej dla kraju. W roku 1977 OBRPS — Poznań dokonał adaptacji standardowej platformy UIC-ORE dla potrzeb eksportu do Syrii, która otrzymała symbol 422Z. Następna z kolei adaptacja tej platformy na typ 424Z przystosowany do wymogów PKP przeprowadziło już Biuro Konstrukcyjne naszego Zakładu. Platforma ta jest od kilku lat produkowana w dużych seriach. Wcześniej, bo w latach 1973—74, ZBK dokonało adaptacji do warunków PKP standardowej platformy UIC-ORE, specjalizowanej wyłącznie do przewozu kontenerów jak typ 413Z. Jednak z uwagi na załamanie się w kraju Kontenerowego Systemu Transportu, techniczne przygotowanie produkcji zakończono na wykonawstwie i przebadaniu 2 prototypów.

Natomiast w 1982 r. zaprojektowano nową platformę specjalizowaną typu 426Za do przewozu ciężkich ładunków o skupionej



Platforma 424Z

masie. Platforma ta jest od 1983 r. produkowana w dużych ilościach dla potrzeb PKP i wielu innych mniejszych odbiorców.

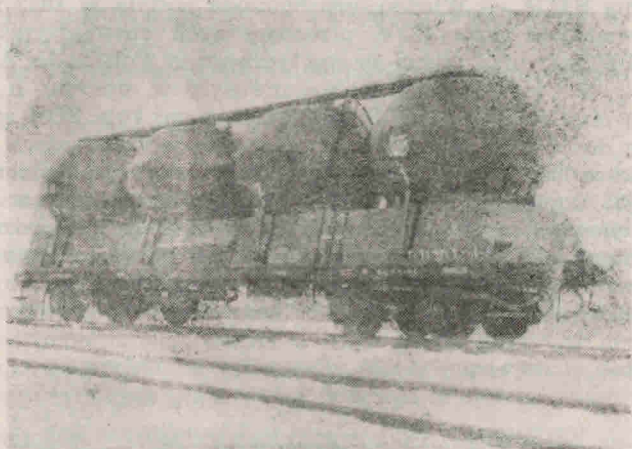
WAGONY SPECJALNE

Wagony tego typu przeznaczone są głównie do przewozu materiałów sproszkowanych i granulowanych, jak: tlenek glinu, siarka, cement, gips, popioły z elektrowni ciepłych itp. Rozładunek tych materiałów z wagonu następuje w obecnych konstrukcjach przeważnie pneumatycznie. Wszystkie typy wagonów specjalnych zostały zaprojektowane przez n. ZBK w następującej kolejności:

- wagony specjalne 405S do przewozu glinu (1963 r.) z rozładunkiem grawitacyjnym, eksploatowane przez polskie huty aluminium,
- wagony specjalne typu 408S do przewozu cementu, gipsu, wapna (1966 r.) z rozładunkiem pneumatycznym, które w różnych odmianach (408Sb, 408Se, 418S) produkowane były przez długie lata,
- wagony specjalne typu 405Sa do przewozu siarki kruszonej i granulowanej (1970 r.), dla SIARKOPOL — Tarnobrzeg, jednak wskutek przejścia na przewóz siarki w stanie płynnym (w izolowanych wagonach-cysternach), wykonano tylko dwa prototypy tych bardzo ciekawych konstrukcji.

W 1982 r. dokonano modernizacji wagonów specjalnych typu 408S do przewozu cementu luzem, polegającej na zastosowaniu blach ryflowanych na urządzenie wsporcze zbiorników zamiast

grubszych blach płaskich oraz ulepszoną pneumatyczną instalację rozładowniczą zbiorników. Po modernizacji wagony te otrzymały symbol 408Sf. Produkcję seryjną tych wagonów kontynuowano w latach 1982—83.



Wagon do przewozu cementu luzem 408Se

Na zamówienie klienta węgierskiego w 1983 r. dokonano rekonstrukcji wagonu specjalnego typu 408Sf pod wymagania kupującego. Rekonstrukcja ta polega głównie na zastosowaniu hamulca systemu „Knorra” oraz zmianie pneumatycznej instalacji rozładowniczej. Wagony te dostarczano do Węgier w 1984 r.

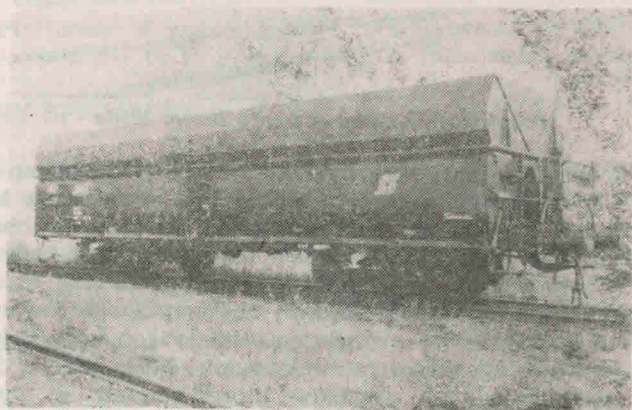
W 1983 r. na zamówienie krajowej energetyki opracowano prototypową dokumentację konstrukcyjną na wagon specjalny typu 419S do wywozu popiołów z elektrowni. Następnie wykonano 2 sztuki prototypów tych wagonów, które przeszły z wynikiem pozytywnym wszystkie próby i badania wytrzymałościowe i specjalistyczne. Uruchomienie produkcji seryjnej tych wagonów przewidywane jest w resorcie energetyki.

Na zamówienie Zakładów Chemicznych „Oświęcim” w 1985 r. opracowano dokumentację konstrukcyjną specjalizowanego wagonu pojemnikowego typu 421S do przewozu luzem karbidu i wapna. Wagony te produkowane były w zakładzie w latach 1986—87.

WAGONY SAMOWYŁADOWCZE

Jednym z trudniejszych asortymentów produkowanych przez nasz zakład są wagony samowyładowcze. Do przewozu węgla kamiennego i rudy uruchomiona została w 1965 r. produkcja wago-

nów typu 24Ve na potrzeby krajowe. Wagon ten został gruntownie zmodernizowany w 1978 r. otrzymując symbol 421V i by produkowany w latach 1979—81 wyłącznie na zamówienie kolei austriackich ÖBB. Kontynuując współpracę techniczną z tą koleją oraz firmą S.G.P. — Wiedeń, uruchomiona została w 1983 r. produkcja wagonów typu 423V przeznaczonych również tylko dla kolei ÖBB (przewóz węgla energetycznego z Polski do Austrii). Wszystkie te konstrukcje produkowane były w oparciu o dokumentację obcą (głównie OBRPS — Poznań), zaś rola ZBK sprowadzała się do pomocy technicznej przy budowie i badaniach prototypów, kompletacji dokumentacji i konstrukcyjnego nadzoru nad produkcją. Dopiero w roku 1973 ZBK opracowało pierwszą konstrukcję wagonu samowyladowczego typu 414V do przewozu siarłki kruszonej, a następnie kolejne jego modyfikacje (414a, 414b) do przewozu fosfatów. Wagony 414V produkowane były na eksport do Iraku, zaś 414Va i 414Vb na eksport do Syrii.



Wagon samowyladowczy 421V

KONTENERY

Istniejąca w latach 1974—80 korzystna koniunktura w światowych przewozach kontenerowych skłoniła FWS do podjęcia z początkiem lat 80-tych produkcji kontenerów uniwersalnych o znormalizowanych gabarytach i parametrach zgodnych z normami ISO oraz UIC. W tym to okresie czynnikiem w produkcji kontenerów w Polsce była już Fabryka Kontenerów „UNIKON” w Szczecinie. Bazując na ich doświadczeniu i podkładkach technicznych, opartych na licencyjnej dokumentacji konstrukcyjnej

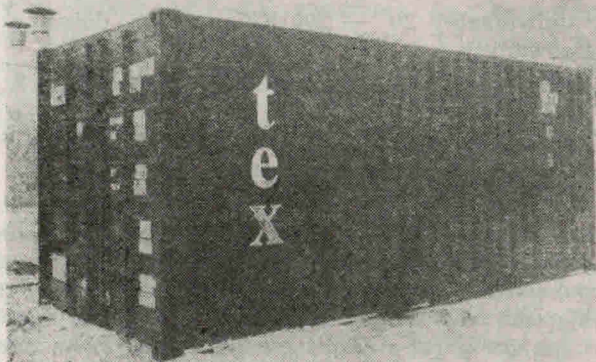
z firmy CONTAINERTECHNIK — Hamburg, ZBK opracowało następujące konstrukcje kontenerów:

- kontener uniwersalny 20' — 2001KK z ramą dolną z profili gorącowałcowanych,
- kontener uniwersalny 20' — 2002KK z ramą dolną z profili zimnogiętych,
- kontener uniwersalny 40' — 4001KK z dachem płaskim ryflowanym,
- kontener płytowy 20' — 2001 KP.

W opracowanej przez ZBK dokumentacji uporządkowano numerację wg wymagań zakładowej normy FWS oraz dokonano podziału konstrukcji kontenera na jednostki montażowe odpowiadające istniejącemu w FWS oprzyrządowaniu. W ten sposób wydzielono następujące główne zespoły: rama dolna, rama drzwiowa, ściana przednia, ściany boczne, dach, drzwi. Te w/w zespoły są wykonane (montaż i spawanie) w oddzielnych gniazdach technologicznych, a następnie montowane w stanie surowym w jedną całość w uniwersalnym obrotowym przyrządzie montażowym SM-42.

Kontynuując współpracę techniczną z FK „UNIKON” — Szczecin oraz bazując na własnych zgromadzonych już doświadczeniach konstrukcyjno-technologicznych, podjęto w ZBK — FWS samodzielne opracowywanie nowych typów kontenerów oraz modernizację istniejących konstrukcji dla spełnienia wymagań konkretnych odbiorców zagranicznych. Uprzednio nasze kontenery posiadały w swojej konstrukcji szereg profili typu skrzynkowego (zamkniętego). Takie rozwiązanie uniemożliwiło zabezpieczenie antykorozyjne wewnątrz powierzchni oraz utrudniało wymianę tych elementów w czasie remontów. Ma to szczególnie znaczenie w odniesieniu do ramy dolnej kontenera. Dlatego też w nowych rozwiązaniach jak np. kontener 4003KK i 2006KK dla firmy ICS — TRANSAMERICA — USA oraz w zmodernizowanym kontenerze 2002KKc dla firmy TEXTAINER — Anglia zastosowano w ramie dolnej (tam, gdzie to tylko było możliwe) profile zimnogięte, otwarte z odpowiednim uźebrowaniem.

Na bazie zebranych doświadczeń z badań kolejnych typów kontenerów dokonano zmian kształtu, podziałki i głębokości ryfli blach poszyciowych pudła. Zmiany te umożliwiły zmniejszenie zużycia blachy 10HA oraz poprawiły warunki nakładania powłok malarskich wewnątrz i zewnątrz kontenera. Spełniając specjalne wymagania niektórych odbiorców oraz mając na uwadze zmniejszenie pracochłonności, materiałochłonności, zmieniono konstrukcję dachu z typu płaskiego wzmocnionego krokwiami i kształtce



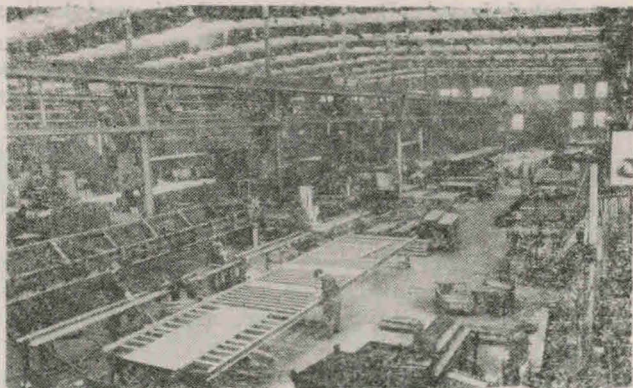
Uniwersalny kontener 20-stopowy dla firmy TEXTAINER

litery „OMEGA” na dach wykonany z blachy profilowanej nieprzelotowymi ryflami (przetłoczeniami).

Kolejnym etapem modernizacji kontenerów są zmiany konstrukcyjne drzwi. Motorem tych zmian są ciągle zmieniające się wymagania klientów, a także modyfikacje robione przez producentów elementów wyposażenia drzwi tj. uszczelek i specjalnych zamknięć. Dla poszerzenia asortymentu produkowanych kontenerów w 1983 r. podjęto prace konstrukcyjne nad kontenerem zbiornikowym 20' typu 1C o symbolu fabrycznym 2001KZ do przewozu dwusiarczku węgla — CS₂. Samonośny ustrój tej konstrukcji jest oparty na koncepcji Instytutu Techniki Lotniczej Politechniki Warszawskiej.

Kontenery 2001KZ w ilości 52 sztuki zostały wykonane na zamówienie Kopalń Siarki „SIARKOPOL” w Grzybowie. Warto tutaj odnotować, że zakład nasz pierwszy raz w swojej historii zdobył za tę konstrukcję na MTP — 1984 w Poznaniu złoty medal. Dalsze prace ZBK są ukierunkowane nad rozwijaniem kontenerów specjalizowanych i obecnie są skoncentrowane nad następującymi konstrukcjami:

- kontener 40' z otwartym dachem (tzw. OPEN TOP) typu 4001KO,
- kontener zbiornikowy typu 2002KZ o dużej pojemności ($V=25\text{ m}^3$) do przewozu olejów i alkoholi.



Przygotowanie podzespołów do montażu kontenerów

ROZWÓJ TECHNOLOGII PRODUKCJI

Wielokrotne modernizacje produkowanego taboru szynowego, wprowadzanie do produkcji nowych typów wagonów, zawsze były zaczątkiem unowocześniania procesów technologicznych, stosowania bardziej nowoczesnych maszyn i urządzeń, wdrażania szeroko pojętego postępu technicznego. Można stwierdzić, iż postęp techniczny jaki dokonał się w zakresie procesów technologicznych przyniósł obniżkę kosztów wytwarzania średnio o 30%. Dokonajmy krótkiego przeglądu stosowanych w latach 1971—1987 procesów technologicznych. Jest to okres zdecydowanego przyspieszenia technologicznego.

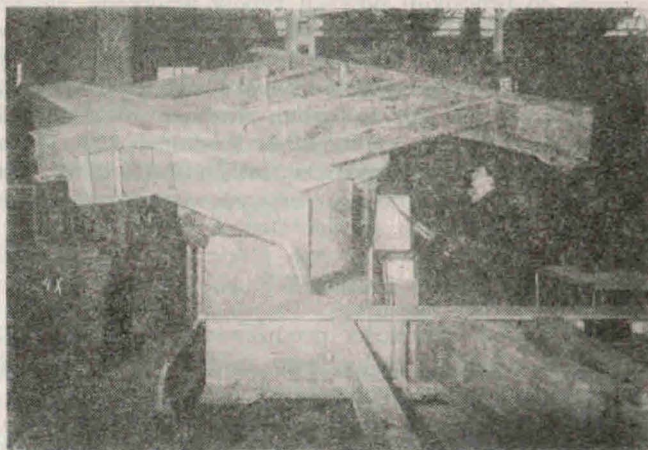
PRACE ŚLUSARSKO-MONTAŻOWE

W strukturze pracochłonności produkowanych przez FWS wagonów prace te posiadają największy udział wynoszący średnio 50%. W związku z tym na modernizację tej grupy procesów zwracana jest szczególna uwaga. Mimo tego, osiągnięcia w tym zakresie są mniejsze i mniej widoczne niż w innych rodzajach procesów technologicznych. Można tu wymienić następujące innowacje:

1. Systematyczne zwiększanie stopnia mechanizacji prac montażowo-ślusarskich oraz zwiększenie stopnia oprzyrządowania produkcji. O ile pierwsze produkowane w FWS wagony montowane były z użyciem prawie wyłącznie podstawowych narzędzi ślusarskich, to obecnie główne zespoły wszystkich typów wagonów montowane są wyłącznie w przyrządach mon-

tażowo-spawalniczych. Poprawiło to jakość produkcji, zmniejszyła się uciążliwość prac montażowych.

2. Mechanizowanie czynności manipulacyjnych występujących w trakcie montażu wagonów poprzez zastosowanie obrotników do obracania ciężkich zespołów. Początkowo obrotniki posiadały napęd ręczny z przekładnią mechaniczną, obecnie prawie całkowicie są napędzane elektrycznie.
3. Konstruowane i wykonywane przyrządy są bardziej funkcjonalne i łatwiejsze w obsłudze. Zastosowane są w nich ręczne dociski śrubowe, poprzez dociski pneumatyczne i hydrauliczne.
4. Rozwój małej mechanizacji poprzez zastosowanie narzędzi o napędzie pneumatycznym (klucze, szlifierki, wiertarki, nożyce pulsacyjne).
5. Zastępowanie połączeń śrubowych poprzez nitowanie nitami rurkowymi. Technologię tę zastosowano przede wszystkim do montażu osłon wagonów izolowanych. Przyniosła ona duże usprawnienie montażu końcowego wagonu i obniżkę pracochłonności rzędu kilkunastu godzin na wagon.

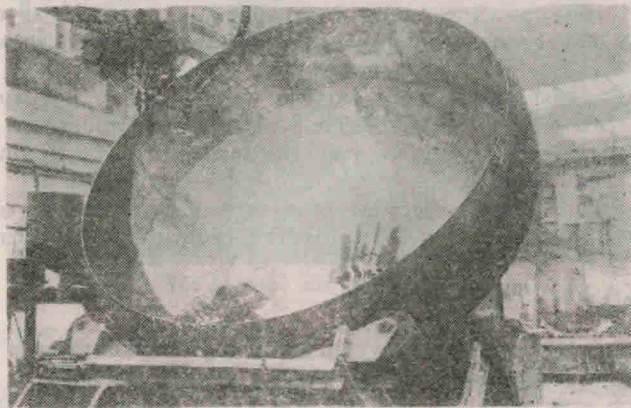


Manipulator spawalniczy

PRACE SPAWALNICZE

W zakresie prac spawalniczych Fabryka Wagonów „Świdnica” należy do produjących przedsiębiorstw w skali kraju. Na fakt ten złożyła się systematycznie prowadzona modernizacja urządzeń spawalniczych oraz wdrożeń nowych technik spawania,

Pierwszym etapem tej modernizacji było zastępowanie spawania ręcznego spawaniem automatycznym pod topnikiem oraz spawaniem półautomatycznym w osłonie gazów obojętnych. Metody te stosowane były głównie do spawania płaszczy zbiorników.



Spawanie zbiornika cementowagonu 408S

Wdrożenie elektropowietrznego wycinania grani spoin do poddawania lub spoin wadliwie wykonanych, wyeliminowało bardzo pracochłonne, a przede wszystkim szkodliwe dla zdrowia ze względu na hałas i wstrząsy, wycinanie mechaniczne.

W latach 1970—71 wdrożono do produkcji seryjnej spawanie stopów aluminium w osłonie argonu metodami TIG i MIG. Technologia ta umożliwiła w latach 1977—78 produkcję wagonów typu 431R do przewozu płynnej siarki, znacznie przewyższających parametrami użytkowymi wagony starych typów 402R, 418R i 418Ra.

Zakupiono i wdrożono do produkcji szereg nowoczesnych, o światowym poziomie technologicznym urządzeń spawalniczych, z których wymienić należy: manipulatory spawalnicze firmy ESAB, półautomaty spawalnicze KEMPI, automaty A6-DT, automaty dwugłowicowe do spawania w osłonie CO_2 . W latach 1976—78 rozszerzono spawanie automatami dwugłowicowymi do spawania belki grzbietowej, belki skrętowej i czołownic platform typu 412Z i 412Za.

W zakresie cięcia blach wdrożono na szeroką skalę cięcie blach na wypalarkach wielopalnikowych typu „Suprarex” sterowanych fotooptycznie (palenie kształtowe wg szablonów) oraz na automatach typu „Messer” (cięcie prostoliniowe).

Dalszy etap rozwoju tej technologii związany jest z robotyzacją, o czy mówię inny rozdział tego opracowania.

OBRÓBKA WIÓROWA

W zakresie tej technologii nastąpiło stosunkowo najmniej zmian. Ten rodzaj obróbki posiada mniejszy udział w procesach produkcyjnych i podejmowane próby wprowadzenia poważniejszych nowości nie dawały uzasadnienia ekonomicznego tego rodzaju działań.

Na uwagę zasługuje może jedynie wprowadzenie do produkcji w latach 1976—77 noży tokarskich z płytkami wymiennymi z węglików spiekanych w miejsce noży lutowanych, a także pneumatycznych uchwytów obróbkowych.

W ostatnich latach zakupiono i wdrożono na wydziale obróbki wiórowej i w narzędziowni obrabiarki sterowane numerycznie.

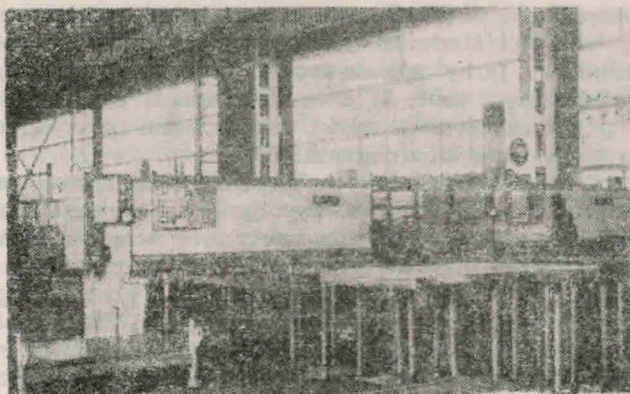
OBRÓBKA PLASTYCZNA

Stanowi jedną z podstawowych technologii wykonywania części do wagonów i kontenerów. Szeroki jej rozwój nastąpił w końcu lat 50-tych oraz w latach 60-tych, kiedy zakupiono szereg unikalnych maszyn i ciągów technologicznych.

W roku 1975 zakupiono i wdrożono do produkcji nowoczesną zwijarkę do profili typu B160HH f-my IRLE (RFN). Urządzenie to umożliwia mechaniczne zwijanie pierścieni o różnych przekrojach i średnicach. Dzięki tej technologii zastosowanej między innymi, do wykonywania wręg wzmacniających zbiorniki cystern nowej generacji, uzyskano znaczne efekty pracochłonności. Zmechanizowanie operacji zwijania uczyniło także pracę lżejszą i mniej szkodliwą dla zdrowia.

W różnych konstrukcjach wagonów stosuje się poręcze. Końcówki tych poręczy kute były na kuźniarce, maszynie już wyeksploatowanej. Zachodziła konieczność zakupu drugiej maszyny, która byłaby wykorzystana jedynie w 10% w ciągu roku. W tej sytuacji zdecydowano się zakupić przyrząd PTR-50 i wdrożyć go przy pomocy Instytutu Obróbki Plastycznej. Przyrząd ustawiony na mimośrodowej prasie typu PMS-160 zastępuje drogą kuźniarkę. Zorganizowane zostało gniazdo produkcyjne poręczy wyposażone w prasę mimośrodową PMS-160 z przyrządem łącznikowym PTR-5D oraz gazowy piec szczelinowy do grzania końcówek prętów.

Wdrożona została także technologia pojedynczego i grupowego wykrawania otworów przy pomocy prasek hydraulicznych o naciskach 300—900 kN. Technologia ta jest szczególnie efektywna przy wykrawaniu otworów w elementach o dużej ich ilości, usytuowanych liniowo (np. bokółt drabinek, łapy zbiorników).



Nowoczesne nożyce gilotynowe

ZABEZPIECZENIE ANTYKOROZYJNE

W tym zakresie należy wymienić dwa oddzielne zagadnienia:

- przygotowanie powierzchni do malowania,
- nanoszenie powłok malarskich.

W dziedzinie przygotowania materiałów stalowych do malowania zrealizowano następujące tematy:

- budowa i rozruch linii czyszczenia blach i profili hutniczych przed ich wejściem do procesu produkcyjnego,
- zastąpienie na szerszą skalę śrutowania odlewów i odkuwek oraz ręcznego czyszczenia i szlifowania części wypalonych, czyszczeniem w oczyszczarkach bębnowych OB-1000,
- wprowadzenie oczyszczania pierścieni sprężystych w oczyszczarce taśmowej OWT-400,
- modernizacja śrutowni,
- linia mycia, fosforowania i śrutowania kontenerów.

Zmiany te, oprócz obniżki pracochłonności, przyniosły bardzo istotne ograniczenie prac szkodliwych ze względu na hałas i zanieczyszczenie.

W dziedzinie nanoszenia powłok malarskich zmiana technologii następowała w dwu etapach. Stosowane pierwotnie malowanie pędzlem zostało zastąpione początkowo malowaniem natryskiem pneumatycznym, a następnie — natryskiem hydrodynamicznym na zimno i na gorąco. Ta ostatnia metoda, wymagająca urządzeń z importu, daje powłoki malarskie zdecydowanie lepszej jakości, umożliwia zmniejszenie zanieczyszczenia powietrza na stanowiskach malarskich i jest metodą znacznie wydajniejszą. Wprowadza

się do stosowania również nowe materiały malarskie o znacznie większej trwałości i odmiennych właściwościach. Należą do nich dwuskładnikowe farby poliuretanowe, farby epoksydowe, farby wodorocieńczalne i inne. W celu podniesienia żywotności wagonów do przewozu płynnej siarki, zastosowano pokrywanie podwozi i wózków masą bitumiczną AS-777.

Nową jakością w dziedzinie malowania będzie zastosowanie robotów malarskich. Nawiązano współpracę z zachodnioniemiecką firmą DETE, produkującą szeroki asortyment urządzeń malarskich, a także kompletne stanowiska wyposażone w roboty malarskie i niezbędne urządzenia peryferyjne. Zakupiono już sześć aparatów do malowania hydrodynamicznego typu AB-44 i TRUMPF-35. Kolejnym krokiem będzie podpisanie z firmą DETE umowy o współpracy technicznej i kooperacyjnej, której celem jest wspólne projektowanie, wykonawstwo i sprzedaż zrobotyzowanych stanowisk malarskich.

TWORZYWA SZTUCZNE

Wprowadzenie stosowania tworzyw sztucznych w budowie tabo-ru kolejowego następuje wolno, a w stosunku do starszych konstrukcji jest prawie niemożliwe, głównie z powodu bardzo ostrożnego podejścia odbiorców wagonów do wszelkich nowości.

Nieco lepiej wygląda sytuacja w nowych konstrukcjach, gdzie zastosowanie nowych materiałów bywa nieuniknione ze względu na przeznaczenie wagonów. Klasycznym przykładem są tutaj wagony do przewozu płynnej siarki. Pierwotnie izolowane były matami z wełny mineralnej (wagon 402R), a następnie kształtkami ze sztywnego poliuretanu wykonanymi w oddzielnych formach, następnie montowanymi na wagonie i doszczelnianymi jeszcze wełną mineralną (wagon 418Ra). Od wagonu-cysterny typu 431R zastosowano technologię wylewania izolacji na gotowym wagonie po uprzednim zmontowaniu osłon izolacji. Technologia ta chroniona jest patentem.

Na etapie produkcji półprzemysłowej jest wykonywanie grzybków z tarflenu metodą prasowania i spiekania proszku tarflenowego.

AUTOMATYZACJA I ROBOTYZACJA PROCESÓW WYTWARZANIA

Podstawową technologią wytwarzania stosowaną w budowie wagonów i kontenerów jest spawanie. Z tego względu w Fabryce Wagonów w Świdnicy przywiązywano zawsze bardzo dużą wagę

do utrzymania wysokiego poziomu jakościowego tej technologii oraz do wdrażania w produkcji wysoko wydajnych metod spawania i nowoczesnych urządzeń spawalniczych.

W latach 70-tych i na początku lat 80-tych wdrożono szereg nowoczesnych wysokowydajnych stanowisk spawalniczych do spawania wielogłowicowego. Urządzenia te pochodziły z importu. W kilku przypadkach posiadały sterowanie programowane. Było to kontynuacją wcześniejszych działań.

Również od połowy lat 70-tych datuje się zainteresowanie możliwością zastosowania do celów spawalniczych robotów przemysłowych. W roku 1975 opracowano dla ówczesnego zjednoczenia TECHMA propozycję zainstalowania w Fabryce doświadczanego stanowiska spawalniczego wyposażonego w robot, który miał być przedmiotem zakupu licencyjnego. W roku 1978 opracowano dla Instytutu Spawalnictwa prognozę zastosowania robotów spawalniczych w naszym przedsiębiorstwie. Co było impulsem tych działań?

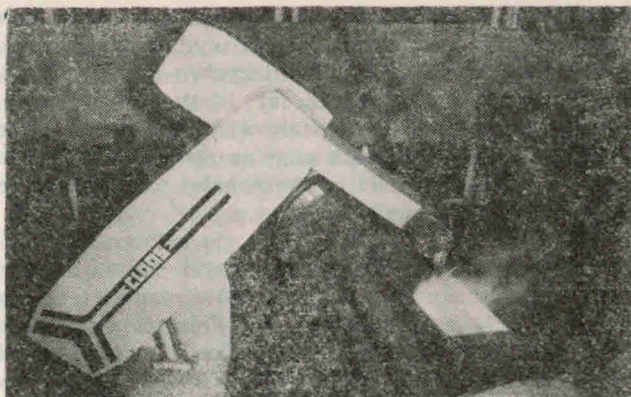
W zastosowaniu robotów przemysłowych do prac spawalniczych dostrzegano kolejny krok, porównywalny z takimi osiągnięciami w przeszłości, jak automaty do spawania łukiem krytym czy urządzenia do spawania w osłonie gazów, które to w zasadniczy sposób zmieniły technologię wytwarzania, głównie w aspekcie zwiększenia wydajności procesu.

Głównym czynnikiem, który przez długi okres czasu hamował w poważnym stopniu możliwość zastosowania robotów spawalniczych, był brak robotów adaptacyjnych, które zdolne byłyby do samoczynnej korekcji trajektorii spawania. Nawiązana w roku 1984 współpraca techniczno-handlowa z firmą CLOOS Schweissttechnik, która wytwarza taki typ robotów, spowodowała szybki rozwój robotyzacji w fabryce.

W przeciągu ostatnich dwóch lat wdrożono do produkcji trzy zrobotyzowane stanowiska spawalnicze oraz trzy programowane automaty spawalnicze, które wg kryteriów stosowanych w świecie, głównie w Japonii, USA, zalicza się również do grupy robotów przemysłowych. Na uwagę zasługuje fakt, że wdrażając do produkcji roboty przemysłowe wypracowano i nadal wypracowuje się zakładowy system wdrażania robotyzacji.

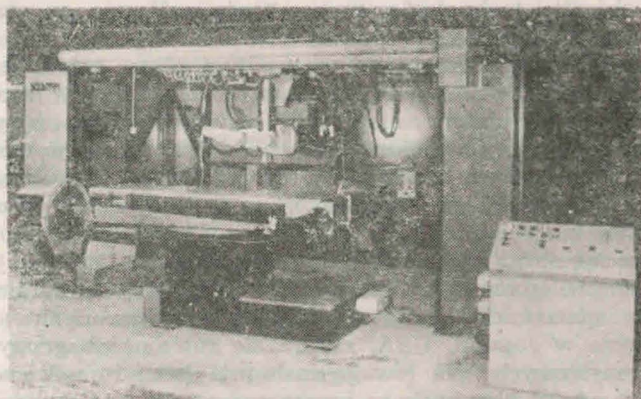
Roboty i automaty pracują na następujących stanowiskach:

1. Stanowisko do spawania belek skrętowych i kłonic platformy 426Z wyposażone w robot ROMAT 76 wraz z półautomatem GLC 403PAT oraz w pozycjoner obrotowy typu WPR 8/45/2000 mm do spawania belki skrętowej i przyrząd ustalający z zaciskami hydraulicznymi do kłonic.



Spawanie belek skrętowych przy pomocy robotu ROMAT-76

2. Stanowisko do spawania kłonic obrotowych platformy 424Za wyposażone w podwieszony robot PUMA z półautomatem PS-5000, współpracujący z przestawnym pozycjonerem, na którym zainstalowane są dwa obrotniki do spawania kłonic.

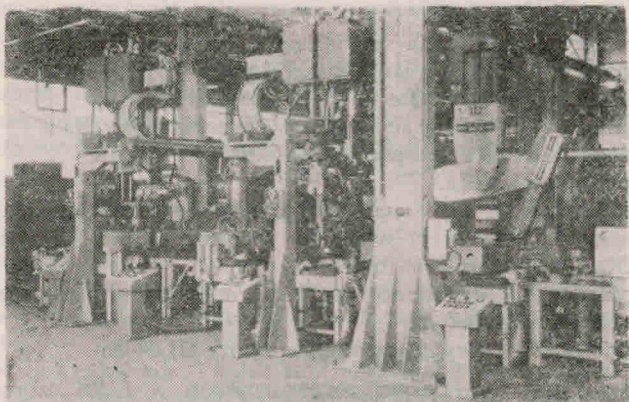


Zrobotyzowane stanowisko do spawania kłonic obrotowych platformy 424Z

3. Automatyczna linia spawania burt wyposażona w:
 - stanowiska szepiania pasów wzdłużnych,
 - stanowisko automatycznego spawania pasów wzdłużnych, wyposażone w automat czterogłowicowy sterowany procesorem,

- stanowisko szepięcia słupek pionowych,
- stanowisko automatycznego spawania słupek pionowych wyposażone w czterogłowicowy automat sterowany procesorem,
- stanowisko spawania słupek i zawias z pasami poziomymi wyposażone w robot „ROMAT-76”.

Koncepcja stanowiska, projekty urządzeń oraz uruchomienie zostało dokonane przez pracowników zakładu.



Automatyczna linia spawania burt wagonu 424Z

4. Automat dwugłowicowy do spawania pod topnikiem typu A6MPAA z sensorowym przewodnikiem głowic do spawania belek grzbietowych wagonu 424Za.
5. Automat dwugłowicowy A6MPAA do spawania belek grzbietowych wagonu 426Z.
6. Automat czterogłowicowy typu KEMEC sterowany procesorem do spawania belek grzbietowych wagonów 908R.

Utworzono struktury organizacyjne, które umożliwiają w miarę szybkie wdrożenie robotów do produkcji. Zakład nasz jako pierwszy w kraju powołał stanowisko Głównego Specjalisty d/s Automatykacji i Robotyzacji. Przy wydatnej pomocy Departamentu Nauki i Techniki Ministerstwa Przemysłu, FWS wypracowała zakładowy program robotyzacji na najbliższe lata, który przewiduje zastosowanie robotów nie tylko w spawalnictwie, ale również w innych technikach wytwarzania i opierać się będzie w dużym stopniu na krajowym sprzęcie wdrażanym przy współpracy z placówkami naukowo-badawczymi.

Zdobyte doświadczenia w dziedzinie aplikacji robotów do celów spawalniczych zostaną udostępnione innym polskim fabrykom zainteresowanym procesami robotyzacji i nowoczesnymi urządzeniami. Zakład wykorzystał koncepcję opracowaną w Departamencie Nauki i Techniki dawnego Ministerstwa Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego i utworzono tutaj wspólnie z firmą CLOOS — Ośrodek Robotyzacji Spawania. Firma CLOOS wyposażała Ośrodek w sprzęt spawalniczy, robot, urządzenia peryferyjne. W związku z tym specjaliści z FWS świadczyć będą w imieniu firmy następujące usługi:

1. Doradztwo i szkolenia specjalistyczne obejmujące:
 - pokazy pracy sprzętu spawalniczego,
 - szkolenie w zakresie doboru urządzeń,
 - programowanie pracy robotów przemysłowych,
 - organizowanie sympozjów naukowych,
 - próby spawania,
 - aplikacje urządzeń spawalniczych do warunków krajowych.
2. Serwis gwarancyjny wyrobów dostarczonych przez firmę CLOOS dla polskich odbiorców.
3. Współpraca w dziedzinie projektowania zrobotyzowanych stanowisk spawalniczych.
4. Serwis pogwarancyjny wyrobów firmy CLOOS.

W ramach tej działalności zorganizowano w FWS szereg sympozjów naukowo technicznych poświęconych zagadnieniom robotyzacji procesów spawania, zgrzewania, malowania i transportu. Ponadto udzielono konsultacji technicznych dla 80-ciu zakładów, które odwiedziły Fabrykę, a także konsultowano szereg opracowań krajowych z dziedziny robotyzacji. Z dotychczasowych kontraktów wynika, że w kraju istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na tego typu działalność.

Poczynając od grudnia 1986 r. działalność ta zostaje poszerzona o usługi o nieco innym charakterze, a mianowicie w oparciu o sprzęt dostarczony przez firmę CLOOS prowadzi się próby spawania robotem podzespołów konstrukcyjnych dostarczonych przez zainteresowane zakłady pracy oraz prowadzi się praktyczne szkolenia w zakresie programowania pracy robotów przemysłowych. Działanie takie umożliwia poznanie nowej techniki, przyczynia się do likwidacji pewnych stereotypów myślowych na temat robotyzacji, a przede wszystkim gwarantuje w przyszłości zakładom bezkolizyjne wdrożenie zrobotyzowanych stanowisk spawalniczych.

Realizacja wszystkich zamówień wymaga modernizacji ośrodka i wyposażenia stanowisk doświadczalno-szkoleniowego w sprzęt, który umożliwi spawanie podzespołów o dużych gabarytach i du-

zym ciężarze. Ponadto zorganizowany zostanie warsztat serwisowy i magazyn części do urządzeń firmy CLOOS.

W Ośrodku goszczono w 1987 roku Helmuta Cloosa współwłaściciela firmy CLOOS Schweisstechnik, wielu dziennikarzy krajowych i zagranicznych, a także Radcę Handlowego Ambasady Radzieckiej w Warszawie. Wszyscy goście wystawili Ośrodkowi bardzo dobrą opinię. Działalność Ośrodka, możliwości świadczenia usług know-how były prezentowane na Międzynarodowych Targach w Lipsku w 1987 i 1988 roku. Efektem tego była współpraca w zakresie wdrażania robotyzacji w zakładach w NRD.

Przedstawiciele naszego zakładu uczestniczyli we wrześniu 1987 roku w obradach Branżowego Biura RWPG na temat rozwoju robotyzacji. Doświadczenia uzyskane z eksploatacji robotów w naszym zakładzie oraz uzyskane doświadczenia w trakcie prób przeprowadzonych w Ośrodku Robotyzacji Spawania są prezentowane na Międzynarodowych Konferencjach technicznych na temat robotyzacji prac spawalniczych. W latach 1984—1988 referaty wygłoszone zostały na sympozjum dla zakładów mechanizacji rolnictwa w Lipsku (NRD), na konferencji technicznej dla pracowników taboru kolejowego na Uniwersytecie Technicznym w Dreźnie (NRD) oraz na Międzynarodowych Konferencjach „Welding-1984” i „Welding-1986” w Brnie (CSRS).

Spśród krajowych konferencji technicznych, na której prezentowane były nasze osiągnięcia należy wymienić Konferencję „Robotyka 1986”.

W latach 1985—1987 przedstawiciele naszego zakładu biorą udział w Międzynarodowych Targach w Poznaniu oferując usługi techniczne Ośrodka. Zestaw usług jakie oferował Ośrodek natrafił na duże zainteresowanie. W wyniku tego nawiązano kontakt z Instytutem Spawalnictwa im. Patona w Kijowie, gdzie dokonano uruchomienia zrobotyzowanego stanowiska spawalniczego i wykonano szereg prób spawania dla przemysłu radzieckiego.

Dla zakładów VEB-Turbowerke-Meissen oraz VEB-Feuerungsanlagenbau z NRD wykonano próby spawania oraz przeszkolono pracowników w zakresie obsługi, konserwacji i programowania robota. W wyniku tej działalności rozszerzono kontakt, umożliwiając Ośrodkowi prowadzenie działalności technicznej na zlecenie firmy CLOOS w innych krajach. Działalność Ośrodka umożliwiła zakładowi zawarcie kontraktu z firmą CLOOS na produkcję urządzeń peryferyjnych. Kontrakt jest bardzo korzystny, ponieważ za wyeksportowane urządzenie, zakład w ramach kompensaty otrzymuje sprzęt z firmy CLOOS.

Dla potrzeb zakładu w Ośrodku będą realizowane dwa tematy. Temat pierwszy dotyczy zrobotyzowanego stanowiska do spawania

ostojnic, belek skrętowych i czołownic wagonu 424Za. Temat drugi dotyczył będzie spawania robotem IRb-6 podzespólów ostojnicy 424Za.

Obok podstawowej technologii spawania, również w innych technologiach wprowadzono w minionym okresie automatyzację i robotyzację. Szczególnie znaczący postęp w tym zakresie nastąpił przy uruchamianiu w latach 1979—1980 produkcji kontenerów uniwersalnych. Bardzo istotną dla jakości kontenera jest jego obróbka i ochrona antykorozyjna. Dla wykonania tego procesu zakupiono we francuskiej firmie „Luchaire” zautomatyzowaną linię produkcyjną.

Linia ta składa się z następujących кабин pracujących w znacznym stopniu w cyklu automatycznym:

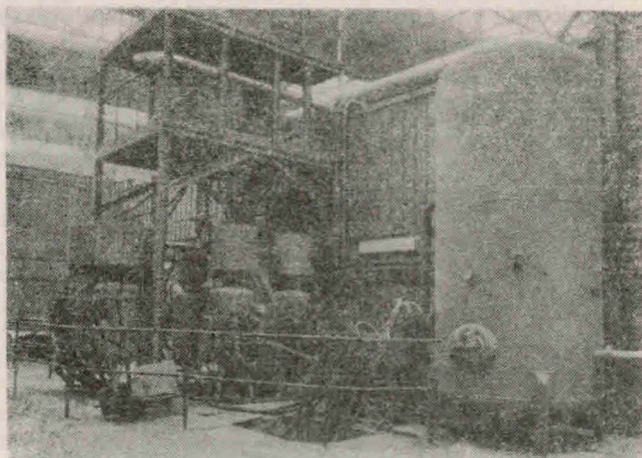
- kabina mycia, odtłuszczająca i fosforanowania zewnętrznych i wewnętrznych powierzchni kontenera,
- kabina suszenia po myciu,
- kabina śrutowania powierzchni zewnętrznych kontenera,
- kabina malowania podkładowego i nawierzchniowego powierzchni zewnętrznych i wewnętrznych kontenera,
- kabina podsuszania (wstępnego odparowania rozpuszczalników),
- kabina suszenia powłoki malarskiej kontenera.

Transport kontenera w linii odbywa się za pomocą transportera podłogowego. Po wprowadzeniu kontenera do kabiny jest on w niej pozycjonowany w miejscu wyznaczonym do wykonania procesu technologicznego.

Po ustawieniu kontenera w kabynie mycia, odtłuszczenia i fosforanowania następuje zamknięcie drzwi i załączenie automatycznego cyklu pracy. W cykl pracy wchodzi następujące czynności: mycie, odtłuszczenie oraz fosforanowanie powierzchni zewnętrznych przy pomocy portalu z zainstalowanymi na nim dyszami natryskowymi, który wykonuje ruch posuwisto-zwrotny o takim skoku, że obejmuje całą powierzchnię kontenera, podniesienie głowic do mycia kontenera wewnątrz i rozpoczęcie procesu mycia; po zakończeniu pierwszej fazy mycia, odtłuszczenia i fosforyzowania następuje automatyczne przełączenie na płukanie. Przy pomocy tego samego wyposażenia kabiny wykonywane jest płukanie. Czasy poszczególnych faz procesu są zaprogramowane na programatorze bębnowym.

W kabynie śrutowania automatyczny cykl pracy obejmuje: śrutowanie zewnętrznych powierzchni ścian bocznych i dachu oraz drzwi przy pomocy przejeźdnego portalu z zamocowanymi na nim dyszami wykonującymi ruch wahadłowy, wyłączenie w odpowiednim momencie śrutowania dachu i ścian bocznych, wyjazd ramy

do śrutowania wewnętrznych powierzchni ściany czołowej, wykonanie śrutowania oraz powrót jej do położenia wyjściowego. Przelączenie podawania śrutu do odpowiednich dysz wykonujących śrutowanie odbywa się automatycznie w zależności od położenia względem kontenera przejeźdnego portalu. Śrut pozostaje w obiegu zamkniętym, który napelnia zbiornik śrutownic, a także podlega oczyszczeniu dzięki zastosowaniu specjalnego systemu przedmuchiwania śrutu z oddzielaniem poszczególnych jego frakcji.



Automatyczna śrutownia kontenerów

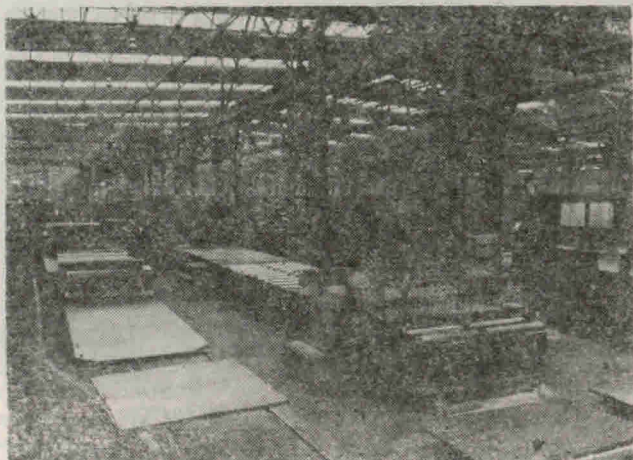
Malowanie powierzchni zewnętrznych kontenera wykonywane jest przez przejezdny portal, na którego kolumnach bocznych i górnej poprzeczce jeżdżą wózki z zainstalowanymi na nich pistoletami malarskimi. Po załączeniu automatycznego cyklu pracy portalu, maluje on ściany boczne, drzwi oraz dach dokonując wyłącznie malowania w zależności od położenia portalu względem kontenera. Do malowania powierzchni wewnętrznych kabina wyposażona jest w samojezdny manipulator o 4-ch stopniach swobody.

Podstawowe trudności pełnej eksploatacji manipulatora malarzkiego wynikają z niewłaściwej jakości krajowych materiałów malarskich.

Bardzo interesujący jest zastosowany w kabinie malarskiej system sterowania automatycznym cyklem pracy urządzeń. Oparty jest on o pneumatyczne elementy logiczne oraz o sterowanie pneumatyczne, co ma swoje uzasadnienie w wybuchowości atmosfery panującej w kabinie malarskiej.

Linia obróbki antykorozyjnej kontenerów w okresie 8-letniej eksploatacji dobrze spełnia swoje zadania, umożliwiając produkcję kontenerów z powłoką malarską spełniającą wymagania zagranicznych odbiorców.

Uruchamiając produkcję kontenerów kadra techniczna zakładu zaprojektowała i wdrożyła linię do spawania i ryflowania blach na poszycie boczne kontenerów uniwersalnych. Linia ta składa się z urządzenia do spawania blach cienkich, transportera rolkowego do przemieszczania pospawanych segmentów blach na ściany, prasy hydraulicznej z automatycznym podajnikiem blach oraz transportera rolkowego do odbioru poryflowanych blach.



Automatyczna linia do spawania i ryflowania blach poszyciowych kontenerów

Największym osiągnięciem przy projektowaniu linii jest fakt, że oparto się na standardowej prasie hydraulicznej, która wyposażona w odpowiednie elementy automatyki oraz specjalnie zaprojektowany podajnik z układem automatycznego sterowania pracuje jak urządzenie automatyczne. Rozwiązanie to zostało nagrodzone w ogólnopolskim konkursie w zakresie mechanizacji procesów wytwarzania. Również z uruchomieniem produkcji kontenerów związane jest wdrożenie w 1980 roku automatycznej maszyny do czyszczenia śrutowaniem blach i kształtowników. Maszyna ta wymaga tylko ułożenia materiału na podajniku przygotowanym. W zależności od miejsca na transporterze rolkowym głównym materiałem przeznaczony do śrutowania jest podawany do śrutowania. Czynnności załączenia wirników do śrutowania, oczysz-

czania materiału ze śrutu oraz zrzucenia materiału na pole układacza odbywają się w cyklu automatycznym. Dotychczasowy okres użytkowania zakupionej we francuskiej firmie „Luchaire” maszyny, wykazał jej sprawność i efektywność techniczną.

Również skuteczna jest automatyczna oczyszczarka wirnikowa komorowa produkcji krajowej, przeznaczona do czyszczenia śrutowaniem części i podzespołów wagonów i kontenerów. Przedmioty przeznaczone do czyszczenia układane są ręcznie lub przy pomocy suwnicy na wysuwany z komory obrotowym stole. Po wprowadzeniu stołu do komory, zamknięciu drzwi i uruchomieniu programu dalsze czynności związane z czyszczeniem wykonywane są automatycznie. Urządzenie to wyeliminowało uprzednią ciężką pracę ręczną śrutowania i ręcznego przesypywania śrutu.

Na początku 1988 r. dokonano wdrożenia kolejnych automatycznych urządzeń i robota do produkcji kontenerów uniwersalnych.

Prasa hydrauliczna z automatycznym podajnikiem umożliwiła wykonanie nieprzelotowych ryfli, jakie są konieczne dla nowej konstrukcji dachu, żądanej przez odbiorców zagranicznych. Prasa ta również umożliwia wykonywanie ryfli przelotowych ścian bocznych kontenera o głębokości 36 mm. Pozwoli to na uzyskanie znacznych oszczędności materiałowych przy produkcji kontenerów. Zastosowana automatyka na wszystkich stanowiskach wchodzących w skład linii spawania arkuszy blach, rolowania spójny i tłoczenia, pozwoli na minimalne zatrudnienie pracowników do obsługi linii.

Robot do wiercenia i skręcania płyt podłogi kontenerów uniwersalnych, po wdrożeniu do produkcji, eliminuje wykonywanie ręczne w uciążliwej pozycji wiercenia otworów w płytach, wkładania w wymierzone otwory wkrętów samogwintujących oraz wkręcanie wkrętów za pomocą ręcznych narzędzi pneumatycznych lub elektrycznych. Po nauczaniu robota pozycji, w których ma być wykonany otwór i wkręcony wkręt, odtwarza on cały program, który jest zapamiętany w jego pamięci elektronicznej. Zastosowanie urządzenia pozwala na przesunięcie pracowników wykonujących dotychczas operacje ręcznie na inne stanowiska, które mają małą przepustowość produkcyjną.

W dalszych zamierzeniach w zakresie automatyzacji i robotyzacji procesów wytwarzania planuje się:

- wdrożenie obrabiarek sterowanych numerycznie: tokarek, frezarek i tokarek karuzelowych,
- zorganizowanie zrobotyzowanego gniazda tokarek sterowanych numerycznie z krajowym robotem IRb-60 wykonującym prace manipulacyjne materiałem,

- zorganizowanie zrobotyzowanego stanowiska obróbki plastycznej z krajowym robotem RIMP 402,
- robotyzację procesów zabezpieczenia antykorozyjnego w oparciu o krajowe roboty RIMP 901, jak również roboty importowane,
- dalszą robotyzację technologii spawania z wykorzystaniem sprawdzonych już robotów firmy CLOOS oraz krajowych robotów IRb-6.

Efektom planowanych zamierzeń automatyzacji i robotyzacji jest wyeliminowanie bądź ograniczenie uciążliwych i niebezpiecznych procesów wykonywanych bezpośrednio przez pracowników. Dotychczasowe efekty automatyzacji i robotyzacji są dziełem inicjatywy kadry technicznej zakładu, jej wiedzy i umiejętności technicznej, jak również dojrzałości technicznej pracowników zatrudnionych na zautomatyzowanych i zrobotyzowanych stanowiskach.

WYNAŁAZCZOŚĆ I RACJONALIZACJA

Wynalazczość i racjonalizacja są ważnym czynnikiem postępu techniczno-organizacyjnego w przedsiębiorstwie, szkołą zaangażowania pracowników w rozwiązywanie problemów techniki i organizacji pracy. Są także źródłem pełniejszego wykorzystania wiedzy zatrudnionych w przedsiębiorstwie ludzi.

W zakresie racjonalizacji i wynalazczości Fabryka Wagonów „Świdnica” utrzymuje się od lat na wysokim poziomie.

Do roku 1980 notowaliśmy stały wzrost: ilości zgłaszanych projektów, ilości projektów zastosowanych oraz uzyskiwanych efektów ekonomicznych. Rok 1981 przyniósł zdecydowany spadek we wszystkich parametrach. Lata następne — to powolne odbudowywanie utraconych wartości. I dopiero wprowadzenie nowego prawa wynalazczego spowodowało w 1985 roku gwałtowny skok we wszystkich wielkościach.

W latach 1971—85 zgłaszano rocznie 1—3 rozwiązania do Urzędu Patentowego PRL. Załączone tabele przedstawiają patenty i wzory użytkowe uzyskane przez wynalazców FWŚ.

Projekty racjonalizatorskie składają głównie pracownicy zaplecza technicznego — konstruktorzy, technolodzy, a robotnicy stanowią ok. 20% racjonalizatorów. Jest to wielkość zdecydowanie niezadawalająca, ale wszelkie działania podejmowane w tej mierze, nie przyniosły zdecydowanej poprawy.

Na wysoką wartość efektów ekonomicznych z tytułu zastosowania projektów racjonalizatorskich złożyły się efekty w zakresie:



Franciszek Siembida — autor największej ilości złożonych i zastosowanych projektów racjonalizatorskich

oszczędności stali i innych materiałów produkcyjnych, oszczędności paliw i energii, obniżka pracochłonności, rezygnacji z zakupu części zamiennych do maszyn i urządzeń z importu na rzecz zastępowania ich elementami krajowymi lub wykonanymi we własnym zakresie. Szereg projektów doskonali równolegle konstrukcję i technologię, poprawia jakość wykonania, poprawia warunki pracy oraz organizację procesu produkcyjnego.

Organem społecznym spełniającym ważną rolę organizatorską i inspirującą rozwój myśli wynalazczej jest Klub Techniki i Ra-

cjonalizacji, stosujący w swej pracy różne formy aktywizacji i popularyzacji wynalazczości. Podstawowe formy jego działania to: opracowywanie i rozpowszechnianie tematyki racjonalizatorskiej, wystawy, konkursy racjonalizatorskie, społeczne przeglądy stanu wynalazczości pracowniczej, praca z młodzieżą, wymiana doświadczeń. Corocznie Klub uczestniczy w konkursie na „Przodujący KTiR”, zajmując w nim czołowe miejsca w naszym regionie. W dziesięciolecie działalności Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Wałbrzychu, nasz Klub jest zdecydowanie najlepszy w tym współzawodnictwie. W roku 1986 grupa racjonalizatorów, twórców postępu technicznego oraz popularyzatorów wynalazczości otrzymała, corocznie przyznawaną nagrodę „Gazety Robotniczej” za działalność na rzecz podnoszenia efektywności gospodarowania.

Osiągnięte przez nas wyniki są rezultatem dobrego klimatu w przedsiębiorstwie dla zagadnień racjonalizacji i wynalazczości oraz pracy i zaangażowania wielu ludzi.

Tabela 6

Rozwój ruchu racjonalizatorskiego w FWS w latach 1971—1987

| Rok | Ilość projektów | | Efekty ekonomiczne (mln zł) | Ilość uzyskanych | | Stosunek uzyskanych efektów do nakładów na wynalazczość |
|------|--------------------|----------------------|-----------------------------|------------------------|-------------------|---|
| | zgłoszonych (szt.) | zastosowanych (szt.) | | patentów (szt.) wzorów | użytkowych (szt.) | |
| 1971 | 229 | 64 | 2,246 | 2 | — | 6,74 |
| 1972 | 209 | 102 | 3,666 | — | — | 6,24 |
| 1973 | 293 | 91 | 3,531 | 2 | 1 | 5,50 |
| 1974 | 299 | 97 | 4,934 | 2 | — | 5,63 |
| 1975 | 365 | 118 | 5,085 | 1 | — | 6,31 |
| 1976 | 375 | 137 | 6,311 | 3 | 1 | 9,80 |
| 1977 | 387 | 157 | 7,387 | 2 | 1 | 9,60 |
| 1987 | 395 | 175 | 11,531 | 2 | — | 7,30 |
| 1979 | 454 | 194 | 15,503 | — | 1 | 6,00 |
| 1980 | 460 | 239 | 16,522 | — | 2 | 6,90 |
| 1981 | 270 | 175 | 9,475 | 3 | — | 4,30 |
| 1982 | 184 | 110 | 17,049 | — | — | 6,20 |
| 1983 | 200 | 114 | 12,245 | 1 | — | 3,20 |
| 1984 | 254 | 131 | 16,134 | 3 | 1 | 2,90 |
| 1985 | 536 | 230 | 153,200 | 1 | — | 12,70 |
| 1986 | 526 | 232 | 620,731 | 2 | — | 26,50 |
| 1987 | 367 | 241 | 51,988 | — | — | 2,56 |

Wykaz patentów uzyskanych przez FW6 w latach 1951—1987

| Lp. 1 | Numer patentu 2 | Data zgłoszenia 3 | T y t u ł 4 | Autor 5 |
|----------|-----------------------|-------------------------|--|--|
| 1 | 57199 | 1967-12-22 | Leżący zbiornik cylindryczny przystosowany do pneumaaycznego rozładunku materiałów sypkich. | Alojzy Pyrek |
| 2 | 58430 | 1967-12-22 | Urządzenie do napowietrzania przy pneumatycznym rozładunku materiałów sypkich ze zbiorników ciśnieniowych. | Alojzy Pyrek |
| 3 | 59905 | 1967-12-22 | Zawór pełnoskokowy do dolnego opróżniania z cieczy pojemników, zwłaszcza cystern kolejowych. | Jan Dadej |
| 4 | 60329 | 1968-04-11 | Zawór odcinająco-zaporowy. | Alojzy Pyrek |
| 5 | 60834 | 1968-06-14 | Samonośny zbiornik z pneumatycznym rozładunkiem. | Józef Grzymała Jerzy Kawiecki |
| 6 | 62208 | 1968-07-12 | Zawór bezpieczeństwa. | Alojzy Pyrek Aleksander Boczan |
| 7 | 62612 | 1968-12-27 | Podparcie zbiornika cysterny podwoziowej. | Alojzy Pyrek Tadeusz Rejman |
| 8 | 64728 | 1968-04-11 | Wagon pojemnikowy do przewozu cieczy agresywnych chemicznie. | Jan Dadej Jacek Michałak Teresa Dubek Karol Michałowski |
| 9 | 65055 | 1969-09-10 | Urządzenie do cechowania blach lub podobnych elementów o powierzchni płaskiej. | Franciszek Siembida |
| 10 | 72019 | 1971-01-25 | Wagon do przewozu materiałów sypkich i granulatów z rozładunkiem grawitacyjnym. | Zbigniew Brzoska Zdzisław Tereszowski Stanisław Kos Tadeusz Reczuch |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|----|--------|------------|---|--|
| 11 | 69157 | 1970-07-20 | Przyrząd z ruchomym elementem ustawczym do bezodpadowego cicia prętów. | Jan Turczyński |
| 12 | 72761 | 1970-05-14 | Układ elementów grzejnych zwłaszcza w zbiornikach cystern kolejowych. | Alojzy Pyrek |
| 13 | 77942 | 1970-08-27 | Podwozie o dwóch wzdluznych belkach nośnych zwłaszcza do wagonów-cystern. | Zbigniew Brzoska Zdzisław Tereszowski Tadeusz Reczuch Ludwik Predkiel |
| 14 | 77520 | 1972-03-06 | Dwutaktowy przyrząd do cicia taśmy metalowej w szczególności z jedną kształtowaną krawdźią cicia. | Kazimierz Kociolek |
| 15 | 87528 | 1973-08-18 | Zawór bezpieczeństwa. | Karol Pilarczyk |
| 16 | 91187 | 1973-12-31 | Urządzenie do napełniania i opróżniania zbiorników gazów skroplonych. | Alojzy Pyrek |
| 17 | 91517 | 1974-08-01 | Podwozie o dwóch wzdluznych belkach nośnych zwłaszcza do wagonów-cystern. | Stanisław Kos Tadeusz Reczuch |
| 18 | 91785 | 1974-10-08 | Sposób wytwarzania izolacji zbiorników wagonów-cystern przy użyciu pianki poliuretanowej. | Borys Karczmarewicz Jacek Michalak |
| 19 | 96733 | 1975-12-20 | Podwozie wagonu do mocowania pojemników dla materiałów sypkich. | Piotr Gazda Stanisław Kos Tadeusz Reczuch |
| 20 | 97685 | 1975-09-03 | Samonośny wagon-cysterna. | Zbigniew Brzoska Leon Adamiec Saaniślaw Kos Tadeusz Reczuch |
| 21 | 128522 | 1981-12-30 | Samonośny wagon-cysterna. | Leon Adamiec Zbigniew Brzoska Tadeusz Reczuch |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
|----|--------|------------|--|---|
| 22 | 113736 | 1978-07-02 | Wagon samonośny specjalny. | Zbigniew Brzoska Stanisław Kos Tadeusz Reczuch Leon Adamiec |
| 23 | 123636 | 1980-01-09 | Przesuwny tor do jazdy wózka. | Andrzej Jelonek Jan Turczyński |
| 24 | 119947 | 1978-12-30 | Zamocowanie zbiornika na podwoziu wagonu-cysterny. | Zbigniew Brzoska Leon Adamiec Stanisław Kos Tadeusz Reczuch |
| 25 | 135907 | 1981-12-31 | Konstrukcja części środkowej podwozia wagonu-cysterny oraz sposób wykonania części środkowej podwozia wagonu-cysterny. | Leon Adamiec Zbigniew Brzoska Stanisław Kos |
| 26 | 129738 | 1981-01-05 | Podwozie belkowo-błachownicowe zwłaszcza do wagonów-cystern. | Kazimierz Ciężński Stanisław Kos Antoni Litwińczuk |
| 27 | 138180 | 1983-11-22 | Kontener zbiornikowy o konstrukcji samonośnej. | Zbigniew Brzoska Leon Adamiec Stanisław Kos Piotr Gazda Marian Jeziorek |
| 28 | 138187 | 1982-08-28 | Podwozie kratownicowe zwłaszcza do wagonów-cystern. | Tadeusz Reczuch |
| 29 | 138809 | 1983-03-02 | Kontener zbiornikowy o konstrukcji samonośnej. | Zbigniew Brzoska Leon Adamiec Stanisław Kos Piotr Gazda Marian Jeziorek |

Wykaz wzorów użytkowych, na które uzyskano ochronę w latach 1951—1987

Tabela 8

| Lp. | Numer praw ochronnych | Data zgłoszenia | T y t u ł | Autor |
|-----|-----------------------------|--------------------|---|--|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 |
| 1 | 19256 | 1967-09-08 | Zawór do sprężonego powietrza. | Wacław Filip Stanisław Kubiak |
| 2 | 20586 | 1968-04-11 | Zbiornik sprężonego powietrza do hamulców kolejowych. | Alojzy Pyrek |
| 3 | 22425 | 1968-07-25 | Pneumatyczne urządzenie sterujące do rozładunku zespołu zbiorników z materiałów sproszkowanych. | Alojzy Pyrek Jerzy Kawiecki |
| 4 | 25491 | 1973-07-27 | Zamocowanie zbiornika z tworzyw sztucznych na podwoziu wagonu. | Stanisław Kos Ryszard Rachelski Czesław Wołk |
| 5 | 28393 | 1976-07-24 | Narzędzie skrawające do fazowania. | Henryk Uczkuronis |
| 6 | 31425 | 1977-12-23 | Armatura zbiorników do przewozu oleczy niskowrzących o charakterze trującym lub wybuchowym. | Maciej Sady Ryszard Rachelski Antoni Badejczyk Juliusz Rokossowski |
| 7 | 33330 | 1979-01-80 | Odcinający zawór kulowy do wagonu-cysterny. | Rober Betker Kazimierz Pitura |
| 8 | 34213 | 1979-11-27 | Zawór zwrotny pływakowy. | Paweł Kaczyński Stanisław Koźbiał |
| 9 | 34977 | 1979-12-22 | Kształtownik z wyrzutnikiem do tłoczenia blach. | Saanisław Adamski |
| 10 | 36394 | 1981-01-07 | Przyrząd do gięcia kabłąka. | Kazimierz Bieda Jan Turczyński |
| 11 | 37062 | 1982-01-06 | Kłonica odchylna do wagonu platformy. | Stanisław Kos |

Wykaz wynalazków zgłoszonych do UP PRL (brak jeszcze ochrony)

| Lp. 1 | Numer zgłoszenia 2 | Data zgłoszenia 3 | T y t u ł 4 | Autor 5 |
|----------|--------------------------|-------------------------|---|---|
| 1 | W-82041 | 1984-10-10 | Układ pneumatyczny hamulca zespolonego do wagonów towarowych. | Stanisław Kos |
| 2 | W-79789 | 1984-05-03 | Zbiornik o osi poziomej z pneumatycznym rozładunkiem. | Jerzy Kawiecki Jerzy Bissak Piotr Gazda Stanisław Kos |
| 3 | W-81608 | 1987-11-05 | Wzmocnienie pierścieni usztywniających powłoki zbiornika zwłaszcza wagonu-cysterny. | Leon Adamiec Zbigniew Brzoska Bogumił Halicki Józef Krok |
| 4 | W-81609 | 1987-11-05 | Zawór bezpieczeństwa. | Paweł Kaczyński Wiesław Kakowczyk Stanisław Kos Stanisław Koźbiał Ryszard Rachelski Alfreda Styczeń Ewa Werwińska |
| 5 | P26874 | 1987-11-05 | Urządzenie do opróżniania zbiornika zwłaszcza wagonu-cysterny. | Henryk Cychowski Czesław Dyda Kazimierz Ciążeński Stanisław Kos Wiesław Kakowczyk Janusz Makowski Ryszard Rachelski |

ZAKOŃCZENIE

Osiągnięcia przedsiębiorstwa w realizacji zadań społeczno-gospodarczych, możliwe dzięki dobrej pracy załogi i aktywnemu jej zaangażowaniu, uhonorowane zostały na przestrzeni lat 1971—1987 wieloma wyróżnieniami. Do najważniejszych z nich zaliczyć należy:

- Dyplom uznania i sztandar przechodni Prezesa Rady Ministrów i przewodniczącego CRZZ za I miejsce we współzawodnictwie o najlepsze wyniki w 1972 roku.
- Dyplom uznania Ministra Przemysłu Ciężkiego i ZG ZZM. za I miejsce i najlepsze wyniki osiągnięte w międzyzakładowym współzawodnictwie pracy w latach 1972—1974, uwieńczone zdobyciem na własność sztandaru przechodniego.
- Listy pochwalne dla organizacji partyjnej i załogi Fabryki Wagonów „Świdnica” od I sekretarza KC PZPR i Prezesa Rady Ministrów otrzymane w latach 1971—1973 za realizację zadań społeczno-gospodarczych.
- Dyplom uznania KC PZPR i Rady Ministrów dla załogi Fabryki Wagonów „Świdnica” z grudnia 1972 roku za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji w ramach „20 miliardów”.
- Dyplom uznania KC PZPR i Rady Ministrów dla załogi Fabryki Wagonów „Świdnica” za szczególne osiągnięcia w rozwoju dodatkowej produkcji w 1973 roku w ramach „30 miliardów”.
- Dyplom przewodniczącego CRZZ i Prezesa Rady Ministrów za I miejsce uzyskane w konkursie „Stać nas na więcej i lepiej” w 1973 roku.
- Dyplom MPC i ZG ZZM za wyniki ekonomiczno-społeczne osiągnięte w ramach konkursu „Stać nas na więcej i lepiej”.
- Medal Komisji Edukacji Narodowej przyznany przez Ministra Oświaty i Wychowania w roku 1974 za działalność w zakresie kształtowania i doskonalenia kadr kwalifikowanych robotników i techników oraz za szczególną opiekę i troskę nad odbywającymi praktyczną naukę zawodu.
- odznakę „Przyjaciel szkoły” przyznaną przez CRZZ w roku 1977 w dowód uznania za wybitne osiągnięcia w rozwoju społecznej pomocy szkole w wychowywaniu młodego pokolenia.
- Dyplom uznania CRZZ przyznany w 1979 roku za wybitne osiągnięcia w rozwoju współdziałania zakładu pracy ze szkołą w socjalistycznym wychowaniu dzieci i młodzieży.
- Dyplom Głównej Komisji Konkursowej III Ogólnopolskiego Konkursu „Dobrej Roboty” za: osiągnięcia oraz aktywne za-

angażowanie przy opracowaniu i realizacji kompleksowego programu techniczno-organizacyjnego systemu zapewnienia jakości i nowoczesności produkcji.

- Dyplom przewodniczącego CRZZ oraz ZG ZZM za zaangażowanie i aktywny udział w realizacji czynu dla uczczenia VIII Kongresu Związków Zawodowych.
- Dyplom Honorowy MKiSZ, CRZZ i FSZMP dla załogi Fabryki Wagonów „Świdnica” za zasługi w działalności na rzecz programu „Sojusz świata pracy z kulturą i sztuką”.
- Medal „Zasłużony dla miasta i powiatu Świdnica” przyznany w 1975 roku przez Prezydium Rady Narodowej w uznaniu wybitnych zasług położonych dla dynamicznego rozwoju miasta i powiatu.
- Odznaka Honorowa ZG SIMP dla Fabryki Wagonów „Świdnica” za zasługi na rzecz umocnienia i rozwoju Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, przyznana w 1979 roku.
- Złoty Medal za kontener zbiornikowy do przewozu CO₂ przyznany przez Komisję Konkursową 56 MTP w Poznaniu, w 1984 roku.
- Medal „Zasłużony dla Wojewódzkiego Klubu Techniki i Racjonalizacji” przyznany w 1986 roku dla Zakładowego Klubu Techniki i Racjonalizacji za zasługi w rozwoju racjonalizacji i wynalazczości.
- Nagroda „Gazety Robotniczej” przyznana w 1986 roku dla zespołu 11-tu pracowników Fabryki Wagonów „Świdnica” za działania na rzecz poprawy efektywności gospodarowania.
- I miejsce w plebiscycie na największego eksportera województwa wałbrzyskiego w 40-leciu PRL.
- Honorowy Dyplom Uznania dyrektora generalnego „Maszynoimportu” w Moskwie za wysoką jakość produkowanych dla ZSRR wagonów-cystern (1986 rok).
- Listy gratulacyjne otrzymane w 1987 roku od firm GERMANISCHER LLOYD — Hamburg i TRANSAMERICA ICS (USA) z podziękowaniami za wysoką jakość produkowanych kontenerów.

Jednak kłamrą spinającą bilans osiągnięć i sukcesów przedsiębiorstwa oraz jej załogi było nadanie przez Radę Państwa PRL w 1985 r. Fabryce Wagonów „Świdnica” w Świdnicy — Orderu Sztandaru Pracy II klasy. Była to dla naszego przedsiębiorstwa doniosła chwila, połączona z wręczeniem ufundowanego przez załogę fabryki — sztandaru. W uroczystości wzięli udział dostojni goście w osobach: sekretarza KC PZPR — tow. M. Mokrzyysz-



Wręczenie sztandaru ufundowanego przez załogę FWS



Dekoracja sztandaru FWS Orderem „Sztandaru Pracy” II klasy

czaka, viceministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego — tow. Stańczykiewicza, I sekretarza KW PZPR tow. Józefa Nowaka. Reprezentowane były władze administracyjne województwa, a także władze polityczne i administracyjne naszego miasta. Obecni byli również dawni nasi dyrektorzy. Dużej grupie pracowników wręczono wysokie odznaczenia państwowe, resortowe i regionalne.

W 1986 roku — w grudniu — obchodziliśmy 35-tą rocznicę powstania fabryki. Z tej okazji dokonano odsłonięcia pamiątkowej tablicy, umieszczonej na zabytkowym kamieniu, w centralnym punkcie przedsiębiorstwa. Dla upamiętnienia tej rocznicy, z inicjatywy Zakładowego Ogniwa PRON został ustanowiony jednorazowo medal jubileuszowy 35-lecia FWS, będący wyróżnieniem honorowym podkreślającym trud i wysiłek długoletnich pracowników, którzy swą pracą zawodową i społeczną przyczynili się do rozwoju naszego przedsiębiorstwa. Medale wręczono 225 osobom.

BIBLIOGRAFIA

1. W. Borgosz, A. Siennicki — „Automatyzacja i robotyzacja procesów wytwarzania” — Biuletyn Techniczny 35-lecia SIMP, 1988, str. 24—27.
2. A. Bosak — „Co dalej z robotyzacją prac malarskich” — Wagonowiec, nr 10/88.
3. K. Frąckowiak — „35 lat Klubu Techniki i Racjonalizacji przy Fabryce Wagonów „Swidnica” — Biuletyn Techniczny 35-lecia SIMP, 1988, str. 52—55.
4. K. Frąckowiak, J. Golebski — „Jakość produkcji” — Biuletyn Techniczny 35-lecia SIMP, 1988 str. 31.
5. M. Jezłówek — „Produkcja kontenerów” — Wagonowiec, nr 10/1988.
6. T. Kędziora — „To już 37 lat...” — Biuletyn Techniczny 35-lecia SIMP, 1988, str. 9—11.
7. A. Kobel, A. Siennicki — „Początki, rozwój i dzień jutrzejszy spawalnictwa w zakładzie” — Wagonowiec, nr 9/1978, str. 5.
8. St. Kos — „Rozwój konstrukcji wagonów projektowanych w FWS „Swidnica” — Biuletyn Techniczny 25-lecia SIMP, 1978, str. 6—18.
9. St. Kos — „Konstrukcja wyrobów FWS” — Biuletyn Techniczny 35-lecia SIMP, 1988, str. 14—22.
10. A. Litwińczuk — „Zestawienie patentów i wzorów użytkowych uzyskanych przez pracowników FWS” — Biuletyn Techniczny 35-lecia SIMP, str. 56—57.
11. R. Fluciński — „Eksport i jego historia” — Biuletyn Techniczny 35-lecia SIMP, 1988, str. 28—30.
12. L. Predkiel — „Nowoczesne konstrukcje wagonów-cystern” — Wagonowiec, nr 1—2/1988, str. 3.
13. L. Predkiel — „Nowe konstrukcje wagonów towarowych” — Wagonowiec, nr 10/1988; Wagonowiec, nr 11/1988.
14. A. Wójcicki — „Rozwój technologii w Fabryce Wagonów „Swidnica” — Biuletyn Techniczny 25-lecia SIMP, 1978, str. 19—23.
15. Roczniki gazety zakładowej „Wagonowiec” z lat 1971—1987.

**35-LECIE DZIAŁALNOŚCI BANKU PAŃSTWOWEGO
POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
ODDZIAŁ W ŚWIDNICY
(1954—1989)**

**I. ROZWÓJ POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
ODDZIAŁ W ŚWIDNICY**

Działalność Oddziału w latach 1954—1987

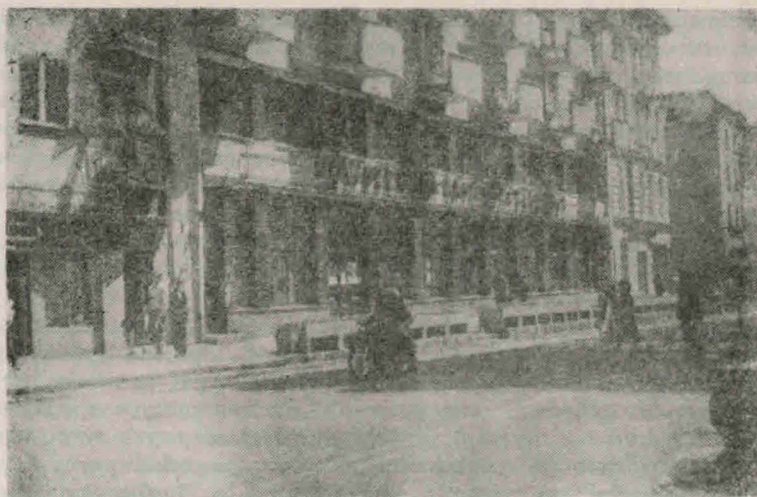
Przywracanie właściwego miejsca funkcji pieniądza, jako środka oszczędności i źródła zdrowego kredytu, jest cechą dobrej gospodarki. Rozwojowi tych dwóch funkcji pieniądza służy aktywność instytucji oszczędnościowych.

W roku 1989 przypada 70 rocznica działalności państwowej instytucji oszczędnościowej, która obecnie działa jako bank państwowy — Powszechna Kasa Oszczędności.

Działalność instytucji oszczędnościowych w Polsce ma wprawdzie znacznie dłuższe tradycje. Ich załazki można upatrywać w kasach brackich czy koleżeńskich, zakładanych w XIX wieku przez niektóre stowarzyszenia zawodowe. Jednym z powszechniej występujących przykładów tego okresu były tzw. kasy Stefczyka, będące spółdzielniami oszczędnościowo-pożyczkowymi, których tradycje kontynuują do dziś banki spółdzielcze.

Jednak dopiero po odzyskaniu przez Polskę niepodległości po I wojnie światowej powstały przesłanki do utworzenia instytucji oszczędnościowej ogólnodostępnej dla wszystkich grup obywateli, a więc mającej powszechny charakter, w której wkłady byłyby gwarantowane przez państwo. W tym celu powołano do życia 7 lutego 1919 r. Pocztową Kasę Oszczędności z pełnomocnictwem obsługi obrotu oszczędnościowego i czekowego oraz papierów wartościowych. Uzależnienie jej od Ministerstwa Poczty podyktowane było zbliżeniem usług do ludności poprzez wykorzystanie terenowych placówek pocztowych. Działalność PKO przerwana została w momencie wybuchu II wojny światowej.

Pozytywnie ocenić można przedwojenne przedsięwzięcia PKO zmierzające do wykorzystania zgromadzonych oszczędności na



*Strona frontowa budynku PKO Oddział w Swidnicy przy
ul. Pułaskiego 1—5*

cele ogólnego rozwoju gospodarczego kraju. Zdobyto wówczas poważne doświadczenie w dziedzinie form oszczędzania i organizacji obrotu oszczędnościowego. PKO przechodziło różne etapy swego rozwoju w okresie międzywojennym. Przez cały okres działalności pozytywnym objawem było niewątpliwie służeńie idei rozumnego gospodarowania zarobkami społeczeństwa.

Natychmiast po wyzwoleniu kraju pracownicy PKO przystąpili do zorganizowania na nowo Poczтовой Kasy Oszczędności. Już w 1945 roku ukazały się odpowiednie akty prawne rządu polskiego. Początkowo zakres czynności PKO obejmował tylko obrót oszczędnościowy i czekowy. Wkłady oszczędnościowe były umiejscowione, ale już w 1946 r. wprowadzono książeczki obiegowe wystawione i obsługiwane przez urzędy pocztowe. Księgowość wkładów obiegowych prowadzona była centralnie przez warszawski O/PKO. Pierwsze lata powojenne nie sprzyjały oszczędzaniu. Brak stabilizacji gospodarczej, niskie zarobki wypłacane częściowo w formie deputatów powodowały, że rozwój wkładów pieniężnych postępował bardzo wolno. Stosowano różne metody oddziaływania, a nawet oszczędzanie przymusowo tzw. oszczędzanie na społeczny fundusz oszczędnościowy.

W 1948 r. przeprowadzono pierwszą po wojnie reformę bankową, w wyniku której powołano do życia Powszechną Kasę Oszczędności powierzając jej funkcję centralnej instytucji oszczęd-

nościowej w kraju. Równocześnie uległy likwidacji komunalne kasy oszczędności. Z dniem 1 stycznia 1950 r. Powszechna Kasa Oszczędności przejęła agendy Pocztove Kasy Oszczędności oraz wkłady oszczędnościowe z innych banków. Pocztowa Kasa Oszczędności przestała istnieć. Szybko rozwijała się sieć placówek PKO, która wykorzystując placówki pocztowe i rozwijając własne stała się kasą powszechną. Rozszerzono przy tym stopniowo formy oszczędzania najbardziej dogodnie dla społeczeństwa.

Reforma walutowa z 1950 r. zapoczątkowała nowy etap w działalności PKO. Stabilizacja wartości pieniądza i potraktowanie wkładów na książeczkach oszczędnościowych w relacji 100:3 czyli według normalnego przelicznika, przy równoczesnym ograniczeniu zarobków gotówkowych pochodzących przede wszystkim z transakcji spekulacyjnych, spowodowało wzrost zaufania społeczeństwa do instytucji oraz pozwoliło na systematyczne odkładanie oszczędności z myślą o przyszłych poważniejszych wydatkach.

W miarę rozwoju działalności informacyjno-reklamowej i popularyzacji idei oszczędzania stale wzrastała liczba książeczek i wkładów pieniężnych ludności. Rozwijała się też sieć placówek własnych PKO. Właśnie 35 lat temu, dokładnie 24 maja 1954 r. uruchomiono Oddział PKO w Świdnicy, jako kolejny 54 oddział operacyjny w kraju i jako 4 w byłym województwie wrocławskim. Oddział PKO w Świdnicy powstał na bazie ekspozytury — jednostki wyłącznie kasowej — do której obowiązków należała obsługa ludności w zakresie: obrotu oszczędnościowego, obrotu czekowego, subskrypcji Narodowej Pożyczki R.S.P. i upowszechnianie oszczędności. Ekspozytura miała następujące stanowiska pracy: kierownik, kasjer i likwidator, stanowisko czekowe i stanowisko upowszechniania oszczędności. Oddział otrzymał numer ewidencyjny 54, za pomocą którego następowały rozliczenia międzyoddziałowe. Księgowość rachunków oszczędnościowych obiegowych była scentralizowana w Oddziale Rachunków Oszczędnościowych Obiegowych w Warszawie.

Oddział prowadził tylko książeczki oszczędnościowe umiejscowione i tzw. wkłady oszczędnościowe docelowe na zakup atrakcyjnych artykułów przemysłowych (telewizory, motocykle, pralki itp). PKO Oddział w Świdnicy rozpoczął działalność z 8 osobową załogą według stanowisk: kierownik, główny księgowy, syntetyka, kasjer i likwidator, analityka czekowa i różna, upowszechnianie oszczędności oraz woźna — sprzątaczką.

Pierwszym kierownikiem był Ignacy Młynarczyk, a głównym księgowym Stefan Kotecki.

Ważnym momentem w działalności Oddziału było wprowadzenie do obiegu w roku 1957 książeczek samochodowych najpierw

z wkładami po 6 tys. zł a następnie po 9 tys. zł oraz rozpoczęcie decentralizacji księgowani analitycznych rachunków oszczędnościowych obiegowych na oddziały terenowe. Technika księgowani była ręczna z wyjątkiem rachunków czekowych.

W miarę rozwoju wkładów i rachunków oszczędnościowych stosowany prymitywny system księgowani nie zapewniał w pełni prawidłowej realizacji zadań, sprawności obsługi klientów, a przede wszystkim stałej zgodności przeprowadzanych operacji i kompletności zbiorów.

Zdając sobie z tego sprawę, centralne władze PKO postanawiają unowocześnić księgowania analityczne na rachunkach oszczędnościowych. W pierwszej połowie 1961 r. Oddział przechodzi z księgowaniami oszczędności na półautomatyczne maszyny wielolicznikowe wyposażone w samoczynne elementy kontrolne, sprawdzające księgowania na właściwym rachunku i zgodność wprowadzonego w ksiąteczce salda.

Okres poprzedzający wdrożenie nowego systemu był dla Oddziału poważnym przedsięwzięciem z uwagi na trudne warunki lokalowe przy ul. Nowotki w Świdnicy i małą liczebnie załogę. Trzeba było bowiem opisać ponad 15 tys. sztuk kart analitycznych, sprawdzić i uzgodnić inwentarz oraz wprowadzić maszynowo na nowe karty wszystkie elementy rachunkowe i identyfikacyjne. Nowa technika ewidencji księgowej w znacznym stopniu usprawniła pracę, zapewniła czystość operacji i zgodność inwentarżową. Można było przystąpić do rozwijania na szerszą skalę idei oszczędzania i posługiwania się ksiąteczkami oszczędnościowymi. Rozpoczęto akcję przejmowania na ksiąteczki wypłat nagród z tytułu funduszu zakładowego. Były to lata 1964—1965. Wyniki tej działalności plasowały Oddział w czołówce oddziałów operacyjnych woj. wrocławskiego.

Lata 60-te to początek działalności kredytowej w Powszechnej Kasie Oszczędności. W pierwszej fazie wprowadzono kredytowanie PKZP w formie tzw. „czeków uprawnień”. Były to papiery wartościowe wymienne w sklepach uspołeczniionych na towary dopuszczone do sprzedaży ratalnej. Kredyt w czekach uprawnień był nieoprocentowany, udzielany przez PKZP swoim członkom w kwotach wyższych i na dłuższe okresy niż przewidywały regulaminy kas.

Od 1968 r. Oddział rozpoczął udzielanie pożyczek na zakup samochodów osobowych wykorzystywanych do celów służbowych. Kredyt ten na dogodnych warunkach początkowo był nieoprocentowany, a następnie stał się kredytem niskoprocentowym.

Kredytowanie ludności w pełnym zakresie rozpoczęto na przełomie lat 1969/1970. W grudniu 1969 r. przejęto z Banku Inwesty-

cyjnego kredytowanie budownictwa jednorodzinnego, a od 1 stycznia 1970 r. nastąpiło połączenie Powszechnej Kasy Oszczędności z Przedsiębiorstwem Państwowym Obsługa Ratalnej Sprzedaży (ORS).

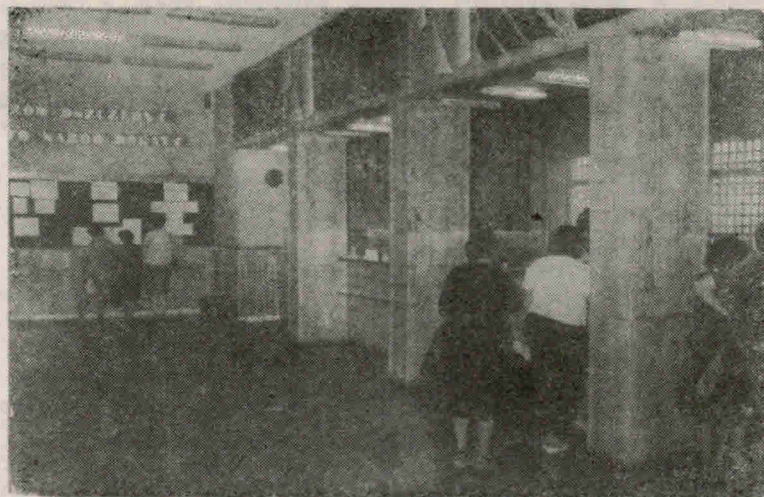
Początkowo organizacja działalności kredytowej w PKO Oddział w Świdnicy przedstawiała się nieco inaczej, a szczególnie w zakresie kredytów konsumpcyjnych. Zawierano tylko umowy kredytowe i wydawano przekazy limitowane, a cała księgowość i windykacja prowadzona była w województwie wrocławskim przez dwa oddziały, tj. Wrocław i Wałbrzych. Po upływie jednego roku Oddział rozpoczął udzielanie kredytów na własny rachunek łącznie z prowadzeniem całej dokumentacji księgowej i windykacyjnej.

Od 1972 r. Oddział otrzymał upoważnienie do udzielania ludności pożyczek gotówkowych w ramach przyznaných na ten cel limitów rocznych. W ten sposób całość obsługi bankowej ludności nierolniczej została skoncentrowana w Powszechnej Kasie Oszczędności.

Rozwijając stale zakres usług oraz realizując postulaty i upodobania klientów wprowadzano coraz to nowe formy oszczędzania. Pod koniec lat 50-tych wprowadzono książeczki motocyklowe, motorowerowe i turystyczne z losowaniem premii rzeczowych. Od 1965 r. rozpoczęto wystawianie książeczek mieszkaniowych a od 1973 r. książeczek z przedpłatami na samochody Fiat 126p. W roku 1970 przystąpiono do emitowania bonów oszczędnościowych premialnych, oprocentowanych i innych. Rok 1974 był początkiem umożliwienia ludności stosowania bezgotówkowej formy rozliczeń w oparciu o rachunek oszczędnościowo-rozliczeniowy.

W 1975 roku została przeprowadzona kolejna reforma bankowa, w wyniku której z dniem 1 lipca 1975 r. połączono PKO z Narodowym Bankiem Polskim równocześnie ze zmianą podziału administracyjnego kraju. Połączenie nastąpiło na szczeblu Centrali i oddziałów wojewódzkich obu banków. Powołano 49 oddziałów wojewódzkich, którym podporządkowane zostały jako samodzielne jednostki terenowe — oddziały specjalistyczne PKO i oddziały operacyjne NBP. Celem połączenia było usprawnienie obsługi klientów dzięki lepszemu wykorzystaniu lokali, środków technicznych i kadry pracowniczej.

W trakcie dokonującej się reformy bankowej Oddział świdnicki wprowadził istotne i zasadnicze zmiany w systemie ewidencji księgowej. Z końcem 1974 r. podjęto decyzję wdrożenia elektronicznej techniki obliczeniowej w księgowaniach analitycznych rachunków oszczędnościowych obiegowych. Do prac przystąpiono w miesiącu lutym 1975 r. po zakończeniu bilansu rocznego. Ska-



Sala operacyjna (część dla klientów) PKO Oddział w Świdnicy przy ul. Pułaskiego 1—5

pitalizowano, zinwentaryzowano i okodowano 110 tys. sztuk rachunków oszczędnościowych, wypisano tyle samo kart ewidencyjnych i uporządkowano całą dokumentację. Wdrożenie rozpoczęto w październiku wprowadzając do komputera 110 tys. rachunków z numeracją, saldami i z szeregiem dodatkowych elementów identyfikacyjnych. Zadanie zostało zakończone po 2 miesiącach, dokładnie 6 grudnia 1975 r. PKO w Świdnicy był pierwszym oddziałem PKO na Dolnym Śląsku, który wprowadził u siebie nowoczesną technikę obliczeniową. W dalszej kolejności automatyzacją zostały objęte rachunki do książeczek mieszkaniowych i samochodowych. Od 1977 r. nastąpiła centralizacja w okręgu wojewódzkim ewidencji księgowej i dokumentacji do książeczek samochodowych i od tego roku Oddział w Świdnicy prowadzi rachunki samochodowe z terenu całego województwa wałbrzyskiego. W 1979 r. przyjęto również prowadzenie dla całego województwa wałbrzyskiego dokumentacji księgowej i ewidencyjnej bonów samochodowych.

W związku z rozszerzeniem zadań PKO lokal przy ul. Nowotki w Świdnicy od lat nie spełniał wymogów z uwagi na bardzo małą powierzchnię użytkową. Pomimo trzykrotnych remontów i adaptacji sąsiednich pomieszczeń sytuacja lokalowa była tragiczna. W wyniku usilnych starań rozpoczęto w 1973 r. budowę obecnego lokalu przy ul. Pułaskiego 1—5, który został oddany do

użytku w 1977 r. W wolną sobotę i niedzielę 4 i 5 czerwca 1977 r. przeniesiono całą dokumentację bieżącą, archiwalną i magazynową oraz maszyny i niektóre urządzenia biurowe. Nowy lokal udostępniono klientom w dniu 6 czerwca 1977 r. Powierzchnia ogólna wynosiła 650 m² i zabezpieczała dobre warunki pracy dla zatrudnionej załogi pracowniczej liczącej 65 pracowników.

Dalsze lata w działalności Oddziału przynoszą nowe zadania, które należało wykonać przy pełnej mobilizacji załogi i z korzyścią dla obywateli.

W 1981 r. wprowadzono nową formę przedpłat na samochody osobowe. W okresie od 23 marca do 22 kwietnia przyjmowano przedpłaty na zakup samochodów marki Syrena, Fiat 126p, Fiat 125 i Polonez. Ogółem przyjęto 5.309 przedpłat.

W tym samym roku wprowadzono do obiegu 20-tysięczne bony samochodowe z losowaniem premii w postaci samochodów osobowych oraz 2 i 3-letnie depozytowe bony oszczędnościowe.

W latach 1982—1983 przeprowadzono bardzo wielką akcję rewaloryzacji wkładów oszczędnościowych. Rewaloryzacji podlegały wkłady zgromadzone na książeczkach obiegowych, terminowych, systematycznego oszczędzania przez okresy wieloletnie, mieszkaniowych nie objętych premią gwarancyjną oraz wkłady na rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym, rachunku przedpłat na nabycie samochodów i bonach oszczędnościowych wszystkich rodzajów. Rewaloryzacją były objęte wkłady w wysokości od 250 zł (łącznie z należnymi odsetkami) wg stanu na dzień 31 stycznia 1982 r. Oddział PKO w Świdnicy zrewaloryzował 81.886 książeczek oraz 6.883 bony.

Wszystkie wyżej wymienione przedsięwzięcia były realizowane przy prawdziwej ofiarności i zaangażowaniu załogi i to nie tylko pracowników zatrudnionych aktualnie, ale i tych którzy z różnych powodów już nie pracują. Wspomnieć wypada o długoletnich głównych księgowych Oddziału Zofii Harasimowicz (przebywa na emeryturze) i Teresie Krystkowiak, która była główną księgową w latach 1968—1987.

Olbryzie zasługi dla rozwoju PKO wniósł długoletni dyrektor Jerzy Krynicki, który kierował działalnością Oddziału w latach 1959—1982 do chwili przejścia na rentę.

Powszechna Kasa Oszczędności — bankiem państwowym

Zapowiedziane w drugim etapie reformy gospodarczej przeobrażenie systemu bankowego w Polsce staje się rzeczywistością. Pierwszym przedsięwzięciem było wyodrębnienie z Narodowego Banku Polskiego Powszechnej Kasy Oszczędności. W dniu 7 wrze-

śnia 1987 r. Rada Ministrów wydała rozporządzenie w sprawie wydzielenia powszechnych kas oszczędności z NBP i utworzenie Powszechnej Kasy Oszczędności — banku państwowego. Organizacyjne wydzielenie PKO ze struktury NBP nastąpiło 1 listopada 1987 r., a wyodrębnienie majątkowe od 1 stycznia 1988 r.

Założenie wydzielenia PKO z NBP było przewidziane już w Prawie bankowym z lutego 1982 r. Zrealizowano je z sześciolletnim opóźnieniem, ale samo wydzielenie nie było tylko prostym odtworzeniem stanu sprzed 1975 r., kiedy to PKO działało odrębnie. Wówczas PKO było przede wszystkim zbiornicą oszczędności ludności głównie w miastach. W niewielkim zakresie i dopiero w pierwszej połowie lat 70 rozwijała czynności kredytowe w dziedzinie kredytu konsumpcyjnego i indywidualnego budownictwa mieszkaniowego.

Obecnie akt wydzielenia PKO zapoczątkował wielką reformę bankową. Jej wyrazem jest odejście od koncepcji i praktyki monobanku i stworzenia sieci banków komercyjnych, które odciążą bank centralny od bezpośredniego kredytowania oraz prowadzenia rozliczeń z przedsiębiorstwami i osobami fizycznymi.

Rola PKO, zgodnie ze statutem, zatwierdzonym przez Radę Ministrów, zmienia się zasadniczo. Oprócz wspomnianych wyżej tradycyjnych, bardzo zresztą ważnych funkcji gromadzenia oszczędności ludności i ich obsługi, do zadań banku doszło:

- a) kredytowanie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego i realizacja nowej polityki rozszerzania indywidualnego budownictwa mieszkaniowego,
- b) otwieranie i prowadzenie rachunków jednostek gospodarki uspołecznionej oraz kredytowanie ich rozwoju,
- c) otwieranie i prowadzenie rachunków oraz kredytowanie jednostek gospodarki nieuspołecznionej poza rolnictwem,
- d) otwieranie i prowadzenie rachunków walutowych osób fizycznych i prawnych oraz przeprowadzanie wszelkich bankowych operacji dewizowych.

Tak więc Powszechna Kasa Oszczędności stała się bankiem uniwersalnym i doskonaląc swe tradycyjne funkcje oraz rozwijając nowe, będzie chciała tę uniwersalność ugruntować.

Siłą rzeczy, w działalności PKO dominować będą funkcje związane z obsługą ludności i gospodarką terenową, a zwłaszcza z rozwojem tych wszystkich form przedsiębiorczości, które bezpośrednio służą ludności. Przykładem tego jest zorganizowana z końcem 1988 r. i w m-cu styczniu 1989 r. „akcja 50.000”.

PKO posiada dość rozwiniętą sieć oddziałów w całym kraju (350), która zdolna jest nie tylko zapewnić rozwój dotychczasowych funkcji gromadzenia i obsługi oszczędności oraz kredytowa-

nie ludności, ale także podjąć nowe funkcje, jak prowadzenie rachunków walutowych czy kredytowanie jednostek gospodarczych.

Powszechna Kasa Oszczędności Oddział w Świdnicy jeszcze przed wydzieleniem jej z NBP w miesiącu październiku 1987 r. wprowadziła do elektronicznego przetwarzania danych system SOB (System Operacji Bankowych), co spowodowało, że cała gospodarka własna Oddziału jest obsługiwana przez komputer. W przetwarzaniu w tym systemie znajduje się około 7 tysięcy rachunków. Aktualnie w Oddziale skomputeryzowane są następujące systemy (wg stanu na 31 grudnia 1988 r.):

| | | | |
|-------|--------------------------------|-----------------|--------------|
| KSERO | — książeczki obiegowe | ilość rachunków | 106.149 szt. |
| ROSO | — książeczki system. oszczędz. | „ | 25.698 szt. |
| ROMI | — książeczki mieszkaniowe | „ | 28.866 szt. |
| SOB | — gospodarka własna | „ | 6.953 szt. |
| BONZA | — bony samochodowe | „ | 954 szt. |

We wdrożeniu elektronicznej techniki obliczeniowej w PKO Oddział Świdnica najwięcej zaangażowania i wytrwałości wykazała Marianna Wojciechowska — naczelnik Wydziału, a następujący główny księgowy Oddziału.

Z dniem 1 listopada 1987 r., jak wspomniano wyżej, nastąpiło organizacyjne wydzielenie PKO ze struktury NBP. Nowe zadania i poszerzony zakres czynności wpłynęły na potrzebę zmiany struktury organizacyjnej Oddziału PKO w Świdnicy, zapewniającej pełną realizację nałożonych zadań. Zadaniami te wykonuje poprzez własne komórki organizacyjne i sieć placówek zastępczych w terenie, tj. 92 agencje PKO, 26 urzędów pocztowych i 45 Szkolnych Kas Oszczędności.

Oddział PKO w Świdnicy zasięgiem swojego działania obejmuje obszar miast: Świdnica i Świebodzice, miast i gmⁱⁿ Strzegom, Żarów, Jaworzyna Śl. oraz gmⁱⁿ: Marcjnowice, Świdnica i Dobromierz. Obszar ten zwany rejonem bankowym zamieszkuje około 165 tys. osób.

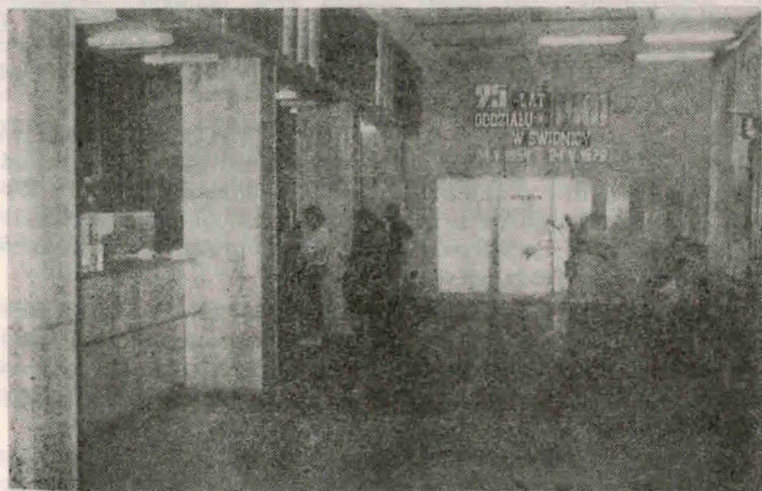
Powszechna Kasa Oszczędności Oddział w Świdnicy dzieli się na 5 podstawowych komórek wewnętrznych:

- 1) Wydział Kasowo-Skarbcowy,
- 2) Wydział Rachunkowości,
- 3) Wydział Opracowania Dokumentów,
- 4) Wydział Kredytów,
- 5) Zespół Organizacyjno-Administracyjny.

Kadrę kierowniczą Oddziału stanowią:

Mgr Władysław Bieniasz

— dyrektor od 1 lipca 1982 r.



Sala operacyjna PKO O/Swidnica przy ul. Pułaskiego 1—5

Marianna Wojciechowska

— główny księgowy od 15 października 1987 r. (poprzednio naczelnik wydziału),

Mgr Józefa Górską

— naczelnik wydziału od 1 stycznia 1979 r.

Anastazja Rzepecka

— naczelnik wydziału od 1 listopada 1983 r. (poprzednio kierownik zespołu),

Józef Rogóż

— naczelnik wydziału od 1 marca 1988 r. (poprzednio kierownik zespołu),

Stanisława Rydza

— naczelnik wydziału od 15 października 1987 r. (poprzednio kierownik sekcji),

Zdzisława Paludkiewicz

— kierownik zespołu od 23 października 1981 r.

Oddział zatrudnia 88 pracowników, których wyposażył w następujące maszyny i urządzenia:

sumatory 30 szt., kalkulatory elektroniczne 36 szt., maszyny księgujące 2 szt., maszyny do pisania 9 szt., drukarki 4 szt. i mini-komputery 7 szt.

W zakresie kredytowania przyjęto w dniu 22 grudnia 1987 r. dodatkowe zadania, a mianowicie kredytowanie spółdzielczości mieszkaniowej. W sumie przejęto do kredytowania 19 dużych i małych spółdzielni mieszkaniowych.

W dniu 30 listopada 1988 r. przyjęto z IV Oddziału PKO we Wrocławiu i z Oddziału PKO w Kłodzku 2.602 teczek akt do administracji kredytów i należności funduszy mieszkaniowych. Wymagało to dużego wysiłku ze strony części załogi, ponieważ należało ją przeszkolić, przejrzeć akta, przygotować pomieszczenie i wprowadzić dane liczbowe do komputera.

Od 1 stycznia 1989 r. poszerzono zakres czynności o prowadzenie kredytowania jednostek gospodarki nieuspołecznionej. W najbliższym czasie zamierza się rozpocząć działalność w zakresie obsługi dewizowej ludności i kredytowania jednostek gospodarki uspołecznionej.

Podstawowym i najpilniejszym zadaniem PKO jest polepszenie obsługi klientów. Przepelniony lokal, kolejki, długo trwające operacje i strata czasu klientów, to niestety częste objawy, jakie towarzyszą działalności naszego Oddziału PKO. Przede wszystkim brakuje dostatecznej liczby okienek kasowych. Co prawda w ostatnich latach powiększona została baza lokalowa o ponad 150 m² przy ul. Pułaskiego 7 (zlokalizowany Wydział Kredytów i archiwum) jednak nie zaspokaja to potrzeb. Rozpoczęte zostały starania o pozyskanie w najbliższych 3 latach dodatkowej powierzchni przy ul. Pułaskiego 7 niezbędnej pod potrzeby obsługi dewizowej i poprawy warunków pracy i warunków socjalnych załogi pracowniczej.

Dalsze zamierzenia to pełna komputeryzacja czynności operacyjnych, stopniowa likwidacja kartotek i wprowadzanie ich zawartości do komputerów, rozwijanie obrotu bezgotówkowego i usprawnienie systemu operowania czekami. W przyszłości muszą też znaleźć zastosowanie w PKO automaty kasowe i karty kredytowe. PKO przechodzi więc proces znacznych przeobrażeń, które uczynią z niej instytucję nowoczesną, sprawną i dogodną dla klientów.

Dynamika kształtowania się zasobów pieniężnych ludności w PKO Oddział Świdnica

Przy prezentowaniu struktury wkładów oszczędnościowych dokonuje się grupowania wkładów według różnych kryteriów. Można dzielić wkłady na tzw. obiegowe i umiejscowione, z których pierwsze mogą być obsługiwane w ramach ustalonych zakresów przez wszystkie w kraju placówki bankowe i ich placówki

zastępcze, podczas gdy drugie mogą być obsługiwane tylko w określonej placówce.

Stosuje się także podział według form gromadzenia wkładu, według rodzaju uzyskiwania korzyści z oszczędzania lub też na wkłady imienne oraz anonimowe.

Najczęściej jednak banki stosują podział wkładów oszczędnościowych według ich charakteru. Wyróżnia się więc tu przede wszystkim wkłady płatne na każde żądanie, wkłady terminowe, wkłady premiiowe i wkłady celowe.

Wkłady płatne na każde żądanie nie są związane żadnymi terminami oszczędzania.

Wkłady terminowe, to takie, od których za zobowiązanie się do utrzymania wkładów przez określony czas wkładca otrzymuje odpowiednio wyższe odsetki.

Wkłady premiiowe, to takie, od których posiadacze spełniający warunki oszczędzania biorą udział w losowaniach premii pieniężnych i rzeczowych.

Wkłady celowe gromadzone są na ściśle określone cele.

Rozwój wkładów oszczędnościowych i książeczek oszczędnościowych w 35-letniej działalności Oddziału przedstawia tabela nr 1.

Tabela 1

Rozwój wkładów oszczędnościowych i książeczek oszczędnościowych w okresach 5-letnich w PKO Oddział Świdnica

| Rok | Stan książeczek oszczędnościowych w tys. szt | Stan wkładów oszczędnościowych w mln zł |
|------|--|---|
| 1954 | 0 | 0 |
| 1959 | 9,7 | 41,8 |
| 1964 | 52,9 | 167,7 |
| 1969 | 111,1 | 411,8 |
| 1974 | 167,5 | 1.004,8 |
| 1979 | 238,9 | 1.871,4 |
| 1984 | 272,9 | 4.513,1 |
| 1988 | 284,9 | 10.053,4 |

Źródło: Opracowano na podstawie materiałów statystycznych Oddziału.

Z tabeli wynika, że największy przyrost książeczek oszczędnościowych nastąpił w 5-leciu 1974—1979, natomiast największy przyrost wkładów oszczędnościowych w latach 1984—1988 w miarę nasilania się procesów inflacyjnych i przyrostu dochodów pieniężnych ludności.

Stan wkładów oszczędnościowych ogółem i w niektórych rodzajach w ostatnim 10-leciu przedstawia tabela nr 2.

Tabela 2
Stan wkładów oszczędnościowych w PKO Oddział Świdnica

| Rok | Stan wkładów ogółem | W t y m m. in | | | |
|------|---------------------|---------------|---------------|-------------------------------|------------------|
| | | ks. obiegowe | ks. terminowe | ks. systematycznego oszczędz. | ks. mieszkaniowe |
| 1980 | 2.142,5 | 824,2 | 541,1 | 130,4 | 296,1 |
| 1981 | 2.802,8 | 843,3 | 607,5 | 153,4 | 337,1 |
| 1982 | 3.461,9 | 1.198,3 | 795,9 | 196,2 | 413,6 |
| 1983 | 4.128,9 | 1.366,3 | 1.016,2 | 245,9 | 513,4 |
| 1983 | 4.513,1 | 1.393,2 | 1.229,2 | 298,3 | 626,2 |
| 1985 | 5.748,9 | 1.630,0 | 1.225,5 | 357,9 | 764,5 |
| 1986 | 6.891,5 | 1.897,6 | 1.555,8 | 426,5 | 947,7 |
| 1987 | 7.953,7 | 2.117,9 | 1.916,8 | 503,5 | 1.055,4 |
| 1988 | 10.053,4 | 2.907,4 | 2.305,8 | 586,8 | 1.650,9 |

Źródło: Opracowano na podstawie bilansów Oddziału.

W Powszechnej Kasie Oszczędności Oddział Świdnica najbardziej popularne są wkłady w każdej chwili wymagalne, mimo że przynoszą one najniższe oprocentowanie. Drugą pozycję stanowią w strukturze wkładów książeczki terminowe. W istocie te dwie formy stanowią ponad 50% udziału wkładu ogółem. Wkłady mieszkaniowe wzrastają z uwagi na obowiązek posiadania książeczki mieszkaniowej przy wpisie na członka spółdzielni mieszkaniowej.

Stały wzrost ilości książeczek stwierdza się w odniesieniu do wszystkich rodzajów wkładów na przestrzeni lat 1980—1988. Szczególną uwagę zwraca wysoka liczba prowadzonych książeczek obiegowych. Niezależnie od faktu, że stanowią one dotąd najbardziej popularną formę oszczędzania, to niewątpliwie duży wpływ na ich wzrost miały akcje przejmowania zakładowego funduszu nagród na wkłady oszczędnościowe. Ponieważ tej formie wypłaty towarzyszyła raczej ogólna niechęć pracowników zakładów, nie zawsze udostępniali posiadane już książeczki do dokonania wpisu nagród. Agencje PKO wystawiały w związku z tym w każdym roku nowe książeczki. W efekcie wiele osób posiada po kilka książeczek z minimalnie wymaganym wkładem. Potwierdzeniem tego jest rosnąca liczba rachunków nieczynnych, tj. takich, na których co najmniej przez 5 lat nie została przeprowadzona żadna operacja, a równocześnie jednostkowy stan wkładów nie przekracza 99,99 zł. Ilość tych książeczek prezentuje tabela nr 3.

Stan książeczek podstawowych form oszczędzania w PKO
Oddział Świdnica

| Stan na 31 grudnia | Liczba prowadzonych książeczek wg rodzajów | | | | |
|-----------------------|--|---------------------|---------------------------------------|------------------------|--------|
| | ks. obie- gowe | ks. termi- nowe | ks. syste- matycznego oszczędz. | ks. mieszk- kaniowe | |
| 1980 | 228.303 | 171.492 | 10.334 | 19.604 | 16.276 |
| 1981 | 244.443 | 177.473 | 10.604 | 19.182 | 17.761 |
| 1982 | 259.977 | 183.099 | 11.898 | 22.430 | 23.506 |
| 1983 | 269.550 | 125.785 61.606*) | 12.703 | 23.879 | 24.260 |
| 1984 | 272.916 | 120.217 70.186*) | 12.042 | 24.655 | 23.953 |
| 1985 | 288.745 | 114.474 78.776*) | 23.083 | 25.683 | 24.099 |
| 1986 | 291.434 | 107.516 88.351*) | 24.489 | 26.524 | 26.396 |
| 1987 | 281.533 | 102.612 95.517*) | 23.710 | 26.157 | 27.952 |
| 1988 | 284.892 | 105.061 94.991*) | 24.773 | 25.698 | 29.952 |

Źródło: Opracowano na podstawie materiałów statystycznych Oddziału.
) — rachunki nieczyenne

Gromadzenie przez ludność oszczędności pieniężnych jest zagadnieniem o coraz większym znaczeniu finansowym, ekonomicznym i społecznym.

Do warunków wpływających na procesy oszczędzania można zaliczyć:

- kształtowanie się dochodów pieniężnych ludności,
- ruchy cen dóbr konsumpcyjnych,
- zmiany siły nabywczej pieniądza,
- poglądy konsumentów na sytuację polityczno-ekonomiczną kraju,
- korzyści materialne,
- atrakcyjność proponowanych form oszczędzania,
- sprawność obsługi bankowej,
- działalność informacyjno-propagandowa.

W warunkach występowania procesów inflacyjnych następuje modyfikacja motywów i celów oszczędzania. Chroniąc się przed spadkiem wartości pieniądza, ludność zmienia strukturę zasobów pieniężnych.

W celu wzbudzenia większego zainteresowania gromadzeniem wkładów oszczędnościowych zastosowano następujące środki: rewaloryzowano w latach 1982—1983 środki pieniężne znajdujące się w bankach, wprowadzono oszczędzanie docelowe oraz podwyższa się stopę oprocentowania wkładów.

Przeprowadzone w PKO analizy struktury wkładów oszczędnościowych wykazały dominującą rolę wkładów obiegowych i terminowych, przy czym stwierdzono spadek udziału wkładów płatnych á vista na korzyść lokat o charakterze długoterminowym.

Znaczącą pozycję w strukturze wkładów stanowią bony rewaloryzacyjne, które zostały potraktowane przez ludność jako nowa forma wkładów terminowych.

W wyniku porównań struktury wieku wkładów z rodzajami posiadanych książeczek ustalono, że wiek osób oszczędzających w istotny sposób wpływa na strukturę rodzajową posiadanych książeczek. Książeczki systematycznego oszczędzania przez okresy 5-letnie oraz książeczki mieszkaniowe są zakładane przeważnie dla dzieci i młodzieży. Klienci w tzw. wieku produkcyjnym preferują książeczki obiegowe, terminowe oraz formy oszczędzania docelowego np. przedpłaty na samochody osobowe. Osoby starsze zainteresowane są w większości książeczkami obiegowymi i terminowymi.

II. DZIAŁALNOŚĆ KREDYTOWA PROWADZONA PRZEZ POWSZECHNĄ KASĘ OSZCZĘDNOŚCI ODDZIAŁ W ŚWIDNICY

Kredytowanie indywidualnego budownictwa mieszkaniowego

W 1970 r. Powszechne Kasy Oszczędności przejęły z Banku Inwestycyjnego czynności związane z obsługą kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe.

Oddział PKO w Świdnicy kredytuje indywidualne budownictwo mieszkaniowe zlokalizowane:

- na terenie miast: Świdnica, Świebodzice, Strzegom, Jaworzyna i Żarów,
- na terenie sześciu gmin: Świdnica, Marcinowice, Jaworzyna, Strzegom, Żarów i Dobromierz.

W latach 1970—1982 zmieniały się kilkakrotnie zasady i warunki udzielania kredytów na indywidualne budownictwo. Kwota udzielonego kredytu wzrastała od 110 tys. zł do 1,2 mln zł. Oprocentowanie kredytu wahało się w granicach od 1% do 6%.

W tym okresie efekty rzeczowe budownictwa jednorodzinnego wynosiły średnio od 10 do 60 budynków rocznie.

Od 1 stycznia 1983 r. wprowadzone zostały korzystne warunki kredytowania indywidualnego budownictwa mieszkaniowego. Spowodowały one znaczny wzrost zainteresowania ludności budową własnego domu. Znalazło to potwierdzenie w większym zapotrzebowaniu ze strony budujących na pomoc kredytową.

Ubiegający się o kredyt na budowę domku składa w Oddziale PKO wnioski o kredyt. Do wniosku dołącza się:

- odpis księgi wieczystej,
- uproszczony kosztorys,
- projekt techniczny wraz z planem sytuacyjnym budowy i zestawieniem powierzchni całkowitej lub użytkowej do wglądu,
- zestawienie kosztów własnych wynoszących minimum 20% wartości kosztorysowej,
- zaświadczenie z zakładu pracy o zarobkach,
- pozwolenie na budowę do wglądu.

Przed przyznaniem kredytu upoważniony pracownik PKO przeprowadza tzw. wstępną kontrolę terenową budowy w celu sprawdzenia zgodności dokumentacji ze stanem faktycznym. Wynik tej kontroli odnotowuje się w karcie kontroli budowy.

Podstawowe dane dotyczące wnioskowanego kredytu wpisuje się w „referacie kredytowym”.

Kredyty przyznawane są w ramach limitów wypłat kredytowych ustalonych dla obszaru działania oddziału na dany rok (tabela nr 4).

Tabela 4

Limity wypłat kredytów na indywidualne budownictwo mieszkaniowe w Oddziale PKO w Świdnicy w latach 1983—1988

| Lata | Ogółem dla województwa wałbrzyskiego | Oddział PKO Świdnica | Procent udziału w skali okręgu |
|------|--------------------------------------|----------------------|--------------------------------|
| 1983 | 322.096 | 108.185 | 33,6 |
| 1984 | 429.603 | 136.989 | 31,9 |
| 1985 | 559.095 | 157.860 | 28,2 |
| 1986 | 498.814 | 100.630 | 20,2 |
| 1987 | 900.562 | 188.155 | 20,9 |
| 1988 | 2.427.718 | 627.950 | 25,8 |

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych Oddziału PKO w Świdnicy.

W latach 1983—1984 i w 1988 r. nastąpiło wydzielenie znacznej ilości działek pod budownictwo jednorodzinne, co miało wpływ na ilość przyznawanych kredytów (tabela 5).

Tabela 5

**Przyznawanie i realizacja kredytów w Oddziale PKO Świdnica
w latach 1983—1988**

| Rok | Kredyty Przyznane | | Kredyty wyplacone | | Kredyty przekazane do administracji | | |
|------|----------------------|-----------------------|-----------------------|---|--|-----------------------|--|
| | liczba | kwota w tys. zł | kwota w tys. zł | dynamika wyplac. (rok po- przedni =100) | liczba teczek prze- kazanych | kwota w tys. zł | dynamika wartości (rok po- przedni =100) |
| 1983 | 126 | 164.520 | 108.185 | 229,3 | 71 | 63.105 | 241,7 |
| 1984 | 118 | 160.180 | 136.989 | 126,6 | 89 | 106.730 | 169,1 |
| 1985 | 96 | 121.150 | 157.860 | 115,2 | 134 | 177.330 | 166,1 |
| 1986 | 56 | 76.600 | 100.630 | 63,7 | 79 | 104.130 | 58,7 |
| 1987 | 54 | 75.350 | 188.155 | 186,9 | 94 | 172.950 | 166,0 |
| 1988 | 212 | 951.300 | 627.950 | 333,7 | 96 | 320.510 | 185,3 |

Duże zapotrzebowanie na kredyty zmuszało Oddział PKO do przestrzegania zasad polityki kredytowej, biorąc pod uwagę:

- budowę domów tanich i oszczędnych, z tym że w latach 1983—1984 dotyczyło to budynków o obniżonej powierzchni całkowitej, tj. do 170 m²,
- budowy o wysokim stopniu zaawansowania, w którym zasiedlenie możliwe jest w roku, w którym otrzymało się kredyt,
- młode małżeństwa, które nie mają samodzielnych mieszkań,
- uprawniających górników i hutników oraz żołnierzy zawodowych,
- kredytobiorców, którzy będą realizować budownictwo oszczędne przy udziale pracy własnej i wykorzystaniu surowców i materiałów miejscowych.

Na budowę domu jednorodzinnego w latach 1983—1987 przeznaczano kredyt do wysokości 1,5 mln zł z okresem spłaty do 40 lat — dla ogółu kredytobiorców i do 60 lat — w przypadku budownictwa preferowanego.

Rozpoczęcie spłaty kredytu następuje po upływie 3 lat od daty decyzji o przyznaniu kredytu. Rozpoczęcie spłaty kredytu na budowę (wraz z odsetkami) przez młode małżeństwa i osoby samotnie wychowujące dzieci może ulec — na wniosek zainteresowanych osób odroczeniu na okres do 5 lat.

Oprocentowanie kredytu wynosi 3% w stosunku rocznym.

W Oddziale Świdnica przeciętna kredytu przeznaczanego w roku i stopień finansowania w stosunku do kosztorysu wynoszą:

1983 — 1.306 tys. zł, co stanowi 58% wartości kosztorysowej
 1984 — 1.357 tys. zł, co stanowi 56% " "

| | | |
|------|---------------------------------|------------------------|
| 1985 | — 1.262 tys. zł, co stanowi 45% | wartości kosztorysowej |
| 1986 | — 1.368 tys. zł, co stanowi 38% | „ „ |
| 1987 | — 1.395 tys. zł, co stanowi 29% | „ „ |
| 1988 | — 5.420 tys. zł, co stanowi 67% | „ „ |

W latach 1986 i 1987 obserwuje się stosunkowo niski udział kredytu w budownictwie indywidualnym, co należałoby przypisać wzrostowi kosztów materiałów i utrzymującej się od 5 lat nie zmienionej wysokości kredytu.

Wartość kosztorysowa obiektu kosztorysowego stale wzrastała i w poszczególnych latach wynosiła:

| | | |
|------|--------------------------------|---------------|
| 1983 | — średnia wartość kosztorysowa | 2.241 tys. zł |
| 1984 | — „ „ „ | 2.414 tys. zł |
| 1985 | — „ „ „ | 2.820 tys. zł |
| 1986 | — „ „ „ | 3.636 tys. zł |
| 1987 | — „ „ „ | 4.730 tys. zł |
| 1988 | — „ „ „ | 8.120 tys. zł |

Poziom wartości kosztorysowej wynika z kosztu 1 m² powierzchni użytkowej, który z roku na rok ulegał zwiększeniu ze względu na wzrost cen materiałów i robocizny.

Cena 1 m² dla budownictwa wynosiła w 1983 r. — 22.085 zł, w 1984 r. — 23.115 zł, w 1985 r. — 26.900 zł, w 1986 r. — 34.300 zł, 1987 r. — 43.400 zł, w 1988 r. — 70.900 zł.

Średnia powierzchnia całkowita domów jednorodzinnych kredytowanych w latach 1983—1988 wynosiła od 201,8 m² do 217 m² w roku 1986 i 1987 nie przekraczając obowiązującej normy tj. 220 m².

W latach 1983—1987 przyznano łącznie 450 kredytobiorcom kredyty na budowę na ogólną kwotę 597.800 tys. zł. Z ogólnej liczby przyznanych kredytów aż 165 dotyczy domów w mieście Świdnica. Z dofinansowania skorzystało 145 kredytobiorców na ogólną kwotę 121.485 tys. zł. Tę formę pomocy stosowano ze względu na ciągły wzrost kosztów budowy, tzn. materiałów i robocizny.

Obowiązujące od 1 stycznia 1988 r. nowe zasady kredytowania budownictwa indywidualnego zawierają ustalenia, które w pewnym stopniu uwzględniają warunki inflacyjnego wzrostu cen, a mianowicie:

— zmienione zostało kwotowe limitowanie górnej wysokości kredytu (uzależnienie kredytu od normy kosztów 1 m² powierzchni użytkowej i kosztu standardowego — limitowanie względne),

- rozszerzono możliwość korzystania z kredytu ponad kredyt podstawowy przy wyższym oprocentowaniu (9% i 15%),
- zniesiono preferencje przedmiotowe dot. ulg w spłacie kredytów,
- podniesiono oprocentowanie wkładów oszczędnościowych gromadzonych w bankach przez osoby fizyczne we wszystkich formach oszczędzania.

Jednakże w dalszym ciągu oprocentowanie kredytów na budownictwo jest wyraźnie niższe od stopy inflacji, mimo zakładanego podwyższenia oprocentowania w 1989 r. i wymaga dotowania przez Skarb Państwa.

Korzystniejsze zasady kredytowania w 1988 r. wpłynęły na fakt że w tym roku na kredytowanie budownictwa indywidualnego przeznaczono 627.950 mln zł, tj. więcej niż łącznie w latach 1983—1987.

Kredytowanie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego

Od 1 stycznia 1988 r. Powszechne Kasy Oszczędności przejęły z Narodowego Banku Polskiego kredytowanie spółdzielczego budownictwa mieszkaniowego. Kredytowanie tego budownictwa następuje w oparciu o rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 23 lipca 1987 r. w sprawie ogólnych zasad kredytowania budownictwa mieszkaniowego.

Kredyty na budownictwo mieszkaniowe udzielane są na podstawie umów kredytowych zawieranych na wniosek kredytobiorcy. Oddział udziela kredytu po stwierdzeniu zaangażowania w budowę środków własnych w wysokości co najmniej 10% standardowego kosztu budowy w przypadku mieszkań spółdzielczych przydzielanych na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu oraz 20% standardowego kosztu budowy w przypadku mieszkań spółdzielczych przydzielanych na zasadach własnościowego prawa do lokalu. Kredyty na budownictwo mieszkaniowe podlegają hipotecznemu zabezpieczeniu.

Splata kredytów wraz z odsetkami następuje w równych ratach kwartalnych, w terminach określonych w umowie o kredyt.

Oprocentowanie kredytu wynosi 1% dla mieszkań lokatorskich i 3% dla mieszkań własnościowych w stosunku rocznym.

System finansowania i kredytowania budownictwa mieszkaniowego, wprowadzony 1 stycznia 1988 r. nie oparł się próbie czasu. O wdrożeniu trudno bowiem mówić skoro według jego zasad w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym udało się uruchomić w ciągu roku kredytowanie zaledwie dwu zadań, jednego

wielorodzinnego budynku w Spółdz. Mieszkaniowej „Jutrzenka” w Strzegomiu i jednego zadania dla Spółdzielni Domów Jednorodzinnych w Żarowie.

Gotowy jest już projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ogólnych zasad udzielania kredytu bankowego na cele mieszkaniowe zmieniającego dotychczas obowiązujące zasady. Odstępuje się od stosowania kategorii kosztu standardowego jako podstawy wymiaru wysokości kredytu udzielanego na warunkach preferencyjnych. Projektowane zasady nie oznaczają powrotu do systemu kredytowania obowiązującego przed 1988 rokiem.

Kredyt udzielany będzie do wysokości rzeczywistego kosztu budowy. W budownictwie lokatorskim zmniejszy się wysokość umorzenia kredytu z 40% obecnie do 30%. Kredyt ten będzie oprocentowany w wysokości 3% (dotychczas 1%), a kredyt na mieszkanie własnościowe w wysokości 6% (dotychczas 3%).

Zrezygnowano z zasady angażowania na finansowanie kosztów budowy w pierwszej kolejności środków własnych członków. Utrzymane zostają zasady określające wysokość wkładów początkowych wynoszących 10% w przypadku mieszkań lokatorskich i 20% mieszkań własnościowych. Zmianie ulegają obowiązujące zasady udzielania kredytu na realizację inwestycji infrastruktury społecznej i technicznej. Na budowę pawilonów handlowo-usługowych będzie można zaciągnąć kredyt na warunkach preferencyjnych. Z kredytu bankowego finansowane będzie również instalowanie urządzeń oraz sieci energetycznych. Kredyt ten po zakończeniu inwestycji będzie umarzany.

W 1988 r. na spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe Oddział wypłacił kwotę 2.537.872 tys. zł, z tego na budownictwo wielorodzinne 2.512.287 tys. zł i na budownictwo spółdzielczych domów jednorodzinnych 25.585 tys. zł.

W tym samym okresie spółdzielczość mieszkaniowa spłaciła kwotę 1.344.767 tys. zł kredytu.

W 1988 r. Oddział PKO kredytował 12 spółdzielni mieszkaniowych i 4 małe spółdzielnie domów jednorodzinnych w rejonie swojego działania, obejmującego obszar miasta i byłego powiatu świdnickiego.

Kredyty konsumpcyjne dla ludności

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Państwowy Oddział w Świdnicy udziela osobom fizycznym następujących kredytów:

— kredyt bankowy na zakup artykułów przemysłowych i usług, w tym kredyty na zakupy ratalne na ogólnych zasadach, kre-

dyty dla młodych małżeństw i osób samotnie wychowujących dzieci oraz kredyty dla inwalidów na zakup wózków i samochodów inwalidzkich,

- kredyt gotówkowy,
- kredyt na zagospodarowanie: lekarzom i lekarzom denty stom oraz magistrom farmacji, nauczycielom akademickim oraz pracownikom naukowym i naukowo-badawczym, nauczycielom podejmującym pracę na terenie wsi i małych miast, absolwentom szkół wyższych oraz szkół zawodowych.

Kredyt bankowy na zakup artykułów przemysłowych udzielany jest na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 listopada 1982 r. (Dz. U. Nr 45, poz. 293) na zakup artykułów przemysłowych w jednostkach handlu wewnętrznego. Wykaz artykułów przemysłowych ustala Minister Handlu Wewnętrznego i Usług. Kredyt przydziela się osobom fizycznym w kwocie nie przekraczającej 6-miesięcznego wynagrodzenia, emerytury lub renty. Kredyt udzielany jest bezgotówkowo, zabezpieczenie którego dokonuje się przez zawarcie umowy poręczenia. Realizowany jest w okresie 3 miesięcy od daty zawarcia umowy. Spłata kredytu dokonywana jest w ratach miesięcznych w okresie nie przekraczającym 2 lat.

Wysokość oprocentowania w 1988 r. wynosiło 28⁰/₀, a od 1 stycznia 1989 r. wynosi 66⁰/₀ w stosunku rocznym.

W ostatnich trzech latach Oddział zawarł 3.455 umów udzielając kredytu na kwotę 473.314 tys. zł, w tym: w roku

| | | | | | | | |
|------|----------|-------|----------|------------|-------|---------|---------|
| 1986 | otworzył | 954 | rachunki | wypłacając | kwotę | 91.455 | tys. zł |
| 1987 | otworzył | 1.513 | rachunki | wypłacając | kwotę | 190.555 | tys. zł |
| 1988 | otworzył | 988 | rachunki | wypłacając | kwotę | 191.304 | tys. zł |

Kredyty dla młodych małżeństw i osób samotnie wychowujących dzieci udzielane są na:

- zakup artykułów przemysłowych w uspołecznionych jednostkach handlu wewnętrznego,
- zapłatę należności za usługi wykonywane na rzecz kredytobiorców przez jednostki gospodarki społecznej,
- wniesienie przedpłat na nabycie artykułów przemysłowych.

Listę artykułów przemysłowych i usług ustala Minister Handlu Wewnętrznego i Usług.

Kredyt był udzielany do kwoty 150 tys. zł, podwyższony następnie do kwoty 200 tys. zł i aktualnie do kwoty 300 tys. zł.

Kredyt udzielany jest bezgotówkowo, zabezpieczenia którego dokonuje się przez zawarcie umowy poręczenia.

Przedmiotowy kredyt mogą otrzymać ubiegające się samotne osoby wychowujące dzieci oraz młode małżeństwa, które otrzymały samodzielny lokal mieszkalny.

Oprocentowanie kredytu wynosiło 6% a następnie 9% w stosunku rocznym, podwyższone od 1988 r. do 14% w stosunku rocznym. Spłata następuje w ratach miesięcznych w okresie nie przekraczającym 5 lat.

PKO w latach 1986—1988 zawarło łącznie 853 umowy o wyżej wymieniony kredyt na kwotę 188.461 tys. zł w tym 642 umowy na kwotę 150.972 tys. zł z młodymi małżeństwami i 211 umów na kwotę 37.489 tys. zł z osobami samotnie wychowującymi dzieci.

Kredyt gotówkowy może być udzielony osobie fizycznej posiadającej pełną zdolność do czynności prawnych, pracującej bądź pobierającej emeryturę lub rentę. Kwota kredytu uzależniona jest od zdolności płatności wnioskodawcy. Nie może ona przekroczyć 6-miesięcznego wynagrodzenia, emerytury lub renty. Kredyt podlega spłacie w ratach miesięcznych w okresie do 3 lat. Zabezpieczenie spłaty kredytu następuje przez zawęcie umowy poręczenia.

Oprocentowanie kredytu gotówkowego wynosi 15%, podwyższone na rok 1988 do 30% w stosunku rocznym. Począwszy od 1 stycznia 1989 r. oprocentowanie wzrosło:

- do 55% z terminem spłaty do 12 miesięcy,
- do 60% z terminem spłaty do 24 miesięcy,
- do 66% z terminem spłaty do 36 miesięcy.

W ostatnich trzech latach PKO Oddział w Świdnicy zawarł 590 umów na kwotę 91.210 tys. zł łącznie z pracownikami banków.

W poszczególnych latach ilość i kwota zawartych umów na pożyczkę gotówkową przedstawiało się następująco (bez pracowników banków):

- w 1986 zawarto 51 umów na kwotę 2.650 tys. zł
- w 1987 zawarto 85 umów na kwotę 6.453 tys. zł
- w 1988 zawarto 306 umów na kwotę 58.449 tys. zł

Kredyty na zagospodarowanie są udzielane lekarzom, lekarzom denty stom oraz magistrom farmacji, nauczycielom akademickim oraz pracownikom naukowo-badawczym, nauczycielom podejmującym pracę na terenie wsi i małych miast, absolwentom szkół wyższych oraz szkół zawodowych, absolwentom wyższych i średnich szkół zawodowych, którzy podjęli pierwszą pracę na określonym terenie lub w zakładzie ustalonym przez odpowiednie resorty.

Warunkiem przydzielenia kredytu na zagospodarowanie jest zawarcie umowy poręczenia. Spłata kredytu podlega zawieszeniu i po przepracowaniu określonego terminu (3, 6, 7 lat) kredyt podlega umorzeniu.

Jeżeli kredytobiorca nie spełni warunków umożliwiających umorzenie kredytu, bank stawia kredyt w stan natychmiastowej wymagalności i pobiera odpowiednie odsetki od dnia wypłaty kredytu do dnia jego całkowitej spłaty.

Od udzielonych na zagospodarowanie w/w kredytów odsetek nie pobiera się, chyba, że kredyt zostanie postawiony w stan natychmiastowej wymagalności.

W latach 1986—1988 Oddział w Świdnicy zawarł 52 umowy na kwotę 4.325 tys. zł z nauczycielami podejmującymi pracę na terenie wsi. W tym samym okresie czasu udzielił w 11 przypadkach kredytu absolwentom szkół wyższych na kwotę 2.124 tys. zł oraz zawarł 268 umów na kwotę 13.489 tys. zł z absolwentami szkół zawodowych.

* * *

Sejm PRL w uchwale z 21 stycznia 1988 r. o planie kredytowym bilansie pieniężnych przychodów i wydatków ludności i założeniach polityki pieniężno-kredytowej na 1988 r. m. in. wytyczył program urealnienia stóp procentowych. Od 1988 r. zapoczątkowany został proces urealnienia stopy procentowej zarówno w odniesieniu do depozytów terminowych, jak i do kredytów. Banki zostały zobowiązane do:

- aktywnego działania na rzecz zwiększenia udziału długoterminowych depozytów ludności i jego jednostek gospodarczych w strukturze zasobów systemu bankowego,
- ustalenia takich stóp oprocentowania depozytów zasobów terminowych, aby poziom zapewnił posiadaczom wkładów terminowych 3-letnich przyrost realnej wartości depozytów a posiadaczom wkładów 2-letnich — zrównoważenia skutków inflacji,
- odpowiedniego obniżenia oprocentowania w razie wycofania wkładów przed zadeklarowanym terminem, równoważnego z zerwaniem umowy.

Wprowadzenie w życie tych postanowień zapoczątkowało proces uzdrowienia stosunków pieniężnych w sferze oszczędnościowo-kredytowej i stosowanie zasady dostosowania stopy procentowej od wkładów oszczędnościowych, lokat i kredytów do stopy wzrostu

cen i inflacji tak, aby stymulować wzrost oszczędności i racjonalne wykorzystywanie kredytów.

Rewaloryzacja wkładów oszczędnościowych następuje przez urealnienie stopy ich oprocentowania i zmierza do równoczesnego uwzględnienia:

- możliwie najpełniejszego zabezpieczenia interesów posiadaczy oszczędności,
- zwiększenia motywacji do oszczędzania w formie lokat na rachunkach oszczędnościowych w bankach,
- zwiększenie trwałości i okresu przechowywania przez ludność oszczędności na rachunkach bankowych i zwiększenie udziału wkładów długoterminowych, stanowiących stabilną podstawę do efektywnego wykorzystywania przez banki tych oszczędności w gospodarce.

LITERATURA

1. Bartkowiak M. — Oprocentowanie wkładów oszczędnościowych ludności. *Bank i Kredyt*, 1988, nr 2.
2. Górską Józefa — Dynamika oszczędności ludności w rejonie bankowym PKO Świdnica. Wrocław 1985 (praca magisterska).
3. Kowalska H. — Zasady oprocentowania wkładów oszczędnościowych ludności, Warszawa 1983 r.
4. Krzak, M. — Powszechna Kasa Oszczędności — bankiem państwowym. *Bank i Kredyt*, 1988 nr 8-9.
5. Paludkiewicz Z. — Kredytowanie budownictwa indywidualnego w latach 1983-1987 przez PKO Bank Państwowy Oddział w Świdnicy Wrocław 1989 (praca dyplomowa).

ŹRÓDŁA STATYSTYCZNE

1. Bilanse PKO Oddział w Świdnicy za lata 1980-1988.
2. Informacje o kształtowaniu się obrotu oszczędnościowego za lata 1980-1988.
3. Sprawozdania PKO Oddział w Świdnicy za lata 1980-1988.

II HISTORIA SZKOŁY PODSTAWOWEJ Nr 2 SZKOŁY ĆWICZEŃ (1946—1971)

Historia Szkoły Ćwiczeń w Świdnicy jest nierozzerwalnie związana z dziejami Liceum Pedagogicznego, a więc placówki, której służyła. Wraz z zakończeniem działalności liceów przestała istnieć „ćwiczeniówka”.

W ciągu prawie 20 lat, które upłynęły od likwidacji liceów pedagogicznych, wielokrotnie podkreślano dorobek tych szkół, a nawet postulowano ich reaktywowanie. Udało się bowiem liceom wykształcić pożądany typ nauczyciela-wychowawcy, zwłaszcza dla młodszych klas szkoły podstawowej, dający się najogólniej i w sformułowaniu potocznym kreślić jako „nasza pani”, „nasz pan”. Niemala w tym zasługa szkół ćwiczeń, które były warsztatami pracy liceów pedagogicznych.

Szkoła w Świdnicy, która stała się później „ćwiczeniówką”, była drugą z kolei szkołą podstawową w tym szybko zaludniającym się po wojnie mieście. Dano jej budynek dawnej Ewangelickiej Męskiej Szkoły Miejskiej przy ówczesnej ulicy Kościelnej (obecnie Przyjaciół Żołnierza 32). W ostatnim okresie wojny mieścił się tam radziecki szpital polowy. Przy porządkowaniu pomieszczeń znajdowano jeszcze bandaże i kawałki szyn do usztywniania kończyn. Metryka budynku sięga 1865 r. Gmach miał przejrzysty układ sal, grube mury, korytarze z kamiennymi posadzkami ogrzewane ciepłem z żelaznych węglowych piecyków. Obok szkoły, w rozległym, otoczonym murem podwórzu, na tle pięknych kasztanowców stoi zabytkowa, zbudowana w stylu neoklasycystycznym sala gimnastyczna.

Były to, jak na owe czasy, dobre warunki dla szkoły podstawowej. Całość wymagała uporządkowania, a wnętrza — bielenia i wyposażenia w meble szkolne. Zygmunt Morawski, pierwszy kierownik szkoły i zarazem pierwszy jej kronikarz zapisał na początkowej stronie „Kroniki” charakterystycznym dla pionierskich czasów podniosłym stylem, że przeprowadzono remont „w trosce o szkołę dla polskiego dziecka”.



Grono nauczycielskie 1954 r.

Otwarcie szkoły podstawowej nr 2 nastąpiło w dniu 15 kwietnia 1946 r., a poprzedzone zostało uroczystym nabożeństwem w Kościele św. Stanisława. Na otwarcie przybyły władze miasta w pełnym składzie, dyrekcje ówczesnych szkół średnich oraz wszyscy nauczyciele „jedyńki”. Przemówił inspektor szkolny, St. Dużyński i Pełnomocnik Rządu. Odśpiewano pieśń „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród”. Szkoła w momencie otwarcia miała 57 uczniów, ale każdy następny dzień powiększał tę gromadkę.

Tym smutniej żegnano wkrótce ucznia najstarszej klasy, Kozłowskiego, który zginął od wybuchu „Panzerfausta” wyciągniętego z wielkiego usypiska odpadków przy dzisiejszej ulicy Saperów.

W pierwszym okresie utworzono w szkole dwa ciągi: klasy od I do VII dla dzieci opóźnionych w nauce wskutek wojny i okupacji oraz I i II klasę z kompletem dzieci w normalnym wieku szkolnym. Klasy starsze umieszczono na parterze z wybiegiem na boisko; młodsze na piętrze. W pierwszych miesiącach funkcjonowania szkoły uczyli nauczyciele ze szkoły nr 1: S. Fijałkowska, H. Kotelkova, J. Kwiatkowski, W. Mirowska, S. Pododubny, U. Radziwinowicz, U. Tulejowa. Z początkiem roku szkolnego 1946/47 pozwolono sobie na ograniczenie liczby dzieci w klasie do 35, ponieważ tworzono już szkołę nr 3, do której przeszły H. Kotelkova i W. Mirowska.

Pierwszymi etatowymi nauczycielami szkoły nr 2 byli: Wanda Roslanowska, Stanisława Borzęcka, Maria Przyborowska, Antoni

Nowicki, Janina Gadomska, i ks. prefekt Józef Rzeczkowski. Zanim placówka otrzymała status szkoły ćwiczeń, w sposób naturalny zaczęła służyć rodzącemu się zakładowi kształcenia nauczycieli. Już 6.V.1946 r. otwarto trzymiesięczny Kurs Wprowadzający do zawodu nauczycielskiego, a od 3.IX tego roku funkcjonowało Państwowe Liceum Pedagogiczne. Spora grupa nauczycieli Liceum uczyła w szkole Ćwiczeń. Zdarzały się i odwrotne sytuacje. Praktyka uczenia w obu szkołach przetrwała z różnymi nasileniami aż do ich likwidacji.

Oto w „Kronice” zanotowano, że geografii w Liceum uczyła w pierwszych latach K. Krakowińska, języka polskiego — I. Cichacka-Jarzynowa, rysunku — Fr. Czekay, języka angielskiego — M. Kozar-Słobódzki, śpiewu — A. Lewiński. Grono etatowych nauczycieli-pionierów powiększyli wkrótce Zofia i Teodor Ostrowscy.

W związku z koniecznością prowadzenia zorganizowanych praktyk pedagogicznych Szkołę nr 2 przekształcono w grudniu 1946 r. w Szkołę Ćwiczeń Liceum Pedagogicznego.

Od nowego roku szkolnego 1947/48 funkcję kierownika obejmuje mgr Wojciech Polak, kierujący równocześnie praktyką pedagogiczną w Liceum. Łączenie tych dwu funkcji stało się tradycją. Podobnie będzie kierowała szkołą i praktyką długoletnia kierowniczka, Katarzyna Krakowińska. Od 1947 r. stabilizuje się grono nauczycielskie. Odchodzi St. Borzęcka, J. Gadomska, W. Rosłanowska, A. Nowicki, przychodzi Helena Góralska, Michalina Witowska, Witold Garstka. Rozwija się działalność szkoły. W styczniu 1948 roku powstaje chór szkolny, pod dyr. A. Lewińskiego, zajęcia rytmiczne prowadzi znana w świdnickim szkolnictwie choreografka, Stefania Krzyżanowska. Z satysfakcją odnotowuje się w „Kronice” zakup takich pomocy naukowych, jak mapy, globusy, planigloby, obrazy historyczne; wlicza się również 4 głośniki radiowe. Uczniowie oglądają za niewielką odpłatnością oświatowe filmy krótkometrażowe. Biblioteka liczy już ponad 500 tomów, a wśród nich wiele darowizn nauczycieli i „Placówka” B. Prusa wydana w drukarni świdnickiej. Nauczyciel fizyki, T. Ostrowski zbiera pomoce naukowe do swej pracowni po piwnicach i strychach, niektóre wykonuje z grupą uczniów z elementów przekazanych przez ówczesny zakład opiekuńczy szkoły, obecne zakłady Mera-Pafal.

Działa już ZHP, PCK, Spółdzielnia Uczniowska (wspólnie z Liceum) Koło Polskiego Związku Zachodniego.

Z ogólnej atmosfery lat powojennych i pionierskiego entuzjazmu mieszkańców Ziemi Odzyskanych wyrastały aspiracje edukacyjne rodziców, przejawiające się we wszechstronnej współpracy



Choinka noworoczna

ze szkołą. Prawie symbolicznie jawi się moment wręczenia przez dzieci kierownikowi szkoły w czerwcu 1946 roku ufundowanego przez Komitet Rodzicielski pięknie rzeźbionego godła państwowego. Wyrazem zainteresowania szkołą jest częsta obecność rodziców w czasie przerw, zajęć sportowych czy bywanie na lekcjach na zaproszenie nauczyciela. Rodzicom bardzo zależy na wynikach w nauce. Wszyscy absolwenci kl. VII w roku szkolnym 1948/49 poszli do szkół ponadpodstawowych, z tego 15 do Liceum Ogólnokształcącego, 7 — do Liceum Spółdzielczego, 6 — do Liceum Pedagogicznego, 3 — do Radiotechnicznego do Dzierżoniowa, 3 — do innych szkół zawodowych, a w 1951 roku 99% absolwentów dostało się do szkół średnich.

Komitet Rodzicielski, zbierający się na 10 zebraniach w ciągu roku, organizuje dożywianie dzieci. pierwsze fundusze pochodzą z imprezy w teatrze, na której rodzice oklaskiwali swoje dzieci inscenizując baśń J. Porazińskiej „Zaczarowana fujarka” oraz śpiewające w chórze i tańczące. W późniejszych latach fundusze przeznaczone na dożywianie, dłuższe wycieczki i piękne bale choinkowe gromadzić będzie Komitet Rodzicielski z dochodowych zabaw tanecznych.

W roku szkolnym 1948/49 dożywianiem objęto 60 dzieci. Otrzymywały bułkę, białą kawę z cukrem. Dla pozostałych dzieci była tylko kawa. Codziennie dyżurowali rodzice przy wydawaniu śniadań.

Chociaż w tekście tym jeszcze wielokrotnie trzeba będzie odnotować pracę Komitetu Rodzicielskiego, to warto już tu podkreślić obserwowane aż do końca istnienia szkoły uspołecznienie, ofiarność, inicjatywę licznych zespołów rodziców a zwłaszcza przewodniczących Komitetów Rodzicielskich: Józefa Pudły, M. Apanowicz, Wandy Tousek, Stefanii Pauker, Zofii Dymitrowicz, Kazimierza Kuszyka, Jana Kozaka, Weroniki Kerzeniowskiej.

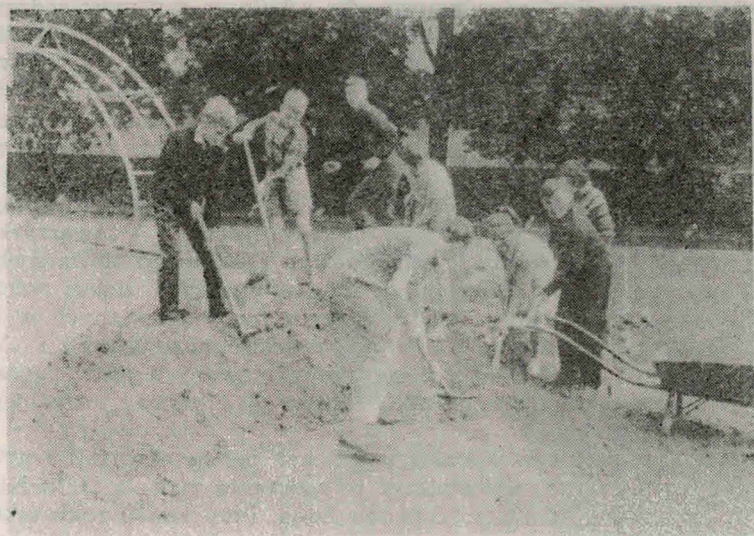
Ambicje w kierunku unowocześnienia procesu nauczania, zgodne zresztą z ówczesnymi tendencjami w szkolnictwie, owocują zradiofonizowaniem wszystkich sal lekcyjnych, wzbogaceniem pracowni biologicznej w mikroskopy, a fizycznej — w model prądnicy. Lekcje fizyki, chemii, geografii, biologii, prac ręcznych odbywają się w pracowniach przedmiotowych wspólnych dla Liceum i Szkoły Ćwiczeń.

Zakup elektrycznego aparatu i około 100 płyt pozwala na upogłądowanie lekcji śpiewu i języka polskiego. Biblioteka w roku szkolnym 1949/50 liczy 930 książek; uczniowie korzystają chętnie również z księgozbioru Liceum. Powstają nowe organizacje i koła w szkole: Koło Odbudowy Warszawy, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza oraz Koło Krajoznawcze.

Wizytacja kuratorska z Wrocławia, sprawdzająca wyniki nauczania w 1951 r., wystawia szkole wysoką ocenę i daje początek jej bardzo dobrej opinii w środowisku, utrzymującej się do końca. Niekwestionowany wysoki poziom „ćwiczeniówki” wynikał przede wszystkim z jej funkcji. Miała być ona wzorem dla przyszłych nauczycieli. Zresztą na początku lekcje pokazowe nazywano oficjalnie „wzorcowymi”. Była to ponadto mała szkoła. Ilość uczniów po dojściu w 1947 r. do granicy 260, kształtowała się raczej poniżej tej liczby, a więc w r. 1950/51 — 245, w 1955/56 — 218, aby ją znów przekroczyć po wprowadzeniu klasy VIII. Ale nawet w okresie wyżu zatrzymała się na granicy 301 uczniów. Pominiawszy krótki epizod istnienia dwu równoległych klas I i II, prowadzono jeden ciąg klas I—VII (później I—VIII). Szkoła miała do końca tradycyjny model ilościowy w odróżnieniu do rozrastających się z biegiem lat szkół-gigantów.

Dzięki rozbudowanym formom praktyki pedagogicznej prawie każde dziecko było osobiście znane licealistom i sporej części nauczycieli Liceum. Bliskim kontaktom sprzyjały gry i zabawy organizowane dla dzieci na każdej przerwie. W ramach nauki psychologii licealiści prowadzili w ciągu całego roku dzienniczki obserwacyjne wybranego dziecka z kl. I—IV.

„Ćwiczeniówka” siłą rzeczy musiała mieć dobrych nauczycieli. Starsza kadra legitymowała się przedwojennymi lub powojennymi Wyższymi Kursami Nauczycielskimi, młodsza podejmowała zaoczne



Praca przy budowie boiska

studia wyższe. Sześciogodzinna zniżka obowiązującego wymiaru na pewno nie rekompensowała dużego wysiłku i ciągłej mobilizacji ale była pewną materialną rekompensatą. Oprócz świetnej znajomości programu, umiejętności tworzenia nowych modeli pomocy naukowych, nawyku czytelnictwa fachowego trzeba było mieć talent pedagogiczny. Już w pierwszych latach istnienia szkoły zrodził się cenny dla atmosfery pracy prestiż nauczyciela klasy I, a testem jego mistrzostwa była metoda wprowadzania prognozy dziesiątkowego na lekcji matematyki i spółgłosek środkowojęzykowych na lekcji języka polskiego. Zasłużonym uznaniem cieszyły się w tym względzie: Helena Jankowska, Janina Pieniążek, Alina Dembowy, Wanda Daszkiewicz, Alicja Dobrzyńska.

Źródłem inspirującym podnoszenie poziomu i wzbogacającym oddziaływanie wychowawcze było ścisłe powiązanie organizacyjne z Liceum.

Wszystkie, oprócz klasyfikacyjnych zebrania Rady Pedagogicznej były wspólne. Kierownictwo Szkoły Ćwiczeń było zwolnione od trosk o remonty, poważniejszych zakupów, prowadzenia księgowości. Mogło skupić się na sprawach nauczania i wychowania. Wprawdzie Komitet Rodzicielski ze swoimi funduszami, a nauczyciele i uczniowie poprzez pracę społeczną włączyli się do wszystkich poważniejszych przedsięwzięć inwestycyjnych, jak położenie

ksyolitu na podłogi w całym gmachu szkolnym czy wprowadzenie centralnego ogrzewania (w latach 60-tych), ale główny wysiłek organizacyjny podjął ówczesny dyrektor Liceum, dr Franciszek Zalewski. Szkoła Ćwiczeń miała jedynie własną kancelarię. Warto tu wspomnieć oddane szkole, spełniające również funkcje opiekuńcze wobec dzieci panie sekretarki: Janinę Krzysztof, Zofię Dymitrowicz, Marię Smyk.

Powiązaniom organizacyjnym obu szkół towarzyszyły zwyczajowo wspólne akademie, wspólne imprezy sportowe i towarzyskie. W warunkach powojennego głodu teatru i polskiego słowa niebagatelne znaczenie dla rozwoju uczuć estetycznych dzieci Szkoły Ćwiczeń była możliwość oglądania przez nie wystawianych w latach czterdziestych przez Liceum „Jaselek okupacyjnych” i „Miłosierdzia gminy” M. Konopnickiej (przygotowanych przez nauczyciela matematyki, równocześnie aktora i krytyka teatralnego, mgr Jana Ziembę).

Dane było dzieciom również wysłuchać pełnej ekspresji recytacji St. Rychterówny, uczestniczyć w spotkaniu z poetą, Jalu Kurkiem i wnuczką Filomały, Tomasza Zana. Przy końcu roku szkolnego 1950/51 odnotowano, że jedna z klas młodszych wysłuchała 15 audycji radiowych. Zajmowano się poważnie korelacją różnych przedmiotów, aby wiedza miała charakter całościowy.

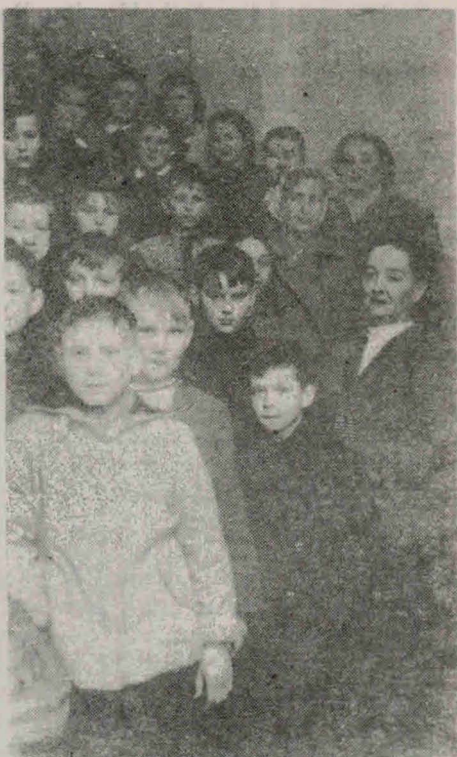
W protokołach znajdziemy również opis wielorakich działań wychowawczych, na rozpoznawanie uwarunkowań środowiskowych uczniów mających trudności w nauce lub (i) sprawiających kłopoty wychowawcze. W kolejnych protokołach można śledzić dobór środków wychowawczych, odnotowywanie poprawy. A trudności były. Należy dodać, że dopiero od 1960 r. zaczęto typować uczniów do szkół specjalnych.

Dużo uwagi poświęcono kulturze na co dzień, higienie osobistej, zdrowiu (przeglądy czystości, higieniczne i estetyczne spożywanie śniadań, „soboty czystości”).

Zwraca uwagę zakres prowadzonego przez szkołę dożywiania mający wyraźnie charakter pomocy socjalnej dzieciom z biedniejszych rodzin. Szkoła otrzymała przydziały produktów, dofinansowywał to przedsięwzięcie Komitet Rodzicielski. W styczniu 1950 r. podano stan magazynu, wyliczając następujące produkty: margarynę, miód sztuczny, kakao, mleko, sok pomidorowy, konserwy rybne i mięsne. Przez kilka pierwszych lat prowadziła bardzo rzetelnie dożywianie nauczycielka Zofia Ostrowska.

Mimo ścisłego powiązania z Liceum „ówczeniówka” włączała się w rytm życia pozostałych szkół podstawowych. Warto odnotować, że przy końcu lat czterdziestych uroczystości rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego gromadziły młodzież wszystkich szkół

*Kierowniczka K. Krakowińska
(na pierwszym planie)
z gromadką dzieci i paniami
z Komitetu Rodzicielskiego*



podstawowych i średnich na stadionie lub w parku miejskim i były świętem całego miasta. Na przykład w zakończeniu roku 1948/49 uczestniczyło 6 tysięcy mieszkańców. Innym przejawem integracji było zorganizowanie przez ówczesne władze oświatowe jesienią 1949 r. wycieczki do Warszawy dla wszystkich szkół podstawowych miasta. Z „ćwiczeniówki” pojechało 30 dzieci.

Te formy integrujące dzieci z różnych szkół zanikły później zupełnie, powstały jedynie konkursy, eliminacje, olimpiady, a więc imprezy oparte na rywalizacji.

Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych obowiązywało hasło wiązania szkoły z życiem społecznym, gospodarczym, politycznym. Zaowocowało ono wycieczkami do instytucji publicznych i do ciekawych miejscowości dolnośląskich. Zespoły artystyczne „obsługują” akademie w zakładach pracy. Szkoła zaprasza przodowników pracy na akademie i lekcje, stosuje formy żywcem wzięte z życia politycznego, jak referaty, meldunki, zobowiązania, ale

wywał to przedsięwzięcie Komitet Rodzicielski. W styczniu 1950 r. równocześnie dla równowagi nie rezygnuje w pracy wychowawczej z elementów zabawy (pieczenie ziemniaka, wieczorki klasowe z tańcami i śpiewem, majówki).

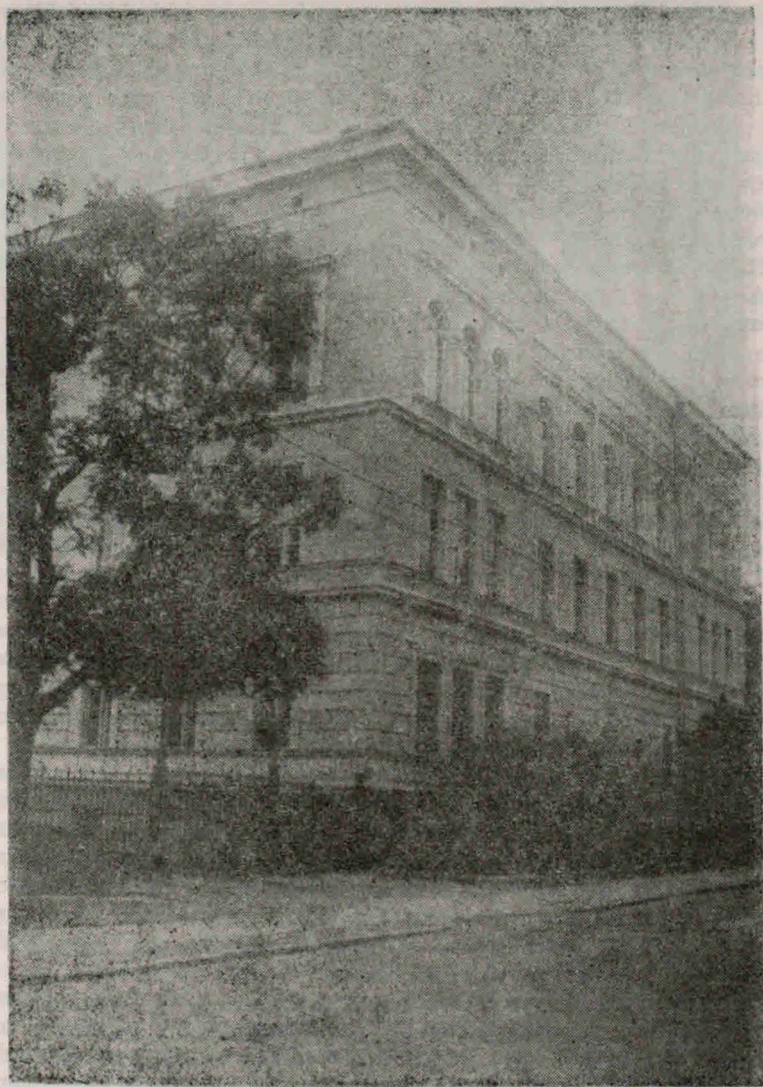
W tym czasie zaczyna funkcjonować systematyczna pomoc lekarska, której udziela pionier służby zdrowia w Świdnicy, dr Feller. Przeprowadza się szczepienia ochronne przeciwko tyfusowi i gruźlicy, zakłada karty zdrowia. Lekarz szkolny wyznacza 60 najwrażliwszych dzieci na kolonie.

Troska nauczycieli i Komitetu Rodzicielskiego o zdrowie dzieci, o ich rozwój fizyczny przejawiała się w dbałości o sport szkolny. Warto podkreślić, że kładziono nacisk na sporty zimowe. Były wyprawy na sankach do parków miejskich, poza miasto, do Bystrzycy Górnej, a nawet zorganizowano kurs narciarski w Karpaczu w dwu turnusach dla 75 dzieci. Duża w tym zasługa pełnej inicjatywy i energii nauczycielki wychowania fizycznego i opiekunki harcerstwa w Szkole Ćwiczeń, Marii Przyborowskiej. Ukoronowaniem tej działalności było II miejsce w Igrzyskach Zimowych w Wiśle w 1953 r. Tradycja sportów zimowych przetrwała długo. Jeszcze w 1963 roku ponad 70 dzieci odpoczywało na czasach zimowych, a w tym czasie w szkole było zimowisko z saneczkowaniem, jazdą na łyżwach i wycieczkami.

Harcerstwo nie było jeszcze organizacją masową, ale skupiało uczniów przejawiających aktywność sportową i turystyczną. Do wyróżnionych harcerzy w 1950 r. należeli: Zbigniew Kulczak — drużynowy, Lucyna Michowicz — przyboczna oraz zastępowi: Krystyna Serwa, Barbara Wojewoda, Klara Kuryllo, Bogdan Wójtowicz, Mieczysław Permus, Julian Szymasiuk. W 1951 r. wyróżnił się w działalności harcerskiej drużynowy — Henryk Lis.

W kwietniu 1950 r. dotychczasowy kierownik, mgr Wojciech Polak obejmuje na krótko stanowisko dyrektora Liceum Pedagogicznego po Stefanie Góralskim. Od nowego roku szkolnego kieruje szkołą Katarzyna Krakowińska, z której nazwiskiem placówka ta związana jest najdłużej. Ma ona ogromne zasługi w osiągnięciu przez szkołę wysokiego poziomu. Umiała postawić wymagania i sobie i swoim nauczycielom. Ucząc metodyki w Liceum, przygotowała wiele roczników nauczycieli. Jej Szkoła Ćwiczeń miała być dla nich wzorem.

Przy końcu roku szkolnego 1952/53 Szkoła Ćwiczeń stała się świecką szkołą TPD na wniosek — jak zapisano w protokole — 50% nauczycieli i Komitetu Rodzicielskiego. Dzięki dotacjom TPD powstaje świetlica, w której wydaje się obiady i zapewnia opiekę dydaktyczną dla 60 dzieci. Cokolwiek by się krytycznego powiedziało o tym okresie inwazji ideologicznej na szkołę, zawartej



Budynek szkolny

w zadaniu kształtowania moralności socjalistycznej i odpowie-
dzialności przed kolektywem, należy podkreślić rozległość, syste-
matyczność pracy wychowawczej. Szkoła, mimo prowadzenia tylko

jednej zmiany, była ożywiona do późnego popołudnia. Nawet w niedzielę na uroczystych zbiórkach bywali wszyscy nauczyciele i członkowie Komitetu Rodzicielskiego. Do organizacji harcerskiej należało już 93% uczniów, a „zryw harcerski”, jak zapisano w „Kronice”, trwał cały rok. Za tym niewątpliwym frazesem, niosącym już niebezpieczeństwo zawodnych kryteriów pracy wychowawczej, kryła się również intensywna i pożyteczna działalność. Oddanym szkole opiekunem harcerstwa był wtedy Henryk Krosnowski.

Harcerstwo organizowało na wzór zakładów pracy narady produkcyjne po każdym okresie klasyfikacji, działała autentyczna pomoc koleżeńska w nauce, nauczyciele prowadzili bezinteresownie dużo lekcji dodatkowych dla słabszych uczniów. (Utrzymując wysokie wymagania, nie promowano w roku szkolnym 1951/52 jedynie 6 uczniów). Wyróżniono za wyniki w nauce i pracę społeczną następujących uczniów: Jadwigę Pacurę, Krzysztofa Filę, Barbarę Zalc, Jadwigę Migo, Ryszarda Ślusarczyka, Ryszarda Chmielewskiego, Wiesławę Walczynę, Włodzimierza Barszczewskiego, Andrzeja Tłoczka. Harcerstwo podporządkowane zadaniom szkoły, przestawało być jednak atrakcyjne dla dzieci. Codziennie o 7.45 odbywał się apel szkolny z meldunkiem o frekwencji i gotowości do nauki, ponadto ze starannie przygotowanym programem informacyjnym lub artystycznym. Wymagało to systematycznego śledzenia prasy codziennej, czytania czasopism, nawet o takim poziomie jak „Problemy” czy „Mówią Wieki”. Zarówno nauczyciele, jak i liczne zespoły uczniowskie były poważnie obciążone przygotowaniem codziennych apeli.

Od początku lat pięćdziesiątych datuje się udział szkoły w konkursach czytelniczych organizowanych przez Ministerstwo Oświaty. Do eliminacji szkolnych przygotowywały uczniów przez wiele lat dwie nauczycielki: Janina Pieniążek i Janina Kocemba. Miarą wysokiego poziomu było II Ogólnopolskie miejsce dla uczennicy Ewy Olszewskiej, za rzeźbę do książki W. Katajewa „Samotny biały żagiel”. Autorka rzeźby poleciała samolotem po nagrodę do Warszawy. Sam lot był również nagrodą.

Konkurs czytelniczy miał duże wartości poznawcze i wychowawcze. Przeżyłcia związane z lekturą młodzi czytelnicy przekazywali w dzienniczkach lektur, w albumach rysunkowych, makietach. Powodzeniem cieszyły się inscenizacje fragmentów książek, będące formą zagadki czytelniczej.

Tylko w jednym roku przygotowano 4 obrazy sceniczne do książek m. in.: A. Rudnickiej „Uczniowie Spartakusa”, M. Konopnickiej „O Krasnoludkach i sierotce Marysi”, a na balu choinkowym w roku szkolnym 1957/58 Koło Czytelnicze wystawiło pełno-



Sala sportowa

spektaklową inscenizację „Nowe szaty króla”. W tym okresie świdnicka „ćwiczeniówka” osiąga wyraźne sukcesy. W roku szkolnym 1954/55 zajmuje I miejsce wśród szkół ćwiczeń w woj. wrocławskim za wyniki nauczania i wychowania. Zdobywa I miejsce w eliminacjach powiatowych za tańce w wykonaniu 38-osobowego zespołu, dla którego stroje uszyły panie z Komitetu Rodzicielskiego: Leśniara i Gołębiowska. Szczególnie podobał się taniec żniwny w układzie opiekunki zespołu, nauczycielki biologii, Stefanii Karczmej. Kłopotliwe było jedynie każdorazowe sprzątanie słomy ze sceny, która wykruszała się ze snopów. Na czołowe miejsce w eliminacjach zapracował również teatrzyk kukielkowy z przedstawieniem „Opowiedział dzięcioł sowie” J. Brzechwy pod opieką Janiny Kocemby z muzyką Kasi Gaertner, późniejszej sławnej kompozytorki. Piękne kukielki do dwu baśni (w następnym roku przygotowano „Na jagody” M Konopnickiej) wykonała babcia Ewy i Andrzeja Woźniaków.

Szkoła, zgodnie z zaleceniami władzy tworzy nowe koła pozalekcyjne. Koło historyczne interesuje się zabytkami Świdnicy i okolic. Będzie istniało aż do odejścia opiekunki, nauczycielki historii i języka polskiego, J. Pieniążek. Jego tradycje przejmie Koło Miłośników Ziemi Świdnickiej prowadzone od 1960 roku przez kierowniczkę szkoły, Katarzynę Krakowską. Później wraz

z przyjściem Danuty Kotelko rozwinię działalność Koło Żywego Słowa, wystawiając piękny „Wieczór baśni”. Danuta Kotelko pracowała 13 lat jako nauczycielka języka polskiego i historii. Rozwijała zainteresowania historyczne poprzez wycieczki, konkursy, wystawy. W 1968 r. przeszła do Liceum.

Kronika szkolna odnotowała w 1954 r. nazwiska wyróżniających się uczniów: Bogdan Pudło, Witold Dudziak, Barbara Leśniara, Jerzy Rabus, Bogdan Sznajder, Janusz Rutowicz, Emilia Ładacka, Wojciech Pauker, Katarzyna Gaertner, Ewa Woźniak.

Absolwenci roku szkolnego 1954/55 wybrali następujące szkoły: Technikum Rolnicze — 1, Technikum Administracyjne — 2, Liceum Pedagogiczne — 5, Liceum Ogólnokształcące — 11, szkoły zawodowe — 7. Uznanie dla sukcesów szkoły zaowocowało odznaczeniem w roku szkolnym 1955/56 kierowniczką, Katarzyny Krakowińskiej Srebrnym Krzyżem Zasługi i Medalem X-lecia PRL. W tym samym roku otrzymała Srebrny Krzyż Zasługi Zofia Burger, nauczycielka matematyki i opiekunka samorządu szkolnego. Grono nauczycielskie stabilizuje się, zmieniają się tylko dochodzący nauczyciele. Na 6 etatowych 2 nauczycieli było członkami PZPR, 1 — członkiem ZMP, 3 było bezpartyjnych. W 1955 roku etat przewodnika ZHP w Liceum i Szkole Ćwiczeń obejmuje Teresa Słupianek. „Ćwiczeniówka” ma 126 harcerzy w 5 drużynach.

Nadchodzące 10-lecie było dla rozwoju harcerstwa w szkole bardzo pomyślne. Miały na to wpływ przede wszystkim przemiany w samym ruchu harcerskim po 1956 r., ale i umiejętności organizacyjne i oddanie pracy harcerskiej komendantki Szczepu, Teresy Słupianek (obecnie dyrektorki Szkoły nr 10).

W 1956 r. obchodzono X-lecie Liceum Pedagogicznego połączone ze Zjazdem Absolwentów. Na uroczystość przyjechali z odległych stron Polski dawni nauczyciele Szkoły Ćwiczeń: Helena Góralska, Michalina Witowska, Wojciech Polak. Zwiedzając szkołę, oglądali zmodernizowane sale lekcyjne, w których na miejscu dawnych pulpitowych ławek poniemieckich pojawiły się dwuosobowe ławki i stoliki. W drugiej połowie lat pięćdziesiątych zgromadzono sporo nowych pomocy naukowych. Powstaje działka szkolna, wzbogacająca program biologii, a pieniądze za sprzedane do stolówki internatu warzywa składa się do SKO, by kupić za nie rzutniki. Uczniowie pomagają sadzić drzewka na przyszłolnym terenie działek i ogrodu, które dziś stanowią piękny teren rekreacyjny dla młodzieży Studium Nauczycielskiego. Co roku szkoła organizuje dalsze wycieczki dla klas starszych. Utrwała się również tradycja dorocznych wystaw prac ręcznych i rysunków. Bardzo uroczysto i rodzinnie żegna się absolwentów szkoły. Jest podwieczorek, program artystyczny, wspólna fotografia, zabawa.

Gospodarzami uroczystości jest Komitet Rodzicielski i klasa przedostatnia. Kronika Szkoły odnotowuje w tych latach nazwiska wyróżniających się uczniów: H. Chomin, J. Dymitrowicz, A. Sender, W. Mierniczak, B. Mikołajewicz, T. Stańczak, M. Myszk, A. Daszkiewicz, Malinowski, W. Kielbasa, Akerman, Ratajczyk.

Obserwuje się stopniowe rozszerzanie się zakresu działalności samorządu szkolnego (dbałość o higienę, wyniki w nauce). Opiekuje się tą organizacją Zofia Burger. Warto odnotować statystykę czytelnictwa w 1957 roku za półrocze.

| | | | | |
|-----------|------------|-------------|-----|---------|
| Kl. III — | 41 uczniów | przeczytało | 249 | książek |
| Kl. IV — | 36 | „ | 429 | „ |
| Kl. V — | 28 | „ | 209 | „ |
| Kl. VI — | 28 | „ | 158 | „ |
| Kl. VII — | 17 | „ | 268 | „ |

W związku z falą emigracji do Izraela w latach 1956—75 zaznaczył się odpływ ze szkoły uczniów pochodzenia żydowskiego. Wielu z nich pozostało wiernych swojej szkole. Świadczą o tym listy i odwiedziny.

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych piętrzą się trudności organizacyjne związane z praktyką pedagogiczną. Wędług regulaminu każdy licealista przeprowadzał 3—4 lekcje w klasach I—IV i jednodniową praktykę całodzienną. Ponadto prowadził po 1 lekcji z różnych przedmiotów w klasach V—VII. W roku szkolnym 1956/57 47 licealistów przeprowadziło w sumie w ciągu roku 376 lekcji próbnych. Poza tym prawie codziennie nauczyciele prowadzą w klasach młodszych lekcje hospitowane (oglądane) przez uczniów Liceum. Nietrudno zorientować się o skalę obciążenia nauczycieli i równocześnie zagrożenia dla prawidłowej realizacji programu. Nie wszystkie bowiem lekcje próbne mogły być udane. Starania o dodatkową szkołę ćwiczeń nie dały rezultatu. W roku szkolnym 1960/61 Liceum prowadzi wiele równoległych klas; brakuje pomieszczeń. Koniecznością staje się przeniesienie klasy I i II Szkoły Ćwiczeń na drugą zmianę. To jeszcze bardziej utrudnia organizację praktyki. Dopiero w roku 1965/66 szkoła otrzymuje dodatkową klasę I-szą.

W 1959 r. Janina Pieniążek i Janina Kocemba ukończyły studia magisterskie na wydziale zaocznym filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego. W tym samym roku J. Pieniążek przeniosła się do Liceum Spółdzielczego, a Janina Kocemba w rok później została zastępcą dyrektora Liceum Pedagogicznego. W 1959 r. przybyła z Karpacza do szkoły ćwiczeń Alicja Dobrzyńska, ale na krótko, bo tylko na dwa lata. W tym czasie następuje zmiana

w charakterze szkoły. Po niecałym dwuletnim okresie od wprowadzenia religii znowu szkoła staje się świecką.

W 1960 roku działalność oświatową w kraju zdominowało hasło politechnizacji. Fundusze na organizację pracowni zebrali rodzice dzięki wpływom z dochodowych zabaw tanecznych. Początkowy entuzjazm w ściąganiu z zakładów pracy zbędnych maszyn i urządzeń ustąpił konstatacji o nieprzydatności takiej pracowni do realizacji takiego programu. Pozostał tylko kłopot z demontażem. Natomiast szczęśliwy okazał się kierunek prac użytecznych na rzecz szkoły i środowiska (malowanie ławek, lamperii, coroczne sadzenie drzew) oraz poznawanie zakładów pracy poprzez wycieczki spełniające zresztą dość skutecznie rolę orientacji zawodowej uczniów. Mimo mody w oświacie na różne hasła, szkoła nie gubi z pola widzenia podstawowej działalności. W roku mody na politechnizację uczeń Krzysztof Kwaśniewski zakwalifikował się na olimpiadę wojewódzką z matematyki. W „Kronice” zapisano nazwiska uczniów z klas III—VII wyróżniających się w nauce: Jerzy Grobelko, Janusz Kukułka, Wiesław Latała, Jan Ładacki, Halina Malinowska, Jerzy Mawrycz, Wojciech Potoczny, Anna Tatkowska, Krystyna Trochimiak, Bogdan Wojciechowski, Renata Nowak, Teresa Mecner, Tadeusz Trojanowski, Jolanta Walentynowicz, Krystyna Smyk, Zdzisław Janczarski, Janusz Hazubski, Wojciech Krzysztofik, Tadeusz Zamorski, Teresa Wysocka, Aniela Wojciechowska, Barbara Krzysztofik, Barbara Bim, Andrzej Kwaśniewski, Maria Kostecka, Maria Rubas, Anna Sznajder, Krzysztof Rut, Jadwiga Wichowska. W roku szkolnym 1962/63 wchodzi reforma szkolnictwa (ośmioletnia szkoła podstawowa). Jeszcze raz stabilizuje się zespół nauczycielski, by w kilka lat później, wobec perspektywy likwidacji szkoły ulec procesowi nasiloniej rotacji. Na miejsce A. Dobrzyńskiej przychodzi z Włocławka Zdzisława Dix. Uczeń będzie w klasach młodszych a następnie, zgodnie z kierunkiem studiów zaocznych matematyki w kl. V—VIII. Będzie długoletnią opiekunką Szkolnej Kasy Oszczędności. Przenosi się z wiejskiej szkoły Emilia Ładacka, która na początku lat pięćdziesiątych ukończyła szkołę ćwiczeń. Jako nauczycielka klas młodszych potrafi po mistrzowsku kształtować wyobraźnię dzieci na materiale baśni (inscenizacje, tworzenie tekstów, wypowiedzi plastyczne). W roku 1963/64 staje się modne nauczanie problemowe i lekcje w zespołach. Odbywają się lekcje — wycieczki w muzeach, księgarniach, bibliotekach. Mimo iż modne kierunki przychodzą i odchodzą, niektóre ich elementy pozostają na trwałe w metodach pracy świadomego swych zadań nauczyciela.

W trosce o uchronienie dziecka przed niepożądanymi wpływami środowiska zrodził się w tym okresie pomysł codziennych dyżurów

nauczycieli i rodziców na ulicach i w miejscach publicznych. Obciążało to bardzo nauczycieli i rodziców, niewspółmiernie do efektów. Władze oświatowe nie chciały długo zrezygnować z tej formy dozoru wychowawczego mimo protestów ze wszystkich szkół. Aktywność swą woleli rodzice przejawiać w konkretnej działalności na rzecz szkoły, np. przy budowie boiska szkolnego (wyłączyli się w tej pomocy: Mecner, Sobczyk) lub w odwiedzaniu domów uczniów trudnych. W dalszym ciągu szkoła cieszy się wysokim poziomem absolwentów, osiągnięciami w pracach pozalekcyjnych i w sporcie. W konkursie recytatorskim wysokie miejsce zdobywają: Teresa Mecner i Bolesław Szejnberg. Ewenementem są sukcesy w sporcie tej małej licznie szkoły.

W Miejskich Igrzyskach szkół podstawowych „ćwiczeniówka” zajęła I miejsce, a uczennica Maria Wojasińska reprezentowała miasto we Wrocławiu. W roku 1968, a więc na krótko przed likwidacją szkoły, ówczesni nauczyciele wychowania fizycznego, S. Karczemna i I Leśniak wypracowali z młodzieżą I miejsce w piłce ręcznej i pięcioboju oraz puchar przechodni. Wyróżnili się wtedy tacy młodzi sportowcy: J. Rębisz, Cz. Bujnowski, K. Wiśniewski, Z. Czerwiński, G. Zadencka, J. Chudy, L. Gołabek, J. Draus, J. Grobelko, J. Czulkiewicz.

Szkoła Ćwiczeń miała zawsze szczęście do zakładów opiekuńczych. Były nimi kolejno: Fabryka Rękawiczek, ZWAP, Spółdzielnia Aparatura Pomiarowa, Spółdzielnia Inwalidów, czy nieoficjalnie Jednostka Wojskowa jako najbliższy sąsiad. Pierwszy telewizor ofiarowała szkole Spółdzielnia Inwalidów, której prezesa wówczas oddany młodzieży pan Dudziak.

W roku szkolnym 1963/64 podjęto eksperyment w postaci kursu przygotowawczego dla dzieci do klasy I, które nie były objęte wychowaniem przedszkolnym. Prowadziła ten kurs przygotowawczy z dużym powodzeniem doświadczona metodyczka Wanda Daszkiewicz. Są to lata wyżu. W roku szkolnym 1964/65 kl. I liczy — 43 uczniów, IV — 44, VII — 41. Młodzież chętnie korzysta z nowej, bogatej w czasopisma czytelni liceum, koresponduje z czasopismami młodzieżowymi, z „Piomykiem”. Szkoła ma już 8 kół zainteresowań, w tym matematyczne prowadzone przez Z. Burger i młodego technika — przez Teodora Ostrowskiego.

Obok harcerstwa skupiającego 60 harcerzy i 42 zuchów aktywizuje się samorząd szkolny. Dużym przeżyciem dla całej szkoły było w tym roku spotkanie z pisarzem, Czesławem Janczarskim, redaktorem „Misia”. W 1966 r. zachorowała kierowniczką, pani K. Krakowińska. Dzieci pisały serdeczne listy na adres Instytutu Radowego w Warszawie. Zastępuje ją przez kilka miesięcy Zofia Burger. 15 kwietnia tego roku gościem Liceum i Szkoły Ćwiczeń

dzięki aktywnym kołom PCK jest Sekretarz Generalny Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Półksiężyc z Genewy. Od stycznia 1967 roku, kiedy wiadomo, że nie powróci do pracy pani Krakowińska, kierownictwo obejmuje A. W. Daszkiewicz.

Jest jeszcze szkolna uroczystość pożegnania długoletniej kierowniczkii, która zmarła kilka miesięcy później 23.VII.1967 r. i została pochowana w Opocznie. Szkoła, mimo wstrząsu, jakim była utrata bliskiego Człowieka i zapowiedzi likwidacji tego typu placówek pulsuje nadal intensywnym rytmem. Bogate są obchody 50-lecia Rewolucji Październikowej w ramach harcerskiej akcji „Aurora”. Szkoła włącza się w program artystyczny „Świdnickiego Maja”. Wybijają się recytatorzy: E. Szydłowska, Biskowska, A. Jarzyna; A. Sobczyk zdobyła I-szą nagrodę na eliminacjach rejonowych.

W roku 1967/68 szkoła liczyła 301 uczniów. Wyróżniali się: Lidia Gołąbek (w nauce i sporcie) Romana Olejnik, Jan Kotelko, Janusz Dytewski, I. Dynarska, Jerzy Korzeniowski, Leszek Nowogrodzi, Eleonora Sikocińska, Ryszard Zieliński, Jerzy Stelmach, Krzysztof Wichary, Teresa Zalewska, Ewa Swendrowska.

W ostatnich trzech latach, od 1968 do 1971 daje się odczuć gwałtowny ruch kadrowy. Odchodzą na emeryturę długoletnie nauczycielki: Zofia Burger, a następnie Stefania Karczemna. Przychozą: Halina Mazurek, Joanna Jarzyna, Danuta Bill, Teresa Konstanty, Elżbieta Kaiser, Małgorzata Greń. W marcu 1969 r. A. W. Daszkiewicz przenosi się na stanowisko podinspektora Wydziału Oświaty w Świdnicy. Ostatnią kierowniczką, której przyszło likwidować zasłużoną placówkę, była Teresa Słupianek, harcmistrz Polski Ludowej, delegat na IV Zjazd ZHP w 1969 r.

Zakończenie roku szkolnego 1970/71 było równocześnie zakończeniem działalności „ćwiczeniówki”. Była to niezwykle wzruszająca uroczystość. Funkcję szkoły ćwiczeń dla ostatnich klas wygasającego Liceum pełniła Szkoła Podstawowa Nr 6.

1. Etatowi nauczyciele Szkoły Ćwiczeń

| | |
|------------------------|-----------------------|
| Bill Danuta | Górska Helena |
| Borzęcka Stanisława | Isterewicz Irena |
| Burger Zofia | Jankowska Helena |
| Daszkiewicz Anna Wanda | Kaiser Elżbieta |
| Dembowy Alicja | Kocemba Janina |
| Dix Zdzisława | Kotelko Danuta |
| Dobrzyńska Alicja | Konstanty Teresa |
| Dudek Marian | Krakowińska Katarzyna |
| Gadomska Janina | Krosnowski Henryk |

| | |
|--------------------|--------------------|
| Ladaćka Emilia | Przyborowska Maria |
| Majewski Jan | Pudełko Kazimiera |
| Malski Jan | Raczkowski Witold |
| Mazurek Halina | Rokicka Stanisława |
| Morawski Zygmunt | Rosłanowska Wanda |
| Ostrega Mieczysław | Sługocka Danuta |
| Ostrowska Zofia | Ślupianek Teresa |
| Pieniążek Janina | Stendera Stefan |
| Pietrusiak Jan | Witowska Michalina |
| Polak Wojciech | |

2. Nauczyciele dochodzący, głównie z Liceum Pedagogicznego

| | |
|------------------------------|----------------------------|
| Ajchenbaum Lidia | — język rosyjski |
| Bandziak Stanisław | — język rosyjski |
| Bardecka Janina | — nie udało się ustalić |
| Ks. Bronisławski | — religia |
| Budzyński Zygmunt | — opiekun org. harcerskiej |
| Busłowicz Irena | — chemia |
| Czekay Franciszek | — rysunek |
| Dobrzyński Marian | — matematyka |
| Frydrychowicz-Barańska Irena | — geografia |
| Janczarski Bolesław | — śpiew |
| Jarzyna Franciszek | — biblioteka |
| Jarzynowa Idalia | — j. polski |
| Kędziński Henryk | — język rosyjski |
| Kiluk Danuta | — wych. fiz. koło taneczne |
| Korczyńska Emilia | — biologia |
| Kosmala Roman | — geografia |
| Kowalczyk Maria | — prace ręczne |
| Kozar-Słobódzki Mieczysław | — wych. muzyczne |
| Kulakowski Antoni | — język rosyjski |
| Krzyżanowska Stefania | — rytmika |
| Kwiatkowski Józef | — wych. fizyczne |
| Kwiecień Stefan | — wych. muzyczne |
| Lechota Barbara | — fizyka |
| Lewiński Antoni | — wych. muz., chór |
| Łasikow Aleksander | — nie udało się ustalić |
| Łatyński Feliks | — język rosyjski |
| Miecki Eugeniusz | — wych. muzyczne |
| Mizerska Alina | — nie udało się ustalić |
| Ostachowicz Emilia | — prawdop. j. angielski |
| Ostrowski Teodor | — fizyka |
| Potoczny Zygmunt | — wych. muz., chór |

| | |
|-----------------------|------------------|
| Przybyłowski Zygmunt | — prace ręczne |
| Ks. Rzeczkowski Józef | — religia |
| Skawina | — wych. muz. |
| Stefański Leszek | — matematyka |
| Skibińska Hanna | — historia |
| Stelmach Andrzej | — język polski |
| Szczepańska Wiktoria | — wych. fizyczne |
| Ks. Święczek | — religia |
| Zubkowska Maria | — prace ręczne |



**SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2
IM. KOMISJI EDUKACJI NARODOWEJ
W ŚWIDNICY**

I.

Dzisiaj wydawać się to może niewiarygodne, ale był taki okres w najnowszej historii miasta Świdnicy, kiedy to z powodu małej ilości dzieci zamykano szkoły, a budynki przeznaczano na inne cele. Zjawisko takie wystąpiło w starej części miasta, gdzie najpierw zamknięto małą Szkołę Podstawową Nr 4 przy ulicy Wrocławskiej, a następnie już w centrum miasta Szkołę Podstawową Nr 11, mieszczącą się przy alei Niepodległości. Odmienna natomiast była sytuacja demograficzna w nowych częściach miasta. Powstającemu z dużą dynamiką Osiedlu Młodych nie wystarczała jedyna w tym rejonie Szkoła Podstawowa Nr 16 przy ul. Kniewskiego i należało myśleć o budowie nowej placówki tego typu. Lokalizację tej budowli wyznaczono w okolicy zbiegu ulic Of. Oświęcimskich i Zamenhofs. Inwestycję realizował Zakład Budowlano-Montażowy Nr 2 w Świdnicy. W ówczesnych czasach bardzo modne było projektowanie metodą oszczędnościową, zaczerpniętą z minionej dekady, dlatego w swych założeniach budynki szkoły były mocno ograniczone w powierzchni, sala gimnastyczna trochę większa od dwóch sal lekcyjnych, a technologia budowy wynikająca z idei oszczędności, w przyszłości przysporzyła użytkownikom wielu przykrych chwil, już od pierwszych dni po zagospodarowaniu obiektu.

Początek działalności nowej szkoły był bardzo trudny. Wprawdzie pół roku przed przewidywanym terminem oddania szkoły do użytku został powołany jej pierwszy dyrektor, ale stopień zaawansowania inwestycji i jej wyposażenie wymagały od niego poświęcenia się wyłącznie tym sprawom. Dlatego pierwszy projekt organizacyjny szkoły, który powstał w maju 1973 roku opracowała ówczesna dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 16, Maria Pokora. Liczono wtedy, że rok szkolny w nowych warunkach rozpocznie się normalnie. Rzeczywistość była jednak brutalna i dzieci naukę rozpoczęły w gościnnej Szkole Podstawowej Nr 16 na drugiej

zmianie i cały wrzesień z tęsknotą spoglądały na jasne mury ich szkoły, która ciągle była zamknięta.

Przyszedł jednak czas energicznych działań. Już 5 września 1973 roku ukształtowano teren wokół budynku, wykonano drogi, doście itp., 7 września założono w budynku gazomierz i wreszcie 1 października 1973 roku Prezydium Miejskiej Rady Narodowej i Powiatowej Rady Narodowej w Świdnicy wydało decyzję zezwalającą na użytkowanie obiektu. Poprawki trwały jeszcze do stycznia 1974 roku, a ich koszt wyniósł łącznie 346 tysięcy złotych. Zdecydowano jednak, że szkoła może zostać otwarta. Radość spowodowana tą decyzją w środowisku szkoły była powszechna. Nauczyciele, przygotowując szkołę do otwarcia, na kolanach wymiatali resztki po budowlanych, pucowali posadzki, wieszali firany itp., a dyrektor szkoły na własnych plecach wnosił meble, co w konsekwencji odbiło się później na jego zdrowiu. Należy zwrócić uwagę na fakt, że już u swego zarania szkoła nie otrzymała należytego kompletnego wyposażenia. Wiele mebli i sprzętów zwieziono do nowej szkoły z poprzednio zlikwidowanych, a zamówienie na pierwsze wyposażenie nie zostało w pełni zrealizowane.

W październiku 1973 roku w Polsce obchodzono uroczystości 200 rocznicę powołania do życia Komisji Edukacji Narodowej. Fakt ten wykorzystał dyrektor szkoły, występując z wnioskiem o nadanie nowej placówce imienia pierwszego w świecie ministerstwa oświaty.

Wielki dzień oficjalnego otwarcia szkoły nastąpił 27 października 1973 roku. Z udziałem władz odbyła się podniosła uroczystość, podczas której nadano szkole imię Komisji Edukacji Narodowej i z tej okazji wmurowano u wejścia do budynku tablicę pamiątkową. I chociaż dopiero 19 marca 1974 roku ustalono ostatecznie adres szkoły — ulica Ofiar Oświęcimskich 30, to przecież w październiku 1973 roku, jak wtedy mówiono, „dwójka ruszyła”, mimo że na oddanie boiska i terenów rekreacyjnych należało jeszcze czekać do 27 czerwca 1974 roku.

Szkoła systematycznie rozszerzała swoją działalność, wzbogacając się w listopadzie 1974 roku o gabinet lekarski, natomiast na własny gabinet stomatologiczny należało czekać aż do roku szkolnego 1976/77.

II.

W zasadzie nowa szkoła jedynie w pierwszym roku swej działalności pracowała w normalnych warunkach, ponieważ była przewidziana dla 22 oddziałów szkolnych i tyle klas uczyło się w niej. W latach następnych ilość dzieci i oddziałów powoli, ale systematycznie rosła. W roku szkolnym 1974/75 liczyła 25 oddzia-

łów, w roku szkolnym 1975/76 rozpoczął dodatkowo działalność oddział przedszkolny, a w następnym roku szkolnym, oprócz 26 oddziałów szkolnych, „zerówki” były już dwie, co w praktyce oznaczało ugruntowanie się w szkole drugiej zmiany. Od tej pory zmianowość weszła do praktyki w każdym roku szkolnym i obciążenie placówki przedstawiało się następująco:

| Rok szkolny | Ilość oddziałów I—VIII | Łącznie ilość uczniów |
|-------------|---------------------------|-----------------------|
| 1976/77 | 26 | 873 |
| 1977/78 | 31 | 995 |
| 1978/79 | 34 | 1111 |
| 1979/80 | 31 | 1067 |
| 1980/81 | 32 | 1128 |
| 1981/82 | 33 | 1061 |
| 1982/83 | 37 | 1053 |
| 1983/84 | 40 | 1089 |
| 1984/85 | 39 | 1225 |
| 1985/86 | 44 | 1336 |
| 1986/87 | 38 | 1121 |
| 1987/88 | 32 | 957 |

Wzrost liczby uczniów w szkole i podnoszenie stopnia organizacyjnego placówki wynikały bezpośrednio z powiększenia się liczby mieszkańców na Osiedlu Młodych. Szkoła wprawdzie nie jest terytorialnie integralną częścią osiedla, ponieważ została usytuowana na wschód od obwodnicy, którą jest ulica Zamenhofs, w kierunku starej części miasta, natomiast osiedle rozbudowane zostało w stronę przeciwną, tj. na zachód od obwodnicy, ale początkowo nie planowano rozbudowy miasta w tę stronę aż w takim zakresie i mogła ona spełniać rolę osiedlowej szkoły śródomiastkowej. Stało się jednak inaczej i należało podjąć starania dla złagodzenia trudnych warunków, w jakich pracowała „typowo osiedlowa” Szkoła Podstawowa Nr 16. Nie uniknięto w tym przypadku błędów wynikających z jednej strony z nacisków społecznych, zaś z drugiej strony z braku zdecydowania władz oświatowych. Mimo przeciążenia Szkoły Podstawowej Nr 16 nie podjęto w porę decyzji radykalnie i perspektywicznie regulujących sprawę na kilka lat, czego konsekwencją było przenoszenie do Szkoły Podstawowej Nr 2 w Świdnicy części oddziałów, które rozpoczęły wcześniej naukę w Szkole Podstawowej Nr 16, by po kilku latach te same dzieci przenieść do szkół w centrum miasta. Robiono w ten sposób miejsce dla następnych roczników dzieci, które miały spotkać podobny los. Brak stabilizacji organizacyjnej był utrud-

nieniem o wielorakich skutkach. Dla przykładu: w roku szkolnym 1981/82 szkoła utworzyła 4 oddziały klas pierwszych, a w roku szkolnym 1982/83 przyjęto 213 siedmiolatków i utworzono 8 klas pierwszych, by w następnym roku ilość klas pierwszych zwiększyć do dziewięciu. Proces taki powodował, że w ciągu trzech lat od roku szkolnego 1982/83 więcej niż połowę szkoły (22 oddziały) stanowiły klasy I—III, nie licząc oddziałów przedszkolnych, których liczba również wzrastała. Pociągało to za sobą bardzo poważne skutki w zakresie bazy do nauczania oraz kadr. Na domiar złego ponad miarę przeciążony obiekt nie był w porę remontowany, co szczególnie w ostatnich latach wyraźnie pogorszyło i tak trudne warunki nauki w szkole.

W krytycznej sytuacji zaistniałej w roku 1985 władze miejskie przysły szkole z pomocą i doprowadziły do wydzierżawienia od Filii Politechniki Wrocławskiej w Świdnicy pawilonów dydaktycznych, które od kilku lat stały puste. Mimo nie najlepszych warunków, jakie tam panowały, było to pewne rozwiązanie. W roku szkolnym 1985/86 w pawilonach, które są drugim budynkiem dydaktycznym „dwójki” uczyło się osiem klas i ważne, że wszystkie na pierwszej zmianie. Uczyły się tam również dwa oddziały przedszkolne. Do chwili obecnej w zmienionym zakresie służą one młodzieży, ograniczając dwuzmianowość do minimum.

Od roku szkolnego 1986/87 odczuwana jest istotna poprawa warunków pracy, wynikająca z rozpoczęcia działalności nowej szkoły na Osiedlu Młodych, dokąd przekazanych zostało część oddziałów, początkowo tylko klas młodszych, a następnie starszych.

W okresie 15 lat swego istnienia mury szkoły opuściło 1695 absolwentów. W pierwszym 10-leciu spośród 993 absolwentów 261 podjęło naukę w liceach, 66 w szkołach ekonomicznych, 26 w szkole medycznej, 136 w technikach różnych typów oraz 504 w zasadniczych szkołach zawodowych. Podobne tendencje w zakresie wyboru kierunków kształcenia utrzymują się obecnie.

Wielu spośród nich nadal zdobywa wiedzę, ale też wielu od dawna zasililo kadry świdnickich zakładów pracy, założyło własne rodziny. Są też tacy, którzy zapisali swoje dzieci do szkoły podstawowej, którą sami kończyli lub podjęli w niej pracę jako nauczyciele.

III.

Wraz z przeobrażeniami zachodzącymi w szkole kształtowała się kadra pedagogiczna. W roku oddania szkoły do użytku zatrudnionych było 29 pracowników pedagogicznych i 7 administracyjno-obstugowych.

Kierownictwo szkoły tworzyli kolejno:
dyrektor mgr Zenon Szacfajer — od początku do 31.08.1976 r.
dyrektor Aniela Skrzypczak — od 1.09.1976 r. do 31.08.1981 r.
dyrektor mgr Kazimierz Belz — od 1.09.1981 r. — nadal
zastępca dyr. mgr Halina Mazurek — od 1.09.1973 do 31.08 1974 r.
zastępca dyr. Genowefa Pankiewicz — od 15.03.74—30.06.80 r.
zastępca dyr. mgr Wiesława Kurzewska — od 1.08.77 — nadal
zastępca dyr. mgr Cecylia Jajecznicza — od 1.09.80 — nadal
zastępca dyr. Halina Olek — od 1.09.83 — nadal
Kierownikiem półinternatu od początku istnienia szkoły była Lidia Skrzypińska, która jako pierwsza z całego grona pedagogicznego przeszła na emeryturę w 1984 roku; obecnie kierownikiem jest Irena Nieciak.

Najdłuższy, bo sięgający 1.09.1973 roku staż pracy w szkole mają:

Maria Cebo, Lidia Skrzypińska, Maria Duda, Zofia Zręczycka, Teresa Majewicz-Ogińska, Janina Zwierzyńska, Kazimiera Peter, które do chwili obecnej pracują w tej placówce, będąc filarem zespołu nauczycielskiego.

W następnych latach ilość kadry pedagogicznej przedstawiała się następująco:

| | |
|---------------------|------------------|
| Rok szkolny 1974/75 | — 38 nauczycieli |
| Rok szkolny 1975/76 | — 31 nauczycieli |
| Rok szkolny 1976/77 | — 32 nauczycieli |
| Rok szkolny 1977/78 | — 44 nauczycieli |
| Rok szkolny 1978/79 | — 46 nauczycieli |
| Rok szkolny 1979/80 | — 49 nauczycieli |
| Rok szkolny 1980/81 | — 52 nauczycieli |
| Rok szkolny 1981/82 | — 46 nauczycieli |
| Rok szkolny 1982/83 | — 52 nauczycieli |
| Rok szkolny 1983/84 | — 59 nauczycieli |
| Rok szkolny 1984/85 | — 65 nauczycieli |
| Rok szkolny 1985/86 | — 74 nauczycieli |
| Rok szkolny 1986/87 | — 63 nauczycieli |
| Rok szkolny 1987/88 | — 60 nauczycieli |

Powyższe dane ilustrują wzrost ilości kadry pedagogicznej wraz ze wzrostem stopnia organizacyjnego szkoły, natomiast niżej prezentowani są nauczyciele, którzy w Szkole Podstawowej Nr 2 w Świdnicy pracowali przynajmniej jeden rok w pełnym wymiarze: Barbara Działek, Walentyna Zora-Michalak, Anna Płodzień, Zuzanna Róg, Maria Chochorowska, Zdzisława Chałabura, Halina Gałuszka-Zawadzka, Barbara Włodarczyk-Pabis, Teresa Cichoń,

Anna Filipiak, Iwona Gwóźdź, Janina Woszczyńska, Teresa Duda, Henryka Pędziwiatr, Halina Zygałło, Maria Mautrel, Halina Spirydowicz-Michalczak, Józef Żywicki, Grażyna Dąbrowska, Janina Winnicka, Teresa Zelek, Jolanta Czapla, Elżbieta Jelinek, Genowefa Pankiewicz, Maria Dżugaj, Anna Spasowska, Danuta Starybrat, Stanisława Szurchej, Anna Łukasiewicz, Joanna Piotrowska, Halina Mazurek, Izabella Krüger, Barbara Szyszka, Anna Gut, Jadwiga Szostak, Anna Kwiatkowska, Maria Kosowska, Barbara Varisella-Pankiewicz, Ewa Figiel, Urszula Hauke, Zofia Lasocka, Iwona Błaździewicz, Krystyna Ogarek, Joanna Nojek, Krystyna Sztachera, Andrzej Kalinowski, Jerzy Walczak, Stanisława Dykcik, Halina Leńska-Łęczycka, Ewa Olejnik, Grażyna Pawłowska, Iwona Sobolak, Halina Wieczorek, Bożena Babińska, Alfreda Chruściel, Danuta Drużycka, Helena Kosmała, Lidia Lwowska, Aleksandra Kalarus, Violetta Majka, Elżbieta Gruszczyńska, Danuta Czajkowska, Olga Orzoł, Janina Sliwińska, Jan Synowski, Bożena Maszczyk, Helena Gwóźdź, Teresa Łyżwa, Teresa Lichwa, Katarzyna Rostek, Agata Perzyńska, Witold Mirowski, Anna Machoń Ewa Haitner, Joanna Stradel, Lucyna Czorny, Zofia Bugajska, Joanna Pilarska, Renata Szubert, Jadwiga Majewska, Aleksander Messer.

Znamienna jest w okresie dynamicznego rozwoju szkoły duża fluktuacja kadr. Przyczyną tego zjawiska była w znacznym stopniu zmiana charakteru zespołów nauczycielskich, w których znajdowała swoje odbicie ogólna sytuacja w szkolnictwie, przyjmowanie do pracy w szkole nauczycieli młodych, często bez kwalifikacji, traktujących zatrudnienie jako etap przed podjęciem studiów. Były i inne powody zmian zainteresowań zawodowych, często połączonych z wyjazdem ze Świdnicy. Wielu jednak wartościowych młodych ludzi pozostało w szkole, przeszło trudny okres adaptacyjny w zawodzie i następnie podjęło studia wyższe, na trwałe łącząc swe losy ze stanem nauczycielskim.

Obecny stan zespołu nauczycielskiego Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej stanowią:

mgr Kazimierz Belz
mgr Urszula Besztyga
Janina Budzińska
Małgorzata Burblis
Helena Białoskórska
Maria Cebo
Danuta Cebula
mgr Bogumiła Choiko
Maria Duda

mgr Elżbieta Marut
mgr Elżbieta Malina
mgr Janina Milkowska
mgr Alicja Matysik
Irena Nieciak
mgr Jerzy Mawricz
Halina Olek
Teresa Majewicz-Ogińska
Jolanta Opach

| | |
|------------------------------|--------------------------|
| Dorota Dowhań | Kazimiera Pater |
| Iwona Dąbrowska | Krystyna Polonis |
| Anna Etel | Renata Pierzchała |
| Barbara Gawalek | Violetta Rembisz |
| mgr Teresa Gazda | mgr Danuta Sekuła |
| mgr Bogumiła Gut | Lila Sobczyk |
| Ludmiła Grześkowiak | mgr Jolanta Synowska |
| Krystyna Gul | mgr Danuta Szot |
| mgr Joanna Gomułka | mgr Ryszard Szydłowski |
| mgr Cecylia Jajecznicza | mgr Jadwiga Tomczyk |
| Waldemar Jaszczuk | mgr Wiesława Tomiałowicz |
| Iwona Jasiak | Weronika Tomaszewska |
| mgr Irmina Jędrzejewska | Jerzy Tokarski |
| mgr Wiesława Kurzewska | Arkadiusz Tyrka |
| Teresa Konstanty | Renata Zalas |
| mgr inż. Bogumiła Kociumaka | Andrzej Zapart |
| Hanna Krzemińska | Violetta Zapart |
| Katarzyna Legut | mgr Łucja Zegarłowska |
| mgr Elżbieta Leszczuk-Łopata | Zofia Zręczycka |
| Małgorzata Łysiak | Janina Zwierzyńska |

Zespół nauczycielski przechodził naturalne przeobrażenia strukturalne, ale również zmieniał się pod względem jakościowym. Wśród obecnie pracujących nauczycieli 22 osoby posiadają wykształcenie wyższe magisterskie, 10 osób aktualnie studiuje, 3 osoby zdobyły drugi stopień specjalizacji zawodowej oraz cztery osoby posiadają ukończone studia podyplomowe.

Kadra pedagogiczna jest zawsze wspomagana w swych działaniach przez personel szkolnej służby zdrowia, która przejawiała wiele troski o stan zdrowia i warunki higieniczne i sanitarne placówki.

Służbę tę pełnili:

lekarz Krystyna Linart, felczer Barbara Czajkowska, felczer Jadwiga Gembara, felczer Lucyna Maruszewska, lekarz Marek Kowal, pielęgniarka Jolanta Janczarska.

Aktualnie pracują:

felczer Agnieszka Perska i pielęgniarka Anastazja Radaj, natomiast opiekę stomatologiczną sprawowali:

Małgorzata Kazimierczak — lekarz stomatolog

Maria Bautrel — lekarz stomatolog

Aleksandra Laskowska — lekarz stomatolog

Teresa Skrzypek — asystentka

Aktualnie opiekę stomatologiczną sprawują:

Małgorzata Boguszewska — lekarz stomatolog
Renata Ciopcia — asystentka

Obowiązki pracowników administracji pełnili:

Maria Stasiuk, Irena Seledec, Grażyna Cieślak, a aktualnie wyko-
nują: Maria Wolska i Anna Kurasińska.

W półinternacie wieloletnim i oddanym pracownikiem admini-
stracji jest Zofia Lach, która wzorowo spełnia obowiązki inten-
denta od 28 stycznia 1974 roku do chwili obecnej.

Podobnie stałą załogę stanowi personel kuchni szkolnej, który
dobrał się w 1976 roku i pracuje zgodnie do chwili obecnej, są to:
szefowa kuchni: Mirosława Słowikowska, pomoce kuchenne: Julia
Kołkowska, Krystyna Kryško i Magdalena Morawiec.

Wśród pracowników obsługi występowała wielka rotacja. Naj-
dłużej pracującym pracownikiem pełniącym obowiązki sprzątaczk-
ki jest Józefa Dzikowska.

Obowiązki woźnych szkolnych pełnili kolejno:

Benedykt Lubianiec — od początku — do 30.05.1977 r.

Halina Tokarz — od 1.06.1977 r. do 31.08.1983 r.

Maria Myszka — od 1.09.1983 r. do chwili obecnej.

Wszyscy wymienieni, zajmując różne stanowiska i wykonując
różne funkcje wpływali, i robią to w większości nadal, na warunki
pracy dydaktyczno-wychowawczej uczniów.

IV.

Podstawowy sens pracy szkoły materializuje się w osiągnięciach
dydaktyczno-wychowawczych uczniów uzyskiwanych w codzien-
nej pracy i podczas zajęć w kolach zainteresowań i organizacjach
młodzieżowych. Na przestrzeni lat było wiele różnorodnych form
działań pozwalających rozwijać osobowość i zainteresowania uc-
niów. Troską dyrekcji szkoły i rad pedagogicznych było w stopniu
maksymalnym spełnić oczekiwania uczniów wykorzystując istnie-
jące możliwości materialne i kadrowe. Jeżeli nie zawsze udawało
się spełnić te nadzieje uczniów, to głównie czynnik ludzki odgry-
wał w tym decydującą rolę.

Organizowane były zajęcia w ramach kół j. polskiego, matema-
tyki, biologii, historii, geografii, chemii, plastyki. W różnych okre-
sach działały zespoły instrumentalno-wokalne, taneczne, chóry.
W ostatnich latach pracują koła: modelarstwa lotniczego, fotogra-
ficzne oraz strzeleckie, a jako przedmiot obowiązkowy występuje
w klasach VII i VIII język francuski.

Działy i nadal działają liczne organizacje społeczne, tj.:

— najpowszechniejsza, jaką jest Samorząd Uczniowski kierowany

- przez wicedyrektor mgr Wiesławę Kurzewską, a w przeszłości efektywnie wspierany przez mgr Bożenę Maszczak i mgr Jadwigę Majewską.
- Związek Harcerstwa Polskiego działający w pionie wychowawczym i harcerskim, do 1981 roku kierowany przez nauczycieli instruktorów etatowych. Odnosił wielki sukcesy będące zasługą druhen Donaty Wilczyńskiej i Ewy Berkowskiej. Obecnie współpracują z nimi nauczyciele i instruktorzy ZHP Jerzy Tokarski i Arkadiusz Tyrka.
 - PCK, do którego wysokiej pozycji przyczyniła się praca nauczycielek: Danuty Cebuli, mgr Barbary Pankiewicz, mgr Zofii Bugajskiej i obecnej opiekunki mgr Teresy Gazdy.
 - Liga Ochrony Przyrody od lat prowadzona pod nadzorem i fachową opieką nauczycielki Marii Dudy. Odnosi wiele sukcesów i zasłużyła sobie na wielokrotne uznanie władz wojewódzkich LOP.
 - Towarzystwo Przyjaciół Dzieci mające wiele do powiedzenia, gdy trzeba udzielić pomocy dzieciom. Pozycję tej organizacji w szkole wypracowały Teresa Lichwa i Weronika Tomaszewska.
 - Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej od lat prowadzone przez Zofię Zręczycką, którego dorobek jest bardzo bogaty i udokumentowany w pięknej kronice.
 - Szkolna Kasa Oszczędności dźwigająca się szybko z upadku pod kierownictwem Janiny Budzińskiej.
 - Szkolne Koło Krajoznawczo-Turystyczne koordynowane przez wicedyrektor mgr Cecylię Jajeczną w ścisłej współpracy z mgr Elżbietą Marut oraz mgr Jadwigą Majewską i Danutą Cebulą. Dziełem tego koła i jego opiekunów jest tradycyjny już rajd środowiskowy „Uśmiech Dziecka” zorganizowany w minionym roku już po raz szósty. Koło zdobyło w roku 1986 pierwsze miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Krajoznawczo-Turystycznym w województwie wałbrzyskim i 11 miejsce w finale centralnym tego turnieju. Rozwój turystyki w szkole rozpoczął nowy etap związany z przyjęciem jej jako podstawowej formy działania mikrosystemu wychowawczego.
 - Spółdzielnia Uczniowska „Dropsik” — rozpoczęła działalność w marcu 1975 roku pod nadzorem Teresy Konstanty i nadal prosperuje kierowana przez mgr Elżbietę Leszczuk-Łopate, a obecnie przez mgr Danutę Sekułę.
 - Zespoły artystyczne z różnym powodzeniem występowały na przeglądach, ale też nie miała szkoła szczęścia do nauczyciela tej specjalności.
 - Szkolny Klub Sportowy może zapisać na swym koncie mnogość

przeróżnych sukcesów, na co zdecydowany wpływ miała praca trenera klasy sportowej mgr Jerzego Walczaka oraz obecnych nauczycieli: Violetty Mencil-Zapart, Waldemara Jaszczuka i Andrzeja Zaparta.

- Podobną wielość sukcesów odnotowali uczniowie szkoły na polu plastyki, przez szereg lat inspirowani przez Teresę Łyżwę.

Ramy tej pracy nie pozwalają na wymienienie wszystkich sukcesów szkoły, którymi się szczyci, a przecież wielu z nich nie można odtworzyć w oparciu o istniejącą dokumentację szkolną. Powiedzmy więc o kilku najważniejszych:

Rok 1974

- I miejsce w Powiatowej Olimpiadzie Fizycznej zdobywa Marek Boryk.

Rok 1975

- I miejsce w Powiatowym Konkursie Matematycznym zdobywa Zbigniew Rodziewicz.

Lata 1980—83

- 8 prac plastycznych w różnych konkursach zostaje zakwalifikowanych do przeglądów na szczeblu centralnym, autorami ich są Joanna Jędraska, Grzegorz Jagielski, Maciej Urban, Roman Szafranski, Marzena Myczak, Małgorzata Ruszkiewicz — nauczyciel Teresa Łyżwa.

Rok 1980

- I miejsce w Rejonowej Olimpiadzie Języka Rosyjskiego zajmuje Piotr Zajdel.
II miejsce w tej olimpiadzie przypada Małgorzacie Orzół.

Rok 1980

- Drużyna ZHP w nagrodę za liczne sukcesy w rywalizacji hufcowej otrzymuje 4-tygodniowy obóz we Francji.

Rok 1982

- I miejsce w VIII Wojewódzkim Konkursie Języka Polskiego zajmuje Marzena Grubiak.

Rok 1986

- II miejsce w Wojewódzkim Konkursie Fizycznym zajmuje Edward Stanoch — nauczyciel mgr Ewa Malina.

Rok 1986

- Reprezentacja szkoły zdobywa XI miejsce w kraju w ramach Ogólnopolskiego Turnieju Turystyczno-Krajoznawczego — opiekun mgr Elżbieta Marut.

Rok 1986

- Drużyna siatkówki chłopców zdobywa I miejsce w makroregionie i IV miejsce w kraju w ramach Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży — opiekun mgr Jerzy Walczak.

Wśród absolwentów było 102 najlepszych, którzy mieli wszystkie oceny bardzo dobre lub tylko jedną ocenę dobrą. Byli nimi:

Rok szkolny 1973/74

Danuta Jurałowicz, Regina Kasza, Bogusław Wojtał, Grażyna Bartosik, Małgorzata Lewandowska, Danuta Biernat, Marek Boryk, Tadeusz Polak, Iwona Wereszczako.

Rok szkolny 1974/75

Ewa Bobińska, Andrzej Łukowicz, Grażyna Skrzypczak, Juliusz Cichoń, Zbigniew Rodziewicz.

Rok szkolny 1975/76

Ewa Furmankiewicz, Zbigniew Hołdyk, Małgorzata Dziula, Beata Zwierzyńska, Elżbieta Bednarz, Ewa Kielańska.

Rok szkolny 1976/77

Elwira Blicharska, Mirosława Czajkowska, Jolanta Kozak, Marzena Myczak, Dorota Nawój, Beata Rogacka, Małgorzata Ruszkiewicz, Tadeusz Sudol, Katarzyna Sajan, Violetta Bednarczuk, Marek Mihilewicz, Ryszard Rodziewicz.

Rok szkolny 1977/78

Jolanta Ejfler, Krzysztof Kwiatkowski, Iwona Szajdecka, Małgorzata Chrzęszcz, Urszula Misler.

Rok szkolny 1978/79

Violetta Schiewe, Ewa Predkiel, Lucyna Pająk, Dorota Orzel, Ewa Hałabura, Beata Grubiak, Ewa Cwalina, Małgorzata Szczurek, Teresa Pawlak, Bogumiła Moskal, Urszula Capek, Józefa Bylica.

Rok szkolny 1979/80

Katarzyna Kasprzyk, Jarosław Zwierzyński, Bogusława Hydzik, Piotr Zajdel, Marek Kosiarz, Wojciech Krzywka.

Rok szkolny 1980/81

Jacek Barański, Alicja Bujnicka, Beata Elżbieciak, Beata Gołacka, Adam Jurczak, Anna Kajtoch, Violetta Królak, Małgorzata Nawrot, Edyta Paruch, Małgorzata Słaba, Małgorzata Szczurek, Dorota Wiśniewska.

Rok szkolny 1981/82

Marzena Grubiak, Izabella Jajecznicza, Agata Mankowicz, Edyta Nakonieczna, Violetta Szczepanik, Jacek Sikora.

Rok szkolny 1982/83

Wojechiech Gołąb, Ewa Jórgeń, Małgorzata Jajecznicza, Marek Wojtyła, Robert Wołk, Rafał Żmija.

Rok szkolny 1983/84

Joanna Jędraska, Iwona Mesjarz, Agata Pater, Izabella Skwarek, Małgorzata Wójcik.

Rok szkolny 1984/85

Andrzej Kajtoch, Grażyna Moniuszko, Szymon Serwatka, Dorota Tomczyk, Adriana Weder, Magdalena Wołk.

Rok szkolny 1985/86

Anna Harendarz, Arkadiusz Konieczny, Kamil Kuraszkiwicz, Sylwia Niekrawiec, Bartłomiej Zaremba, Wojciech Zaremba.

Rok szkolny 1986/87

Marek Furmankiewicz

Rok szkolny 1987/88

Aneta Pawelec, Ilona Szymczak, Mariusz Kempa, Magdalena Majewska.

Efekty pracy szkoły były przedmiotem kompleksowych wizytacji dokonywanych przez władze oświatowe.

1. Dnia 20 listopada 1975 roku odbyło się posiedzenie rady pedagogicznej, na którym podsumowano pierwszą wizytację kompleksową przeprowadzoną przez Wydział Oświaty i Wychowania oraz Kultury Urzędu Miasta i Powiatu w Świdnicy. Podsumowania dokonali ówcześni zastępcy inspektora szkolnego mgr Ryszard Wierzbicki i Marian Stefanik.
2. Dnia 3 listopada 1977 roku odbyło się posiedzenie rady pedagogicznej podsumowujące przeprowadzoną wizytację kompleksową szkoły przez Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Świdnicy z udziałem inspektorów: Mariana Stefanika i wizytatora mgr. Mieczysława Winiarza. W protokole z tego posiedzenia czytamy: „Inspektor stwierdził, że szkoła uczyniła istotny krok w poprawie sytuacji dydaktyczno-wychowawczej i ma wszelkie dane, by stać się szkołą wiodącą”.
3. Dnia 9 kwietnia 1984 roku na posiedzeniu rady pedagogicznej podsumowano wizytację kompleksową przeprowadzoną przez Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Świdnicy w dniach 27.02—5.03.1984 r. W posiedzeniu uczestniczyli: inspektor Marian Stefanik, z-ca inspektora mgr Adolf Sosnow-

ski oraz wizytatorzy mgr Mieczysław Winiarz i mgr Janina Kasprzyk.

4. W październiku 1986 roku, jako w jednej z trzech wylosowanych szkół, została przeprowadzona kompleksowa wizytacja placówki przez Kuratorium Oświaty i Wychowania Urzędu Wojewódzkiego w ramach wizytacji jednostki oświatowej.

Wszystkie wizytacje oceniały pozytywnie całokształt pracy i efektów dydaktyczno-wychowawczych i opiekuńczych placówki, co potwierdzało przekonanie rady pedagogicznej i kierownictwa szkoły o właściwym wypełnianiu swych zadań wobec środowiska.

V.

W swojej piętnastoletniej historii szkoła mocno osadzona była w środowisku, które ją tworzyło i dla którego działała. Obwód szkolny placówki już w roku szkolnym 1976/77 nie odzwierciedlał rzeczywistego stanu rzeczy, gdyż już wtedy ponad 200 uczniów szkoły rekrutowało się spoza niego i powinno uczęszczać do Szkoły Podstawowej Nr 16 lub do szkoły w Słotwinie. Zatem wbrew jej usytuowaniu szkoła była placówką osiedlową, a liczba dzieci w jej murach z Osiedla Młodych systematycznie rosła.

Dlatego od pierwszych dni nawiązała ona ścisłe kontakty zarówno z Komitetem Osiedlowym Samorządu Mieszkańców Nr 5 w Świdnicy jak i z samorządem Osiedla Młodych oraz instytucjami i organizacjami działającymi w tych osiedlach. Od listopada 1973 roku Terenowa Organizacja Partyjna Nr 6 w Świdnicy miała w budynku szkoły swoją siedzibę. Ścisłe współpracowano ze Świdnicką Spółdzielnią Mieszkaniową, świadcząca na rzecz szkoły w potrzebie, uzyskując w zamian możliwość zaangażowania młodzieży do prac porządkowych na Osiedlu Młodych. Owocna była współpraca z KOSM Nr 5, który czuł się najbardziej odpowiedzialny za współpracę i pomoc szkole, zainteresowany był tym, co się w niej dzieje.

Sojusznikiem szkoły jest jej zakład opiekuńczy — Dolnośląskie Fabryki Mebli, z którym oficjalnie umowa o współpracy podpisana została 4 listopada 1976 roku i jest modyfikowana w zależności od zmieniającej się sytuacji. Współpraca z DFM układała się zawsze dobrze i prowadzona była na różnych płaszczyznach. Zakład udzielał pomocy materialnej podopiecznej placówce w miarę swych skromnych możliwości, ale w chwilach potrzeby nigdy nie spotkano się z jego odmową. Szczególnie wyraźnie dały o sobie znać środowiskowe kontakty szkoły w okresie obchodów jubileuszu 10-lecia, połączonego z nadaniem szkole sztandaru. Pomysł uroczystego obchodzenia jubileuszu dziesięciolecia szkoły zgłoszony na posiedzeniu rady pedagogicznej w kwietniu 1982 roku uzyskał

pełną akceptację nauczycieli. Podstawowa Organizacja Partyjna i ognisko ZNP poparły aktywnie ten zamiar i wspierały później jego realizację. Rozpoczęto działania wychowawcze związane z przygotowaniem się do jubileuszu z rocznym wyprzedzeniem. Liczono w wielu wypadkach na wydatną pomoc środowiska, głównie w formie świadczeń finansowych.

Okres roku poprzedzający uroczystość był wyjątkowo pracowity dla nauczycieli i uczniów. W swej nowej roli wystąpił Komitet Rodzicielski pomagając aktywizować zakłady pracy na rzecz sfinansowania sztandaru. Długoletni przewodniczący Komitetu Rodzicielskiego Zygmunt Barański ma swój liczący się udział w procesie pozyskiwania sztandaru. W okresie tym udało się zmobilizować wszystkie siły, umiejętności pracowników i sojuszników oraz młodzieży, by planowana uroczystość była okazala i niosła za sobą bogate treści ideowe i wychowawcze. Młodzież i nauczyciele oraz rodzice stanęli na wysokości zadania;

- matka uczennicy Halina Jędraska wykonała projekt sztandaru,
- ojcowie uczniów: Zygmunt Barański i Ryszard Kuc złożyli wizyty dyrektorom świdnickich zakładów pracy przedstawiając propozycję współudziału w tak wartościowym działaniu i uzyskali ich poparcie,
- ojciec ucznia Józef Przybył zobowiązał się, jako pracownik DFM, do wykonania drzewca i innych potrzebnych materiałów i sprzętu,
- nauczyciele opracowali szczegółowy plan działań przygotowawczych uczniów do jubileuszu, zarówno z zakresu wiedzy o patronie szkoły, jak i wzbogacających ich umiejętności organizatorskie i artystyczne,
- ustalono zasady gromadzenia środków na sztandar,
- opracowano plany wielu ciekawych imprez towarzyszących uroczystości,
- przewodniczący KOSM Nr 5 w Świdnicy Romuald Korzeniowski zadeklarował na sztandar znaczną wówczas kwotę 10.000 zł (1/8 wartości).

Wiele innych iniecyw i przedsięwzięć złożyło się w efekcie na pomyślny finał, który odbył się 14.10.1983 roku, w Dniu Edukacji Narodowej z udziałem władz wojewódzkich i miejskich w sali SOK w Świdnicy.

Największy udział finansowy i moralny w kosztach sztandaru miała młodzież szkolna, która zbierając cały rok makulaturę i butelki uzyskała kwotę ponad 40.000 zł. Oprócz tego do fundacji przystąpiły świdnickie zakłady pracy: DFM, ZWAP, FWS, DZBR, Siwela i Spółdzielnia Transportowa „Siła”. Całości patronował

Komitet Rodzicielski, a wręczenia dokonał przewodniczący KOSM Nr 5. Uroczystość zakończyły występy artystyczne uczniów, zawierające wielki ładunek uczuć patriotycznych.

Jubileusz 10-lecia Szkoły Podstawowej Nr 2 im. Komisji Edukacji Narodowej w Świdnicy wzmocnił więzy placówki ze środowiskiem. Pełniej społeczność miasta zorientowała się w osiągnięciach i możliwościach szkoły, jak również poznała jej liczne problemy. Zaowocowało to w minionych pięciu latach życzliwością i pomocą, jakiej szkoła doświadczyła.

Zbliżenie między szkołą i rodzicami uczniów dla dobra ich dzieci jest procesem postępującym, po którym szkoła spodziewa się wiele. Następuje ono przede wszystkim poprzez Komitet Rodzicielski jako najszerszą płaszczyznę współdziałania nauczycieli i rodziców. Duży udział na rzecz zbliżenia rodziców i nauczycieli dla lepszego wychowania dzieci ma mgr Andrzej Gulawski, który kierował komitetem przez ostatnie dwa lata. Miłym akcentem każdej zakończonej kadencji Komitetu Rodzicielskiego jest pozostawianie jego aktywu w przyjaznych i życzliwych stosunkach ze szkołą. Odchodzą do innych szkół ich dzieci, odchodzą i oni, ale zawsze są skłonni udzielać „podstawówce” pomocy często zapomnianej przez innych.

Trwała współpraca odnotowała szkoła z Ligą Obrony Kraju i jej klubem karate. Od 1981 roku młodzież pod kierunkiem instruktorów ma możliwość w sali gimnastycznej szkoły zdobywać i doskonalić umiejętności tego „męskiego” sportu. Korzyści z tej współpracy wynoszą wszyscy. W dowód uznania za owocną współpracę Zarząd Główny LOK w 1980 roku nadał szkole Medal Za Zasługi dla Ligi Obrony Kraju.

VI.

Szkoła pomna tradycji i spadku po poprzednikach, jednak na co dzień nie żyje historią. Rzeczywistość zmusza do rozwiązywania nowych problemów, szukania lepszych rozwiązań dla narastających trudności niesionych przez życie. Podejmowanie wyzwania i usuwanie tych trudności przed rokiem, przed kilkoma miesiącami i dzisiaj dopisuje jej nowe karty, będące jednocześnie dniem dzisiejszym i już historią.

W maju bieżącego roku rodzice dzieci uczących się w pawilonach przy politechnice, wobec potrzeby rezygnacji z nich ze względu na zły stan sanitarny, co miało spowodować przejście uczniów do budynku głównego szkoły i naukę na drugiej zmianie, podjęli inicjatywę remontu w czynie społecznym całego budynku pawilonowego i wymusili na władzach oświatowych nakłady w formie materiałów budowlanych. Cała robocizna, transport

i pozyskiwanie deficytowych materiałów w zakładach pracy to ich dzieło. Czy można było taką inicjatywę zaprzepaścić? Inny przykład: powszechnie krytykowali rodzice system gabinetowy w szkole i ciąglą wędrówkę dzieci z torbami po piętrach. Zlikwidowane zostały w minionym roku zbędne gabinety, a klasy otrzymały w przydzielone stałe sale lekcyjne. Pozostawiono tylko gabinety specjalistyczne, tj. biologiczny, chemiczny, fizyczny i pracy-techniki, natomiast pomoce dydaktyczne pozostałych przedmiotów zgromadzono w specjalnie na ten cel wybudowanej sali pomocy naukowych. Jednocześnie przygotowywany jest w kompleksie biblioteki specjalistyczny gabinet audiowizualny z wykorzystaniem w pierwszym rzędzie techniki wideo. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie życzliwość i dobra wola kierownictwa Fabryki Wagonów „Świdnica”, które przekazało na ten cel kwotę 3 milionów złotych. To samo grono przyjaciół młodzieży na wniosek szkoły zdecydowało, że warsztaty szkolne Fabryki Wagonów „Świdnica” mogą wykonać w ramach praktyk zawodowych ławy na korytarze, by dzieci podczas przerw miały możliwość spokojnie i kulturalnie wypocząć. Dolnośląskie Fabryki Mebli dostarczyły drewniane listwy i lakiery w efekcie czego 30 sztuk trzymetrowej długości ław, wzbogacając majątek szkoły o około 1,5 mln zł służy dzieciom.

Od lat poważnym problemem są uczniowie, którzy z różnych powodów, głównie środowiskowych, nie kończą masowej szkoły podstawowej w przewidzianym czasie. Szkoły średnie nie kwapią się rozwiązać tego problemu w ramach Szkół Przysposobienia do Zawodu. Co robić z tymi uczniami? Na wniosek władz oświatowych przy „dwójce” powstaje w bieżącym roku Podstawowe Studium Zawodowe, najpierw obejmując jedną klasę junaków z Oddziału Obrony Cywilnej, a od początku roku szkolnego 1988/89 klasę Ochotniczego Hufca Pracy. W ten sposób 35-osobowa grupa ludzi bez przyszłości uzyskała realne szanse uzupełnienia wykształcenia i zdobycia zawodu.

To tylko niektóre epizody z codziennego życia szkoły tworzące jej trudną i złożoną rzeczywistość. Świadomość odpowiedzialności i służebnej roli szkoły wobec społeczeństwa nakazują podejmować jednak takie działania, których efektem staje się permanentne doskonalenie zarówno w sferze materialnej jak i dydaktyczno-wychowawczej i opiekuńczej.

JAN WYSOCKI,
ZASŁUŻONY LEKARZ ŚWIDNICKI
(1911—1986)

Motto:

„Nie wiem, czym uczciwość jest w ogóle. Ale w moim przypadku polega na wykonywaniu zawodu.
Na razie są chorzy i trzeba ich leczyć (...) Bronię ich, jak mogę, oto wszystko”.

A. Camus „Dżuma”



Jan Wysocki

Znakiem naszych czasów jest szybkie zapominanie o ludziach zasłużonych, którzy odeszli. A jeśli już wspominamy zasługi, to liczą się funkcje, czyny spektakularne, statystycznie wymierne, czyny do oglądania i podsumowywania. Rzadko się ceni zasługi serca i godne sprawowanie zawodu. W przypadku takich zawodów jak lekarz, mówiło się dawniej o powołaniu; mówi się dziś o etyce, ale i o motywacji. Ten ostatni wyraz ma, niestety, zbyt pojemne znaczenie.

I oto okazuje się, że te ponadczasowe wartości znalazły potwierdzenie w człowieku, który przez 40 lat służył ludziom chorym w naszym mieście i okolicy. I nie był, mimo rozlicznych funkcji człowiekiem-instytucją, był po prostu człowiekiem.

Lekarz, Jan Wysocki urodził się 24 maja 1911 roku w Chojnicach. Ojciec jego był urzędnikiem kolejowym. Po ukończeniu gimnazjum poszedł do „Podchorążówki” w Sremie, aby tam odsłużyć wojsko”. Jak sam wspominał, pojechał na egzamin do Centrum Wyszkożenia Sanitarnego w Warszawie, aby nie uczestniczyć w 30-kilometrowym marszu przygotowywanym dla jego rocznika w „Podchorążówce”. Egzamin zdał. Dzięki tej wojskowej formie studiów nie obarczył rodziców poważniejszymi wydatkami.

W 1937 r. uzyskał dyplom lekarza, a w ciągu następnego roku przebywał na kursie dla lekarzy sportowych. Mimo iż uniknięcie długiego żołnierskiego marszu stało się jednym z bodźców zdawania egzaminu na studia medyczne, okazał się talentem sportowym w dyscyplinach lekkoatletycznych, a jeszcze wiele lat później świdniczanin idący rankiem do pracy widzieli Doktora uprawiającego biegi w parkach okalających miasto.

Rok 1939 miał przynieść stabilizację dla młodego lekarza. Po stażu miał objąć od 1 września 1939 r. pierwszą samodzielną pracę w Korpusie Kadetów we Lwowie. Do mieszkania przy Parku Stryjskim miał wprowadzić żonę Ewę, z którą zawarł małżeństwo 15 lipca 1939 r.

24 sierpnia zgłosił się do punktu mobilizacyjnego w Krotoszynie. Służył w armii gen. Abrahama. Do niewoli dostał się w bitwie nad Bzurą. Spędził wszystkie lata wojny w obozie jenieckim w Murnau.

W oflagu był od początku do końca lekarzem. Leczył również oficerów — Żydów, dla których Niemcy stworzyli getto obozowe. Jeden z nich wykonał mu portret z dedykacją pełną wdzięczności. W zbiorach rodzinnych przechowuje pani Ewa Wysocka zdjęcia i dokumenty z działalności teatralnej, muzycznej i sportowej jeńców z Murnau, w której uczestniczył jej mąż. Na jednym z zaproszeń wykonanych poligrafia obozową mamy „Program „Dni Wichru” z 29.9.43 r., w którym walczą dwie drużyny „Wicher”

i „Zryw” w następujących konkurencjach: skok wzwyż, pchnięcie kulą, koszykówka, piłka nożna, gimnastyka, ping-pong, piramidy, tenis, pływanie. Część II „Dni Wichru” — muzyczna.

Po wyzwoleniu Murnau przez wojska alianckie, do grudnia 1946 r. doktor Jan Wysocki pracował przy organizacji powrotu chorych Polaków do ojczyzny. Zajmował się tym Polski Czerwony Krzyż przy UNRRA w Regensburgu wespół z przedstawicielami Rządu Polskiego z Warszawy. We wspomnianych już pamiątkach rodzinnych zachowała się karta identyfikacyjna, którą się doktor Jan Wysocki legitymował, karta z nadrukiem „Certificate of Identity no. 11562. Regensburg-Heidelberg 29 November 1946”.

Ten etap życia dzieliła z mężem młoda żona, która dotarła do obozu wkrótce po jego wyzwoleniu, cudem pokonując przestrzeń zniszczoną frontem, dymiącą jeszcze pożarami, bez normalnego transportu. Opowiada, że kiedy tam, w Regensburgu, rodził się ich jedyny syn, Tomasz, był przy niej lekarz Anglik, wcale nie ginekolog, bo mąż wyjechał tego dnia w teren zbierać chorych do transportu sanitarnego.

I wreszcie powrót do Polski po ukończonej misji. Trzeba zacząć od początku. Była propozycja z Poznania, aby objąć funkcję asystenta chemii fizjologicznej. Ale Mieczysław Kozar-Słobudzki, sławny przed wojną kompozytor, a po wojnie pionier szkolnictwa świdnickiego, napisał swojej córce i zięciowi, że w Świdnicy brakuje lekarzy. Postanowili przyjechać i zadomowili się, chociaż miały to być tylko dwa lata. W perspektywie pozostało przeniesienie się do miasta, w którym będą kliniki. Najlepiej do Warszawy lub Łodzi. W Świdnicy byli jednak chorzy, którzy garnęli się do swego doktora. Z nie zrealizowanych ambicji naukowych pozostały skromne ślady.

Sporo materiału pozostało w rękopiśmiennych luźnych notatkach. Niektóre obserwacje i przemyślenia odstąpił doktor młodszemu kolegom, a na pytanie o intencje takiej bezinteresowności, odpowiadał: „Mam gest, innym to bardziej potrzebne”.

Opublikował w „Przeglądzie Epidemiologicznym” XVII z 1963 r. artykuł pt. „Epidemia surowiczego zapalenia opon mózgowo-rdzeniowych wywołana przez wirusa echo” oraz referat wydrukowany na Zjazd PTO w Warszawie w 1971 r. pt. „Zaburzenia poczucia barw w polu widzenia u chorych na ostre zapalenie wątroby”.

Lekarze-pionierzy nie mieli w pierwsze lata po wojnie warunków do specjalizowania się w leczeniu określonych chorób. Do doktora Wysockiego trafiało wielu gruźlików. Tych przyjmował w gabinecie prywatnym bezpłatnie. Wykorzystywał swoje doświadczenia w walce z tą chorobą zdobyte w oflagu. Później zorganizowano poradnię przeciwgruźliczą. Nie zważając na osta-

biennie dietą po obozowej żółtacze, prześwietlał, robił odmę, aż zaraził się i zachorował na gruźlicze zapalenie płucnej. Żona opowiada, że przywiezione z Regensburga, z punktu UNRRA zastrzyki dla syna wziął dla chorego dziecka. Nigdy nie odmówił wyjazdu do chorego o każdej porze dnia i nocy. A takich wezwań było wiele, zwłaszcza zanim zaczęło funkcjonować pogotowie ratunkowe. Doświadczwszy kradzieży roweru pozostawionego przed domem chorego, nosił swój wehikuł po piętrach kamienic. Rower zamienił później na przedwojenną „dekawkę”, znaną mieszkańcom całego masta. W rozmowach z zasiedzianymi mieszkańcami Świdnicy jawi się doktor Wysocki już osnuty legendą. Nazywano go z żartobliwą serdecznością „Świętym Janem”.

Zofia Ostrowska, emerytowana nauczycielka opowiada, że wezwany do chorej Eugenii Lubicz stwierdził złośliwą anemię. Jej mąż, absolwent konserwatorium w Petersburgu i politechniki w Dorpacie był bez stałej pracy. Po odejściu doktora, pod poduszką znaleźli pieniądze na lekarstwa i zalecane odżywianie. Nie przyznał się do pozostawionych pieniędzy. Częste były przypadki, że w czasie wizyty nie brał honorarium, a nawet zostawiał pieniądze, jeśli zobaczył biedę. A przecież nie był ascetą.

Wakacje spędzał w swoim ukochanym Charzykowie koło rodzinnych Chojnic, gdzie przepływa Brda. Przy ul. Jaskółczej zbudowali tam państwo Wysocky dom. Sami zasadzili piękne krzewy, kwiaty. Nigdzie nie ma takich barwnych motyli, jak w naszym Charzykowie — mówił doktor. Wokół rozciągał się las. Ulubionym zajęciem pana Jana było łowienie ryb, zbieranie grzybów, kopanie i nawożenie ziemi. Nie chciał wyjeżdżać za granicę. Każdego lata z wielkim żalem opuszczał swoje wakacyjne siedlisko.

Od 1953 r. do 1983 r. pełnił funkcję ordynatora oddziału zakaźnego Szpitala Miejskiego. Zachowali go we wdzięcznej pamięci najbliżsi współpracownicy: dr Wojciech Skąpski, panie: Stanisława Kosela i Stefan Eliasz. W przychodni oddziału zakaźnego, w którym pracował doktor Wysocki, widnieje jego portret. Był wyrozumiały i wymagający zarazem — mówią panie pracujące z nim prawie przez cały okres ordynatury. Wyrozumiały przede wszystkim dla pacjentów. Może czasem umykały mu z pola widzenia sprawy personelu, ponieważ wszystko było podporządkowane potrzebom chorych.

Nie było nigdy skarg pacjentów. A przecież zdarzały się i pomyłki. W takiej sytuacji zapewne uważano, że doktor zrobił wszystko co mógł. Umiał podtrzymywać chorych na duchu. Do każdego mówił inaczej, innym językiem, innymi słowami pociechy. „Wyczuwał człowieka” — mówi pani Stanisława Kosela. Miał dużo zrozumienia dla ludzi starych. Opiekował się nimi często poza

szpitalem. Bezblędnie rozszyfrowywał ludzi, którym zależało jedynie na zwolnieniu lekarskim. Ludzili się, że „dobry doktor” będzie pobłażliwy dla nich.

Stawiając wysokie wymagania personelowi szpitalnemu, zwracał ostro uwagę na każde niedociągnięcie, ale nigdy nie wracał do sprawy. Dlatego nie było urazów i ten styl pracy dawał ludziom satysfakcję.

W artykule „Sylwetki ludzi sympatycznych” zamieszczonym w „Gazecie Robotniczej” nr 130 z 31.05.59 r. autor pisze:

„Kiedy dzieci są ciężko chore, karetka pogotowia zawozi je do szpitala. W oddziale zakaźnym świdnickiego szpitala leczy się kilkudziesięciu malców. Rodzice niechętnie rozstają się ze swymi pociechami. Ale niestety, dyfterytu, szkarlatyny, choroby Heinego-Medina i wielu innych groźnych chorób wieku dziecięcego nie można leczyć w domu. Chore dzieci trzeba więc powierzyć doktorowi Wysockiemu. W tym wypadku decyzja przychodzi łatwiej; do tego lekarza mieszkańcy Świdnicy mają wiele zaufania (...). Nic więc dziwnego, że kiedy dr Wysocki idzie ulicami miasta, uśmiechają się do niego przyjaźnie wszyscy znajomi przechodnie. Doktor Wysocki bowiem — to lekarz, którego nie tylko się szanuje, ale którego się także lubi.”

Nic więc dziwnego, że kiedy Zarząd Towarzystwa Regionalnego Ziemi Świdnickiej zorganizował plebiscyt na „Najpopularniejszego mieszkańca miasta”, a wśród zgłoszonych 10 kandydatów był lekarz medycyny — Jan Wysocki, świdniczanie oddali najwięcej głosów na jego nazwisko.

Korespondent „Gazety Robotniczej” z dnia 7 czerwca 1979 r. odnotował, że Laureat powiedział: „Wyniki plebiscytu przyjąłem z mieszanymi uczuciami. Naturalnie, bardzo mnie ucieszyło to uznanie mieszkańców miasta, moich licznych byłych pacjentów. Uważam jednak, że w Świdnicy, a nawet tylko w środowisku lekarskim są osoby bardziej od mnie godne tego zaszczytu”.¹⁾ Nie była to fałszywa skromność. Nie oczekiwał zaszczytów. Wyróżnienia przyjmował ze zdziwieniem. Te, które otrzymywał, są świadectwem uznania władz dla jego rozległej działalności:

| | |
|---|-----------|
| Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski | — 1976 r. |
| Złoty Krzyż Zasługi | — 1969 r. |
| Srebrny Krzyż Zasługi | — 1957 r. |
| Medal Zwycięstwa i Wolności 1945 | — 1972 r. |
| Medal za udział w Wojnie Obronnej 1939 | — 1983 r. |
| Zasłużony działacz Frontu Jedności Narodu | — 1980 r. |
| Medal X-lecia PRL | — 1955 r. |

| | |
|--|-----------|
| Medal XXX-lecia PRL | — 1984 r. |
| Odznaka Tysiąclecia | |
| Srebrna Odznaka „Zasłużony dla Dolnego Śląska” | — 1967 r. |
| Odznaka „Za zasługi dla Wojew. Wałbrzyskiego | — 1983 r. |
| Złota Odznaka Związkowa | — 1968 r. |
| Medal „Polskiego Towarzystwa Turyst.-Krajoznawczego” | — 1956 r. |
| Odznaka Honorowa PCK | — 1961 r. |
| Pamiątkowa Odznaka 50-lecia PCK | — 1969 r. |
| Medal „Za Wzorową pracę w służbie zdrowia” | — 1963 r. |
| Medal „30-lecia Polskiego Towarzystwa Lekarskiego | |

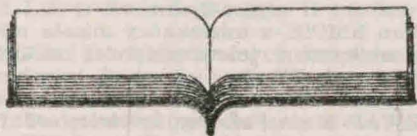
W nekrologu zamieszczonym w „Gazecie Robotniczej” z dnia 29 marca 1986 r. świdnicka służba zdrowia żegnała lekarza, Jana Wysockiego słowami: „Odszedł od nas wspaniały Kolega, prawy człowiek, wzór zasad etycznych, człowiek oddany swej pracy, przyjaciel ludzi chorych”. Głęboką prawdę tych słów potwierdził manifestacyjny pogrzeb. Swojego Doktora żegnała cała Świdnica i okolice. Wśród tłumów były całe, trzypokoleniowe rodziny. Wietrzny dzień 1-go kwietnia nie odstraszał nikogo. Do końca pogrzebu wytrwała również staruszka, aby złożyć ciasno spleciony bukiet śnieżycek ozdobiony liśćmi ligustru. Ileż razy musiała się schylić, by zerwać na bezpretensjonalną wiązanek tyle drobnych kwiatów.

Tacy ludzie jak doktor Jan Wysocki pozwalają wierzyć w wartość człowieka, dzięki takim ludziom mamy szansę wygrać wyścig między kulturą a cywilizacją.

Czas, aby mieszkańcy Świdnicy upamiętnili tę postać w sposób trwały, np. nadaniem Jego imienia oddziałowi Szpitala Miejskiego, w którym pracował ponad 30 lat czy nazwaniem jednej z ulic „Ulicą Jana Wysockiego”.

1) Cytowane tu artykuły z „Gazety Robotniczej” pochodzą ze zbiorów pana Roberta Krygiera.

KRONIKA



ROK 1987

STYCZEŃ

1.I. Mieszkańcy Świdnicy wesoło żegnali stary i witali nowy rok, życzyli sobie zdrowia i pomyślności z nadzieją w sercu, że będzie on lepszy od tego który odszedł, bawili się w klubach i na prywatkach.



2.I. Po dżdżystym, niemal jesiennym Nowym Roku, w piątek nad ranem dmuchnęło śniegiem i mrozem, co było przyczyną przymusowych „ładowań” przechodniów na śliskich chodnikach, były też potrącenia ludzi przez samochody.

Zgodnie z decyzją Rady Dyrektorów zakłady pracy objęły patronatem Międzyzakładową Poradnię Rehabilitacyjną przy ul. Równiej w Świdnicy, finansując jej utrzymanie, co stworzyło możliwość rozbudowy istniejącej bazy.



3.I. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych w 1987 r. łącznie wyprodukuje urządzenia na kwotę 5 mld zł. W tym z globalnej wielkości 40% stanowią będą wyroby przeznaczone na eksport do ZSRR, Czechosłowacji, NRD, Grecji i Kuby.

Świdnicki Oddział WPK mający 72 autobusy do obsługi 25 linii, przewiózł w 1986 r. — 28,5 mln pasażerów. W tym też okresie kontrolerzy oddziału ukarali mandatami 1200 osób („gapowiczów”) na ogólną kwotę 1,5 miliona złotych.



4.I. W hallu Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyła się „Giełda stacji, numizmatów i osobliwości”.



5.I. Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej Polmo-Elmot przewidywały wzrost produkcji o 5%. Wśród nowo uruchomionych wyrobów będzie alternator dla fiata 126p o wydajności 43 ampery zamiast dotychczasowego — 34 amp.



5.I. Dolnośląskie Fabryki Mebli w Świdnicy zaplanowały w 1987 r. wzrost produkcji do 5 mld zł, to jest o 4% więcej niż w roku ubiegłym. Natomiast eksport zamierzają zwiększyć aż o 60%.

6.I. Świdnicki Ośrodek Kultury zorganizował wyjazd 32-osobowej grupy młodzieży na przedstawienie operetki we Wrocławiu pn. „Dziękuję Ci Ewo”.

W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej w Świdnicy otwarto wystawę malarstwa Kazimierza Skrzypka, plastyka-amatora członka ZPA mieszkańca naszego miasta.

✱

7.I. W świdnickim KMPiK-u mieszkańcy miasta mieli okazję spotkać się ze znanym dziennikarzem telewizyjnym i aktorem Bronisławem Cieślakiem.

✱

8.I. W klubie ZWAP Mera-Pafal w Świdnicy odbył się koncert koled i pastorałek w wykonaniu chóru Cantores Minores Vratislaviensis pod dyrekcją Edmunda Kajdasza.

✱

9.I. Po obu stronach ulicy Sprzymierzeńców rosną piękne 40-letnie lipy, a robotnicy Zakładu Energetycznego nie bacząc na sierpczysty mróz ogłowili doszczętnie te lipy. Obcinanie prowadzone było bez zezwolenia Urzędu Miejskiego i sprawę skierowano na kolegium.

✱

10.I. W Świdnicy rozegrano wojewódzki finał Mistrzów Ligi TKKF w siatkówce. W turnieju pań zwyciężyła drużyna Związku Nauczycielstwa Polskiego, a w turnieju mężczyzn najlepszy okazał się zespół SZPW „Siwela”.

✱

11.I. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy otwarto wystawę fotograficzną Centralnej Agencji Fotograficznej pt. „Rok 1986 w obiektywie”.

✱

12.I. Goszcząca w województwie wałbrzyskim delegacja partyjna z Hradec Kralove z sekretarzem do spraw rolnych Aleksym Nowotnym zwiedziła Kombinat PGR w Świdnicy, spotkała się z aktywnym polityczno-społecznym i wymieniła doświadczenia.

✱

12.I. W Przychodni Rejonowej Nr 4 przy ul. Zamenhofs w Świdnicy zarówno w poradni ogólnej jak i dla dzieci wprowadzono system wolnego wyboru lekarza. Jest to model, który zapewnia ciągłość opieki lekarskiej nad pacjentem.

✱

13.I. Bardzo pechowy okazał się „skok” do sklepu futrzarskiego przy ul. Nowotki. Spłoszony włamywacz porzucił swój łup o wartości 1.372 tys. zł, który odnalazła tutejsza milicja a następnie w krótkim czasie ujęła sprawcę.

✱

18.I. W Galerii Fotografii w Świdnicy otwarto retrospektywną wystawę fotografii pod nazwą „Maksymilian Jankowski 1904—1974”.

✱

19.I. W Świdnickiej Stacji Obsługi Samochodów „Polmozyt” na skutek dużych mrozów nastąpiła 12.I. awaria centralnego ogrzewania. Cały tydzień trwało usuwanie awarii.

Surowa obecna zima jest bardzo uciążliwa dla starych, chorych i samotnych ludzi. W Świdnicy pomoc w domach świadczyli harcerze z tutejszego hufca. W Klubie Seniora 40 samotnych osób bezpłatnie korzystało 3 razy w tygodniu z gorących posiłków, PKPS zakupił bieleżną osobistą, rajtuzy, skarpety dla podopiecznych.

24.I. Komitet Główny Olimpiady Biologicznej przy Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Przyrodników przyznał medal I Liceum Ogólnokształcącemu im. Jana Kasprowicza w Świdnicy za działalność społeczną w organizowaniu olimpiad.

*

25.I. W halowych mistrzostwach Polski junierek w Zabrzu Hanzlik Beata, uczennica I LO w Świdnicy, zajęła II miejsce w biegu na 1500 metrów.

W świdnickim NOT z udziałem znanych literatów, w tym wiceprzewodniczącego Narodowej Rady Kultury Wiesława Myśliwskiego, aktorów i piosenkarzy, odbyło się z soboty na niedzielę trwające całą noc „Święto Słowa 87”. Podstawą programu były biesiady literackie, dyskusje, recitale oraz specjalny kiermasz książek i płyt, gdzie można było nabyć bestselery ostatnich lat.

*

27.I. Na sesji MRN w Świdnicy radni zatwierdzili miejski plan społeczno-gospodarczy na lata 1986—1990 oraz finansowanie z budżetu MRN na lata 1986—1990. Przewodniczył mgr Franciszek Łukasiewicz.

Medyczne Studium Zawodowe Wydział Położnych opuściła kolejna grupa absolwentek. Łączna liczba dyplomowanych położnych, które ukończyły tę uczelnię wynosi 245.

*

29.I. Świdnicki Ośrodek Kultury zorganizował w sali Klubu ZWAP „Mera-Pafal” eliminacje rejonowe XXVI Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej. W konkursie wzięło udział 24 uczestników. Jury wyróżniło 6 wykonawców i zakwalifikowało do Przeglądu Wojewódzkiego.

Naczelnikiem gminy Świdnica został Stanisław Wachowiak — były z-ca dyrektora Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego. Posiada wykształcenie wyższe rolnicze.

W styczniu 87 r. wzrosły opłaty za używanie radia i telewizora, podrożały gazety zarówno dzienniki jak i tygodniki, ryby, śmietana, sery, wzrosły ceny podrobów, wędlin podrobowych średnio o 20%.

W Klubie SOK Piwnica Imzurowa organizowane były w środy, piątki i soboty dyskoteki dla młodzieży.

L U T Y

1.II. W Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy zawarto korzystne kontrakty na dostawę liczników energii elektrycznej. Do Egiptu dostarczą 110 tys. szt., a do Wenezueli 20 tys. szt., a więc tyle ile w 1986 r. wysłano liczników za granicę, a do tego będą realizowane dostawy do Włoch, Tajlandii, Malezji, Kolumbii i NRD.

W hallu SOK odbyła się giełda staroci, numizmatów i osobliwości.

*

2.II. Świdnickie ZETO zaoszczędzi 3,5 mln zł rocznie dzięki zainstalowaniu nowych mikrokomputerów, w których zastosowano nośniki magnetyczne wielokrotnego użycia, co pozwoliło na eliminację nośników papierowych. ZETO obsługuje 70 zakładów, przedsiębiorstw i instytucji województwa wałbrzyskiego.

*

3.II. W Piwnicy Imzurowej redaktor Adam Kasprzyk prowadził audycję muzyczną prezentując nagrania techniką compact disco Jean Michael Jarre cz. II.

„Siwela” prócz dywanów, chodników, wykładziny, kółder, śpiworów rozpoczęła produkcję nowego artykułu i dostarczy go już na rynek. Są to ozdobne narzuty na tapczany.

W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej w Świdnicy otwarto wystawę malarską plastyczek amateerek Franciszki i Krystyny Cyroliczek.

✱

4.II. W zorganizowanym przez Wojewódzkie Centrum Kultury i Sztuki „Zamek Książ” konkursie krasomówczym drugą nagrodę zdobył Tomasz Kuriata z II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.

✱

5.II. Na parterze zabytkowej kamieniczki przy ul. Nowotki otwarto tak potrzebny sklep zielarski z dużym asortymentem ziół leczniczych, kosmetycznych, przyprawowych, gotowymi lekami ziołami produkcji „Herbapolu”.

„Iglotech” przygotowuje się do produkcji igiel atraumatycznych chirurgicznych jednorazowego użytku. Docelowa produkcja ma wynieść 4 mln szt. rocznie w 4 typach. Dotychczasowy import z zachodu kosztował 800 tys. dolarów rocznie. Pomoc w dewizach świdnickiej fabryce udzieliła poznańska „Polfa”.

Cech Rzemiosł Różnych w Świdnicy przekazał 100 tys. zł na budowę szpitala-latawca, a także 150 tys. zł na potrzeby dydaktyczne zasadniczych szkół zawodowych.

✱

6.II. W Galerii Fotografii otwarto ekspozycję fotograficzną pt. „Portret i akt” — fotografika Andrzeja Tyszki.

✱

7.II. PSS w Świdnicy uruchomiła sklep „Pszczołka” z tzw. „zdrową żywnością”. Jest to pierwsza tego typu placówka w województwie walbrzyskim i druga po Wrocławiu na Dolnym Śląsku z szerokim wyborem asortymentów dostarczanych przez firmy krajowe i polonijno-zagraniczne.

✱

8.II. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świdnicy zorganizowano dla dzieci imprezę pt. „Wesołe gry i zabawy literackie przy muzyce”.

✱

9.II. Z okazji dorocznego Dnia Pracownika Handlu w siedzibie WZSR „Samopomoc Chłopska” odbyło się uroczyste spotkanie, na którym m. in. byli obecni przedstawiciele władz z prezesem WK ZSL Edwardem Dereniem, wicewojewodą Bronisławem Janaszakiem i prezydentem miasta Adamem Markiewiczem. Zasłużonych pracowników spółdzielczości rolniczej z tej też okazji uhonorowano odznaczeniami resortowymi, dyplomami i nagrodami.

Z inicjatywy WSI i Tech. Rolnictwa i WOPR w Świdnicy odbyło się spotkanie przedstawicieli tej gałęzi gospodarki na temat „Rozwój produkcji zwierzęcej w województwie walbrzyskim”.

✱

10.II. W Świdnicy przy ul. Frontu Narodowego otwarto sklep z przecenionym obuwiem skórzanym oraz butami gumowymi i tekstylnymi.

✱

12.II. W okresie ferii zimowych SOK, MDK, KMPiK zorganizowały dla dzieci i młodzieży szereg imprez, jak gry i zabawy, projekcje filmów, wyjazdy do Wrocławia i zwiedzanie Muzeum Narodowego i Panoramy Racławickiej, wyjazd do Rzeczek na gry sportowe na śniegu, plener plastyczny i fotograficzny, turniej sportowy itp. Były też pro-

wadzone półkolonie. Natomiast OSiR prowadził bezpłatne nauczanie jazdy na łyżwach.

*

14.II. W Dolnośląskich Zakładach Białoskórniczo-Rękawicznicych „Renifer” oddano do eksploatacji próbnej nowoczesną mechaniczno-chemiczną oczyszczalnię ścieków pogarbarskich o wydajności 350 m sześciennych na dobę. Koszt inwestycji 56 mln zł.

*

15.II. W Świdnicy przy ul. Łukowej 3a w zaadaptowanej po byłej restauracji lokalu otwarto sklep z obuwiem damskim, męskim i młodzięcym. 19.II. Związek Zawodowy DZBR „Renifer” w Świdnicy zorganizował dla pracowników i ich rodzin kulg z pieczeniem kielbasy i bigosem. Zwiedzano Zamek Książ, stadninę ogierów i palmiarnię.

*

20.II. Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy przekazały nieodpłatnie podopiecznej szkole — Zespołowi Szkół Zawodowych Nr 1 autobus (autosan) o 33 miejscach.

*

21.II. W eliminacjach wojewódzkich XVIII Olimpiady Języka Rosyjskiego dla szkół ponadpodstawowych Jury I miejsce przyznało Krzysztofowi Szymkiewiczowi z II LO w Świdnicy.

*

23.II. Z okazji 69 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyły się uroczystości. Jak co roku złożono wieńce i kwiaty na cmentarzu żołnierzy radzieckich, były przemówienia ze strony przedstawicieli miasta i delegacji radzieckiej. Natomiast uczniowie szkół świdnickich złożyli kwiaty przed pomnikiem Wdzięczności.

*

24.II. W nocy z 23 na 24.II. cmentarz komunalny w Świdnicy stał się aktem wandalizmu nieznanymi sprawcami, którzy zdewastowali 133 groby niszcząc nagrobki, płyty, krzyże. Straty materialne są znaczne.

*

25.II. W Klubie ŚOK „Piwnica Imzurowa” odbyły się eliminacje rejonowe XXXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W Konkursie wzięło udział 43 uczestników. Jury zakwalifikowało 14 wykonawców. W części artystycznej, jako impreza towarzysząca wystąpili: aktor Teatru Ateneum w Warszawie Marcin Sosnowski i uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej.

*

26.II. Pamiętali o „tłustym czwartku” świdnicy cukiernicy i handlowcy. Już w środę wieczorem rozpoczęto wielkie smażenie pączków, by przy końcu karnawału tak jak tradycja każe, każdy mógł objadać się nimi.

*

27.II. W eliminacjach wojewódzkich XX Olimpiady Pielęgniarstwa Dorota Bodurka, uczennica kl. V Liceum Medycznego w Świdnicy, zajęła I miejsce.

Po zamku książąt piastowskich, który wznosił się pomiędzy ulicami Muzealną i Zamkową w Świdnicy, pozostał ślad w postaci odkrytych fundamentów (dwukrotnie w XIII i XVII w. strawiły go pożary) i kamiennego portalu. Na miejscu tym zbudowany był klasztor i kościół obecnie bardzo zniszczony. Budowle te ostatnio przejął Zjednoczony Kościół Ewangelicki podejmując roboty związane z zabezpieczeniem obiektu.

Drużyna piłki siatkowej dziewcząt II LO zdobyła mistrzostwo województwa wałbrzyskiego w grupie szkół ponadpodstawowych za rok 1986/87. Opiekunem grupy była mgr A. Czarnańska.

Przed kamerami wrocławskiej telewizji wystąpił aktyw Koła Ligi Ochrony Przyrody ze szkolnego koła Szkoły Podstawowej Nr 1 w Świdnicy z własnym programem ochrony przyrody i działalności ekologicznej. Młodzież bierze czynny udział w sejmikach młodych ekologów, pomaga leśnikom sadzić drzewka. Dokarmia zwierzynę leśną żołędziami i kasztanami zebranych jesienią, dba o kwiaty wokół szkoły.

Dyrekcja Kombinatu PGR w Świdnicy rozpoczęła wprowadzanie komputeryzacji, co unowocześni podstawowe prace i metody zarządzania w podległych zakładach.

W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej Świdnicki Ośrodek Kultury prezentował wystawę pn. „Malarstwo” Kazimierza Skrzyпка — plastyka amatora ze Świdnicy.

M A R Z E C

1.III. W 1987 r. ZEM „Polmo-Elmot” w Świdnicy 3,5 tysięczna załoga wyprodukuje około miliona sztuk rozruszników i przekładników, 600 tys. szt. alternatorów i 400 tys. szt. regulatorów za 12 mld zł, część tej produkcji wyeksportuje do 22 krajów świata.

*

2.III. W trakcie opracowania są założenia i dokumentacja na budowę 2 kolejnych przedszkoli zlokalizowanych na Osiedlu Zarzeczce i Zawiszów.

*

4.III. Z okazji 41 rocznicy powstania ORMO w Sali Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyło się spotkanie władz z członkami tej organizacji. Szefowie RUSW podziękowali przybyłym za ofiarną służbę w naszym mieście.

*

5.III. Dużo kłopotów kierowcom i przechodniom sprawiła gołoledź i opady marznącej mżawki. Nawierzchnie ulic i chodników przemieniły się w naszym mieście w istne lodowiska.

*

6.III. Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyły się w Świdnicy spotkania i wieczornice.

7.III. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych i ZEM „Polmo-Elmot” przeznaczyły wspólnie 30 mln zł na budowę nawierzchni ulicy Przemysłowej w Świdnicy.

*

8.III. Siatkarze juniorzy młodszy Polonii Świdnica zajęli 3 miejsce w rozgrywkach makroregionu Dolnego Śląska.

*

10.III. W Klubie SOK „Piwnica Imzurowa” wystąpili aktorzy Teatru Animacji z Jeleniej Góry w spektaklu pt. „Uwiedziony”.

Nad polami Kombinatu PGR w Świdnicy rozpoczęły nawożenie śmigłowce. Tylko w jednym dniu śmigłowiec rozsiał nawozy na 150 ha ozimin.

*

11.III. Sekcja piłki ręcznej „Elmotu” w Świdnicy odniosła zwycięstwo we wszystkich grupach w rozgrywkach makroregionu i weźmie udział w rozgrywkach o awans do II ligi.

12.III. W finale wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Rolniczej w kategorii uczestników z wykształceniem zasadniczym zawodowym II miejsce zdobył Marian Jędrzejczak z Lutomi Dolnej gm. Świdnica.

*

14.III. Izba Rzemieślnicza w Wałbrzychu i Cech Rzemiosł Różnych w Świdnicy zorganizowali Wojewódzki Turniej Wiedzy o Rzemiosło, wzięli w nim udział uczniowie szkół zawodowych odpowiadając na tematy związane z historią rzemiosła, jego organizacją, funkcjonowaniem i potrzebami. Puchary otrzymały drużyny z Cechu Rzemiosł Różnych w Dzierżoniowie, z Zespołu Szkół Budowlanych z Ząbkowic i Zespołu Szkół Zawodowych w Świdnicy. Wśród 6-ki indywidualnych laureatów 3 przypadły świdniczankom — Małgorzacie Osadnik, Jolancie Piórkowskiej i Małgorzacie Kartaż.

Odbyły się eliminacje wojewódzkie XXVI Konkursu Piosenek Radzieckiej. Na eliminacjach centralnych reprezentować będzie województwo wałbrzyskie M. Stolarska ze Studium Nauczycielskiego w Świdnicy.

*

15.III. W wojewódzkich eliminacjach XXXII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego jury przyznało II miejsce Mariuszowi Kozłowskiemu ze Świdnicy.

*

16.III. W eliminacjach wojewódzkich IX Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Filozoficznej I miejsce zajął Aleksander Wąsowicz, uczeń I LO i będzie reprezentował województwo wałbrzyskie w finale centralnym.

*

17.III. W Piwnicy Imzurowej wystąpiła z recitalem piosenkarskim M. Stolarska, laureatka wojewódzkich eliminacji Konkursu Piosenek Radzieckiej.

*

18.III. W DZBR „Renifer” w Świdnicy w ramach ochrony środowiska montuje się prototypowy filtr na kominie, który zmniejszy zanieczyszczenie atmosfery.

*

20.III. Drużyna piłki koszykowej chłopców z II LO uplasowała się na IV miejscu w województwie wałbrzyskim.

*

21.III. Astronomiczna wiosna nie przyniosła słonecznej pogody; był śnieg z deszczem, a potem przymrozek nękał świdniczan.

*

23.III. W Świdnicy przy ul. Pułaskiego 25 uruchomiony został przez ZW PCK sklep, w którym kupić można m.in. zioła i leki ziołowe, artykuły spożywcze pochodzenia zielarskiego, żywność dla chorych na celiakię, cukrzyce oraz środki opatrunkowe.

*

25.III. W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej Świdnickiego Ośrodka Kultury zaprezentowano zbiorową wystawę VI Rejonowego Przeglądu Plastyki Amatorskiej — „Świdnica 87”.

*

26.III. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy odbył się koncert kameralny pt. „Muzyka węgierska” w wykonaniu orkiestry zdrojowej ze Szczawna Zdroju.

*

27.III. W sali teatralnej SOK odbyła się akademie z okazji Dnia Metalowca dla załogi Fabryki Wagonów „Świdnica”. W części artystycznej wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Wrocław”.

29.III. W sklepach świdnickich tak jak w całym kraju wprowadzono nowe podwyższone ceny na artykuły spożywcze, wyroby tytoniowe i spirytusowe. Ponadto wzrosły ceny benzyny, oleju, węgla, koksu, energii elektrycznej, opłaty za centralne ogrzewanie i ciepłą wodę. W poprzednich miesiącach wzrosły opłaty za korzystanie z radia i telewizora, wzrosły ceny za podroby i wędliny, śmietanę itp.

*

30.III. W Klubie SOK „Piwnica Imzurowa” odbyła się premiera spektaklu pt. „Przebudzenie” w wykonaniu grupy teatralnej „Teatr Piątej Sciany” działającej przy SOK.

Siatkarki „Polonia” Świdnica zakończyły już swoje rozgrywki w II lidze i uplasowały się na czwartym miejscu. W ostatnich dwóch meczach pokonały one Radom 3:2 i 3:0.

Nad zalewem „Witoszówka” w Świdnicy wyznaczono 850 działek pod budownictwo domków jednorodzinnych. Sprzedano już ponad 120, następne przydzielane będą po uzbrojeniu terenu.

Kombinat PGR w Świdnicy 356 ha obsiał jęczmieniem, 60 pszenicą i 2 owsem.

K W I E C I E Ń

2.IV. W sali Rajców Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy otwarto wystawę pt. „Współczesna Kamionka Bolesławiecka” ze zbiorów Muzeum Ceramiki w Bolesławcu i reprezentuje wyroby Spółdzielni Ceramika Artystyczna i Zakładów Ceramicznych, a jest dziełem artystów projektantów, w większości absolwentów PWSP.

*

3.IV. ZEM „Polmo-Elmot” w Świdnicy obchodziły 40-lecie swego istnienia. Obiło się uroczyste posiedzenie KZ PZPR i plenum Rady Pracowniczej. Uczestniczyli zasłużeni pracownicy zakładu, przedstawiciele władz województwa wałbrzyskiego i Świdnicy, ministerstwo. Dyrektor Stefan Borak omówił historię zakładu obecnego potentata przemysłowego. 15 zasłużonych pracowników udekorowano odznaczeniami państwowymi.

*

4.IV. Przemysłowy Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdnicy zorganizował dla pracowników Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej „białą sobotę” z udziałem specjalistów: laryngologa, neurologa, ginekologa, okulisty, internistów, stomatologów. Przeprowadzono także badania ekg i słuchu.

Został rozegrany rajd „Elmotu” traktowany jako druga eliminacja do mistrzostw kraju. Trasa wiodła tradycyjnymi szlakami. Start samochodów odbył się przy hotelu „Sudety” w Wałbrzychu.

*

4.IV. Z inicjatywy PRON odbył się czyn społeczny czyli „wielkie sprzątnięcie”. W Świdnicy nie tylko pracowały służby komunalne ale i sami mieszkańcy poszczególnych posesji. Na ulicach i podwórkach zrobiło się czyszciej, a urządzenia zabawowe dla dzieci, jak huśtawki, piaskownice, zjeżdżalnie naprawiono. Natomiast w akcji „Posesja” ukarano brudasów i winnych zaniedbań.

W świdnickim Ośrodku Kultury odbył się okręgowy Przegląd Szkolnych Zespołów Artystycznych. W przeglądzie wzięło udział 26 zespołów.

5.IV. Jury V Wojewódzkiego Przeglądu Teatrów Amatorskich wysoko oceniło umiejętności parateatralnej „Gupy czterech” z ZSZ Nr 1 w Świdnicy, przyznając jej I miejsce za fragment „Kwiatów polskich” Juliana Tuwima. Wyróżnienie przypadło „Klasie IIc” II LO w Świdnicy za fragmenty „Teatryku Zielona Gęś” Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego.

Wysokie zwycięstwo odniosły siatkarki „Polonii” Świdnica, które pokonały dwa razy po 3:0 zespół „Stal” Nowa Dęba.

*

6.IV. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych instaluje urządzenia odpylające gazy żeliwiakowe oraz unowocześnia odlewnie metali żelaznych.

*

7.IV. W Świdnicy odbył się turniej szachowy pracowników spółdzielczości inwalidzkiej. I miejsce i puchar prezesa Introkartu zdobył Antoni Rutkowski ze Świebodzic, drugie i trzecie świdniczanin Janusz Rajzer i Tadeusz Chodach.

*

8.IV. W Galerii Fotografii otwarto poplenerową wystawę z II Ogólnopolskiego Pleneru Aktu — „Zamek Książ-86”.

*

9.IV. W Świdnicy na sesji MRN radni dokonali oceny wykonania miejskiego planu społeczno-gospodarczego i budżetu za rok 1986.

W auli Państwowej Szkoły Muzycznej w Świdnicy odbył się koncert w wykonaniu Piotra Zalewskiego — gitara klasyczna i Stanisława Belanka — flet. Po koncercie odbył się wykład na temat metod nauczania gry na gitarze.

*

10.IV. Z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia zorganizowano w Świdnicy spotkanie z zasłużonymi pracownikami tego resortu. Ponadto rozstrzygnięty został doroczny VII konkurs na najlepiej prowadzoną działalność oświatowo-zdrowotną o puchar przechodni dyrektora Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej. I miejsce zajęła Przychodnia przy DZBR „Renifer” w Świdnicy.

W Świdnicy 100 junaków z Oddziału Obrony Cywilnej złożyło uroczyste ślubowanie przed rozpoczęciem 2-letniej pracy na rzecz gospodarki narodowej i szkolenia obrony cywilnej.

*

11.IV. W Ogólnopolskiej Olimpiadzie Chemicznej w Warszawie I miejsce zajął Aleksander Wąsowicz z I Liceum Ogólnokształcącego. W zawodach tych uczestniczył również Rafał Salski z tejże szkoły.

W XII Wojewódzkiej Małej Olimpiadzie Matematycznej I miejsce zajęli uczniowie II LO Violetta Czuryło i Przemysław Dydycz. II miejsce przypadło Annie Nowak i Mroslawowi Łukowicz z tejże szkoły i Robertowi Rychel z I LO w Świdnicy.

*

12.IV. Bardzo dobre wyniki w zakresie ochrony przyrody ma koło szkolne Szkoły Podstawowej Nr 1. Nie tylko przoduje w województwie (kolejno I i II miejsce), ale otrzymali zaproszenie do udziału w ogólnopolskim konkursie o tytuł koła mistrzowskiego.

*

13.IV. W Świdnicy zorganizowało Wałbrzyskie Towarzystwo Przyjaciół Teatru uroczyste spotkanie z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru. Wystąpili: Bożena Mrowińska — aktorka Teatru Dramatycznego

w Wałbrzychu, Mariusz Miklas i Maciej Gugla — artyści teatrów łódzkich. Aktywnym działaczom Towarzystwa Przyjaciół Teatru wręczono dyplomy oraz nagrodę Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego.



Został porwany sprzed sklepu przy ul. Pułaskiego 1-miesięczny niemowlak — Bartek, którego matka w tym czasie dokonywała zakupów. Szybka interwencja MO i pomoc społeczeństwa sprawiła, że po kilkunastu godzinach znaleziono dziecko zdrowe we wsi Milikowice k/Jaworzyny Śl. Porywaczka została zatrzymana, a do kindapingu przygotowywała się bardzo starannie pozorując nawet urojoną ciążę.



14.IV. Kombinat PGR w Świdnicy nawiązał współpracę z VEE Gartenbau Pesterwitz w NRD w zakresie wymiany doświadczeń produkcyjnych i bezdewizowej wymiany wczasowej dla pracowników i ich rodzin.



15.IV. W sali imprezowej w Świdnicy aktorzy Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu grali sztukę Gabrieli Zapolskiej „Ich czworo”.

W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej zaprezentowana została wystawa malarska Michała Gorczakowskiego — plastyka amatora.



17.IV. W Oddziale PKS w Świdnicy uruchomiono stację diagnostyczną dla autobusów i samochodów ciężarowych.



20.IV. W Świdnicy zakończyły się rozgrywki ligi TKKF w szachach. Zwyciężyła w nich druga drużyna FWS, która wyprzedziła ZWAP, SFUP i FWS I.



23.IV. W Świdnicy czuje się wyraźnie wiosnę mimo mokrych i chłodnych dni. Efekt wiosenny dają kolorowe kwiaty na skwerach i rabatach w mieście. Pracownicy Zakładu Zieleni Miejskiej wysadzili już 30 tys. szt. bratków, pierwiosnków, konwalii i tulipanów.



24.IV. Świdnica ma automatyczne połączenie telefoniczne z Legnicą. Wystarczy wykręcić numer kierunkowy 76 aby otrzymać połączenie z abonentem w Legnicy, a nawet całym zagłębiem miedziowym.

Na X Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy Pożarniczej w eliminacjach wojewódzkich w Wałbrzychu III miejsce, nagrodę i dyplom zdobyła Jowita Oleksy ze Szkoły Podstawowej Nr 6 w Świdnicy.

Państwowy Teatr Lalek z Wałbrzycha wystawił na scenie teatralnej SOK spektakl pt. „Tygrys tańczy...”.



25.IV. W Świdnicy odbyły się międzynarodowe eliminacje XVIII Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego poezji i prozy rosyjskiej dla rejonu Wałbrzycha, Świdnicy, Nowej Rudy, Dzierżoniowa i Ząbkowic. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowało się 12 uczniów ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych.

Nadleśnictwo Świdnica obchodziło Dni Lasu i Zadrzewień, pod hasłem ratowania lasów sadzono społecznie krzewy i młodniki. Na 135 ha zasadzono 800 tys. sadzonek. W akcji m. in. wzięło udział 500 harcerzy.



26.IV. Na posiedzeniu wojewódzkiej komisji do spraw klubów oficerów rezerwy miano najlepszego klubu w grupie o większej ilości człon-

ków otrzymał Klub przy ŚFUP, a w grupie drugiej I miejsce zdobył Nauczycielski Klub Oficerów Rezerwy w Świdnicy, a II przy ZWAP „Mera-Pafal”.

W Domu Kultury ZWAP „Mera-Pafal” w Świdnicy dokonano podsumowania XX wojewódzkiego plebiscytu na najlepszego mistrza, wychowawcę, nauczyciela młodzieży z 49 zakładów pracy naszego województwa. Laureatów było 25, w tym 3 ze Świdnicy.

✱

27.IV. Drużyna piłki ręcznej dziewcząt „Elmotu” Świdnica występując w półfinale wygrała wszystkie mecze z Bałtykiem Gdynia, Junakiem Włocławek, Pogonią Szczecin, zdobywając awans do finału.

✱

28.IV. W sali imprezowej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbył się uroczysty koncert z udziałem władz polityczno-gospodarczych dla mieszkańców miasta i gminy Świdnica z okazji Święta Robotniczego. W części artystycznej wystąpiły zespoły z Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1, z MDK „Baleryni” i GOK ze Szczepanowa.

✱

30.IV. Na wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy o Zdrowiu I miejsce zdobyła Agata Zarzycka ze Studium Nauczycielskiego w Świdnicy II miejsce Robert Roszak z II LO również z naszego miasta. Drużynowo I miejsce przyznano II Liceum Ogólnokształcącemu w Świdnicy. Zwycięzcy otrzymali w nagrodę sprzęt.

W KM PZPR z okazji 1 Maja odbyły się spotkania władz partyjnych z działaczami i weteranami ruchu robotniczego z terenu Świdnicy.

Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowlane oddało 3 ostatnie domy mieszkalne o 89 mieszkaniach i 331 izbach, kończąc tym samym budowę Osiedla Zarzeczce. W wybudowanych blokach zamieszka łącznie 4200 osób.

W Klubie „Piwnica Imzurowa” w ramach Otwartej Sceny Amatora odbył się recital poezji śpiewanej w wykonaniu Agnieszki Rozwens — młodej nauczycielki ze Świdnicy.

Państwowy Teatr Dramatyczny z Legnicy wystawił na scenie teatralnej SOK spektakl pt. „Wiśniowy sad”.

Na mistrzostwach okręgu w brydżu sportowym rozegranym w Wałbrzychu świdniczanie uzyskali dobre wyniki zajmując II, IV i V miejsca.

W I wojewódzkiej Olimpiadzie Wiedzy o Partii drużyna II LO zajęła I miejsce, a indywidualnie uczniowie Krzysztof Szymkiewicz II i Witold Simon III miejsce (opiekun mgr J. Szuba).

Elektronicy inż. inż. Artur Radecki, Jerzy Lewko i technik Ryszard Tomaszewski dokonali naprawy poważnego uszkodzenia w skomplikowanym amerykańskim laserze z oddziału okulistyki Szpitala Nr 2 w Wałbrzychu. Dyrekcja „Mera-Pafal” uhonorowała trud zapaleńców premiami, a szpital odzyskał cenny instrument niezbędny do operacji oczu.

Na walnym zjeździe delegatów Wojewódzkiego Zarządu Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego jako drugą wiceprzewodniczącą wybrano Jadwigę Szędził — przełożoną lecznictwa podstawowego w Zespole Opieki Zdrowotnej w Świdnicy.

W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej SOK prezentowana wystawa malarstwa Michała Górczakowskiego — plastyka amatora z Glinna k/Walimia.

M A J

1.V. Tradycyjnie wzdłuż ulic Al. Niepodległości do placu Grunwaldzkiego przeszedł wesoly i barwny pochód 1 majowy, w którym wzięło udział kilkanaście tysięcy świdniczan z miasta i gminy Świdnica.

Z okazji Święta 1 maja w Świdnicy na stadionie sportowym OSiR zorganizował wielki festyn. Były zawody w różnych konkurencjach, loteria fantowa itp. Natomiast SOK zadbał o dyskoteki, projekcje bajek dla dzieci, występy, były też zabawy i festyny zakładowe.

★

3.V. W Świdnicy odbyły się obchody z okazji Rocznicy Konstytucji 3 Maja i Święta Stronnictwa Demokratycznego. Zorganizowano uroczyste, otwarte posiedzenie plenarne.

★

4.V. Piłkarki ręczne Klubu „Elmot” Świdnica po dobrym starcie w półfinale jeszcze lepiej spisały się w finale mistrzostw krajowych w Gdańsku, gdzie zdobyły złoty medal.

★

5.V. Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe w Świdnicy prawie 3 lata przed terminem zamontowały u siebie urządzenia odpylające młyny rurowe, co poprawiło warunki pracy.

★

6.V. Na wojewódzkim konkursie zorganizowanym przez Kuratorium Oświaty i Wychowania dla Szkół Zawodowych w zawodach ślusarz-tokarz, I miejsce zdobył Janusz Hardut — uczeń Eugeniusza Kołodzieja z ZSZ Nr 1 w Świdnicy. Szkole tej w klasyfikacji drużynowej również przyznano I miejsce.

★

7.V. W zawodach centralnych XVIII Olimpiady Języka Rosyjskiego — Krzysztof Szymkiewicz — uczeń II LO w Świdnicy zdobył laury i prawo wstępu na uczelnię wyższą bez egzaminu.

★

8.V. Z okazji 42 rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi i wyzwolenia naszego miasta odbyła się w Świdnicy uroczysta akademii, capstrzyk i składanie kwiatów pod pomnikiem na placu Grunwaldzkim i cmentarzu wojskowym Armii Radzieckiej.

★

9.V. W eliminacjach wojewódzkich Wiedzy o Zdrowiu drużyna II Liceum Ogólnokształcącego w składzie: Robert Roszak, Waldemar Goska i Grzegorz Klimkowski zajęli I miejsce, natomiast indywidualnie Robert Goska zajął II miejsce i zakwalifikował się do eliminacji centralnych, w których zajął czołową lokatę (opiekun mg E. Pietrzyk).

★

10.V. Na stadionie miejskim w Świdnicy z okazji Dnia Zwycięstwa odbyło się barwne widowisko plenerowe przygotowane przez żołnierzy Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego stacjonujących w naszym mieście pn. „Barwy przyjaźni”.

★

10.V. W barwnie udekorowanym mieście tutejsi gospodarze dokonali otwarcia Dni Świdnicy otwierając wystawę przemysłową w Rynku. Na świdnickim Rynku odbyła się plenerowa wystawa prac świdnickich artystów-amatorów połączona z aukcją. Dochód z tej imprezy przeznaczony został na działalność Polskiego Czerwonego Krzyża.

Z okazji 40-lecia zakładowej orkiestry dętej Fabryki Wagonów Swidnica odbył się galowy koncert dedykowany załodze fabryki i mieszkańcom Swidnicy. Za działalność w amatorskim ruchu muzycznym jubilatka została wyróżniona Srebrną Odznaką Honorową Polskiego Związku Chórów i Orkiestr, odznakami „Zasłużony dla miasta Swidnicy”, „Zasłużony dla województwa wałbrzyskiego”, dyplomem honorowym Ministra Kultury i medalem Fabryki Wagonów.

*

11.V. W Muzeum Dawnego Kupiectwa w Swidnicy zorganizowano ekspozycję związaną z historią miasta i regionu.

*

12.V. W dniach 11—12.V. w swidnickich liceach i technikum rozpoczęły się matury — pisemnymi egzaminami dojrzałości.

W swidnickim Empiku odbyło się spotkanie z doc. dr Wojciechem Radeckim, który mówił o tradycjach i perspektywach ochrony środowiska w Polsce.

*

13.V. W ramach Dni Swidnicy odbyły się różne imprezy sportowe, m. in. w turnieju siatkarek zwyciężyła „Polonia” Swidnica przed „Nachodem” i „Pałacem” Bydgoszcz, w zawodach piłkarskich drużyna RUSW przed FWS i ZWAP, a w siatkówce mężczyźni najlepsi byli zawodnicy „Siweli”, ZNP i DFM. Natomiast najlepszą drużyną amatorską siatkarek ma Związek Nauczycielstwa Polskiego.

*

14.V. W Klubie ZWAP „Mera-Pafal” odbył się finał wojewódzkiej wiedzy o ZSMP. Najlepsze wyniki i I miejsce otrzymała Katarzyna Szczepankowska z II Liceum Ogólnokształcącego w Swidnicy.

*

15.V. W NOT w Swidnicy odbyła się uroczysta akademii z okazji Dnia Komunalnika oraz 40-lecia istnienia tutejszego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniczej. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele gospodarzy województwa i miasta. Przedsiębiorstwu została nadana odznaka „Zasłużony dla Województwa Wałbrzyskiego”, 16 pracowników otrzymało odznaczenia państwowe, terenowe i resortowe. We wspomnieniach z minionych lat wśród pionierów powtarzały się nazwiska nieżyjących dyrektorów mgr Eugeniusza Ogóńskiego i inż. Kazimierza Brągniera. Podkreślono również duże zasługi organizacyjno-gospodarcze byłego dyrektora mgr Stefana Markiewicza. Przedstawiciele władz dziękowali za dotychczasowy trud, życząc równocześnie załodze wszystkiego najlepszego.

Mieszkańcy Swidnicy prawie dobę byli bez wody, puścili uszczelnienia rurociągu przesyłowego z ujęć w Pszenniu. Na Osiedle Młodych i Zarzeczcu wodę dostarczały 3 beczkowozy. Przy usuwaniu awarii, która znajdowała się na głębokości 6 m uporali się mechanicy już o godz. 13.30 i woda dotarła do mieszkań w sobotę przed wieczorem.

*

16.V. Wśród laureatów wojewódzkiego Konkursu Recytacji poezji i prozy rosyjskiej i radzieckiej, którzy reprezentować będą województwo wałbrzyskie na konkursie centralnym, jest Beata Sypniewska — uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Swidnicy.

*

17.V. Na wojewódzkim Przeglądzie Szkolnych Zespołów Artystycznych dziecięca grupa taneczna „Bieriozki” z zespołu „Balerinki” Młodzieżowego Domu Kultury zdobyła I miejsce.

19.V. Przebywająca w Wałbrzychu delegacja lekarzy z Tuley była gośćmi Fabryki Wagonów „Swidnica”. Goście zapoznali się z produkcją oraz zwiedzili lekarską przychodnię przyzakładową.

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Swidnicy wystąpili z programem słowno-muzycznym „Romantyczni, romantyczni” aktorzy scen warszawskich Joanna Rawik i Henryk Błażejczyk.

✱

20.V. W ramach obchodów Swidnickiego Maja 87 zorganizowane zostały w mieście następujące wystawy: rysunku satyrycznego — Tadeusza Rzeszutki, przemysł prezentuje, wystawa filatelistyczna, malarstwa — Marka Stadnickiego, fotografiki — Artura Balińskiego i Zbigniewa Podurgiała.

Na zlecenie Przemysłowej Spółki Wodnej „Bystrzyca” została opracowana koncepcja programowa oczyszczalni ścieków w Swidnicy o docelowej zdolności oczyszczania 12 tys. m sześciennych na dobę. W pierwszym etapie w latach 1988-90 wybuduje się część mechaniczną i osadową o zdolności oczyszczania 60 tys. metrów sześciennych na dobę.

W Klubie ZWAP „Mera-Pafal” w Swidnicy obchodzono uroczyste Dzień Działacza Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

W sali teatralnej Swidnickiego Ośrodka Kultury wystąpił „Teatrzyk Zielona Gęś” w wykonaniu młodzieży II Liceum Ogólnokształcącego w Swidnicy oraz wystawiono „Satyrę na wszechświat”, czyli wizje św. Ildefonsa w wykonaniu koła dramatycznego Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2.

✱

23.V. Swidnicy również nie ominęły wiosenne anomalie, od kilku dni gwałtownie spadająca temperatura spowodowała podjęcie decyzji o ogrzewaniu mieszkań, tam gdzie to jest możliwe. I znów wiosna zapląta nas.

✱

25.V. W sali imprezowej Swidnickiego Ośrodka Kultury w Swidnicy odbył się koncert z okazji Międzynarodowego Dnia Matki pt. „Dla Ciebie Mamo” w wykonaniu zespołów artystycznych działających przy swidnickich szkołach podstawowych.

✱

26.V. W sali teatralnej Swidnickiego Ośrodka Kultury odbył się spektakl komedii muzycznej tp. „Żołnierz królowej Madagaskaru” w wykonaniu Teatru Dramatycznego w Wałbrzychu.

Z okazji Swidnickiego Ośrodka Kultury odbył się w Rynku 5-dniowy II Swidnicki Jarmark, w którym brali udział plastycy (profesjonaliści i amatorzy), kolekcjonerzy oraz rzemieślnicy różnych branż z całego kraju.

✱

27.V. W Domu Technika w Swidnicy odbyła się ogólnopolska giełda materiałowa i maszyn. Jej organizatorami byli „Bomis” we Wrocławiu i Komitet Rejonowy NOT w Swidnicy. W giełdzie uczestniczyło 17 przedsiębiorstw, głównie z Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Wartość materiałów do upłynnienia wynosiła 875 mln złotych.

W Kombinacie Państwowych Gospodarstw Rolnych w Swidnicy wynajęty śmigłowiec już po raz drugi zasilł nawozami azotowymi wszystkie oziminy w gospodarstwach tutejszego kombinatu oraz świadczy usługi w Dobromierzu, Bogaczewicach i Wałbrzychu.

28.V. W Empiku w Świdnicy odbył się program słowno-muzyczny pt. „Manhattan Blues” w wykonaniu Jerzego Dębiny — recytacja i Andrzeja Wodzińskiego — gitara.

W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyła się wojewódzka akademii blisko 9 tysięcznego środowiska zawodowego pracowników służb komunalnych, które uroczyste obchodziło doroczne swoje święto, a reprezentowała je 300-osobowa grupa wyróżniających się pracowników. Udział w akademii także wzięli przedstawiciele województwa i miasta. W części artystycznej wystąpiła Śląska Estrada Wojskowa.

W świdnickim Empiku redaktor A. Kasprzyk zaprezentował zespół muzyczny „The Moody Blues”.

*

29.V. W świdnickich parafiach odbyły się uroczystości Bożego Ciała. Na ustawionych ołtarzach przy wyznaczonych ulicach zatrzymywały się procesje wiernych na tradycyjne modły.

W sali widowiskowej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyły się dwie imprezy tj. widowisko słowno-muzyczne pt. „Rande vous Joana Michael Jare” i występ znanych zespołów muzycznych w „Blues meeting”.

*

30.V. Rozpoczęły się III Świdnickie Dni Muzyki Kameralnej koncertem Cappelli Cracoviensis, który odbył się w Kościele Pokoju. Na organach grał Józef Serafin m. in. oratorium „Mesjasz” G. F. Händla. Dyrygował S. Gołoński.

W Empiku w Świdnicy odbył się kameralny koncert muzyki wie-dzeńskiej w wykonaniu muzyków Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu

*

31.V. W ramach obchodów „Świdnickiego maja” Świdnicki Ośrodek Kultury zorganizował w amfiteatrze konfrontacje Orkiestr Dętych Wo-jewództwa Wałbrzyskiego, koncert zespołu muzycznego „Mama” z Dzierżoniowa oraz koncert szkolnych zespołów artystycznych.

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy znalazła się w gronie 126 laureatów z 40 krajów wszystkich kontynentów. Nagrodą tą uhonorowano po raz pierwszy polskiego producenta, a przyznał ją klub przodujących firm przemysłowych świata, mający swoją siedzibę w Madrycie. Nagrodę stanowi statuetka z brązu na marmurowym postumencie z napisem „International Trophy for Technology — 1987”. Nagrodę przyznaną SFUP na uroczystości we Frankfurcie nad Menem w RFN odebrał jej dyrektor naczelny Wiktor Szumin.

W Nieborowie pod Warszawą odbyło się spotkanie gości czynnych uczestników świdnickiego „Święta Słowa” — gospodarzy reprezentowali m. in. prezydent Świdnicy — Adam Markiewicz, dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu Zdzisław Skar-bek i prezes Wałbrzyskiego Towarzystwa Teatru — Danuta Janaszak. Obecni byli przedstawiciele Wydziału Kultury KC PZPR i NK ZSL. Wniosek z tego spotkania — to ustalenie, że „Święto Słowa” będzie kontynuowane i staje się doroczną imprezą, a jej miejscem pozostanie Świdnica.

W Wojewódzkim NOT rozstrzygnięto konkurs o tytuł mistrzów ra-cjonalizacji. Jury przyznało tytuł przodującego koła KTiR Fabryce Wagonów „Świdnica” w grupie najlepszego eksportera, III miejsce za-jęły Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo-Elmot”. Nagroda zespołowa I stopnia przypadła 10-osobowej grupie z Fabryki Wagonów za uruchomienie doświadczalnego ośrodka robotyzacji spawania. Na-

grodę II stopnia otrzymał „Iglotech” ze Świdnicy, a wyróżnienie ZEM „Polmo-Elmot”.

Rozpoczęto adaptację „Latawca” na szpital w Świdnicy. Pierwsze prace to wybudowanie kotłowni i warsztatów szpitala oraz montuje się zaplecze dla potrzeb wykonawcy tj. Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego. Zatrudniona ekipa to 40 murarzy, 4 elektryków, 8 hydraulików, 120 różnych fachowców odbywających zasadniczą służbę wojskową.

W świdnickim oddziale PKS z okazji Dnia Transportowca i Drogowca zorganizowano konkurs o tytuł najlepszego pracownika. W poszczególnych grupach zawodowych tytuły zdobyli: kierowca-konduktor Zygmunt Mąka, kierowca-konwojent samochodowy Kazimierz Janik i kierownik działu technicznego Bogdan Fryc.

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Wałbrzychu podsumował współzawodnictwo o tytuł najlepszej jednostki ORMO. Wśród najlepszych znalazła się jednostka świdnickich ormowców.

W I Wojewódzkim Konkursie Fryzjerskim dla uczniów rzemiosła II i III miejsce zajęły świdniczanki Małgorzata Czerwińska i Iwona Tomaszewicz. Wśród nagrodzonych mistrzów za dobre przygotowanie uczniów są Maria Gawlak i Zyta Zyskowiak. Wszyscy z Cechu Rzemiosł Różnych w Świdnicy.

Na wiosennych Krajowych Targach w Poznaniu Spółdzielnia Rzemieślnicza w Świdnicy znalazła uznanie handlowców i zawarła kontrakty na dostawy w wysokości 150 mln złotych.

W Galerii Fotografii Świdnickiego Ośrodka Kultury prezentowano poplenerową wystawę „III Ogólnopolskiego Pleneru Aktu — Książ 86”.

C Z E R W I E C

1.VI. Dzień Dziecka upłynął małym świdniczanom wesoło, bawili się na festynie rekreacyjno-sportowym, były zabawy, loterie fantowe i różne atrakcje.

*

3.VI. Piłkarki ręczne z Elmotu Świdnica wygrały mecze barażowe, które przyniosły im upragniony awans do II ligi.

5.VI. W VI mistrzostwach wojewódzkich zawodowych, przyzakładowych i terenowych straży pożarnych I miejsce zajęli strażacy ze Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych.

*

5.VI. W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury przez 3 dni Państwowy Teatr Dramatyczny z Jeleniej Góry wystawiał spektakl dla dzieci pt. „O prześlicznych kwiatach i strasznym potworze”.

*

6.VI. W finałach wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy Ekologicznej I miejsce zdobyła Katarzyna Szczepankowska z II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.

*

7.VI. Odbył się VI Rekreacyjny Bieg Przelajowy „Po ziemi Bolków” zorganizowany z okazji 30-lecia TKKF. Start i meta była na stadionie miejskim w Świdnicy. Trasa prowadziła przez Bystrzycę Dolną, las koło Modliszowa i Witoszów Dolny. Dla kobiet dystans wynosił 12 km, a dla mężczyzn 15 km.

10.VI. Państwowy Teatr Dramatyczny z Legnicy wystawił na scenie Świdnickiego Ośrodka Kultury spektakl dla dzieci pt. „Królowa Śniegu”.

✱

11.VI. W Empiku w Świdnicy odbyło się spotkanie z redaktorem Tadeuszem Lutogńewskim na temat „Czy mówisz po polsku”.

✱

13.VI. W barokowym Kościele Pokoju w ramach III Świdnickich Dni Muzyki wystąpił warszawski kwartet smyczkowy „Camerale” Słowo o muzyce wygłosił Janusz Mencil.

✱

14.VI. Na wojewódzkiej akademii w Wałbrzychu z okazji Święta Ludowego Stanisław Grzelak z Opoczki gmina Świdnica — zasłużony działacz ruchu ludowego otrzymał pamiątkowy medal im. Wincentego Witosa.

✱

16.VI. W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej odbył się wernisaż wystawy i wręczenie nagród oraz wyróżnień dla uczestników II Biennale Sztuki Dziecięcej — Świdnica 87.

W świdnickim Empiku z mieszkańcami miasta spotkał się profesor J. Kaleta z Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, zapoznając zebranych ze zmianami strukturalnymi w gospodarce PRL w II etapie.

✱

17.VI. W Zespole Szkół Medycznych w Świdnicy odbyło się uroczyste pożegnanie kolejnych absolwentek opuszczających mury szkolne. Ponadto po raz pierwszy 15 absolwentkom wręczono legitymację Polskiego Towarzystwa Pielęgniarskiego.

✱

18.VI. Fabryka Wagonów, ZEM, ZWAP i ŚFUP przygotowali swoim pracownikom i członkom ich rodzin szeroką ofertę letniego wypoczynku w kraju i za granicą — nad morzem, jeziorami i w górach. Dzieciom zapewniono kolonie letnie.

✱

20.VI. Na konkursie wiedzy o wybitnym kompozytorze i wirtuozie Henryku Wieniawskim, który odbył się w Szczawnie Zdroju, najwięcej wiedzieli o jego życiu i twórczości uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Świdnicy Wojciech Gołąb, Marek Hasy i Adam Wojtun, którzy zdobyli trzy pierwsze nagrody.

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy występował zespół muzyczny „Take it Easy”.

✱

22.VI. W wojewódzkich eliminacjach konkursu TPPR pt. „Wiedza umacnia Przyjaźń” drużyną zwycięską — (I miejsce) były: Ewa Łukasik, Jolanta Guciora, Marlena Jaguszyn — pracownice Zakładu Zopatrzenia Rolnictwa WZGS w Świdnicy.

✱

24.VI. W świdnickim Empiku na spotkaniu z mieszkańcami mówił o aktualnych sprawach międzynarodowych redaktor Czesław Kubasik.

✱

25.VI. W Świdnicy odbyła się sesja Miejskiej Rady Narodowej, na której został zatwierdzony przez radnych plan ogólnego zagospodarowania przestrzennego miasta Świdnicy — perspektywa do 1995 r.

27.VI. W Kościele Pokoju z okazji Świdnickich Dni Muzyki Kameralnej odbył się koncert — wystąpił męski zespół wokalny „Bornus Consort”. Słowo wiążące — Janusz Mencel.

*

22—28.VI. Z inicjatywy Świdnickiego Ośrodka Kultury i Wałbrzyskiego Towarzystwa Fotograficznego odbył się III Ogólnopolski Fotograficzny Plener Aktu na Zamku Książ, w którym wzięli udział goście zagraniczni.

*

29.VI. W Świdnicy odbyło się inauguracyjne posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Historii powstałej przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Młodzieży Wiejskiej w Wałbrzychu. Na plenarnym posiedzeniu wybrano przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Historii — Witolda Surlusa, a także ustalono program działania na lata 1987/88.

W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbył się koncert jubileuszowy Zespół Pieśni i Tańca „Jubilat”, który zaprezentował folklor żywiecki. Impreza zakończyła sezon artystyczny 1986/87.

*

30.VI. W sali teatralnej w Świdnicy w ramach „Dni Kultury Radzieckiej” odbył się koncert Zespołu Ludowych Instrumentalistów Rosyjskich z Tuły.

W Świdnicy dzielnica Przedmieście ma zamontowaną nową 20 kilowatową rozdzielnię prądu przy ul. Westerplatte. Po przebudowie urządzeń, które pierwotnie posiadały zaledwie 10 kV i trzeba było stosować kosztowne stabilizatory prądu.

W międzynarodowym Rajdzie Samochodowym samochodów ciężarowych „Jelcz Rally” wzięła udział dwuosobowa ekipa PKS ze Świdnicy i zajęła w klasyfikacji generalnej 9 miejsce.

Swoje 30-lecie obchodziła Świdnicka Spółdzielnia Mieszkaniowa. W 1957 r. rozpoczęła pierwsze budowy w różnych punktach miasta, największą jednak było Osiedle Młodych, na którym dzisiaj mieszka 20 tys. osób. W budowie jest Zawiszów, na ukończeniu „Zarzecze”. Spółdzielnia osiada własny klub osiedlowy, salę widowiskową z pracowniami do zajęć politechnicznych i różnych form zainteresowań dla dzieci, sekcji muzycznych, turystycznych, sportowych itp.

L I P I E C

1.VII. Chwile strachu przeżyli pasażerowie autobusu WPK linii 31 wracającego rano ze Świdnicy do Wałbrzycha. Na przystanku zaczęły się nagle wydostawać z wozu kłęby dymu, a potem w górę strzeliły płomienie. Z pomocą pospieszyli kierowcy innych autobusów i samochodów osobowych. Pożar szybko ugaszono. Pasażerom nic się nie stało.

Zmarł mgr inż. Wojciech Rogacki, długoletni zastępca dyrektora do spraw technicznych Dolnośląskich Fabryk Mebli w Świdnicy, odznaczony Krzyżami Zasługi, medalami, odznaczeniami resortowymi. Był prawym i szlachetnym człowiekiem.

*

2.VI. Lato w mieście dla dzieci zorganizował Wydział Oświaty i Wychowania oraz Świdnicki Ośrodek Kultury. W lipcowym programie było ponad 35 imprez m. in. wycieczki turystyczne, plenery, wystawy, imprezy, spotkania z ciekawymi ludźmi, dyskoteki. Zajęcia sportowe prowadził Ośrodek Sportu i Rekreacji. W szkołach Nr 5, 6 i 16 prowadzone były półkolonie. Natomiast Komenda Hufca ZHP zorgani-

zowała dla dziewcząt i chłopców w wieku 10—14 lat biwaki tygodniowe.

*

5.VII. W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych w II półroczu 1987 r. zwiększyła się w planie ilość kontrahentów zagranicznych. Przybyła Chińska Republika Ludowa, której dostarczono pompy za 368 tys. dolarów i do Turcji za 284 tys. dolarów. Również ten asortyment dostarczony będzie do Finlandii, Rumunii i Bułgarii. Wszystkie wyroby opatrzone są znakiem firmowym, a od maja br. plaketką Międzynarodowej Nagrody Technicznej — 1987.

*

8.VII. W Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy otwarto wystawę minerałów pt. „Kwiaty ziemi”.

*

10.VII. W świdnickiej lidze TKKF w turnieju piłkarskim zwyciężył zespół Fabryki Wagonów przed Siwelą i ZWAP. Natomiast rozgrywki tenisa ziemnego zakończyły się zwycięstwem ekipy ZWAP przed OSiR i ZEM Elmot.

*

11.VII. W kościele ewangelicko-augsburskim w Świdnicy w ramach Świdnickich Dni Muzyki Kameralnej wystąpili muzycy „Trio Cracoviensis — Complezzo da Camera”.

*

15.VII. W Świdnicy przy ul. Wrocławskiej PSS otworzyła nowy, duży pawilon spożywczy. Sklep otrzymał nazwę „Bartek”, posiada funkcjonalne rozwiązania, urządzone odrębne stoiska, mięsne z podziałem na wędliny, mięso i drób, z artykułami gospodarstwa domowego. Klientów obsługują 4 kasy.

*

15.VII. WZGS „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy zakończyła sprzedaż z bonifikatą 28 różnych wyrobów, rozprowadzanych przez Zakład Zaopatrzenia Rolnictwa.

*

16.VII. Na stadionie sportowym w Świdnicy zorganizowano spartakiadę dla uczestników kolonii i półkolonii, którzy wypoczywają w naszym mieście.

*

17.VII. W świdnickim amfiteatrze koncertowała orkiestra dęta ZWAP „Mera-Pafal”.

*

18.VII. Świdnicki Ośrodek Kultury zorganizował turniej drużyn kolonijno-obozowych przebywających w naszym mieście pod tytułem „Wakacje z piosenką”.

*

19.VII. W Rynku w Świdnicy odbyła się wystawa prac plastyków amatorów połączona ze sprzedażą.

*

20.VII. W świdnickim Empiku warszawski aktor Grzegorz Potocki wystąpił z programem pt. „Traktat moralny”. Były to wybrane fragmenty poezji Czesława Miłosza.

*

21.VII. W nastroju pogody obchodzili świdniczanie lipcowe Święto Odrodzenia Polski. W miejscach pamięci narodowej złożono wieniec i kwiaty składając hołd ludziom, którzy oddali swe życie za wolność ojczyzny i przywrócenie Dolnego Śląska do Macierzy.

O odbyła się uroczysta sesja Miejskiej Rady Narodowej i spotkanie władz miasta z przedstawicielami zakładów pracy i organizacji. W części artystycznej wystąpił zespół estradowy Śląskiego Okręgu Wojskowego.

W Świdnicy budowlani przekazali Spółdzielni Mieszkaniowej pierwszy gotowy blok mieszkalny o 40 mieszkaniach (3A) w nowym Osiedlu „Zawiszów”. Miły to prezenta dla zainteresowanych członków spółdzielni z okazji Lipcowego Święta.

W Piwnicy Imzurowej świdnicka młodzież zaprezentowała program słowno-muzyczny pt. „Pieśni” wg K.I. Galczyńskiego z muzyką J. Portera.

*

22.VII. Na stadionie miejskim z okazji Święta 22 Lipca odbył się festyn rekreacyjno-sportowy połączony z loterią fantową. Był rozgrywany turniej piłkarski, tenisowy, zawody pływackie (na kąpielisku), zabawy dla dzieci i dorosłych oraz dyskoteka.

*

23.VII. Rozpoczęły się małe żniwa. Kombinat PGR w Świdnicy przystąpił do koszenia rzepaku i jęczmienia ozimego.

*

25.VII. W Kościele Pokoju ewangelicko-augsburskim odbył się w ramach Dni Muzyki Kameralnej koncert. W programie były utwory Telemana, Albioniego, Marcello i Vitali. Na skrzypcach grał Tomasz Bartosik, Jolanta Bartosik — altówka, Piotr Sobczak — wiolonczela i Ewa Piasecka — szpinet.

*

29.VII. Oddział dziecięcy Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdnicy zorganizował konkurs rysunkowy na asfalcie. Wzięły w nim udział dzieci od lat 7 do 10.

W Piwnicy Imzurowej na Otwartej Scenie Amatorskiej z recitalem piosenkarskim wystąpili Piotr Krajewski i Wojciech Hajnowa.

*

30.VII Fabryka Wagonów „Świdnica” przez 7 miesięcy 1987 roku wyeksportowała do ZSRR 700 cystern do przewozu skroplonych gazów po 5 tys. rubli każda.

Minister do spraw Młodzieży A. Kwaśniewski przyznał nagrodę i stypendium Artystyczne Młodych im. Stanisława Wyspiańskiego dla Andrzeja Protasiuka ze Świdnicy w dziedzinie upowszechniania fotografii.

W wiejskich rozgrywkach sportowych mieszkańców wsi województwa wałbrzyskiego dobrze wypadli zawodnicy gminy Świdnica. W siatkówce kobiet zajęli I miejsce, a w punktacji końcowej wszystkich konkurencji uzyskali 211 punktów, co uplasowało gminę Świdnica na II miejscu.

Kombinat PGR w Świdnicy rozszerzył skalę eksportu produktów rolnych o dalszy asortyment, tj. owoce i bobik.

Państwowy Ośrodek Maszynowy rozszerzył kierunki świadczonych usług dla rolnictwa — przystosowuje tradycyjne maszyny rolnicze do pracy na terenach górskich.

Mieszkanca Świdnicy Maria Kosenko obchodziła rzadki jubileusz 100-lecia urodzin; były kwiaty, prezenty, a życzenia składali solenizantce przedstawiciele władz polityczno-administracyjnych miasta.

W Świdnicy na kortach tenisowych Ośrodka Sportu i Rekreacji odbyły się I Mistrzostwa Amatorów Dolnego Śląska w tenisie ziemnym, w których wzięło udział 43 zawodników z Legnicy, Wałbrzycha i Wro-

clawia. W grze pojedynczej I miejsce zdobył wrocławianin, a dwa kolejne wałbrzyszanin. Podobny podział przypadł w grze deblowej.

W Galerii Fotografii w miesiącu lipcu prezentowana była wystawa fotograficzna Artura Balińskiego i Zbigniewa Podurgieła.

S I E R P I E Ń

1.VIII. Świdnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji na terenie kąpieliska miejskiego zorganizował zawody pływackie dla dzieci i młodzieży.

W świdnickiej „Siweli” opracowuje się wspólnie z Centralnym Ośrodkiem Badawczo-Rozwojowym przy Fabryce Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej technologię na wykładziny półhartowane oraz przygotowuje się jej produkcję — będzie to podsufitka do małych eksportowanych na zachód.

*

3.VIII. W Świdnicy rozegrano błyskawiczny turniej piłki nożnej drużyn z tutejszych zakładów pracy. Zwyciężył ZWAP przed DZBR „Renifer” i Fabryką Wagonów.

*

6.VIII. W bardzo trudnych warunkach przebiegają żniwa. Rolnicy walczą z deszczem i czasem, mimo to rzepakowe żniwa w gminie Świdnica przekroczyły półmetek.

*

8.VIII. W ramach III Świdnickich Dni Muzyki w Kościele Pokoju odbył się koncert, w którym wystąpili: Elżbieta Stefańska-Lukowicz — klawesyn, Kazimierz Moszyński — flet, wykonując utwory Bacha, Händla, Vivaldiego i Mozarta.

*

10.VIII. Świdnickie elewatory rozpoczęły przyjmowanie ziarna z tegorocznych zbiorów już 25 lipca, natomiast nasilenie dostaw nastąpiło 10 sierpnia.

*

11.VIII. Świdnicki artysta-malarz Roman Łysakowski obchodzi swój jubileusz. Z tej okazji w Zamku Książ otwarto wystawę jego prac. Pan Łysakowski, mimo że liczy sobie 88 lat, nadal maluje, a w naszym mieście mieszka od 1946 roku.

*

15.VIII. Przebywająca w Wałbrzychu grupa młodzieży radzieckiej złożyła kwiaty na cmentarzu Armii Radzieckiej w Świdnicy.

W Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo-Elmot” dokonano oceny ruchu racjonalizatorskiego, z której m. in. wynika, że około 24% pomysłów pochodzi od robotników, reszta to pomysły inżynierów i techników.

*

20.VIII. Przetwórnia Owocowo-Warzywna w Świdnicy Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej pracuje na maksymalnych obrotach. Przerobiono już 50 ton truskawek, 12 ton czarnych porzeczek, 1,2 tony agrestu, w produkcji jest 12 ton wiśni z przeznaczeniem na kompoty. Najwięcej jednak, bo ponad 200 ton wyprodukuje się ogórków konserwowych.

*

22.VIII. W Kościele Pokoju w programie III Świdnickich Dni Muzyki Kameralnej w koncercie obojowym wystąpili: Mariusz Pędziałek — oboj, Barbara Sturk — skrzypce, Barbara Wojciechowska — altów-

ka, Tomasz Wyroba — wiolonczeła. Wykonano m. in. utwory Mozarta, Bacewiczówny.

✱

26.VIII. Z inicjatywy POP i koła ZSMP przy Rejonowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Świdnicy funkcjonariusze tej jednostki przez 2 dni pracowali w czynnie społecznym na polach Kombinatoru PGR w Wilkowie. 30-osobowe grupy zebrały i zwiozły słomę z 20 ha. Przybliżona wartość czynu ponad 200 tys. złotych.

✱

29.VIII. WZGS „Samopomoc Chłopska” w Świdnicy zorganizowała dla swoich pracowników w Bartnikach imprezę rekreacyjną pt. Czynny wypoczynek — lepsza praca”. Tam też były zawody wędkarskie o puchar przechodni prezesa zarządu WZGS.

W Urzędzie Miejskim w Świdnicy odbyło się uroczyste pożegnanie 20 młodych mężczyzn, którzy podejmują naukę w szkołach wojskowych. Wiceprezydent miasta Henryk Rataj wręczył kandydatom specjalne listy gratulacyjne.

✱

29.VIII. Ośrodek Sportu i Rekreacji w Świdnicy zorganizował IV Triathlon świdnicki w obsadzie międzynarodowej (NRD i Czechosłowacja). Zawodnicy pływali 1 km, biegali 11 km i jeździli rowerem 45 km. Start odbył się w Złotym Lesie, meta zaś była nad zalewem „Witoszówka” w Świdnicy.

✱

31.VIII. W sali imprezowej Świdnickiego Ośrodka Kultury przez 3 dni z recitalem piosenkarskim występowała Ewa Demarczyk wraz z aktorami swojego Teatru. Było to wydarzenie artystyczne najwyższej rangi.

Biblioteka Publiczna w Świdnicy przez cały okres wakacji prowadziła dla dzieci i młodzieży program literacki pt. „Wakacje z książką”.

Spółdzielnia Inwalidów „Introkart” w Świdnicy wybudowała zakład pracy chronionej. Koszt inwestycji 180 mln złotych, a w jej skład weszły — hala produkcyjna opakowań z kartonu, pomieszczenia rehabilitacyjne, stołówka, szatnia, sanitariaty.

W Świdnicy jest już 27 ogrodów Polskiego Związku Działkowców, które zajmują 240 ha ziemi. Do największych należy ogród im. Bolka Świdnickiego, który dysponując 60 ha ziemi posiada 1600 działek. Duże są również ogrody im. gen. K. Świerczewskiego, Stokrotka i Tulipan.

W Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy prowadzone były prelekcje pt. „Historia Świdnicy” dla zwiedzających grup uczestników kolonii, półkolonii i obozów.

Klub ZM ZSMP przy Dolnośląskich Zakładach Białoskórnico-Rękawicznicznych „Renifer” w Świdnicy przez cały okres wakacyjny prowadził dla młodzieży zajęcia mikrokomputerowe i dyskoteki.

Zakłady Mięsne w Wałbrzychu adaptują w Świdnicy na wytwórnię wędlin była rzeźnię miejską, co niewątpliwie poważnie zwiększy zdolność produkcyjną przedsiębiorstwa.

W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej SOK prezentował wystawę malarstwa Franciszki i Krystyny Cyroliczek — plastyczek ze Świdnicy.

WRZESIEŃ

1.IX. Świdnicki ZBoWiD zorganizował w 48 rocznicę wybuchu II wojny światowej manifestację pokojową, na której wspominano o wysiłku zbrojnym Polaków w 1939 r. i bilansie strat wojennych,

trudne lata cywilnej ludności i grozą okupacji. Manifestacja odbyła się przed pomnikiem zwycięstwa na Placu Grunwaldzkim.

W Świdnicy we wszystkich szkołach odbyła się inauguracja roku szkolnego. W uroczystości prócz pedagogów, uczniów, rodziców wzięli udział przedstawiciele gospodarzy miasta, PRON-u, zakładów i przedsiębiorstw. Większość szkół została odnowiona i wyremontowana.

W Świdnicy powstała placówka Towarzystwa Wolnej Wszechnicy Polskiej. W salach Empiku będzie w roku szkolnym 1987/88 prowadziła szkolenie o tematyce pozwalającej zgłębić przepisy bezpieczeństwa i higieny pracy, ochronę środowiska naturalnego przez zainteresowanych pracowników tutejszych przedsiębiorstw.

☆

2.IX. O 18% wzrosły dostawy eksportowe dla zachodnich kontrahentów z DZBR „Renifer”. M. in. do Anglii, RFN, Norwegii wysłano take wyroby ze skóry, jak rękawiczki, kurtki, bluzy i spodnie.

W Świdnicy przy ul. Ofiar Oświęcimskich oddano do użytku nowo wybudowane czterooddziałowe przedszkole na 120 miejsc, a zatem w naszym mieście działa już 10 przedszkoli.

☆

3.IX. W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych przebywała delegacja przemysłowców radzieckich z wiceministrem przemysłu maszynowego d/s chemii Władimirem Loukianienką na czele. Goście zwiedzili zakład oraz przeprowadzili rozmowy gospodarcze. Ze strony polskiej uczestniczyli przedstawiciele Centrali Handlu Zagranicznego i resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego.

☆

4.IX. Zmarł Henryk Kempa, działacz społeczny i partyjny, uczestnik wojny obronnej i Powstania Warszawskiego, emerytowany długoletni dyrektor SZAT „Iglotech” w Świdnicy — odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżami Zasługi i odznaczeniami resortowymi. Odszedł prawy i szlachetny człowiek.

☆

4.IX. Od dwóch zwycięstw rozpoczęły swoje występy w II lidze piłkarki ręczne Elmotu. Premierowy występ był udany, świdniczanki pokonały Budowlanych Lublin 30:26 i 24:22.

W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej w Świdnicy wystawiono prace malarskie — plastyka Kazimierza Goleckiego.

☆

5.IX. W Kościele Pokoju odbył się kolejny koncert Świdnickich Dni Muzyki Kameralnej. Występowała Kapela Zamku Rydyńskiego.

☆

6.IX. W Studium Nauczycielskim w Świdnicy z nowym rokiem szkolnym wprowadzono nowe kierunki nauczania, tj. plastykę i muzykę.

☆

7.IX. W Galerii Fotografii w Świdnicy otwarto wystawę fotografów pt. „Akt” — Andrzeja Krynickiego.

☆

8.IX. Świdnicki młyn rozpoczął przemiał pszenicy z nowych zbiorów, który średnio wynosi 72 t w ciągu doby. Młyn został zmodernizowany. Zakupiono i zamontowano nowe walce — mławniki, zainstalowano także indywidualny napęd dla poszczególnej maszyny, co zwiększa bezpieczeństwo obsługi oraz zmniejszy zużycie prądu.

☆

9.IX. Na zaproszenie Komitetu Miejskiego PZPR w Świdnicy przebywała w dniach 7—9.IX. w naszym mieście delegacja partyjna z Par-

dubic w CSRS. Przewodniczył jej sekretarz KP KPCz w Pardubicach Dobrosław Simoczka. Goście spotkali się z gospodarzami Swidnicy, działaczami Towarzystwa Regionalnego Ziemi Swidnickiej, które zapoczątkowało swoją współpracę z Towarzystwem Przyjaciół Pardubic. Zwiedzano zabytki, zakłady pracy w Swidnicy, Jaworzynie Śląskiej, Swiebodzicach. Omówiono też formy współpracy kulturalnej i gospodarczej.

✱

10.IX. Po raz pierwszy rada osiedlowa samorządu mieszkańców nr 6 Osiedla Młodych zorganizowała konkurs na najładniejszy balkon, skwer czy ogródek przed blokiem utrzymywane przez samych lokatorów. Jury zakończyło przegląd wszystkich ulic osiedla. Skromnymi nagrodami i podziękowaniami na piśmie wyróżniono właścicieli balkonów bądź ogródków zamieszkałych przy ul. ul. Wróblewskiego 11/4, Zamenhofska 12/3, Waryńskiego 41/2 i Prądzyńskiego 157/2, 145/3 i 131/1.

✱

10.IX. W sali Teatru w Swidnicy wystąpił Państwowy Teatr Dramatyczny z Jeleniej Góry ze spektaklem pt. „Porwanie Sabinek”.

✱

11.IX. W sali Rajców Muzeum Dawnego Kupiectwa otwarto popołudniową wystawę fotografii pt. „Zabytki Swidnicy”. Organizatorami wystawy byli Swidnicki Ośrodek Kultury i Muzeum.

✱

12.IX. W halu Swidnickiego Ośrodka Kultury otwarto wystawę fotograficzną pt. „Fotografia dla syna” Bogdana Serwińskiego. Wystawa ma podtytuł — przesłanie w roku 2000. Autor zwrócił się poprzez listy i anonsy w gazetach do fotografików w 14 krajach świata o przesłanie zdjęć na wystawę, która zostanie powtórzona w roku 2000 w obecności jego syna, gdy będzie miał 18 lat.

W Galerii Fotografii w Swidnicy otwarto wystawę artysty fotografa Adama Bujaka, znanego w Polsce i za granicą plastyka należącego do wielu renomowanych klubów m. in. w Wielkiej Brytanii i Szwajcarii, o tematyce 1) Portrety Jana Pawła II (artysta towarzyszy bowiem papieżowi z obiektywem od pierwszych dni pontyfikatu Papieża — Polaka), 2) „Misteria”, które ukazują zachowania pielgrzymów i cały ceremoniał modlitw z Kalwarii Zebrzydowskiej, Pacławskiej i Góry św. Anny.

Na X Zlocie Ogniska TKKF województwa wałbrzyskiego, które odbyło się w Zagórzcu Śląskim, w którym wzięło udział 31 ognisk, najaktywniejsi byli swidniczanie, bowiem I miejsce zdobyli członkowie ogniska Fabryki Wagonów, a II „Licznikownia przy ZWAP „Mera-Pafal”.

✱

13.IX. W Swidnicy zakończyły się trwające przez 3 dni V Dni Fotografiki. W programie były wystawy członków klubów, towarzystw fotograficznych, wystawy amatorskie, spotkania autorskie z H. Milebrandt, St. Wojteckim, Jerzym Lewczyńskim, B. Serwińskim, jarmark materiałów i sprzętu fotograficznego. Wzięły udział 22 towarzystwa z kraju i 2 z Trutnova (Czechosłowacja) i Burgas (Bułgaria). Główna nagroda — Srebrny Gryf Swidnicki — przypadła Klubowi Fotograficznemu „Niezależni” w Jastrzębiu Zdroju.

14.IX. W wojewódzkim Konkursie Oszczędności w SKO — bank przyznał m. in. nagrody dla następujących nauczycieli ze Świdnicy:
Lidia Nawara — Szkoła Podstawowa Nr 5
Barbara Szware — Szkoła Podstawowa Nr 12
Marianna Michalczyk — Szkoła Podstawowa Nr 6
Maria Mirecka — Szkoła Podstawowa Nr 16

✱

15.IX. Żniwa w świdnickim Kombinacie PGR już się zakończyły z dobrymi wynikami. Również spółdzielnie i indywidualni rolnicy z obrzeży miasta zebrali wszystkie plony. Kończą ostatnie zbiory rolnicy z gminy Świdnica.

✱

16.IX. W Świdnicy w godzinach popołudniowych nastąpiła poważna awaria podziemnej instalacji wodociągowej przy ul. Westerplatte obok ZEM. Przy pierwszym podejściu ekipie Zakładów Wodociągowych i Kanalizacji nie udało się zlikwidować uszkodzenia. Wyłączono wodę w mieście, pracowano całą noc do godziny 9 rano dnia następnego. Awaria poważnie zakłóciła pracę piekarń i innych zakładów pracujących nocą. Rano wodę dostarczano beczkowozami.

✱

18.IX. Państwowy Teatr Animacji z Jeleniej Góry wystawił na scenie teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury spektakl dla dzieci pt. „Koziołek Matolek”.

✱

19.IX. Przy Przemysłowym Zespole Opieki Zdrowotnej w Świdnicy powstało Kolo Zakładowe ZSL, którego przewodniczącym został lekarz stomatolog Jan Bernacki.

✱

21.IX. 12 członków z koła zakładowego ZSMP Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo-Elmot” w czynie społecznym wymalowało konstrukcję stalową nad zakładową stołówką. Wartość prac 36 tysięcy złotych.

✱

25.IX. Fabryka Wagonów „Świdnica” ufundowała Szkole Podstawowej Nr 4 przy ul. Findera na Osiedlu Młodych kompletne wyposażenie pracowni do nauki języków obcych w postaci 30 kabin ze słuchawkami wraz z pulpitem sterowniczym dla nauczyciela. Koszt zakupu wyniósł 3 mln złotych.

✱

27.IX. W Świdnicy odbyły się uroczystości z okazji Dnia Budowlanych; było sporo odznaczeń państwowych, regionalnych i resortowych oraz nagrody i wyróżnienia dla pracowników tutejszego przedsiębiorstwa.

Przebywający z wizytą w województwie wałbrzyskim członek Rady Państwa i przewodniczący sejmowej Komisji Kultury poseł Piotr Stefański spotkał się również z mieszkańcami Świdnicy. Tematem spotkania poselskiego z wyborcami były bieżące prace Sejmu, działalność gospodarza w II etapie reformy, polityka kulturalna kraju.

W oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej obchodzono miłą uroczystość — to jest 15-lecie współpracy pomiędzy oddziałem w Świdnicy, a pokrewnym przedsiębiorstwem transportowym VEB w Budziszynie — NRD. Współpraca polega na wymianie doświadczeń zawodowych, organizując się spartakiady i bezdewizową wymianę wczasową dla pracowników.

PAŹDZIERNIK

1.X. Cukrownia „Świdnica” w Pszennie po przeprowadzonym remoncie urządzeń rozpoczęła kampanię cukrowniczą, w czasie której zamierza przerobić około 175 tys. ton buraków cukrowych. Skup rozpoczął się już kilkanaście dni wcześniej. Średni przerób dobowy ma wynosić 2.300 ton buraków.

✱

2.X. W Świdnickim Ośrodku Kultury wystąpił zespół pieśni i tańca „Opoczenka” z Czechosłowacji.

✱

3.X. Uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 4 otrzymali gabinet stomatologiczny, w którym lekarz przyjmuje codziennie przez 7 godzin.

✱

4.X. W dniach 2—4.X. został rozegrany w Świdnicy memoriał piłki siatkowej im. Tadeusza Żabka. Obok miejscowej „Polonii” wystąpiły pierwszoligowe drużyny Stali Bielsko, Stali Mielec, Budowlani Toruń oraz 2 zespoły czechosłowackie z Nachodu i Liberca.

✱

5.X. Przy Izbie Przyjęć Szpitala przy ul. Westerplatte w Świdnicy otwarto Poradnię Urologiczną, która jest czynna 2 razy w tygodniu po 3 godziny.

✱

6.X. Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Świdnicy z okazji zbliżających się obchodów 40-lecia istnienia szkoły zorganizował sesję popularno-naukową poświęconą wielkiemu astronomowi Mikołajowi Kopernikowi — patronowi szkoły.

✱

7.X. Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy wyposażony został w sprzęt video, którego fundatorem była RSW Prasa Książka Ruch w Wałbrzychu. Wcześniej placówka ta otrzymała nowy kolorowy telewizor. Na inaugurację przygotowano cykl bajek dla dzieci.

✱

8.X. W mieście zakończono przygotowania do sezonu grzewczego, dokonano pełnego rozruchu starej na Osiedlu Młodych i nowej ciepłowni w Osiedlu Zawiszów. Zabezpieczono potrzeby i utworzono rezerwę ciepłą.

✱

9.X. W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbył się uroczysty koncert z okazji rocznicy Ludowego Wojska Polskiego. W części artystycznej żołnierze świdnickiej jednostki i zespołu „Krag” SOK wystąpili w spektaklu pt. „Szlakiem bitewnych dróg”; był też capstrzyk.

✱

10.X. Na wojewódzkim spotkaniu zorganizowanym na Zamku Książ z okazji Święta Budowlanych uhonorowani Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski zostali też świdniczanie: Henryk Łukaszewski ze Świdnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i Zdzisław Nowak — dyrektor Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego.

✱

12.X. W I Konkursie Krasomównym w Książu I miejsce zajęli Agnieszka Ligenza i Tomasz Kuriata — uczniowie II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.

13.X. W Dniu Edukacji Narodowej w Świdnicy odbyło się spotkanie władz miasta z nauczycielami. Spotkanie było okazją do uhonorowania zasłużonych i wyróżniających się pedagogów, którzy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe, wyróżnienia i nagrody resortowe, m. in. na wojew. akademii udekorowani Krzyżami Kawalerskimi Odreru Odrodzenia Polski zostali pedagodzy świdniocy: Helena Kopacka — prezes zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Świdnicy i Jan Musiej — dyrektor Studium Nauczycielskiego w Świdnicy oraz Maria Błaszczyk, Stefania Litwin, Maria Lukasiak, Stanisława Szumlíč i Stanisława Włodarczyk.

*

14.X. W Świdnicy rozegrano ćwierćfinał Pucharu Polski w siatkówce kobiet. Zwyciężyły w nich zawodniczki Polonii Świdnica zwyciężając AZS Katowice i Start Łódź, co przyniosło naszym zawodniczkom awans do półfinału Pucharu Polski.

*

15.X. W związku z obchodami 40-lecia istnienia Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Świdnicy odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli przedstawiciele dyrekcji szkoły, grona pedagogicznego i działających w niej organizacji oraz świdnickiego środowiska kulturalnego.

*

16.X. W Świdnicy najmłodszy obejrzał spektakl teatralny pt. „Koziołek Matołek” w wykonaniu Państwowego Teatru Animacji z Jelesnej Góry.

*

17.X. 40-lecie istnienia obchodził Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych im. Jana III Sobieskiego. Uroczystość połączona była z I zjazdem absolwentów. Odbyła się uroczysta akademii, odsłonięto marmurową tablicę pamiątkową na dziedzińcu szkolnym oraz wmurowano akt erekcyjny na budowę stołówki szkolnej. W uroczystościach uczestniczył wojewoda Władysław Piotrowski, prezydent miasta Adam Markiewicz. Podczas uroczystości wojewoda udekorował sztandar szkoły Złotą Odznaką „Zasłużony dla budownictwa”, a kurator Oświaty i Wychowania przekazał szkole magnetowid. Dla pedagogów były odznaczenia państwowe, resortowe i nagrody. W części artystycznej młodzież wystąpiła z kostiumowym wodewilem, wieczorem odbył się bal absolwentów.

*

18.X. W trwającym od 1985 r. wojewódzkim konkursie sanitarnym rolniczych spółdzielni produkcyjnych — II miejsce zdobyła Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Świdnicy.

*

19.X. W wojewódzkim turnieju piłkarskim ligi TKKF zakładów pracy województwa wałbrzyskiego I miejsce zajęła drużyna Świdnickiej Fabryki Wagonów.

*

20.X. Na wojewódzkim spotkaniu zasłużonych pracowników i działaczy spółdzielczości mleczarskiej w Dzierżoniowie ogłoszono wyniki krajowego konkursu produkcji serów twardych za 86 r. — I miejsce i puchar wśród średnich producentów zdobyła Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Świdnicy za wyprodukowanie 592 ton serów twardych w zakładach Lutomia gmina Świdnica i Strzegomiu.

W sali imprezowej Świdnickiego Ośrodka Kultury przez 2 dni Lubelska Estrada bawiła małych świdniczan imprezą „Bajki, baśnie i balady”.

Na podwórku Szkoły Podstawowej Nr 2 w Świdnicy jedno z bawiących się dzieci rzuciło przez otwarte okienko w szatni szkolnej zapalone pudełko po zapalkach. Zajęły się od tego kartonowe pudełka z różnym sprzętem; do tragedii nie doszło bowiem szybkoiej od straży pożarnej zajęli się gaszeniem junacy świdnickiego oddziału obrony cywilnej. Straty w sprzęcie oszacowano na kilkanaście tysięcy złotych.

*

22.X. W świdnickiej sali teatralnej przez dwa dni występował Państwowy Teatr Dramatyczny wystawiając spektakl dla młodzieży pt. „Nieboska komedia”.

*

24.X. W Zespole Szkół Zawodowych Nr 1 w Świdnicy odbyły się główne uroczystości związane z jej 40-leciem, podczas których m. in. zmieniono dotychczasową nazwę szkoły na Zespół Szkół Mechanicznych oraz przywrócono nadane w latach siedemdziesiątych imię patrona Mikołaja Kopernika. Odbył się zjazd absolwentów. Należy nadmienić, że szkoła ta wykształciła 12 tysięcy licznych fachowców, którzy pracują we wszystkich dziedzinach życia społecznego i gospodarczego miasta. Podczas jubileuszu szkołę i warsztaty szkolne, których produkcja wynosiła 180 mln zł rocznie odwiedzili przedstawiciele władz wojewódzkich z wojewodą Władysławem Piotrowskim, prezydent miasta Adam Markiewicz, dyrektor Szkoły Technicznej w Nerduosie (WRL) i dyrektor Szkoły Technicznej w Riesie (NRD).

*

24.X. Na dokonany podsumowaniu X wojewódzkiego konkursu o tytuł najlepszego zniwiarza w spółdzielniach kółek rolniczych, III miejsce wśród operatorów pras zdobył Józef Bugajski ze Spółdzielni Usług Rolniczych w Świdnicy.

*

26.X. W Świdnickim Ośrodku Kultury z okazji obchodów 70 rocznicy Rewolucji Październikowej otwarta została wystawa pt. „Braterstwo broni w okresie II wojny światowej”, w Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej — „Braterstwo broni — rok 1917”. Natomiast w Międzynarodowym Klubie Prasy i Książki wystawa obrazowała powojenną współpracę między armiami polską i radziecką oraz gospodarczą i kulturalną obu państw.

*

28.X. Członkiem Wojewódzkiej Komisji do Spraw Referendum została mieszkanka naszego miasta — mgr Maria Korenkiewicz prezes Sądu Rejonowego w Świdnicy.

*

31.X. W Świdnickim Przedsiębiorstwie Budowlanym nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora. Odszedł długoletni dyrektor inż. Edward Błach, a jego stanowisko objął mgr inż. Marian Sławiński.

Urząd Miejski w Świdnicy systematycznie przywraca w wyniku rekultywacji tereny do przydatności rolniczej. W 1987 r. zakończono niwełację 16 ha gruntów pracowniczych ogródków działkowych położonych za Osiedlem Młodych. 7 ha jest już uprawianych, tam też wybudowano drogi dojazdowe, pozostałe 9 ha nawozi się ziemią uprawną. Poza tym rekultywuje się 5 ha ziemi przy ul. Kasztanowej.

W Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo-Elmot” udało się utworzyć i rozwinąć wydział, dzięki któremu prawie całkowicie

unieależniono się od dolarowego importu. W wydziale tym konstruuje się i projektuje maszyny specjalistyczne i z nimi nie ma większych problemów, natomiast są jeszcze kłopoty z maszynami uniwersalnymi.

W Rynku ku końcowi zbliżają się roboty prowadzone przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego, a związane z odnową siedziby Świdnickiego Ośrodka Kultury, gdzie mieści się Muzeum Dawnego Kupiectwa. Kończą się roboty dekarско-blacharskie. Liczne sztukaterie będą białe, natomiast ściany budynków beżowe.

W Świdnicy powstało szóste na Dolnym Śląsku koło Polskiego Klubu Ekologicznego, którego prezesem został Juliusz Bugajski, był obecny prezes okręgu mgr inż. R. Radkowicz. W czasie dyskusji mówiono wiele o problemach ekologicznych miasta. Należy do nich w pierwszej kolejności sprawa czystości wody pitnej, ochrona zieleni, niewydolność oczyszczalni itp.

L I S T O P A D

1.XI. Od wczesnych godzin świdniczanin odwiedzali miejsce wiecznego spoczynku swych bliskich, przyjaciół, znajomych oraz tych, którzy zginęli w obozie Gross Rosen. Groby zmarłych udekorowane kwiatami, płonęły światła, znicze i świece, a żywi przeznaczili ten czas na wspomnienia i refleksje nad ludzkim przemijaniem.

*

2.XI. Po przygotowaniu placu budowy Wrocławskie Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjnych rozpoczęło w Świdnicy budowę oczyszczalni ścieków.

W Świdnicy rozpoczęto obchody 70 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej akademią, składaniem wieńców i kwiatów na cmentarzu żołnierzy Armii Radzieckiej, spotkaniami młodzieży radzieckiej i żołnierzy z Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej z polskimi rówieśnikami oraz wcześniejszym otwarciem tematycznych wystaw pt. „Braterstwo broni — 1917 rok” oraz „Z II wojny światowej”.

*

5.XI. W sali imprezowej Świdnickiego Ośrodka Kultury w Świdnicy odbyło się spotkanie „seniorów”. W programie wysłuchali oni koncert poetycko-muzyczny i obejrzeli film poświęcony 70 rocznicy Rewolucji Październikowej.

*

7.XI. W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury wystąpiła z koncertem symfonicznym pod dyrekcją Józefa Wilkomirskiego Filharmonia Sudecka z Wałbrzycha. W programie grano utwory Szostakowicza, Rachmaninowa i Czajkowskiego.

*

9.XI. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy z programem poetycko-muzycznym wystąpili aktorzy scen warszawskich.

W świetlicy Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych mieszkańcy miasta spotkali się z postem na Sejm Ryszardem Najsznerskim.

*

10.XI. W Prokuraturze Wojewódzkiej w Świdnicy odbyła się konferencja prasowa. Prokurator Sabina Muzyka poinformowała dziennikarzy o stanie przestępczości. W porównaniu z analogicznym okresem zmniejszyła się ilość przestępstw w takich kategoriach jak uszkodze-

nia ciała, podpalenia, rozboje, kradzieże rozbójnicze, zgwałcenia. Więcej natomiast było zaboru mienia prywatnego, zagarnięcia mienia społecznego i przestępstw drogowych.

✱

12.XI. W klubie „Empik” w Świdnicy mieszkańcy miasta spotkali się z profesorem Witoldem Nawrockim — redaktorem naczelnym i redaktorem Jackiem Strzemżalskim, kierownikiem działu literackiego tygodnika „Kultura”.

Na ręce dyrektora Zespołu Opieki Zdrowotnej w Świdnicy dr Mirosława Rynca przedstawiciel szwedzkiego Kościoła Zielonoświątkowego w Göteborgu przekazał łóżka ortopedyczno-rehabilitacyjne, wózki inwalidzkie, strzykawki i igły jednorazowego użytku. Wartość daru oszacowano na 3 mln złotych.

✱

14.XI. Zostały w Świdnicy wyłożone spisy uprawnionych do wzięcia udziału w referendum do publicznego wglądu. Każdy będzie mógł skontrolować prawidłowość swoich danych personalnych.

W czytelni Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdnicy odbyła się sesja literacka oraz „Debiuty literackie lat 80”.

W klubie „Empik” w Świdnicy z monodramem pod tytułem „Bal u Salomona” wystąpiła aktorka Irena Jun.

✱

15.XI. Siatkarki „Polonii” Świdnica znów pokonały swoje przeciwniczki z Katowic i z czterema zwycięstwami liderują w tabeli II ligi.

✱

16.XI. W Belchatowie w rozgrywkach o puchar Polski w akrobatyce sportowej I miejsce w klasie 1 zdobyła czwórka akrobatów ze Świdnicy w składzie: Artur Kalisz, Dariusz Cis, Dariusz Szczerbak i Daniel Gutzmit.

✱

17.XI. Zbliżającemu się referendum poświęcona była narada komisji wyborczej z poszczególnych punktów wyborczych w Świdnicy.

✱

22.XI. Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdnicy zorganizował w czytni społecznym „Białą niedzielę” w Żarowie. Lekarze wszystkich specjalności przyjmowali od godz. 9.00—13.00 wszystkich pacjentów miasta i gminy Żarów.

✱

23.XI. W Ośrodku Postępu Rolniczego w Świdnicy poseł na Sejm Antoni Foks spotkał się z wyborcami.

24.XI. W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej w Świdnicy otwarto wystawę malarską debiutujących artystów Grzegorza Huleckiego, Roberta Kukli i Krzysztofa Szwalera. Prezentowali oni swoje prace z zakresu malarstwa, grafiki i akwareli.

✱

25.XI. W Świdnicy odbyło się kilka zebrań obywatelskich przed ogólnokrajowym referendum. Działają też punkty informacyjno-konsultacyjne.

W Domu Technika w Świdnicy odbyło się spotkanie konsultacyjne z artystą plastykiem Kazimierzem Starościakiem z artystami amatorami, którym udzielał fachowych rad.

✱

28.XI. W dniach od 23 do 27 listopada w sali imprezowej Świdnickiego Ośrodka Kultury i Domu Technika odbyły się „II Świdnickie

Prezentacje Teatralne — Świdnica 87" w wykonaniu kół i zespołów teatralnych działających na terenie Świdnicy.

— „Próba” w wykonaniu zespołu teatralnego „INAZUMA” ze Świebodzic (Dom Technika)

— „Satyra na wszechświat czyli świętego Ildefonsa” w wykonaniu zespołu teatralnego z Zespołu Szkół Zawodowych Nr 2 w Świdnicy (sala teatralna SOK)

— „Raz jeszcze o Kopciuszku” w wykonaniu Harcerskiego Teatru Ruchu i Pantomimy w Bardzie Śląskim (Dom Technika)

— „Bal w operze” i „Kwiaty polskie” w wykonaniu Parateatralnej Grupy Czterech z Zespołu Szkół Zawodowych Nr 1 w Świdnicy (klub Fabryki Wagonów).

✱

29.XI. W Świdnicy tak jak w całym kraju społeczeństwo miasta wzięło udział w referendum związanym tematycznie z reformą gospodarczą.

✱

30.XI. W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury bawiono się wesoło na „Wieczorze z atrakcjami” — czyli andrzejkowymi szaleństwami.

Podczas uroczystej wojewódzkiej akademii w Wałbrzychu z okazji 70-lecia Rewolucji Październikowej wśród odznaczonych Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski byli też mieszkańcy Świdnicy — Władysław Klimczak i Stanisław Pastuszyński.

Z okazji obchodów 30-lecia działalności Towarzystwa Rozwoju Rodziny wysoko oceniono działalność Terenowego Towarzystwa Rozwoju Rodziny w Świdnicy, którego prezesem jest dr Wojciech Skąpski, zastępowanym wręczono odznaczenia i wyróżnienia.

Przy Przychodni Rejonowej Nr 4 otwarto Poradnię Proluksacyjną dla dzieci do 1 roku życia. W poradni tej raz w tygodniu przyjmuje małych pacjentów lekarz-ortopeda.

W Galerii Fotografii prezentowana była wystawa fotograficzna Zbigniewa Reszki z Warszawy.

GRUDZIEŃ

1.XI. W finale Pucharu Polski w akrobatyce sportowej I miejsce zdobyli zawodnicy Klubu „Polonia” Świdnica: w skokach Piotr Moas, w czwórkach mężczyźni: A. Kalisz, D. Cis, D. Szczerbak i D. Gutzmit. Również sukces odniosły dziewczęta zajmując II miejsce w dwójkach (Sylvia Chilińska i Maria Sieradzka), natomiast w parach mieszanych IV miejsce przypało Justynie Chrzęszcz i Robertowi Walczakowi.

✱

3.XII. Przebywająca w Wałbrzychu delegacja oświatowa z Tuly była również goszczona w Świdnicy i zwiedziła placówki oświatowe naszego miasta.

✱

4.XII. W zorganizowanym przez Zarząd Wojewódzki Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury w Wałbrzychu z siedzibą w Świdnicy „Turnieju jednego wiersza” III miejsce zdobyła Marianna Rajzer ze Świdnicy.

✱

5.XII. Siatkarki „Polonii” Świdnica odniosły dwa następne zwycięstwa w Jeleniej Górze, a następnie w Mielcu. „Polonia” nadal bez straty punktu lideruje w II lidze.

Miroslaw Kuliński, członek sekcji bokserskiej „Polonii” Świdnia, został uhonorowany pamiątkowym pucharem przez prezesa świdnickiego klubu. Ten młody pięściarz nie przegrał w tym roku ani jednej walki, zdobył złoty medal na XIV OSM oraz komplet punktów w Pucharze Mistrzów Olimpijskich i lidze dolnośląskiej itp. Powołany do reprezentacji kraju juniorów.

✱

6.XII. Na scenie w sali imprezowej Świdnickiego Ośrodka Kultury zaprezentowali swój program laureaci Festiwalu Kolobrzskiego.

✱

7.XII. Na uroczystym wieczorze branżowym w oddziale Państwowej Komunikacji Samochodowej w Świdnicy udekorowano 27 długoletnich pracowników odznakami „Za Zasługi dla PKS”, były także nagrody i pochwały.

✱

10.XII. W II półroczu Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych wysłała wyprodukowane pompy przemysłowe i urządzenia cukrownicze do Chin, Turcji, Finlandii, Bułgarii i Rumunii, przekraczając tym samym roczny plan eksportu o 5%.

✱

12.XII. W I Liceum Ogólnokształcącym w Świdnicy przez dwa dni obchodzono uroczystości związane z dniem patrona szkoły. M. in. odbyła się akademie, wieczór poezji Jana Kasprowicza i konkurs plastyczny.

✱

17.XII. W Klubie Kolarza w Świdnicy odbył się błyskawiczny turniej szachowy o puchar kierownika inspektoratu LZS. Zwyciężyli świdniczanie.

Głównym tematem sesji Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy, nad którym obradowali radni, było zatwierdzenie miejskiego planu rocznego budżetu miasta oraz funduszu miejskiego na 1988 rok.

✱

18.XII. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy redaktor Bartoszewicz z „Rzeczpospolitej” mówił na temat „Polska reforma gospodarcza a międzynarodowy fundusz walutowy”.

✱

18.XII. Przebywająca w województwie wałbrzyskim delegacja partyjno-rolna obwodu tulskiego odwiedziła m. in. Kombinat Rolny PGR, a następnie cmentarz żołnierzy radzieckich w Świdnicy, gdzie złożyli kwiaty na grobach swoich rodaków.

✱

19.XII. Personel medyczny Przemysłowej Służby Zdrowia przy udziale 14 lekarzy różnych specjalności w społecznej „białej niedzieli” przeprowadził w swoim ośrodku przy ul. Kopernika badania stanu zdrowia 142 pracowników i ich rodzin z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Tomkowicach.

W świdnickim „Empiku” polskie kolędy i pastoralki śpiewała Ludwika Grand.

✱

20—22.XII. W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury Wałbrzyski Teatr Dramatyczny rozpoczął nowy sezon teatralny wystawiając spektakl pt. „Betlejem polskie” wg tekstu Lucjana Rydla, w reżyserii Aleksandra Strokowskiego. Było to widowisko jasełkowe ze stylizacją góralską. Muzykę napisała Kapela Bartusia Obrochty z Zakopanego.

21.XII. Zakończono roboty związane z remontem świdnickich ulic Findera, Konopnickiej, Jaroszewicz, Kopenika, Leśnej, Emilii Platter i Zachodniej.

*

23.XII. W kawiarni „Casanova” w Świdnicy PSS zorganizowała kildniowy kiermasz przedświąteczny; można było tam kupić prawie wszystko, co jest potrzebne na świątecznym stole: ryby, ciasta, uszka z grzybami, pierogi z kapustą, wędzonki, szynka, baleron, boczek itp. Cały asortyment sprzedawany był bez narzutu obowiązującego w gastronomii.

*

27.XII. Siatkarki „Polonii” Świdnica — juniorki — wywalczyły awans do półfinału mistrzostw kraju junierek.

*

28.XII. W Osiedlu Zawiszów Spółdzielnia Mieszkaniowa przejęła od wykonawcy kolejne oddane do użytku 4 zbudowane domy, w których jest 551 izb w 133 mieszkaniach.

*

30.XII. Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych Świdnica uzyskał za 1987 rok najlepszy i najwyższy wynik finansowy spośród Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej.

Goszczący w Wałbrzychu przedstawiciele z KW KPCz i dziennikarze gazety „Pochodna” z Hradec Kralove zwiedzili Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy.

Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe zatrudniające wraz z 2 zakładami filialnymi 700 pracowników wykonały produkcję o wartości ponad 5 mld złotych.

Spółdzielnia Odzieżowa „Nowe Życie” w Świdnicy zrealizowała w 1987 roku największy kontrakt wysyłając na eksport do ZSRR 80 tysięcy sztuk płaszczy i kurtek damskich.

Zakłady Przemysłu Wełnianego „Siwela” w Świdnicy wyprodukowały 250 tys. metrów przędzy dywanowej lepszej od tradycyjnej wykładziny, a tańszej od dywanów.

Podczas wojewódzkiej akademii z okazji Dni Krwiodawstwa wśród uhonorowanych tytułem „Zasłużony dla zdrowia narodu” zostali następujący świdniczanie: Krzysztof Cieślarski, Jan Klat, Marian Salamon, Józef Salata, Mieczysław Wierzbicki i Jan Więckowiak.

Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego w 1987 r. oddało do użytku: budynki mieszkalne przy ul. Trybunalskiej 5 i 6, Przedszkole przy ul. Of. Oświęcimskich, zakład kartoniarSKI dla Spółdzielni Inwalidów „Introkart” oraz budynek dla deleżowanych. Kontynuowane roboty pozostają na 1988 rok w 5 budynkach i 10 zadaniach inwestycyjnych w tym budowa szpitala „Latawca”, Przychodni rejonowej przy ul. Konopnickiej, blok żywienia dla Technikum Budowlanego i budynek dla deleżowanych.

W Świdnicy na remonty kapitalne budynków mieszkalnych wydatkowano 255 mln zł, kiedy najskromniejsze potrzeby wynosiły 400 mln.

Miastu przybyło 279 nowo wybudowanych mieszkań. Osiedle Zarzecze otrzymało ostatecznie 89, a 190 zwiększyło zasoby będącego w budowie Osiedla Zawiszów.

W świdnickiej służbie zdrowia pracowało 124 lekarzy — do zaspokojenia potrzeb brakuje jeszcze 24 o różnych specjalnościach.

Pełnowymiarowe sztuczne lodowisko Świdnicy otrzymało dach i zaplecze. Prowadzi się prace budowlano-montażowe, które potrwać jeszcze parę miesięcy. Kosztem 300 mln złotych powstaje zadanie,

trybuny dla 1000 kibiców, szatnie i łaźnie dla zawodników oraz przebieralnie dla amatorów ślizgawki. Będzie to pierwszy o pełnym wyposażeniu obiekt tego typu w województwie wałbrzyskim.

Zakłady Przemysłu Wełnianego w Świdnicy rozpoczęły produkcję wyrobów antyimportowych ze strefy dolarowej, tj. włókniwy dla fabryk obuwniczych, wykładziny dźwiękochłonnej dla Fabryki Samochodów Małolitrażowych. Dyrekcje fabryk obuwniczych przekazały „Siweli” na fundusz rozwoju 30 mln złotych, za które zmodernizowano specjalistyczne maszyny — szarparkę i wykańczarkę.

Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Świdnicy wybudował w 1987 roku:

- 1) wodociąg przy ul. Westerplatte o długości 900 mb — poniesiono wydatki 16,7 mln zł,
- 2) wodociąg przy ul. Wrocławskiej o długości 340 mb — koszt realizacji 13,8 mln zł,
- 3) rurociąg o długości 1333 mb — drugostronne zasilanie Osiedla Młodych — wartość zadania 47,6 mln zł,
- 4) odwiercono 6 studni, co zwiększyło wydajność produkcji wody — koszt 27.900 tys. zł.

Ponadto kontynuowano modernizację wieży ciśnień i wyremontowano 43 przyłącza wodociągowe.

Na terenie Świdnicy w 1987 roku Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne ze Smiałowic i Wałbrzycha uruchomiły w Świdnicy pawilon i nowe punkty sprzedaży jajek i kurczaków. Ich funkcjonowanie potwierdziło, że najlepiej idzie towar świeży i bez pośredników.

Przemysł świdnicki zrealizował swoje roczne zadania w 103% przy dynamice wzrostu większej o 5%.

Obchodząca w 1987 roku 30-lecie istnienia Spółdzielnia Mieszkanio-wa w Świdnicy ma w swoich zasobach 6700 mieszkań, w których mieszka ponad 22 tysiące osób.

W Galerii Fotografii prezentowana była wystawa fotograficzna grupy TF-10 z Trutnova w Czechosłowacji.



ROK 1988

STYCZEŃ

1.I. Mieszkańcy Osiedla Zawiszów w Świdnicy musieli korzystać z wody dostarczanej beczkowozami, bowiem nastąpiła awaria rurociągu.

☆

2.III. W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych Wydział Montażu Pomp rozpoczął pracę w nowym obiekcie, tzw. Niebieskiej Hali, z wszechstronnie wyposażoną stacją prób.

Cukrownia „Świdnica” w Pszenniu w 1988 r. przerobiła 183,5 tys. ton buraków cukrowych oraz znaczną ilość soku gęstego z Cukrowni w Łągownikach; w sumie dostarczyła ponad 28 tys. ton cukru. Takiej dużej ilości dotąd cukrownia jeszcze nie wyprodukowała.

Powszechna Kasa Oszczędności po wyodrębnieniu majątkowym z Narodowego Banku Polskiego stała się bankiem o charakterze uniwersalnym. Swym zasięgiem obejmuje 5 miast i 6 gmin. Przejęła z NBP kredytowanie spółdzielczości mieszkaniowej oraz funduszu mieszkaniowego.

☆

3.I. Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawicnicze „Renifer” w Świdnicy w 1987 r. uszyły 2,4 mln par rękawiczek, z czego 48% wyeksportowano, co umożliwiło podwyższenie płac w formie 20% dodatku przyznawanego zatrudnionym na stanowiskach robotniczych i dozoru.

Dolnośląskie Fabryki Mebli w Świdnicy wysłały na eksport w 1987 r. swoje wyroby do II obszaru płatniczego na kwotę 1 mln 200 tys. dolarów; w planach na 1988 r. przewiduje się dalszy wzrost dewiz — do listy odbiorców doszła jeszcze Norwegia.

W 1987 r. nasze miasto wzbogaciło się o 2 nowe przedszkola po 120 miejsc każde. W przygotowaniu są obecnie projekty na kolejne dwa. Jedno na Osiedlu Zawiszów, a drugie na Osiedlu Młodych.

☆

5.I. W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej w Świdnicy Stowarzyszenie Plastyków Amatorów wystawia prace swoich członków pod tytułem „Pejzaż Polski”.

W 1987 r. Zakłady Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy wyeksportowały do kilkunastu krajów strefy dolarowej 163 tysiące sztuk jedno i trójfazowych liczników energii elektrycznej.

☆

6.I. Załoga Świdnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego podjęła zobowiązanie pracowania wszystkich wolnych sobót w I kwartale, żeby dać dodatkowo 20 mieszkań niezależnie od planowanych do od-

dania 425 gotowych mieszkań. Przyspiesza też tempo prac w budowie sali gimnastycznej i basenu pływackiego krytego przy Szkole Podstawowej nr 4 (Osiedle Młodych).

✱

8.I. W gminie Swidnica w 1987 r. wielu gospodarzy pracowało społecznie. Wartość rzeczowego wykonawstwa w kwocie 42 mln zł wykazuje, że poprawiono stan wspólnych urządzeń na wsiach.

✱

9.I. Z inicjatywy Rady Miejskiej PRON w Swidnicy powołano forum młodego pokolenia, w którego skład weszli przedstawiciele samorządów szkolnych 10 szkół ponadpodstawowych w mieście. Opracowano program działania, w którym m. in. ustalono tematy związane z organizowaniem i inspirowaniem przedsięwzięć kulturalnych, sportowych, turystycznych, rekreacyjnych i propagowania ruchu ekologicznego.

✱

10.I. W sali teatralnej Swidnickiego Ośrodka Kultury odbył się koncert symfoniczny Filharmonii Sudeckiej w Wałbrzychu. W programie były utwory Beethovena i Villa-Lobos.

Hufiec Harcerski w Swidnicy otrzymał wyróżnienie — dwie jego drużyny otrzymały tytuł „Drużyn Sztandarowych ZHP” są to 29 SDH „Dęby” prowadzona przez drużynowego hm Piotra Pamulę i 10 SH „Mrówkojady”, której drużynowym jest hm PRL — Andrzej Góralski.

✱

11.I. Na II miejscu w województwie wałbrzyskim uplasowała się Swidnica pod względem przekroczenia normy natężenia hałasu. Przyczynami są: transport kolejowy, kołowy pojazdów mechanicznych oraz przemysł.

✱

12.I. W sali imprezowej SOK w wykonaniu aktorów Teatru Dramatycznego w Jeleniej Górze odbył się spektakl p.t. „Ostatni”.

✱

13.I. W Swidnicy tylko 30% mieszkań jest ogrzewanych z centralnych kotłowni. Nadal większość stanowią kotłownie lokalne i ogrzewanie piecowe, które mocno zanieczyszcza środowisko i atmosferę.

✱

15.I. ZWAP „Mera-Pafal” otrzymała za osiągnięcia eksportowe od Min. Współpracy Gospodarczej z Zagranicą dyplom uznania i 2,8 mln złotych nagrody.

✱

16.I. W Domu Technika w Swidnicy przez dwa dni ZETO i Zielonogórski OSPH „Komputery” wystawiał nowoczesny sprzęt komputerowy, drukarki itp. urządzenia takich firm jak Mazovia, Mik-XT, AT-super turbo.

W Swidnickim Ośrodku Kultury młodzi swidniczanie obejrzeni przedstawienie muzyczne p.t. „Cztery pory roku”.

W zawodach okręgowych Ogólnopolskiej Olimpiady Literatury i Języka Polskiego reprezentowały nasz region Iwona Zygadło z I LO oraz z II LO Krystyna Kopiec i Małgorzata Przybyła. Ta ostatnia została laureatką konkursu.



17.I. Swidnickie Przedsiębiorstwo Budowlane zgodnie z planem na 1983 r. zamierza wybudować na osiedlu Zawiszów 6 bloków mieszkalnych o 243 mieszkaniach.



18.I. W sali widowiskowej SOK w Swidnicy z repertuarem kołęd i pastorałek wystąpił chór chłopięcy pod dyrekcją E. Kajdasza.



19.I. W Swidnicy obradował IV Wojewódzki Zjazd Delegatów spółdzielczości bankowej. Oceniono działalność za lata 1983—87, wybrano Radę Wojewódzką BGŻ, delegatów do Rady Krajowej BGŻ. W obradach uczestniczyło 44 delegatów z 20 banków spółdzielczych województwa wałbrzyskiego.

W sali teatralnej SOK odbył się koncert lubianego zespołu muzyczno-wokalnego „Pod budą”.



20.I. W Swidnickim Ośrodku Kultury najmłodszy swidniczanin obejrzał bajkę pt. „Jaś i Małgosia” w wykonaniu aktorów Teatru Animacji z Jeleniej Góry.



21.I. Z okazji Święta Babci w Swidnicy odbyło się spotkanie Babuń przy herbatce i ciasteczkach. Spotkanie umiliły występami dzieci z zespołu Domu Kultury Dzieci i Młodzieży.



22.I. W sali teatru Swidnicki Ośrodek Kultury i Młodzieżowy Dom Kultury Chojnowł zorganizowały muzyczny cocktail pt. „Truskawka 88” z udziałem zespołów amatorskich z Legnicy, Głogowa, Chojnowa, Jaworzyny, Mokrzeszowa i Swidnicy. Melomani mieli okazję posłuchać muzyki w wykonaniu takich zespołów, jak: Trailer, Tais, Dział Zbytu, Digital Auto-transport, Sony Blues, Atasche i Cracers.



23.I. W wyniku XXIX Plebiscytu Sportowego 87 Wojewódzkiej Federacji Sportu wśród pięciu najlepszych trenerów roku naszego województwa znalazło się dwóch swidniczan: 1) Stanisław Sokołowski — trener sekcji piłki ręcznej dziewcząt klubu ELMOT Swidnica. Jego drużyna senierek awansowała do II ligi, natomiast drużyna junierek zdobyła mistrzostwo Polski, 2) Władysław Wołosz z sekcji bokserskiej MZKS „Polonia” Swidnica. Jego podopieczni zdobyli tytuły Młodzieżowego Mistrza Polski (Treczyński) i Mistrza Polski Juniorów (Kuliński).

W ogólnopolskim finale XVII Olimpiady Biologicznej w Opolu województwo wałbrzyskie reprezentował Piotr Rudzki, uczeń I LO w Swidnicy.



24.I. Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe i Spółdzielnia Inwalidów „Introkart” wniosły swój udział partycypacyjny w kosztach miejskich związanych z remontem nawierzchni i chodników przy ul. M. Buczka.



25.I. Uczniowie specjalnej troski ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Swidnicy otrzymali w darze od Dolnośląskiego Gwarectwa Węglowego telewizor kolorowy. Upominek ten w trakcie zabawy choinkowej wręczyła p. Helena Jarocka, przedstawicielka DGW.

*

27.I. Siatkarki klubu „Polonia” Świdnica są na półmetku rozgrywek II ligi, swymi zwycięstwami zdobyły 26 punktów i wysunęły się na pozycję lidera.

*

28.I. W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej odbyło się otwarcie wystawy twórczości amatorskiej plastyków z Nowej Rudy.

*

29.I. W sali imprezowej Świdnickiego Ośrodka Kultury odbyły się eliminacje rejonowe ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.

*

30.I. W sali teatru w Świdnicy z programem kabaretowym wystąpił zespół „Koza-Nostra”.

*

31.I. Na II Ogólnopolskich Warsztatach Komputerowych we Wrocławiu II miejsce zdobył Marek Suchecki uczeń I LO im. Jana Kasprowicza w Świdnicy.

W świdnickich szkołach średnich odbyły się tradycyjne „Studniówki”. Pozostało jeszcze kilkadziesiąt dni intensywnej nauki a w maju nastąpią już egzaminy dojrzałości.

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy odbyło się spotkanie ze znaną i lubianą piosenkarką z Czechosłowacji Heleną Vondráčkovą.

Styczeń 1988 zapisał się w kronikach meteorologicznych jako jeden z najcieplejszych w tym stuleciu. Wiosenna pogoda utrzymywała się przez cały miesiąc z temperaturą plusową powyżej +5°C.

*

I. Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy uchwalono roczny plan budżetu na 1988 r. z tym, że nie przyjęto planu dla budownictwa mieszkaniowego (234 mieszkania). Zdaniem radnych realizacja winna być wyższa prawie o 100 mieszkań, to jest do wielkości zatwierdzonej podczas sesji wojewódzkiej.

W Świdnicy powołano punkt konsultacyjny do spraw choroby AIDS. Mieści się on przy ul. Hanki Sawickiej Nr tel. 205-35. Można tam zasięgnąć informacji w zakresie w/w problemu, a w razie potrzeby otrzymać skierowanie na badanie krwi.

Spółdzielnia Inwalidów „Introkart” w Świdnicy wybudowała i już zagospodarowała nowy obiekt przy ul. Buczka, w którym zlokalizowano zakład pracy chronionej na 100 stanowisk roboczych.

Na balach choinkowych, które odbyły się we wszystkich 19 przedszkolach świdnickich, do których uczęszcza 1950 przedszkolaków, dzieci bawiły się wesoło, otrzymały paczki ze słodyczami. W podobnych imprezach brały udział dzieci z klasy zerowej przy szkołach podstawowych w liczbie 2370.

W Świdnicy przy ul. Gdyńskiej jest budowany dom mieszkalny o 16 mieszkaniach i wyższym standardzie dla „deleżowanych” czasowo z własnych mieszkań objętych kapitałnym remontem.

W Galerii Fotografii została zorganizowana wystawa fotografów FOTO KLUBU BOUJERN z Republiki Federalnej Niemiec.

Po remoncie pawilonu „Jonatan” i częściowej wymianie regałów i urządzeń chłodniczych urządzone wnętrze bardziej funkcjonalnie, zwiększono ilość kas, zadbaną o bezkolizyjny ruch. Placówkę obsługuje 26 osobowy personel.

L U T Y

1.II. Już we wszystkich sklepach w naszym mieście na artykułach umieszczono nowe ceny. Średnio o 40% wzrosły artykuły spożywcze, mięso, przetwory, alkohol o 46%, wyroby tytoniowe o 45%. Również zdrożały usługi np. opłaty pocztowe średnio o 50%, benzyna o 60%, olej napędowy o 100%, ceny biletów PKP, PKS o 50%, opłaty za RTV, czynsz w lokalach kwaterunkowych o 50%. Place, emerytury, dodatki zostają częściowo zrewaloryzowane.

Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy włączyło do eksponatów wystawienniczych 50 zabytkowych przedmiotów, z których część pochodzi z darów mieszkańców miasta. Z ciekawszych można wymienić plakietkę cechu rzeźników 1822 z Przemysła, kilkanaście XIX wiecznych odważników metalowych pochodzenia austriackiego, niemieckiego i duńskiego, sztandar kupców ziemi świdnickiej z 1945 a z zakupów srebrną monetę świdnicką 1622 r.

W Świdnicy przy Zarządzie Miejskim TPD powołano pierwsze w województwie wałbrzyskim koło Przyjaciół Dzieci Chorych „My i On” zajmujące się wyłącznie dziećmi przewlekle chorymi.



5.II Od dwóch zwycięstw rozpoczęły się rozgrywki II rundy. Siatkarki „Polonii” Świdnica nadal prowadzą w tabeli II ligi.



8.II. Ferie zimowe dzieci i młodzieży w Świdnicy rozpoczęto turniejem zabaw ruchowo-sportowych, które odbyły się w ZEM „Elmot” oraz turniejem tenisa stołowego w Zespole Szkół Zawodowych Nr 1.



10.II. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych wdrożyła do produkcji trzy typy maszyn do wytwarzania sztucznego śniegu oraz pozycjonery do ustawienia tych maszyn w pozycji pracy. Następnie sprzedano pierwsze wyprodukowane urządzenia dla stacji narciarskiej „Beskidek” w Szczyrku i stacji „Dzikowiec” koło Wałbrzycha.

Zakłady Graficzne DZG w Świdnicy rozpoczęły druk kroniki miasta Świdnicy za lata 1945—77. Książka liczy 223 strony a nakład 2000 egzemplarzy. W sprzedaży ukaże się przy końcu II kwartału. Materiały do kroniki zebrał i opracował na zamówienie Urzędu Miasta p. mgr Franciszek Jarzyna — pionier tej Ziemi i zasłużony działacz kultury.

Kombinat Państwowych Gospodarstw Rolnych w Świdnicy uzyskał najlepsze wyniki finansowe za 1987 rok w województwie wałbrzyskim. Swą działalność zamknął zyskiem w kwocie 350 milionów zł.

*

11.II. W tłusty czwartek cukiernicy świdniccy wypieklili tysiące pączków, aby każdy mógł zaspokoić swój apetyt. W cukierniach i sklepach spożywczych było ich tysiące. A zatem tradycji musiało stać się zadość.

Komitet Osiedlowy Samorządu Mieszkańców nr 6 na Osiedlu Młodnych w Świdnicy zorganizował imprezę choinkową dla 70 dzieci niepełnosprawnych. Dzieci otrzymały upominki, wystąpił zespół muzyczny SM, dzieci się bawiły, a rodzice mogli wymieniać doświadczenia.

*

12.II. W Świdnicy spotkali się dziennikarze z szefem Prokuratury Wojewódzkiej mgr E. Surowiakiem, który na konferencji prasowej poinformował zebranych o wynikach działalności Prokuratury w 87 r. Czterem dziennikarzom i redakcji Trybuny Wałbrzyskiej wręczono pamiątkowe medale za wkład w umocnienie praworządności.

*

12.II. Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdnicy wystąpił z inicjatywą wolnego wyboru lekarza w poradniach dla dzieci w całym mieście. Rodzice mogą wybrać spośród 12 lekarzy pediatrów jednego, który przez cały rok będzie leczył dziecko. Rejonizacja w tym wypadku przestała obowiązywać.

*

14.II. Młodzieżowy Dom Kultury w Świdnicy zorganizował wycieczkę do Rzeczek, gdzie młodzież jeździła na nartach na sztuczny śniegu.

Z inicjatywy świdnickiego koła Polskiego Klubu Ekologicznego w Urzędzie Gminy Świdnica odbyła się narada ustalająca sprawę doprowadzenia wód Witoszówki do stanu czystości by podnieść walory rekreacyjne zalewu.

*

15.II. W Zespole Szkół Medycznych — w Medycznym Studium Zawodowym w Świdnicy — utworzono nowy wydział. Jest nim Fizykoterapia. Naukę rozpoczęło 23 słuchaczy przygotowując się do zawodu fizjoterapeuty.

DZBR „Renifer” w Świdnicy w celu zaspokojenia zaopatrzenia rynkowego na rękawiczki wyściowe otwiera oddział pracy nakładczej przy świdnickim zakładzie. Stałej załodze pomogą chałupniczki, które będą szyły w domu.

*

16.II. W Świdnicy oddano do użytku kryte sztuczne lodowisko, jedyne na Dolnym Śląsku. Ten prezent mieszkańcy otrzymali dzięki miejscowym zakładom pracy. I tak: Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych, Fabryka Wagonów, Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe zadbały o odpowiednią stal, świdnicki oddział „DIORY” założył nagłośnienia, RSP Chwaliszów, Dzierżoniowska Spółdzielnia Rzemieślnicza prowadziły prace budowlane, rzemieślnicy świdniccy założyli ciągi hydrauliczne. To tylko część ludzi dobrej woli, bo trudno wymienić wszystkich w krótkiej notatce.

W Szkole Podstawowej nr 4 w Świdnicy otwarto wystawę, pierwsza dotyczyła preorientacji zawodowej „Gdzie pracują moi rodzice”, „Gdzie będę pracował gdy dorosnę”. Ekspozycje przekazały zakłady pracy. Druga to minerały i kamienie ozdobne pochodzące z Dolnego Śląska.



17.II. Zmarł mgr Andrzej Szauffer, dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 13 w Świdnicy — długoletni działacz sportowy i społeczny.



18.II. W Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy zorganizowano interesującą wystawę pt. „Istnienie w nieobecności”, są to 122 prace takie jak akwarele, rysunki, rzeźby w drewnie itp. sześciu autorów — pacjentów Wojewódzkiego Szpitala dla Nerwowo i Psychiatrycznych Chorych w Bolesławcu.



19.II. Przy stacji kolejowej Świdnica Przedmieście nie został zamknięty szlaban, mimo że dano zielone światło dla odjeżdżającego pociągu. W tym samym czasie znalazł się na przejeździe autobus Świdnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego. Nastąpiło lekkie zderzenie z lokomotywą. Kilka osób jadących autobusem zostało rannych, a pojazd uszkodzony. Szkody wyniosły milion złotych.



20.II. W Świdnicy odbyły się ćwiczenia Obrony Cywilnej z oddziału ratownictwa technicznego, sanitarnego i straży pożarnej. Młodzi sprawdzili nabyte wiadomości teoretyczne w praktyce ćwicząc na „poligonie doświadczalnym”, którym były rudery przeznaczone do rozbiórki w okolicy ulic Westerplatte i Okrężnej.

Dokonano podsumowania ferii zimowych. Świdnicki Ośrodek Kultury, Młodzieżowy Dom Kultury, Osiedlowy Klub Spółdzielczy przygotowali dla dzieci i młodzieży wiele atrakcyjnych propozycji począwszy od projekcji filmów fabularnych, bajek, zajęć plastycznych, konkursów, bań, wycieczek itp. Ponadto dzieci skorzystały z wczasów zakładowych, np. dzieci pracowników SFUP przebywając w Rzecze korzystały z nauki jazdy na nartach na sztucznym śniegu.



21.II. W Domu Technika NOT w Świdnicy odbyło się Walne Zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze Sudeckiego Automobilklubu z siedzibą w Świdnicy.



23.II. W sali teatralnej SOK zespół pieśni i tańca „Jubilat” wystąpił z koncertem dla uczczenia Ogólnopolskiej Spartakiady w Sportach Zimowych.



25.II. Fabryka Wagonów „Świdnica” gościła przebywających w naszym województwie 4 osobową delegację Centrali Związków Zawodowych CGT z departamentu Nord pas de Calais we Francji. Związkowcy zwiedzili fabrykę i spotkali się z przedstawicielami dyrekcji i załogi.



26.II. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy z recitalelem poetyckim wystąpił Emil Kamiński — aktor scen warszawskich.



28.II. W dniach 16—28.II. XV Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży w Sportach Zimowych odbywała się również w Świdnicy na krytym sztucznym lodowisku. Zawody w łyżwiarstwie figurowym i hokeju na lodzie cieszyły się dużym zainteresowaniem kibiców. Pod koniec imprezy odwiedził zawodników i obejrzał lodowisko przewodniczący Komitetu do spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej minister Aleksander Kwaśniewski wyrażając podziw i uznanie dla tak szybkiego zbudowania pięknego obiektu sportowego.

Na wojewódzkich eliminacjach XIV Konkursu Dziecięcego „Barwy Przyjaźni” I miejsce zdobył zespół taneczny ze Szkoły Podstawowej nr 10 w Świdnicy.



II. W Urzędzie Miejskim w Świdnicy zaktualizowano program ochrony środowiska w mieście do 1990 r. Ponadto włączono w skład programu budowę nowej oczyszczalni ścieków, ochronę wód Witoszówki, likwidację emisji pyłów z kotłowni miejskiej w Osiedlu Młodych i Dolnośląskich Fabryk Mebli przy ul. Chrobrego.

W Świdnicy w budżecie miejskim na renowację układu komunikacyjnego oraz nawierzchni ulic i chodników przeznaczono 10% wydatków ogółem. Środki te są za małe na pokrycie potrzeb i tu pomogą miastu zakłady pracy.

W celu zapobieżenia pogorszenia się zaopatrzenia w wodę mieszkańców miasta Wrocławskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Komunalnego Nr 1 rozpoczęło rozbudowę i modernizację Zakładu Uzdatniania Wody w Pszennie.

W wyniku przeprowadzonej wojewódzkiej kontroli sanitarno-epidemiologicznej czasowo unieruchomiono za lekceważenie zasad higieny Pralnię Mechaniczną nr 4 w Świdnicy.

W ZEM „Polmo” w Świdnicy uruchomiono seryjną, antyimportową produkcję specjalnych sprężarek do przekazywania małogabarytowych. W tym celu opracowano technologię we własnym zakresie oraz zaprojektowano i wykonano automat do produkcji sprężyn. Efektem ekonomicznym była oszczędność w wysokości 40 milionów złotych.

Świdniccy handlowcy obchodzili „Dzień Handlowca”. Z tej okazji odbyły się okolicznościowe imprezy i spotkania. Wyróżniający się otrzymali nagrody.

PKS Oddz. Świdnica posiada 6 aut ciężarowych typu TIR, którymi dostarcza różnorodne towary na zlecenie firm w całej Europie. Są to jedyne TIR-y na terenie Dolnego Śląska.

M A R Z E C

1.III. Podwyższone zostały opłaty za przedszkola i żłobki przy równoczesnej zmianie naliczeń. Nowa opłata wynosi 20% dochodu przypadającego na 1 członka rodziny.



2.III. W sali teatralnej SOK Ewa Dalkowska i Mariusz Benoit (biorący udział w IX Przeglądzie Piosenki Aktorskiej we Wrocławiu) wystąpili gościnnie z recitalem pod tytułem „Ziębnięte serca” oraz przeglądem piosenki aktorskiej.



3.III. W Klubie Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdnicy odbyło się spotkanie poselskie z posłem Antonim Foksem.



5.III. W sali imprezowej SOK Teatr Studyjny z Łodzi wystawił sztukę pt. „Zarty sceniczne” wg Antoniego Czechowa.

Na zaproszenie Świdnickiego Ośrodka Kultury odwiedziło nasze miasto Studio Mody z Trutnova (Czechosłowacja) z interesującą i ciekawą kolekcją damskich strojów, biżuterii i dodatków. Ekspozycje były prezentowane w Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej. Studium kieruje Helena Fejkova.



6.III. W zawodach centralnych Ogólnopolskiej Olimpiady Matematycznej w Mławie reprezentował nasze województwo Paweł Krzysztofik, uczeń I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.

W Mokrzeszowie, gmina Świdnica, w Zespole Szkół Rolniczych odbyły się eliminacje XIV Olimpiady Wiedzy Rolniczej. Wzięło w nim udział 26 młodych rolników z województwa wałbrzyskiego. W grupie rolników indywidualnych z wykształceniem zasadniczym zawodowym zdobyli; I miejsce Marian Jędrzejczak z Lutonii II m. Lesław Gnatkowski z Tomkowej, natomiast z wykształceniem średnim rolniczym Waldemar Ząbek również z Tomkowej.



7.III. Łagodna zima pod koniec swego trwania dała się we znaki drogowcom, przez trzy dni padał śnieg z niewielkimi przerwami, przystąpił mróz, zaczęło wiać. Efekt to zasy, ślisko, słabo uprzątnięte jezdnie. Z rana nieprzejezdna była trasa Świdnica — Wałbrzych przez Modliszów, a inne bardzo śliskie.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyły się w Świdnicy liczne spotkania i wieczornice.



8.III. W Świdnickim Ośrodku Kultury z okazji Święta Kobiet serdeczne życzenia wszystkim paniom złożył Marek Grechuta dedykując im swój recital.

Zakłady Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” w Świdnicy powiększyły i tak duży plan eksportu na 1988 r., o kontrakt na dostawę 193.500 szt. liczników jednofazowych do Indonezji. Już zrealizowane są pierwsze dostawy.

W ZWAP „Mera-Pafal” w Świdnicy odbył się z okazji Dnia Kobiet tradycyjny turniej rekreacyjno-sportowy, w którym wzięła udział załoga 10 wydziałów.

9.III. W krajowym konkursie współzawodnictwa techniczno-operacyjnego „Gotowość” zorganizowanym przez Główną Komendę Straży Pożarnej, otrzymał I nagrodę i dyplom płk poż. Kazimierz Antkowiak, komendant Zakładowej Straży Pożarnej Fabryki Wagonów „Świdnica”.



10.III. Na eliminacjach wojewódzkich XIX Olimpiady Języka Rosyjskiego przyznano I miejsce Marcie Zniczew, uczennicy Szkoły Podstawowej ze Świdnicy (przygotowała ją p. Róża Zmuda).



13.III. Przebywająca w Wałbrzychu delegacja dziennikarzy z Tuł zwiedziła Świdnicę, gościła w ZWAP „Mera-Pafal” oraz wzięła udział w konferencji prasowej gospodarzy miasta prezydenta Adama Markiewicza i I sekr. KM PZPR Radosława Reja.

*

15.III. W Galerii Fotografii w Świdnicy otwarto poplenerową wystawę fotograficzną aktu. Zgromadzono na niej 89 prac 19 autorów z Polski i województwa wschodnioczeskiego. Był to plon pracy IV Polskiego Pleneru Aktu Książ-1987.

Na wojewódzkich eliminacjach X Młodzieżowego Turnieju Wiedzy Filozoficznej wśród trójki zwycięzców na rozgrywkach krajowych reprezentować będzie województwo walbrzyskie także świdniczanin, Maciej Mochalski, uczeń I LO w Świdnicy.

*

16.III. W Świdnicy w Domu Technika odbył się wojewódzki Turniej Wiedzy o Wynalazczości zorganizowany dla uczniów szkół ponadpodstawowych przez Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji, Kuratorium Oświaty i Wychowania i Zarząd Wojewódzki ZSMP.

19.III. Po raz drugi odbyło się w Świdnicy Święto Słowa. W zabytkowej baszcie Domu Technika prowadzono biesiady literackie, w których prócz mieszkańców miasta brali udział pisarze, dziennikarze, rzykoznawcy, naukowcy, artyści. Różne zagadnienia referowali: doc. Jan Miodek, doc. Roch Sulima, Zbigniew Zielonka oraz pisarze i poeci Wiesław Myśliwski, Maria Pilot, Jan Fudala, Danuta Saul-Kawka. Biesiady rozdzielały recitale poetyckie Zofii Rysiówny, Bogusława Kierca, Tadeusza Malaka oraz poety i piosenkarza Tadeusza Woźniaka.

W Zakładowym Domu Kultury ZWAP „Mera-Pafal” w Świdnicy odbył się III wojewódzki zjazd Ligi Obrony Kraju. Główne punkty porządku dziennego to podsumowanie dorobku ostatnich 5 lat i ustalenie kierunków działania na następną kadencję. Wybrano nowe władze. Prezesem Zarządu Wojewódzkiego został ponownie Adam Koźbial. Wybrano także delegatów na zjazd krajowy.

*

21.III. Wśród delegatów na X Kongres ZSL z województwa Walbrzyskiego nasz teren reprezentuje Stanisław Grzelak — rolnik ze Świdnicy i Elżbieta Gołębiowska — prac. Urzędu Gminy Marcinowice.

*

22.III. W sali teatralnej SOK odbył się II Muzyczny Cocktail „Truskawka-88” — były to konfrontacje amatorskich zespołów muzycznych z województwa walbrzyskiego.

W Świdnickim Ośrodku Kultury w ramach działającej amatorskiej sceny otwartej odbyła się II edycja cocktailu muzycznego, w którym wzięło udział 6 zespołów z terenu naszego województwa m. in. POR-NAS-korabinos, Aires, Lutzow, Abigail, Atasche, The Hrapens Band.

*

25.III. Pracownicy Rejonowej Komendy Straży Pożarnej w Świdnicy rozpoczynają budowę 11 domków jednorodzinnych w okolicy Osiedla Słonecznego i ul. Bystrzyckiej.

*

28.III. W Klubie Zakładowym ZEM-Polmo w Świdnicy odbyło się sympozjum zorganizowane z inicjatywy Rady Miejskiej PRON na temat ochrony środowiska naturalnego. Zebrani wystosowali apel o podjęcie czynnych działań na rzecz ochrony ekologicznej w całym kraju.

-III. Szkoła Podstawowa nr 4 w Świdnicy zorganizowała akcję zbiórki książek — głównie lektur — od mieszkańców miasta i zakła-

dów pracy. Pierwsze dary napłynęły od Świdnickiego Przedsiębiorstwa Budowlanego i DZBR „Renifer”; również mieszkańcy podarowali uczniom ponad 500 książek.

W trakcie rozbioru starego obiektu Spółdzielni Wyróbów i Usług Drzewnych przy ul. Westerplatte znaleziono 2 karabiny i skrzynkę amunicji ukryte we wnękach podsufitki. Znaleźnikiem zaopiekował się RUSW w Świdnicy.

Z oceny wojewódzkiego oddziału Ligi Obrony Kraju do najlepszych w 1987 r. zaliczono zakładowe kluby oficerów rezerwy przy Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych, Zakładach Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej i Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Świdnicy. W innej grupie przoduje Klub Nauczycielski z naszego miasta.

Wzrost świadczeń społecznych na NFOZ w ostatnich latach w Świdnicy był przyczyną, że miasto nasze otrzymało na rozwój bazy służby zdrowia następujące dotacje z w/w funduszu: na budowę bloku żywienia w szpitalu miejskim, na remont budynku przychodni oraz na adaptację „Latawca” na szpital. Łączna dotacja wyniosła 197,8 mln zł.

K W I E C I E Ń

1.IV. To nie prima-aprilis a fakt dokonany, wzrosły ceny nośników energii. Węgiel opałowy zdrożał o 200%, za gaz, energię elektryczną, ciepłą wodę i centralne ogrzewanie będziemy płacić o 100% więcej.

Do składu Wojewódzkiej Komisji Wyborczej w Wałbrzych zostali powołani mieszkańcy naszego terenu. Jan Niewiadomski — emeryt z Gminy Świdnica — czł. Prezydium WKZSL — powierzono mu funkcję zastępcy przewodniczącego WKW, Maria Cieszowska — prokurator wojewódzki — członek, Bogustawa Jelonek kier. działu WZK'Or z siedzibą w Świdnicy.

Świdnicka organizacja ORMO stale wzrasta, na koniec marca liczyła 510 członków w tym 152 honorowych. W współzawodnictwie wojewódzkim za 1987 r. zajęła I miejsce.

✱

3.IV. Spółdzielnia Pracy im. Marcelego Nowotki w Świdnicy, specjalizująca się w szyciu odzieży dla dzieci do lat 11, podpisała kontrakty na eksport 50% swojej produkcji do krajów zachodnich.

✱

4.IV. Z inicjatywy Miejskiej Rady PRON zorganizowane zostało sympozjum poświęcone problematyce ochrony środowiska naturalnego. Wzięło w nim udział 250 osób; przedstawiciele władz administracyjnych, młodzież szkół licealnych i technicznych, zakładów pracy i organizacji społecznych. Referat pod tytułem „Ochrona środowiska naturalnego, w świetle obowiązujących przepisów prawnych” wygłosił doc. Jan Boc z Uniwersytetu Wrocławskiego. Podjęto apel odnośnie skuteczności działań w w/w temacie.

✱

5.IV. Podsumowano konkurs wojewódzki na najciekawsze zbiory ekspozycji w szkolnych Izbach Pamięci Narodowej — laur w tym zakresie przypadł Izbie II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.

*

6.IV. W DZBR „Renifer” w Świdnicy odbyło się spotkanie pracowników z posłem na Sejm p. Genowefą Kuśmirek, która mówiła o pracy ustawodawczej zmierzającej do ustalenia nowej polityki społecznej państwa, ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji kobiet.

W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury z premierowym przedstawieniem pt. „Opary absurdu” wystąpił zespół Teatru „Piątej Sciany”.

*

7.IV. W Zespole Szkół Medycznych odbyła się akademія z okazji Dnia Pracownika Służby Zdrowia. W czasie akademii odbyło się uroczyste ślubowanie słuchaczy Wydziału Fizykoterapii.

W sali imprezowej SOK przez dwa dni występował Zespół Teatru Kalambur z Wrocławia ze spektaklem „Się kochajmy”.

W Świdnicy odbyło się spotkanie pracowników Służby Zdrowia z okazji ich święta.

*

8.IV. W Nadleśnictwie Świdnica w 1988 r. przygotowano 70 ha ziemi pod młodnik. W ramach planu zalesienia wysadzono na tym obszarze sadzonki drzew iglastych i liściastych.

*

10.IV. Z okazji miesiąca Pamięci Narodowej kombatanci II wojny światowej przeprowadzili spotkania z młodzieżą świdnickich szkół podstawowych.

Dolnośląskie Fabryki Mebli w Świdnicy przekazały załodze wyremontowaną zakładową przychodnię lekarską z komfortowym wystrojem.

*

11.IV. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy aktorzy wystąpili z programem pt. „Audiencja III” wg Bogusława Szaffera.

*

13.IV. W sali teatralnej SOK odbyły się imprezy dla dzieci pod nazwą „Zajac Poziomka” przygotowaną przez artystów scen łódzkich.

*

14.IV. Na sesji Miejskiej Rady Narodowej w Świdnicy przewodniczący Społecznego Komitetu Odbudowy Wieży Ratuszowej przedłożył informację o stanie zaawansowania przygotowań do rozpoczęcia robót, z której wynika, że Wrocławskie Biuro Projektów przekazało dokumentację na odbudowę wieży. Do końca roku mają być zakończone wszystkie przygotowania do rozpoczęcia w 1989 robót związanych z odbudową.

*

15.IV. W Domu Technika — Towarzystwo Regionalne Ziemi Świdnickiej zorganizowało „Świdnickie Forum Kultury” poświęcone problemom szeroko pojętej kultury oraz omówieniu działalności placówek kulturalnych, wyglądu estetycznego miasta, rewaloryzacji zabytków Świdnicy. Z tej okazji był również kiermasz książki i wydawnictw regionalnych TRZS.



16.IV. W XXXIV Ogólnopolskiej Olimpiadzie Chemicznej w Warszawie startowała z województwa wałbrzyskiego Aleksandra Zgierska, uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Swidnicy.

Miejski Komitet Narodowego Czynu Pomocy Szkole w Swidnicy, w opracowanym kilka lat temu planie przewidział 10 najważniejszych potrzeb przewidzianych do realizacji do 1994 r. Przez ostatnie trzy lata wykonał już połowę zadań. Trzy z pozostałych są również rozpoczęte, np. na przedszkole w Osiedlu Zarzeczce zlecona została dokumentacja techniczna, w trakcie remontu jest pawilon po Zasadniczej Szkole Zawodowej na potrzeby Szkoły Podstawowej nr 6, kończy się budowa boiska sportowego przy szkole podstawowej nr 13. Pozostałe, jak pawilon dydaktyczny i sala gimnastyczna są w fazie dyskusji.



17.IV. W Swidnicy odbyło się uroczyste ślubowanie 90 junaków Oddziału Obrony Cywilnej, którzy pracować będą w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej Polmo. Ślubowanie odbyło się w obecności rodziców, narzeczonych, kolegów w liczbie 400 osób przybyłych z różnych miejscowości kraju.

W niedzielę o świcie rozegrała się tragedia na dworcu PKP w Swidnicy. Pod nadjeżdżający pociąg relacji Katowice—Jelenia Góra wpadła młoda kobieta. Poniosła śmierć na miejscu.



20.IV. Na IV Wojewódzkim Przeglądzie Teatrów Amatorskich w Białawie pierwsze miejsce przyznano zespołowi Teatru Piątej Sciany ze Swidnickiego Ośrodka Kultury.

W ZWAP „Mera-Pafal” odbyło się spotkanie z przedstawicielami Akademii Medycznej we Wrocławiu, na którym omówiono wyniki współpracy opieki zdrowotnej pracowników przedsiębiorstwa.

21.IV. W Muzeum Dawnego Kupiectwa w Swidnicy z poetyckim recitalem autorskim wystąpił Antoni Matuszkiewicz.



24.IV. W dniach 20—24 kwietnia w hali sportowej w Swidnicy odbył się finałowy turniej w piłce siatkowej junierek o mistrzostwo kraju. W gronie 8 drużyn wystąpiły zawodniczki „Polonii”, w walce o medale zajęły dopiero 7 miejsce. Mistrzostwo zdobył „Start” Łódź.



26.IV. Na czwórkę z plussem oceniła Swidnicę kontrolująca województwo wałbrzyskie ekipa Centralnego Zespołu Koordynacyjnego operacji porządkowej „Wiosna-88”. Miasto było czyste i uporządkowane. Instytucje obsługujące miasto funkcjonują należycie. Ponadto Swidnica otrzymała pochwałę za dobrą współpracę gospodarzy miasta z zakładami pracy.

W Swidnicy odbyło się spotkanie redaktorów „Trybuny Ludu” z mieszkańcami. Dyskutowano na temat funkcjonowania rad narodowych.



27.IV. Szkoła Podstawowa nr 6 w Swidnicy przyjęta została do ogólnopolskiego Klubu Przewodzących Szkół. Ten fakt udokumentowano tabliczką pamiątkową umieszczoną na gmachu szkoły.

W Świdnicy po remoncie otwarto księgarnię naukowo-techniczną. Już dzień wcześniej klienci zorganizowali kolejkę, sporządzili listę dyżurów w nocy, w chwili otwarcia sklepu kolejka liczyła 300 osób. Świadczy to o chłonności rynku mimo wysokich cen wydawnictwa znikają szybko z półek.

W Świdnicy odbył się finał wojewódzkiej Olimpiady Wiedzy o Zdrowiu. Zwyciężył Przemysław Dydycz z II Liceum Ogólnokształcącego przed Marią Muzyką uczennicą tej samej szkoły i Tomaszem Koniecm ze Świebodzic.

Na festiwalu Piosenki Harcerskiej dwie drużyny ze świdnickiego hufca 26 SDH „Pionierki” i SDH „Dęby” zdobyły pierwsze miejsca w swoich grupach wiekowych.

Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych po pomyślnej próbie eksploatacji swoich urządzeń w cukrowniach kubańskich sprzedała Kubie nowe, dwufazowe wirówki ciągle typ ACWD-1000.

✱

28.IV. W Świdnickim Ośrodku Kultury odbył się z okazji 1 maja uroczysty koncert w wykonaniu młodzieży szkolnej naszego miasta.

✱

30.IV. Na terenie Świdnicy ponad 1.100 osób pracowało w czynnie społecznym przy upiększaniu miasta i renowacji urządzeń. Do produjących pod tym względem należały Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo”, Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych i Fabryka Wagonów „Świdnica”. Wartość prac porządkowych wyniosła 12 mln zł.

W XXXV Ogólnopolskim Turnieju Wiedzy o Sztuce w Bydgoszczy województwo wałbrzyskie reprezentowała Krystyna Kopeć uczennica II LO w Świdnicy.

✱

IV. Wiceprezydent miasta Świdnicy, p. H. Rataj spotkał się z przedstawicielami wojewódzkiego Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, z którymi omówiono sprawę kultury, współpracy z zakładami pracy i ich udziale w zbliżających się „Dniach Świdnicy”.

Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawicznice „Renifer” w Świdnicy rozpoczęły II etap modernizacji garbarni, co wpłynie na poprawę zaopatrzenia w surowce wydziałów konfekcyjnych do 3 tys. ton skór na odzież i 1600 ton skór na rękawiczki.

Świdnickie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej rozpoczęło remonty kapitalne dachów. Nowe pokrycia łącznie z wymianą rynien otrzymają 43 budynki. Wartość prac wyniesie 25 mln zł.

Świdnica podzielona została na trzy okręgi wyborcze w wyborach do rad narodowych. Ogółem kandydowało ponad 150 osób.

Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy posiada w swoich zbiorach około 5,5 tysiąca eksponatów archeologicznych, historycznych i technicznych związanych z kupiectwem.

W DZBR „Renifer” w celu unowocześnienia procesów produkcyjnych oraz lepszego ich zmechanizowania częściowo wymieniono park maszynowy w szwalni oraz wydziale Garbarni na maszyny i urządzenia o wysokim standardzie z firm francuskich, włoskich i RFN-owskich.

M A J

1.V. W Świdnicy z okazji 1 Maja odbył się pochód na trasie Aleja Niepodległości — plac Grunwaldzki. W manifestacji wzięło udział kilkanaście tysięcy świdniczan z miasta i gminy Świdnica.

Z okazji 1 Maja OSiR zorganizował na stadionie sportowym wielki festyn, były zawody w różnych konkurencjach, loterie fantowe itp. Natomiast SOK zadbał o dyskoteki, projekcje bajek dla dzieci, występ, były też zabawy i festyny zakładowe.

Na zaproszenie Biura Politycznego KC PZPR w grupie ludzi szczególnie wyróżniających się w pracy zawodowej i społecznej, którzy wzięli udział w pochodzie 1 majowym i towarzyszyli sekretarzowi Wojciechowi Jaruzelskiemu, znalazł się Wiktor Szumin, dyrektor Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych.

✱

3.V. W Świdnicy odbyła się wojewódzka akademія z okazji 3 Maja zorganizowana wspólnie z miejską instancją Stronnictwa Demokratycznego — poświęcona 200 rocznicy obrad Sejmu 4-letniego, 50-lecia Klubów Demokratycznych i 70 rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Najbardziej zasłużonych członków SD udekorowano odznaczeniami państwowymi i wojewódzkimi. Uroczystość uświetniły występy artystyczne młodzieży I LO im. Jana Kasprówicza.

✱

4.V. Na scenie Świdnickiego Ośrodka Kultury aktorzy Teatru Dramatycznego z Wałbrzycha dali popis gry w sztuce „Skąpiec” Moliera.

✱

5.V. W Świdnicy oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów na swoim walnym statutowym zgromadzeniu podjął wnioski o przydzielenie świetlicy i zbudowaniu domu spokojnej starości dla osób samotnych. Na przewodniczącego związku ponownie wybrano Bogusława Sobolewskiego.

✱

8.V. W sztafetowym Biegu Zwycięstwa, który odbył się w Wałbrzychu, w grupie szkół ponadpodstawowych II miejsce zdobyły dziewczęta tut. Studium Nauczycielskiego, również bardzo dobrze spisali się chłopcy, bowiem I i II miejsce przypadło Zespołom Szkół Mechanicznych i Budowlanych ze Świdnicy.

Z okazji 43 rocznicy zwycięstwa nad Niemcami hitlerowskimi i wyzwolenia naszego miasta odbyła się w Świdnicy uroczysta akademія capstrzyk i składanie kwiatów pod pomnikiem na placu Grunwaldzkim i cmentarzu wojskowym.

✱

9.V. W Świdnicy odbyły się dwa zebrania przedwyborcze w Studium Nauczycielskim i Miejskiej Bibliotece Publicznej. Ich celem była społeczna konsultacja kandydatów na radnych do Miejskiej Rady Narodowej z wyborcami.

✱

10.V. W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej w Świdnicy otwarto wystawę rysunku, grafiki i akwareli Macieja Nowickiego — plastyka amatora.

✱

11.V. Po brązowy medal mistrzów Polski seniorów w akrobatyce sięgnęła czwórka męska klubu „Polonii” Świdnica w składzie: Artur Kalisz, Piotr Szczygieł, Dariusz Szczerbak i Daniel Gutschmit. Ponadto w zawodach międzywojewódzkich II miejsce zdobyła dwójka mieszana Justyna Chrząszcz i Robert Walczak.

W sali teatralnej SOK aktorzy Teatru Dramatycznego wystawili sztukę p.t. „Mechaniczna Magdalena”.

✱

12.V. W Świdnickich liceach i technikach jak co roku w czasie kwitnienia kasztanów rozpoczęły się pisemne egzaminy dojrzałości.

✱

14.V. Forum Młodego Pokolenia działające przy PRON przy współudziale SOK i Zespołu Szkół Mechanicznych zorganizował cykl imprez dla młodzieży szkół ponadpodstawowych z okazji Święta Młodości. Rozegrano konkurencje sportowe i sprawnościowe, pokazy walk dalekiego wchodu, pokazy mody młodzieżowej, wybory miss i mister, grał zespół „Obstawa prezydenta”.

Śczęśliwe dla mieszkańca Świdnicy okazało się losowanie nagród rzeczowych w zakładach Toto-Lotka, właściciel kuponu z numerem 6749052 AH wygrał ciągnik Ursus G330-M.

✱

15.V. Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych zaprezentowała na międzynarodowych targach w Poznaniu dwie maszyny do wytwarzania sztucznego śniegu. Dzieła świdnickich inżynierów — popularne armatki śniegowe mogą stać się bestsellerem eksportowym.

W wojewódzkim konkursie na najlepszego milicjanta ruchu drogowego II miejsce przyznano plutonowemu Henrykowi Zawadzkiemu ze Świdnicy.

✱

17.V. W lidze TKKF Zakładów Pracy Świdnicy podwójne zwycięstwo odnieśli zawodnicy Fabryki Wagonów w strzelectwie i tenisie stołowym. W siatkówce zwyciężył Związek Nauczycielstwa Polskiego, a w szachach Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej.

✱

19.V. W sali teatralnej SOK widzowie obejrżeli spektakl teatralny pod tytułem „JNG czyli jak na garbatego” w wykonaniu amatorskiej grupy teatralnej II Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.

✱

20.V. Sklep z artykułami radiowo-telewizyjnymi przy ul. Siostrzanej uruchomił u siebie stoisko patronackie Zakładów Wytwórczych Głośników „Tonsil” we Wrześni. Ten znany w kraju producent będzie dostarczał bezpośrednio kolumny głośnikowe, mikrofony, słuchawki, głośniki samochodowe itp. artykuły.

W Zakładowym Domu Kultury ZWAP „Mera-Pafal” w Świdnicy odbyło się seminarium pt. „Samorząd załogi przedsiębiorstw w II etapie reformy gospodarczej” dla członków samorządów przedsiębiorstw województwa wałbrzyskiego.

W lokalach obwodowych komisji wyborczych w Świdnicy wyłożono spisy wyborców. Sprawdzanie list potrwa 5 dni.

★

21.V. W Zakładowym Domu Kultury „Mera-Pafal” obchodzono uroczyste Dzień Działacza Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki.

★

22.V. W świdnickim amfiteatrze widzowie obejrzeni i wysłuchali koncertu jazzowej formacji „Nestor Band”.

Z okazji obchodów Święta Ludowego na stadionie w Pszennie odbył się festyn sportowo-rekreacyjny, w którym uczestniczyło ponad 20 tys. osób, był tam kiermasz artykułów przemysłowych gospodarstwa domowego, odzieży, artykułów spożywczych. Występowały zespoły kół gospodyń wiejskich, była zabawa ludowa i dyskoteka dla młodzieży.

★

23.V. Z okazji Dnia Pracownika Komunalnego przedstawiciele miejskich władz Świdnicy spotkali się z pracownikami przedsiębiorstw gospodarki komunalnej, mieszkaniowej, ciepłej, wodociągów i kanalizacji, zieleni i oczyszczania miasta.

★

24.V. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki dał koncert zespół muzyczny „Kurakas”, w repertuarze były melodie Ameryki Południowej.

Prezydent Świdnicy Adam Markiewicz w galowo udekorowanym mieście dokonał inauguracji Dni Świdnicy. Otwarto także wystawy, odbywały się występy amatorskie orkiestr zespołów tanecznych i sportowych.

W Świdnicy przez 5 dni trwał III Jarmark Bolka. Cały Rynek był wypełniony kramami z atrakcyjnymi towarami kolekcjonerskimi i codziennego użytku.

★

25.V. W świdnickich parafiach odbyły się uroczystości Bożego Ciała. Wzdłuż wyznaczonych ulic udekorowano okna kwiatami, zielenią i obrazami świętych. Przy ustawionych ołtarzach księża wraz z uczestnikami procesji odmawiali stosowne modlitwy.

W sali imprezowej SOK w Świdnicy odbył się koncert z okazji Dnia Matki pt. „Dla Ciebie Mamo” w wykonaniu zespołów artystycznych działających przy świdnickich szkołach podstawowych.

★

26.V. Duży sukces na młodzieżowych mistrzostwach Polski odnieśli akrobaci „Polonii” Świdnica — Justyna Chrzaszcz i Robert Walczak zdobywając w dwójkach mieszanych złoty medal.

★

27.V. W świdnickim amfiteatrze odbył się koncert zespołu wokalnoinstrumentalnego z Jugosławii a w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki koncert kameralny pt. „Ballady” w wykonaniu Jacka Telusa — gitara i Marka Błaszczyka — gitara basowa.

*

28.V. W Świdnicy zainaugurowane zostały IV Świdnickie Dni Muzyki Kameralnej występem Chóru Męskiego „Cantilena” z Wrocławia.

*

28.V. Na wojewódzkim Turnieju Marynistycznym w Wałbrzychu I miejsce zajął zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych ze Świdnicy; również indywidualnie pierwsze trzy miejsca zajęli uczniowie w/w szkoły Tomasz Gołąb, Jacek Szmul i Arkadiusz Malicki.

*

29.V. W sali teatralnej SOK wystąpił kabaret „Genowefa Pigwa-show” z ciekawym programem, w którym wzięli udział: A. Kaczmarek, A. Dera, Br. Opalko, J. Pietrzak, M. Piesiak, J. Kozłowski, Z. Hima, A. Adamus, K. Firmanowski i B. Banaszak.

Na stadionie miejskim przez dwa dni odbywały się turnieje rekreacyjno-sportowe, mecze piłki nożnej zakładów pracy w Świdnicy.

*

31.V. W sali teatralnej odbyło się spotkanie wyróżniających się uczniów szkół świdnickich z władzami miasta. W części artystycznej wystąpiły zespoły amatorskie szkół podstawowych nr 10, 1, 6 oraz Młodzieżowego Domu Kultury.

W przededniu Święta Dziecka na boisku sportowym koło Słotwiny zorganizowano imprezę plenerową dla dzieci pt. Teatrzyk pod krzaczkiem.

Urząd Miejski w Świdnicy przystąpił do opracowania miejscowego planu szczegółowego zagospodarowania przestrzennego terenu ograniczonego od zachodu ulicą Sikorskiego, od północy — granicą miasta, od wschodu — linią kolejową, od południa terenem projektowanego miejskiego ośrodka sportu i rekreacji.

Długotrwały brak opadów hamuje w okolicach Świdnicy wegetację zbóż ozimych, rzepaku, nie pozwala wzrastać prawidłowo zbożom jarym i burakom cukrowym. Podobna sytuacja występuje w ogrodach działkowych.

*

Przemysłowa Spółka Wodna „Bystrzyca” działająca w Świdnicy od 1987 r. realizuje w naszym mieście I etap budowy dużej oczyszczalni ścieków. Dotychczas poniesione wydatki na ten cel wyniosły 120 milionów złotych.

W Rynku świdnickim zakończono remont 4 fontann, które wyposażone zostały w zamknięty obieg wody.

Odbył się II Świdnicki Turniej Szachowy, a jego zwycięzcą został Zenon Reydych. Turniej błyskawiczny natomiast wygrał Grzegorz Klecki z LZS Świdnica.

C Z E R W I E C

1.VI. W Dniu Dziecka aktorzy scen wrocławskich przygotowali program pod tytułem „Między nami urwisami” który wystawili w sali imprezowej SOK. Ponadto mali świdniczanie bawili się na festynie rekreacyjno-sportowym, były zabawy, loterie fantowe i różne atrakcje.

*

3.VI. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki otwarto wystawę prac plastycznych wychowanków Studium Pedagogicznego w Swidnicy.

*

4.VI. W LO w Wałbrzychu odbyło się podsumowanie wojewódzkiego Konkursu Języka Angielskiego, w którym wzięło udział 36 uczniów. Najlepiej spisali się uczniowie II LO w Swidnicy.

*

5.VI. Na wojewódzkim turnieju Drużyn Sztandarowych ZHP cztery drużyny swidnickie zaliczono do grupy najlepszych drużyn województwa wałbrzyskiego.

Swidnicki OSiR rozpoczął budowę hali sportowo-widowiskowej z widownią na 1500. miejsc. Rozpoczyna się uzbrojenie terenu. Wykonawcą jest RSP w Chwaliszowie. Obiekt zlokalizowano przy ul. Sikorskiego, będzie to Osiedlowy Ośrodek Sportu i Rekreacji.

PSS „Społem” w Swidnicy zleciła wykonanie dokumentacji technicznej na budowę drugiej piekarni mechanicznej o zdolności produkcyjnej 12 ton pieczywa na dobę. Termin rozpoczęcia realizacji tej inwestycji ma nastąpić po roku 1990.

*

7.VI. Na zaproszenie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Swidnicy gościła na zorganizowanym spotkaniu z młodzieżą redaktor Wiesława Mroczek z gazety „Świat Młodych”, opowiadając o swoich przeżyciach na ładach i morzach i w powietrzu podczas zbierania materiałów do gazety.

*

10.VI. Swidnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji otrzymało do użytku wybudowany obiekt socjalno-warsztatowy przy ul. Wrocławskiej 10, który polepszył warunki pracy szczególnie pracowników fizycznych. Koszt inwestycji wyniósł 13,5 mln zł.

Podczas wyjazdowego posiedzenia Zarządu Wojewódzkiego Ligi Obrony Kraju w Swidnicy wysłuchano i przyjęto informacje z działalności zarządów oddziałów LOP w Swidnicy, Strzegomiu, Jaworzynie i Ząrowie.

*

11.VI. W swidnickim amfiteatrze wystąpiła czeska orkiestra dęta z repertuarem czeskich i słowackich melodii ludowych.

*

13.VI. Wojewódzki Konkurs Przodującego Klubu Techniki i Racjonalizacji w Wałbrzychu został rozstrzygnięty. Brało w nim udział 27 przedsiębiorstw i 52 racjonalizatorów — I miejsce zdobył Klub przy Fabryce Wagonów „Swidnica”, II ZWAP „Mera-Pafal”, ponadto swidnickiemu ZWAP-owi przypadło III miejsce w konkursie „Co wiesz o prawie wynalazczym?”

*

15.VI. Dokonano podsumowania rywalizacji pomiędzy szkołami podstawowymi w Swidnicy. I miejsce i nagrodę w wysokości 1 miliona złotych przyznano szkole podstawowej nr 16, II miejsce i nagrodę 600 tys. zł otrzymała Szkoła Podstawowa nr 6, III miejsce i nagroda 300 tys. zł przypadła Szkole Podstawowej nr n. Nagrody ufundował prezydent miasta mgr Adam Markiewicz.



16.VI. W gmachu teatru wystąpili aktorzy Teatru Dramatycznego z Niemieckiej Republiki Demokratycznej ze spektaklem „Pamiętnik Anny Frank”.



18.VI. W dniach 16—18 czerwca na stadionie w Swidnicy odbyła się Ogólnopolska Spartakiada Młodzieży Zakładów Wychowawczych dla Nieletnich, która po raz pierwszy została rozegrana w naszym kraju w takich dyscyplinach jak lekkoatletyka, piłka ręczna, siatkowa, nożna.

W Kościele Pokoju w ramach IV Swidnickich Dni Muzyki Kameralnej melomani usłyszeli i obejrzeni uczestników XXIII Festiwalu „Dni Henryka Wieniawskiego”.



19.VI. W Swidnicy tak jak w całym kraju, odbyły się wybory do Miejskiej Rady Narodowej i Wojewódzkiej Rady Narodowej. Były to bodajże pierwsze wybory w trakcie których wszyscy wyborcy posługiwali się długopisem.



20.VI. W Galerii Fotografii zaprezentowano wystawę twórczości Dolnośląskich Towarzystw Fotograficznych.



21.VI. W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej otwarto wystawę pokonkursową II biennale Plastycznej Twórczości Młodych.



22.VI. Zespół Pieśni i Tańca „Jubilat” zaprezentował w gmachu teatru program pod tytułem „Żywieckie Gronicki”.



23.VI. W Swidnickim Ośrodku Kultury z premierą sztuki scenicznej pt. „Pamiętnik narkomanki” wystąpiła grupa teatralna Studium Nauczycielskiego w Swidnicy.



24.VI. Zakończony został rok szkolny 1987/88 we wszystkich swidnickich szkołach. Uczniowie otrzymali świadectwa, a najlepsi nagrody za bardzo dobre postępy w nauce.



25.VI. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Swidnicy odbyło się spotkanie z Andrzejem Waligórskim, znanym wrocławskim satyrykiem-felietonistą.

W ZWAP „Mera-Pafal” w Swidnicy powstał zakładowy zespół radnych; działa w nim 10 pracowników zakładu, którzy weszli w skład nowo wybranej Miejskiej Rady Narodowej — przewodniczącym został mgr inż. Zdzisław Koralewski.



28.VI. Swidnicką inauguracyjną sesję nowo wybranej Miejskiej Rady Narodowej otworzył jeden z najstarszych radnych Leszek Barański z Fabryki Wagonów w obecności 74 nowych radnych. Na przewodniczącego wybrano Kazimierza Ogrodnika ze ZWAP „Mera-Pafal” a na zastępców M. Leszczyńskiego, Stanisława Kozłowskiego i Fr. Łukasiewicza. Dokonano także wyboru przewodniczących poszczególnych komisji: Ryszard Trzeciak — komisja do spraw Samorządu, Jarosław Gandra — komisja Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Miejskiej, Bolesław Ferenc — komisja Zaopatrzenia Produkcji Rolnej i Usług,

Jan Masłowski — komisja Oświaty i Wychowania, Kultury i Kultury Fizycznej, Witold Reydych — komisja Zdrowia, Ochrony Środowiska i Spraw Socjalnych, Romuald Szczepański — komisja Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego. W składzie Rady jest 80 radnych i tylko 9 pełniło te funkcje w poprzedniej kadencji.

*

30.VI. Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Świdnicy posiada dobre zaplecze rekreacyjno-wypoczynkowe dla swoich pracowników w postaci domu wczasowo-kolonijnego „Świdniczanka” w Karpaczu. Jest on dobrze wyposażony, posiada centralne ogrzewanie, stołówkę, sprzęt radiowo-telewizyjny, różnorodne gry i książki. Gospodarze chętnie udostępnią pobyt wszystkim amatorom dobrego wypoczynku.

*

VI. Dolnośląskie Fabryki Mebli w Świdnicy zmieniają asortyment produkcji; zamiast segmentów rozpoczęły produkcję zestawu mebli modnych na zachodzie Europy. Na komplet składa się: kredens, komoda, szafa narożna, witryna. Ponadto produkuje się meble uzupełniające wyposażenie wnętrz: są to biurka, stoły, szafki, regały.

W Świdnicy rozpoczęto przygotowania do budowy w 1989 r. drogi łączącej ul. Hibnera z ul. Prądyńskiego. Koszt budowy ma wynieść 15 mln zł.

DZBR „Renifer” na kiermaszu krakowskim, zorganizowanym na Dni Krakowa, za swoją kolekcję ubiorów damskich ze skóry otrzymał nagrodę „Lajkonika”.

Na Osiedlu Zarzeczce czynione są przygotowania do wbudowania w budynek mieszkalnym (prześwity) części handlowej. Nowe pawilony otrzymają mieszkańcy osiedla Słonecznego i ul. Wrzosowej.

W Szkole Podstawowej Specjalnej nr 7 w Świdnicy odbyła się uroczystość nadania imienia Marii Konopnickiej.

W Witoszowie gm. Świdnica zainstalowana została pierwsza kontenerowa oczyszczalnia ścieków, co znacznie przyczyni się do poprawy czystości wód przepływającego tam potoku.

W ZWAP „Mera-Pafal” w ramach postępu technicznego uruchomiona została produkcja zestawu wskaźników ZWS-10 do samochodu FSO-1500.

W XXII konkursie „Młodzież poznaje świat” we Wrocławiu, w którym brały udział województwa dolnośląskie — w województwie wałbrzyskim najwyższą oceniono pasje teatralne II LO w Świdnicy. Ponadto nagrodę za recenzję teatralną otrzymała świdniczanka, Krystyna Kopiec, uczennica w/w liceum.

Sąd Rejonowy w Świdnicy prowadził prawie przez cały rok szkolny edukację prawną świdnickiej młodzieży, umożliwiając uczniom klas VIII szkół podstawowych, licealnych i technicznych uczestniczenie w wytypowanych rozprawach sądowych. Poprzedzały je spotkania z sędzią, który wyjaśniał zagadnienia związane z procedurą sądową, poza tym

pracownicy sądu, prokuratury, zespołu adwokackiego wygłaszali odczyty o przestępczości nieletnich, przyczynach demoralizacji, alkoholizmu, narkomanii i patologiiach społecznych.

Zakłady przemysłowe z terenu Świdnicy ze swych środków dewizowych ufundowały naszej służbie zdrowia 2 nowoczesne aparaty USG, które zainstalowane zostały w obu szpitalach przy ul. Westerplatte i Pl. Wojska Polskiego.

L I P I E C

1.VII. W Galerii Fotografii w Świdnicy zaprezentowano fotografie pod tytułem „Panienci” wykonane przez Jarosława Jenysenka.

✱

3.VII. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki znana dziennikarka i spikerka radia i telewizji Zdzisława Guca spotkała się z sympatykami ze Świdnicy.

W Rynku odbyła się wystawa prac plastyków amatorów połączona ze sprzedażą oraz giełda staroci, numizmatów i osobliwości.

4.VII. W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych uruchomiono zmechanizowane stanowisko wiercenia wielogabarytowych bębnowo-suszarek, eliminując bardzo uciążliwą pracę ręczną. Autorami pomysłu racjonalizatorskiego i wprowadzenia do realizacji byli inż. Jan Galan, Bogdan Trzciniński, Zdzisław Zbroiński.

5.VII. W Świdnicy obradowała komisja do spraw rodziny przy KW PZPR; omawiano 2 zagadnienia: stan przygotowania do wypoczynku wakacyjnego dzieci oraz działanie Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego i Koła Gospodyń Wiejskich na rzecz estetyzacji wsi.

ZWAP „Mera-Pafal” w Świdnicy otrzymały list pochwalny prezesa Zarządu Głównego Polskiego Czerwonego Krzyża jako wyraz wdzięczności i podziękowania za wieloletnie zasługi w rozwoju honorowego krwiodawstwa.

✱

6.VII. W sali imprezowej SOK wystąpili z programem literacko-muzycznym pod tytułem „Kochać” do erotyków autorów polskich i amerykańskich — Dorota Służewska i zespół Pink Floyd.

✱

7.VII. W Świdnicy i okolicznych wsiach rozpoczęły się małe żniwa, rzepak i jęczmień ozimy koszone jest kombajnami przez kombinat PGR i gospodarzy. Rzekap dosuszany jest w Cukrowni w Pszenniu.

✱

8.VII. Na stadionie miejskim OSiR odbyły się zawody sportowe pod nazwą „Wielobój kolonijny” przebywających w naszym mieście na koloniach letnich dzieci i młodzieży.

✱

10.VII. W Przychodni Rejonowej przy ul. Zamenhafa otwarto poradnię Preleksacyjną, co jest ogromnym ułatwieniem dla matek, które już nie muszą z niemowlętami jeździć do Wałbrzycha.

Świdnicki Ośrodek Kultury zorganizował dla młodzieży wycieczkę turystyczną trasą: Świerki Dolne — Wzgórza Włodnickie — Nowa Ruda Góra Sw. Anny — Słupiec.



12.VII. W Świdnickim Ośrodku Kultury odbył się Kolonijny Turniej Tańca Disco z udziałem laureatów wojewódzkiego konkursu tańca disco i break dance.

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy odbyło się spotkanie Edmunda Stiepanowa — pioniera naszego miasta z młodzieżą.

13.VII. W krajowych mistrzostwach amatorów w tenisie ziemnym na 47 zawodników czwarte miejsce zdobył J. Szymański ze Świdnicy, który w deblu z indywidualnym zwycięzcą J. Morwertem zdobył tytuł mistrzowski.



15.VII. ZWAP „Mera-Pafal” objęły ścisłym patronatem sekcję Akrobatyki Sportowej Klubu Sportowego „Polonia” Świdnica. Sekcja nosi obecnie emblemat „Polonia” „Mera-Pafal”.



19.VII. W sali imprezowej Świdnickiego Ośrodka Kultury wystąpił z bogatym repertuarem tanecznym wspaniały balet z Wilna.

W hallu Miejskiej Biblioteki Publicznej pracownice oddziału dziecięcego zorganizowały dla dzieci „Dyskotekę Przebierańców” oraz „Wakacje z książką” w postaci gier i zabaw literackich.

Brazowy medal na letniej Olimpiadzie Sportowej Młodzieży w akrobatyce zdobyła czwórka „Polonii” Mera-Pafal w Świdnicy w składzie: P. Pas, M. Burdak, M. Żywioł i J. Gutzmit.



18.VII. Drużyna piłki nożnej klubu „Polonii” Świdnica wygrała mecz z „Polonią” Bystrzyca Kłodzka w ramach ogólnopolskiego turnieju zorganizowanego przez „Rzeczpospolitą” i „Tempo” z okazji 44-lecia wyzwolenia.

PTTK w Świdnicy zorganizowało wycieczkę krajoznawczo-turystyczną na trasie Strzeblów — Słęża — Sobótka — Świdnica.



19.VII. Do Wojewódzkiej Rady Narodowej zostali wybrani w wyniku czerwcowych wyborów z trzech świdnickich okręgów nr 11, 12 i 13, następujący mieszkańcy naszego miasta: Zdzisław Golasz z ZEM Polmo, Andrzej Góralski z Polmożbytu, Józef Błaszczyk z WZSMI, Adam Będkowski z Fabryki Wagonów, Halina Kulińska i Justyna Waścińska z DZBR „Renifer”, Mieczysław Dziedzic z PWiK, Kazimierz Ogrodnik ze ZWAP „Mera-Pafal”, Bogdan Błaszczyk z GS „Samopomoc Chłopska”, Adam Koźbial z DFM, Edward Duda z „Karoliny”.



20.VII. W ZEM „Polmo” z okazji Święta Odrodzenia zostali udekorowani odznaczeniami państwowymi następujący pracownicy — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski Roman Dzikowski i Henryk Hamera, Złotym Krzyżem Zasługi — Robert Podgórski i Sylwester Stróżyk. Ponadto 3 pracowników otrzymało srebrny a 1 brązowy Krzyż Zasługi.



21.VII. Po raz 43 świdniczanie obchodzili lipcowe Święto Odrodzenia Polski. W miejscach pamięci narodowej złożono wieńce i kwiaty.

Odbyła się akademія i spotkanie władz miasta z przedstawicielami zakładów pracy.

☆

22.VII. Na stadionie OSiR zorganizowano festyn rekreacyjno-sportowy: były gry i zabawy sportowe, turniej tenisa ziemnego, 1V-ty błyskawiczny turniej piłki nożnej, była też loteria fantowa. Dzień później świąteczny wypoczynek kontynuowany był w Złotym Lesie, prowadzono konkursy i zabawy, wyścigi łodziami i rowerami wodnymi, pokazy ratownictwa oraz przeprowadzono bieg terenowy dla dzieci.

☆

23.VII. W ramach IV Świdnickich Dni Muzyki Kameralnej w kościele Pokoju odbył się koncert Joanny Zaliwskiej — flet i Wiesławy Capalla-Tobisz — harfa.

W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki z programem słowno-muzycznym pod tytułem „Tu, gdzie jesteś Polsko” wystąpili artyści scen wrocławskich.

☆

24.VII. W amfiteatrze świdnickim odbył się koncert kapeli wrocławskiej „Dreptaki” i program estradowy pod tytułem „Nie traćwa nadziei”.

☆

25.VII. Na trwającym od 3 do 25 lipca Ogólnopolskim Zlocie Związku Harcerstwa Polskiego na Polach Grunwaldu miasto nasze reprezentowało 5 drużyn i instruktorzy świdnickiego hufca harcerskiego.

☆

28.VII. Z programem estradowym wystąpili w tut. teatrze Danuta Błażejczyk, Danuta Rinn, Michał Bajor i Piotr Bajor.

VII. Na sesji Gminnej Rady Narodowej w Świdnicy wybrano przewodniczącego Rady. Został nim Jarosław Kurzawa — kierownik produkcji podstawowej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Wiśniowiej.

Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Świdnicy za pośrednictwem „Inter-prago” wysyła do Czechosłowacji warzywa takie, jak: kapusta biała, włoska, czerwona, ogórki, pomidory i pieczarki. W zamian otrzymuje od naszych sąsiadów inne przetwory między innymi piwo „Pilzner”.

W ZEM „Polmo” uruchomiono produkcję seryjną alternatorów A 133-55a do rolniczych ciągników MFP. W oparciu o ten typ produkować się będzie cały zestaw odmian alternatorów dla samochodów dostawczych i innych pojazdów dla rolnictwa.

Wojewódzki Zarząd Ligi Obrony Kraju dokonał podsumowania działalności zarządów terenowych w województwie i okazało się, że tytuł najlepszego zdobyła Świdnica przed Wałbrzychem i Dusznikami, a w grupie zarządów gminnych Marcinowice.

W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych w Świdnicy przebywał przewodniczący polsko-kubańskiej komisji gospodarczej Republiki Kuby w celu przeprowadzenia rozmów na temat dalszego eksportu maszyn cukrowniczych w okresie najbliższych 5 lat.

SIERPIEŃ

1.VIII. Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdnicy jest trzecią z kolei pod względem wielkości jednostką w województwie wałbrzyskim. W swym majątku posiada 150 budynków z 6 690 mieszkaniami w osiedlach Młodych i Zarzeczcu oraz w śródmieściu, w których zamieszkuje ponad 20 tysięcy osób.

Zakład Obrotu Artykułami Przemysłowymi i Spożywczymi WZGS w Świdnicy uruchomił w swoim pawilonie handlowym przy ul. Wrocławskiej dział sprzedaży komisowej mebli i wózków dziecięcych używanych. Jest to jedyny sklep na naszym terenie, gdzie mieszkańcy mogą sprzedać czy kupić w dobrym stanie w/w artykuły.

☆

2.VIII. W Domu Technika w Świdnicy miłośnicy automobilizmu spotkali się z polskimi uczestnikami Rajdu Samochodowego Paryż — Dakar.

☆

5.VIII. W Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy zorganizowano wystawę pod tytułem „Świdnica na fotografiach”.

☆

10.VIII. Świdnicka Służba Zdrowia zmodernizowała, unowocześniła i znacznie powiększyła stację Pogotowia Ratunkowego, która uprzednio pracowała w fatalnych warunkach. Tam też znalazła się nocna stacjonarna pomoc stomatologiczna.

14.VIII. PTTK w Świdnicy zorganizowało dla młodzieży wycieczkę turystyczną na rasie Mieroszów — Garbatka — Włostowa — Suchawa — Schronisko Andrzejówka.

☆

15.VIII. W Świdnicy z junakami OHP zatrudnionymi w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” spotkał się przebywający w naszym województwie z-ca głównego inspektora Obrony Cywilnej Kraju gen. bryg. Wł. Honkisz. Rozmawiano o pracy, służbie, osiągnięciach i kłopotach.

W DZBR „Renifer” w Świdnicy zakończono i oddano do użytku pomieszczenia socjalne pracownikom Wydziału Garbarni i Szwalni Odzieży. Ponadto przekazano nowo wybudowane pomieszczenie na pracownię technologiczną, laboratorium oraz wzorcownię odzieży, której dotąd w Świdnicy nie było.

☆

20.VIII. W Kościele Pokoju odbył się kolejny koncert w ramach IV Świdnickich Dni Muzyki Kameralnej. Bogna Sokorska pięknym sopranem koloraturowym śpiewała pieśni Bacha, Garissima, Stradellego, Mozarta i Schuberta; towarzyszył jej na fortepianie pianista, Jerzy Sokorski.

Świdnicki Ośrodek Sportu i Rekreacji na terenie kąpieliska miejskiego zorganizował zawody pływackie dla dzieci i młodzieży z terenu miasta i przebywających na kolonijach.

☆

25.VIII. W sali imprezowej ŚOK Państwowy Teatr Lalek z Wałbrzycha na pożegnanie wakacji dał młodej widowni świdniczan spektakl pod tytułem „Kopciuszek”.

* * * * *

27.VIII. W gmachu teatru w Świdnicy odbył się recital piosenki i słowa Michała Bajora, aktora scen warszawskich.

*

28.VIII. W V Świdnickim Triathlonie, którego organizatorem jest Ośrodek Sportu i Rekreacji, wzięło udział 50 zawodników. Najlepszy okazał się reprezentant z Jablonca w Czechosłowacji, Karol Francke. W Ośrodku Sportowym nad zalewem Witoszówka odbyły się zawody w pływaniu i bieg terenowy na dystansie 11 km.

*

30.VIII. IV Muzyczny Coctail — Truskawka-88 odbył się w Amfiteatrze świdnickim. Grało 8 zespołów z wojwództw dolnośląskich.

Związek Harcerstwa Polskiego im. Szarych Szeregów w okresie wakacji szkolnych prowadził harcerską akcję letnią, z której skorzystało 1200 dzieci i młodzieży przebywając na obozach w Niesulicach, Radosku, Michałkowej. Ponadto trzy drużyny harcerskie były na obozach w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

Zakończyły się wakacje dla dzieci i młodzieży uczęszczających do szkół wszystkich typów. Z zorganizowanych form wypoczynku skorzystało ok. 8 tysięcy młodych ludzi. Głównym organizatorem kolonii i obozów były zakłady pracy, instytucje oraz organizacje.

Muzeum Dawnego Kupiectwa w Świdnicy przez okres wakacji prowadziło pogadanki o historii miasta i dawnego handlu dla uczestników kolonii, półkolonii, i obozów oraz dla innych grup zwiedzających.

VIII. Badania wykazały, iż nad Świdnicą istnieją bardzo złe warunki ekologiczne; szczególnie w rejonach H. Sawickiej, Westerplatte, Buczka, Rynku i pl. Grunwaldzkiego notuje się bardzo wysokie przekroczenie norm stężenia dwutlenku węgla, siarki i formaldehydu.

Na Międzynarodowych Targach Technicznych w Płowdiw w Bułgarii Świdnicka Fabryka Urządzeń Przemysłowych zdobyła dla Polski Złoty Medal za wystawioną maszynę wytwarzającą sztuczny śnieg AS-1 „Torwiaks”. Był to pierwszy złoty medal uzyskany przez fabrykę na arenie międzynarodowej.

Miejska Biblioteka Publiczna w Świdnicy przez cały okres wakacji prowadziła dla dzieci i młodzieży program literacki pod tytułem „Wakacje z książką”.

W ostatnich 2 miesiącach bardzo pogorszyło się zaopatrzenie sklepów mięsno-wędliniarskich, często stoiska świeciły pustkami lub posiadały do sprzedaży wędliny niższych gatunków jak serwolatkę i mortadelę czy salceson.

Hotel Sportowy przez 7 lat użytkowany jako przedszkole powrócił do pierwotnego właściciela — Ośrodka Sportu i Rekreacji i po remoncie będzie pełnił dawną funkcję. Mimo kontynuowania rozpoczętych w lipcu robót w okresie wakacji funkcjonowała jadalnia obsługująca sportowe grupy obozowe przebywające w obiektach OSiRu.

Dolnośląskie Zakłady Białoskórniczo-Rękawicznice „Renifer” w Świdnicy uczestniczyły w przeglądzie nowości rynkowych zorganizowanych z okazji Jarmarku Dominikańskiego w Gdańsku. Zaprezentowane wyroby zostały nagrodzone srebrnym „Medalem Dominika”.

WRZESIEŃ

1.IX. Przed pomnikiem Zwycięstwa w Świdnicy ZBoWiD zorganizował manifestację pokojową poświęconą rocznicy napadci hitlerowskiej na Polskę.

Po raz pierwszy w nowym roku szkolnym odezwał się dzwonek dla sporej grupy pierwszoklasistów. W Świdnicy w rozpoczęciu roku szkolnego w szkołach podstawowych, ponadpodstawowych i pomaturalnych udział wzięli przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych miasta. Pedagogom i młodzieży składano serdeczne życzenia dobrych wyników i sukcesów tym bardziej, że w życie wchodzi regulamin uczniowski, który określa prawa i obowiązki ucznia.

Zasadnicza szkoła zawodowa w Świdnicy dostosowała naukę zawodu do potrzeb tut. rynku pracy. Przyjęto najwięcej kandydatów do klas pierwszych o takim profilu, jak aparatowy przetwórstwa mięsa, kucharz, stolarz, rękawicznik, są też oddziały wielozakładowe.

✱

2.IX. W Domu Kultury ZWAP „Mera-Pafal” odbył się VII Ogólnopolski Mityng Brydżowy u Książąt Świdnickich — rozegrano turnieje indywidualne, teamowe i o „Grand Prix”.

✱

3.IX. W Kościele Pokoju odbył się kolejny koncert IV Świdnickich Dni Muzyki. W programie wytańczył Męski Zespół Wokalny AFFABIE-COHCINCI”.

✱

4.IX. W Świdnicy przy ul. Nowotki 22, zorganizowano jedyną w mieście międzyszkolną świetlicę dla uczniów klas niższych szkół podstawowych. Kilkudziesięciu uczniów ma do dyspozycji 2 pokoje o 90 m kw, gdzie mogą odrabiać lekcje, oglądać filmy i uczestniczyć w zajęciach prowadzonych przez nauczycielkę. O 16.30 dzieci są odbierane przez rodziców wracających z pracy.

✱

5.IX. Zespół Opieki Zdrowotnej w Świdnicy uruchomił i wyposażył nowoczesny Punkt Krwiodawstwa o rozszerzonej działalności produkcyjnej preparatów krwi.

✱

7.IX. W DZBR „Renifer” w Świdnicy zmodernizowany został oddział krojowni rękawiczek. Adaptowano pomieszczenie po byłej wykańczalni skór. Po kapitalnym remoncie na parterze zainstalowano 14 siekaczek mechanicznych do wysieku rękawiczek. W wyniku tych zmian warunki pracy uległy znacznej poprawie.

✱

8.IX. Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe w Świdnicy zakończyły w sierpniu budowę bloku mieszkalnego o 5 kondygnacjach i 30 mieszkańach przy ul. M. Buczka 14, w których już zamieszkali najbardziej potrzebujący pracownicy zakładów.

10.IX. W Świdnicy dokonano podsumowania zakończonego Turnieju Rekreacyjno-Sportowego, w którym w 11 konkurencjach sportowych wzięło udział 20 zakładów z terenu miasta. W finałowych walkach po zaciętej rywalizacji palmę pierwszeństwa otrzymała ekipa Fabryki Wagonów przed ZWAP „Mera-Pafal” i ZEM „Polmo”. Najlepsze zespoły otrzymały puchary, nagrody i dyplomy. Inicjatorem turnieju był TKKF „Bolko” w Świdnicy.

11.IX. W sali imprezowej SOK melomani wysłuchali recitalu Igi Cembrzyńskiej, która zaprezentowała utwory Brechta, Młynarskiego, Okudźawy, Kondratiuka i Cwietajewej.

13.IX. W Domu Technika w Świdnicy z programem estradowym pod nazwą „Piosenki lwowskiej ulicy” wystąpili aktorzy Teatru „Kalambur” z Wrocławia.

15.IX. W Świdnicy otwarto placówkę pocztową — jest to urząd „Świdnica—8” zlokalizowany przy ul. Siostrzanej 7, pracujący codziennie od godziny 8.00 do 18.00.

18.IX. W dniach 16—18 września odbyły się w Świdnicy VI Ogólnopolskie Giełdy Towarzystw i Klubów Fotograficznych — Świdnica 88, których organizatorem był Świdnicki Ośrodek Kultury. Główną akcją dni były wystawy artystów fotografików, klubów i towarzystw fotograficznych, które między innymi zaprezentowały twórczość na następujących wystawach: Sergiusza Sacho pn. „Aktorzy” w Muzeum Dawnego Kupiectwa, Włodzimierza Habela pn. „Fotografie” w Galerii Fotografii, plenerowa Bohdana Holomicka pn. „Reportaże” — Dom Technika NOT, Jarosława Barty pn. „Zdjęcia z uroczystości państwowych” w Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej, poplenerowa wystawa pn. „Świdnica 1987” w sali wystaw Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. W witrynach sklepów wystawiono dorobek klubów fotograficznych. Poza tym odbyły się wykłady, konsultacje i spotkania.

20.IX. Na podsumowaniu współzawodnictwa pomiędzy ogrodami działkowymi rejonu wałbrzyskiego II miejsce otrzymał ogród „Tulipan” z naszego miasta (grupa 30 ha). Natomiast I miejsce w (grupie ponad 30 ha) przyznano POD im. Gen. Świerczewskiego także ze Świdnicy.

Zakład Zaopatrzenia WZGS w Świdnicy uruchomił urządzenie mechaniczne własnego pomysłu do przemiału cukru kryształu na cukier puder, który dotychczas był sprowadzany z innych regionów kraju.

W klubie Naczelnej Organizacji Technicznej w Świdnicy odbyła się III Krajowa Konferencja Naukowo Techniczna na temat „Nowe techniki kotłowe w ciepłownictwie komunalnym”.

25.IX. Z inicjatywy ogniska TKKF „Bolko” odbył się IV Bieg Sztafetowy Martyrologii na trasie Świdnica—Rogoźnica.

26.IX. Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe zakończyły akcję wczaso-kolonijną. We własnej bazie nad morzem w Dąbkach wypoczywały na 2-tygodniowych wczasach 243 osoby a na 3-tygodniowych koloniach 122 dzieci pracowników.

IX. Swidnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji oddało do użytku sieć kanalizacji sanitarnej o przekroju 400 mm i łącznej długości 837,5 mb przy ul. Armii Czerwonej — Sikorskiego. Poniesione nakłady wyniosły 30 mln zł.

W Szpitalu Miejskim rozpoczęto kapitalny remont Oddziału Położniczo-Ginekologicznego i wcześniaków połączony z modernizacją oraz unowocześnieniem wyposażenia.

W Wojewódzkim Centrum Kultury i Sztuki „Zamek Książ” odbył się Wojewódzki Konkurs Krasomówczy, w którym I miejsce zajęła uczennica szkoły podstawowej nr 10 Angelika Jędrzejczyk a III miejsce Beata Sosnowska ze Szkoły Podstawowej nr 6.

IX. Młyn w Swidnicy przoduje wśród pięciu należących do WZ Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego w Dzierżoniowie: mimo trudnych warunków pracy ze względu na ciasnotę, przerabia na dobę 74 tony pszenicy, głównie na mąkę do wypieku bułek i krupczatkę o bardzo dobrej jakości. nie notuje żadnych reklamacji i we wszystkich wskaźnikach uzyskuje najlepsze wyniki.

Swidnica otrzymała dotacje z Centralnego Funduszu Rozwoju Kultury na dofinansowanie remontów zabytkowych budynków mieszkalnych, a w trakcie prac konserwacyjnych są kamieniczki w Rynku, ul. Pułaskiego, Frontu Narodowego, Zamkowej, Nowotki, Trybunalskiej i Łukowej.

Dolnośląskie Fabryki Mebli w Swidnicy unowocześniły park maszynowy zakupując w 1988 r. za 220 mln zł takie urządzenia, jak: wiertarkę wielowrzecionową zautomatyzowaną, co było konieczne przy wprowadzeniu nowych wzorów mebli na eksport.

✱

30.IX. Powołanie Miejskiego Komitetu Organizacyjnego NSZZ „Solidarność” w składzie: Artur Sierżputowski, Karol Domaradzki, Kazimierz Pająkowski, Krzysztof Trzop, Jacek Wilczewski — rozpoczęcie jawniej działalności.

PAŹDZIERNIK

1.X. Przebywający w województwie walbrzyskim Prokurator Generalny PRL odwiedził Swidnicę spotykając się z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości i zakładów pracy omawiając zasady odpowiedzialności resortów.

✱

3.X. Zawodniczka NKS „Bolko” w Swidnicy sprinterka Anna Kobińska w mistrzostwach Szkolnych Zespołów Sportowych zdobyła złoty medal w biegu na 200 m oraz srebrny na 100 metrów.

✱

5.X. We wsi Bojanice koło Swidnicy wspólnymi siłami mieszkańców zaadaptowano pusty od wielu lat budynek na Klub Wiejski i zadbało o wyposażenie wnętrza.

✱

6.X. Z okazji 44 rocznicy powstania Milicji Obywatelskiej odbyło się spotkanie władz miasta z pracownikami Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych. Zasłużeni otrzymali odznaczenia państwowe i nominacje na wyższy stopień służbowy.

W Galerii Sztuki Nieprofesjonalnej w Świdnicy wystawiono prace plastyczne Zbigniewa Muzewicza z Kłodzka.

✱

7.X. W dwóch cukrowniach włączono do normalnej eksploatacji po udanych próbach wyprodukowane przez Świdnicką Fabrykę Urządzeń Przemysłowych nowe, pionowe suszarki-schładzarki cukru a oparte na wynalazkach własnych. Nowatorskich rozwiązań dokonali inżynierowie Aleksander Dworkin, Jerzy Lisaj i Wiesław Raszkiewicz.

✱

8.X. W mieście zakończono przygotowania do sezonu grzewczego, dokonano pełnego rozruchu ciepłowni starej na Osiedlu Młodych i nowej na Osiedlu Zawiszów. Zabezpieczono potrzeby i utworzono rezerwę ciepłą.

Wojewódzki Cech Rzemiosł w Wałbrzychu wręczył mgr Stanisławowi Socha dyr. Zasadniczej Szkoły Zawodowej, Sudecką Odznakę Rzemiosła za współpracę w zakresie kształcenia uczniów na potrzeby świdnickiego rzemiosła.

✱

9.X. W Świdnicy odbyły się uroczystości związane ze ślubowaniem junaków OHP. Służbę zastępczą odbywać będą w ZEM. Dyrektor tego przedsiębiorstwa, Stefan Borak, w przemówieniu powitalnym podkreślił, że młody rocznik powinien iść śladami swych poprzedników, którzy zawsze pracowali rzetelnie na stanowiskach roboczych. Z zapewnieniem o dobrych chęciach 40 osobowej grupy wystąpił junak Maciej Wysocki.

✱

10.X. Zespół Szkół Mechanicznych im. M. Kopernika w Świdnicy w ramach Narodowego Czynu Pomocy Szkole otrzymał z Zakładów Wytwórczych Aparatury Precyzyjnej „Mera-Pafal” cenny dar wartości 1.918 tys. zł w postaci sprzętu komputerowego niezbędnego na potrzeby dydaktyczne.

W Świdnicy odbyły się uroczystości z okazji 45-lecia Ludowego Wojska Polskiego — był koncert, promowano na wyższe stopnie oficerów rezerwy, zasłużonym kombatanom nadano odznaczenia. Złożono też wieńce pod pomnikiem Wdzięczności.

✱

12.X. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki w Świdnicy z koncertem kameralnym pod tytułem „Nasza Ojczyzna” wystąpili artyści scen wrocławskich.

W I wojewódzkich mistrzostwach w szachach aktywnych startowało 26 zawodników. Mistrzem zawodów został Jacek Szewczyk z LZS Świdnica.

✱

13.X. Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” przekazały swojej załodze nowoczesną przychodnię międzyzakładową w Zakładzie nr 2 przy ul. Szarych Szeregów. Zbudowana i wyposażona kosztem 26,6 mln zł posiada 5 gabinetów lekarsko-zabiegowych, laboratorium analityczne, ekg, audiomet i punkt apteczny.

✱

15.X. W Świdnicy uroczystości obchodzono Dzień Edukacji Narodowej. Na akademiach wyróżniającym się nauczycielom i innym pracownikom oświaty wręczono odznaczenia, nagrody państwowe i resortowe. Na uroczystości wojewódzkiej najwyższy tytuł honorowy „Zasłużo-

ny Nauczyciel PRL", przyznawany uchwałą Rady Państwa, został nadany znanemu pedagogowi i działaczowi społecznemu naszego miasta, mgr Stanisławowi Kotelce, który jest dyrektorem Zespołu Szkół Medycznych. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia odznaczono Stanisławę Wiśniewską, emerytowaną dyrektorkę przedszkola ćwiczeń.



20.X. W Kościele Pokoju koncertował Chór Politechniki Szczecińskiej z programem utworów kompozytorów polskich od renesansu do współczesności.

W Świdnicy rozpoczęły się rozgrywki II ligi siatkówki kobiet. Siatkarki „Polonii” Świdnica w pierwszych dwóch meczach odniosły zwycięstwo po 3:1.



21.X. Świdniczanin, Tadeusz Borowski, zdobył I miejsce podczas II kamieniogórskiego Biegu Ulicznego w swojej kategorii wiekowej.



22.X. W Świdnicy odbyła się wojewódzka inauguracja roku oświatowego Towarzystwa Wiedzy Powszechnej. Pierwszy wykład pod tytułem „Ustawa o przedsiębiorstwie państwowym — zasady prawne reformy gospodarczej” wygłosił z-ca dyrektora Instytutu Ekonomiki Przemysłu Akademii Nauk ZSRR Walentin Mamutow.



24.X. W Świdnicy podczas prac remontowych elewacji budynku przylegającego do zespołu ratuszowego, pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Komunalnego Z. Blok i M. Delikowski znaleźli zabezpieczony garnek gliniany, który zawierał plik dokumentów związanych z epidemią cholery na Dolnym Śląsku w 1830—31 r. Przekazał ją dla potomnych G.F. Scherpe właściciel apteki od 1816 r. mieszczącej się w obecnej Galerii Fotografii SOK. Ciekawe dokumenty wydrukowane i rękopisy opracowują pracownicy Muzeum.



25.X. W sali teatralnej SOK wystąpił chór chłopięcy pod dyktando E. Kajdasza z szerokim repertuarem pieśni.



26.X. W Świdnicy odbył się V Mały Maraton na dystansie 10 i 20 km. Start i meta były przy Zakładowym Domu Kultury ZWAP przy ul. Marchlewskiego.



27.X. W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych po wszechstronnych pracach badawczych i doświadczalnych wykonano serie informacyjne 4 wielkości pomp z nowego typoszeregu YT, oszczędniejszych w produkcji i eksploatacji od pomp dotychczas produkowanych. Główni twórcy pomysłów i prototypów to dr inż. Wojciech Misiewicz, inż. Jan Mrugała, inż. Jerzy Jędraski i doc. inż. Janusz Plutecki.



28.X. Podsumowano wyniki XI konkursu o tytuł najlepszego zniwiarza w województwie wałbrzyskim. Wśród nagrodzonych w indywidualnej kategorii młodzieży do lat 26 — I miejsce zdobył operator Zbigniew Smigielski z SUR w Świdnicy.

X. Władze miejskie w Świdnicy przekazały aktem notarialnym zniszczone, zabytkowe budowle z 1680 r. (kościół i klasztor — w miejscu zamku Piastów Świdnickich) na rzecz kościoła zielonoświątkowego.

Pastor tego kościoła, Wiktor Szpilko, przystąpił do odbudowy całego zespołu. Potrzebne środki finansowe na ten cel otrzymał od kościołów tego wyznania w Polsce i za granicą oraz od wojewódzkiego konserwatora. Zlecono opracowanie dokumentacji. Prace zabezpieczające są rozpoczęte. Wykonania konstrukcji więźby dachowej podjął się SFUP. Odbudowa ma potrwać około 6 lat.

W wojewódzkim konkursie pt. „Dziś oszczędzam w SKO a jutro w PKO” sukcesem może poszczycić się Szkoła Podstawowa nr 4, bowiem ona zajęła I miejsce, natomiast kolejne — szkoły nr 6 i 13.

W zawodach centralnych konkursu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej pt. „Pejzaż i obyczaje w literaturze XIX i XX wieku” na II miejscu uplasował się Andrzej Kajtoch a na dalszym Ewa Szcześniak, oboje z II LO w Świdnicy.

W plebiscycie tygodnika „Motywy” na najlepszego instruktora harcerskiego, pod nazwą „Jeden ze stu tysięcy”, laureatem został harcmistrz Piotr Pamuła z hufca im. Szarych Szeregów ze Świdnicy.

W Świdnickiej Fabryce Urządzeń Przemysłowych wykonano pierwszą z 11 zasadniczo zmodernizowanych pomp do odwadniania kopalni — typ 1250G dla Kombinatu Górniczo-Hutniczego Miedzi. Autorami tego osiągnięcia są konstruktorzy technolodzy i wykonawcy ze SFUP i KGHM.

Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe zakończyły zadania wynikające z planu postępu technicznego i dostarczyły 3 tys. ton nowych wyrobów magnezytowych o symbolu 4P8,3 dla hut Zawiercie, Bobrek, Florian i Kościuszko.

L I S T O P A D

1.XI. W dzień Święta Zmarłych świdniczanie już od rana po późny wieczór odwiedzali na cmentarzach miejsca wiecznego spoczynku swych bliskich i przyjaciół oraz tych, którzy zginęli w Gross-Rosen, dekorując groby kwiatami i zapalając znicze.

☆

2.XI. Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Świdnicy zgromadziła na zapasy zimowe 2550 ton ziemniaków, 890 ton marchewki, 70 ton cebuli i zestaw jarzyn i przetworów owocowo-warzywnych, zakiszono także 200 ton kapusty białej.

☆

4.X. W Świdnicy obchodzono 71 rocznicę Rewolucji Październikowej; w teatrze odbyły się akademie, na cmentarzu złożono wiązanek kwiatów.

☆

5.XI. W Świdnicy odbyła się X konferencja sprawozdawczo-wyborcza hufca ZHP. Na komendanta ponownie wybrano hm PRL Witolda Zynkina, przewodniczącą komisji rewizyjnej została hm PRL Barbara Strzelecka, przew. komisji instruktazowej hm Zbigniew Kryjoma.

☆

7.XI. W krajowym finale konkursu „Wzorowy kierowca samochodowy — samochodu STAR” wziął udział między innymi pracownik tut.

PKSu, świdniczanin, Kazimierz Cieślík i otrzymał dyplom oraz nagrodę rzeczową z Fabryki Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

✱

8.XI. I LO w Świdnicy zorganizowało konkurs recytatorski dla uczniów wszystkich szkół ponadpodstawowych w mieście pt. „Drogi wolności w poezji polskiej”. Konkurs był poświęcony rocznicy odzyskania niepodległości. Jury konkursu przyznało I miejsce Jowicie Oleksy z II LO, II miejsce Beacie Wojsa ze Studium Nauczycielskiego, III Krzysztofowi Wenclowi i Mirosławowi Milakowi z I LO; ponadto wyróżniono Edytę Miekę z I LO.

✱

9.XI. W sali imprezowej SOK Teatr Lalek z Wrocławia zaprezentował najmłodszym mieszkańcom miasta bajkę pod tytułem „Skrzydzelka”.

✱

10.XI. W hallu SOK wystawiono najlepsze prace plastyczne związane z ogłoszonym konkursem z okazji 70 lecia Polski niepodległej. Pierwsze trzy miejsca zajęli uczniowie I LO w Świdnicy.

✱

11.XI. W Zespole Szkół Medycznych w Świdnicy obchodzono Dzień Patrona Szkoły. Podczas uroczystości ślubowanie złożyły uczennice klas I LM i słuchaczki Wydziału Położnych. Program artystyczny, wykonany przez młodzież, poświęcony był 70 rocznicy niepodległości Polski.

W Świdnicy z inicjatywy Rady Miejskiej PRON uczczono 70 rocznicę niepodległości Polski złożeniem kwiatów pod pomnikiem 1000 lecia Państwa Polskiego oraz akademią z występem chóru chłopięcego pod batutą E. Kajdasza z wiązką pieśni patriotycznych. W tymże dniu odbyła się przygotowywana przez uczniów I i II LO akademii dla uczniów wszystkich szkół ponadpodstawowych połączona z konkursem pt. „70 lat Polski niepodległej”, którego wyniki są następujące: I miejsce przypadło zespołowi ZSM, II — I LO, III — ZSBE.

W Świdnicy w sali teatru odbyła się wieczornica z okazji 70 rocznicy odzyskania niepodległości Polski po wiekowej niewoli.

✱

12.XI. W Zakładach Przemysłu Wełnianego „Siwela” w Świdnicy wydarzył się wypadek. Podczas wykonywania prac budowlanych spadł z konstrukcji dachowej 39-letni robotnik. Na skutek poniesionych obrażeń ranny zmarł w drodze do szpitala.

✱

15.XI. Na Zamku Królewskim w Warszawie stypendium z Krajowego Funduszu na rzecz Dzieci Szczególnie Uzdolnionych odebrała Aleksandra Zgierska — uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Świdnicy.

✱

16.XI. W Klubie Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Świdnicy odbyło się spotkanie wiceministra Janusza Kaczurby z resortu współpracy z zagranicą z dyrektorami największych przedsiębiorstw — eksporterów regionu oraz przedstawicielami rolnictwa. Mówiono między innymi o projektach rządowych przedsięwzięć na rzecz tworzenia lepszych warunków do działalności gospodarczej i eksportowej.

✱

17.XI. W Świdnicy odbyło się posiedzenie plenarne Zarządu Wojewódzkiego ZSMP na temat roli organizacji ZSMP na wsi. Podczas ple-

num wręczono nagrody za udział w pracach w „Wiośnie inicjatyw społecznych”. W dyskusji wskazywano na trudności, na jakie napotykają młodzi rolnicy, którym zgasło „zielone światło”.

*

18.XI. W hallu Świdnickiego Ośrodka Kultury otwarto kiermasz w ramach współpracy handlowców z wałbrzyskiego z województwem zamajskim. Można było kupić wytworzone na tamtejszym terenie obuwie, odzież, inne artykuły przemysłowe oraz kilka gatunków serów twardych, których brakuje na naszym terenie.

*

20.XI. Świdnica o miesiąc wcześniej od ustaleń kalendarzowych odczuła pierwszy atak zimy: sypał śnieg przez trzy dni, od soboty do poniedziałku włącznie. Śliskość pośniegowa powodowała trudności nie tylko w ruchu kołowym. Tylko w poniedziałek w Pogotowiu Ratunkowym było 11 złamań rąk i nóg, w PZU zgłoszono 50 rozbitych pojazdów na śliskich ulicach i okolicznych drogach. Mimo zgłoszeń o przygotowaniu się do zimy — drogowcy zawiedli.

W ramach rozgrywek II ligi w siatkówce kobiet kolejne zwycięstwo odnotowały zawodniczki „Polonii” Świdnica wygrywając z Zelmerem Rzeszów dwa mecze po 3:0.

*

27.XI. Zakładowe Koło Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich przy Fabryce Wagonów obchodziło 35-lecie istnienia. Na uroczystości był przewodniczący Zarządu Głównego SIMP-u — dawny dyrektor fabryki a dziś dyrektor sekretariatu Międzynarodowej Organizacji Współpracy Przemysłu Łożyskowego RWPG inż. mgr Aleksander Kopeć.

*

28.XI. Na X Konkursie Recytatorskim pn. „Spotkanie z poezją Krzysztofa Kamila Baczyńskiego” w Dzierżonowie w kategorii osób dorosłych III miejsce przyznano świdniczaninowi, Mariuszowi Kozłowskiemu. W kategorii młodzieży szkolnej I miejsce zdobył Krzysztof Wencel z Zespołu Szkół Zawodowych.

*

29.XI. Pogoda platała figle, dopiero był atak zimy ze śnieżycą a obecnie mieszkańcy odczuli dotkliwe skutki wichury. Silne podmuchy wiatru wyrządziły szkody w postaci zerwanych dachów, powalonych drzew.

*

30.XI. W sali teatralnej Świdnickiego Ośrodka Kultury bawiono się wesoło na „Wieczorze z atrakcjami” — czyli „Andrzejkowymi” szaleństwami, były gry, konkursy, wróżby oraz tańce.

XI. Dobre wyniki w działalności mają w naszym mieście małe spółdzielnie mieszkaniowe, np. jedna z nich założona przy ZSMP w Świdnicy odda do użytku w 1989 roku 48 nowo wybudowanych mieszkań. Następne działające przy Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego buduje przy ul. Dąbrowskiego dom o 40 mieszkaniach a kolejny rozpocznie przy zbiegu ul. Spółdzielczej i Trybunalskiej.

XI. ZEM „Polmo” uzyskały nagrodę zespołową III stopnia Ministra Przemysłu za wdrożenie urządzenia do kropłowej impregnacji wirników

i stojanów alternatorów. Urządzenie to zaprojektował i wykonał własny wydział Budowy Urządzeń.

Urząd Miejski w Świdnicy przygotowuje do sprzedaży 160 działek budowlanych w pobliżu zalewu Witoszówka. Mimo braku uzbrojenia terenu są chętne, bowiem prace zbrojeniowe będą przebiegały łącznie z budowlanymi.

ZWAP „Mera-Pafal” przekazał Spółdzielni Inwalidów w Lesznie produkcję czujników samochodowych. Zwolniona powierzchnia wykorzystana zostanie na zwiększenie produkcji liczników energii elektrycznej.

Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe zakończyły produkcję wyrobów magnezytowych i magnezytowo-chromitowych w ilości 3000 ton na eksport do RFN. Wyroby zyskały dobrą opinię u odbiorców i będą kontynuowane w 1989 roku.

W Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej „Polmo” zaprojektowano i wykonano, a następnie zastosowano półautomatyczną wrzecionową nawijarkę cewek przekładników ze sterowaniem mikroprocesorowym. Jest to urządzenie antyimportowe, które przyniosło oszczędności w wysokości 19,8 mln zł.

W skład Kombinatu PGR w Świdnicy wchodzi Zakład Rolny Miłochów, w którym zbiory jabłek były bardzo udane. Zebrano 60 ton „jonatanów” i 90 ton „starkingów”, które są sprzedawane wszystkim chętnym po 120 zł za kilogram podczas gdy na tutejszym rynku owocowym ceny tej jesieni są bardzo wysokie.

W tutejszych sklepach wystąpił powszechny brak bielizny zarówno damskiej jak i męskiej. Nie ma jej w magazynach a dostawy importowe stanowią zaledwie 47% dostaw z roku 1987, również dostawy krajowe wynoszą tylko 7%.

GRUDZIEŃ

1.XII. W wojewódzkim konkursie „O zdrowie i sprawność załogi” po raz trzeci z rzędu ZWAP „Mera-Pafal” zajęły I miejsce w grupie zakładów o zatrudnieniu do 3 tysięcy osób.

☆

2.XII. Na mistrzostwach Dolnego Śląska w boksie wśród najlepszych w poszczególnych klasach wagowych prym wiedli również świdniczanin; Rybarczyk, Nycz, Data z klubu „Polonia” Świdnica zdobywając tytuły mistrzowskie.

Przedstawiciele Świdnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych pomyślnie zakończyli próby eksploatacyjne 2 wirówek ciągłych CWF 1000, z nowej serii wirówek dwufazowych CW opartych na wynalazkach i wzorach użytkowych ŚFUP. W kampanii cukrowniczej w 1987 i 88 próby w kraju, ZSRR, WRL przechodziło 11 wirówek. Wynalazcy tej maszyny to inżynierowie Bronisław Socha, Stanisław Bańczak, Zdzisław Karski i Zdzisław Pękala.

☆

3.XII. Świdnicki Ośrodek Kultury był organizatorem III Świdnickich Prezentacji Teatrów Amatorskich, które trwały od 28 listopada do

3 grudnia 1988 r. W ramach prezentacji świdniczanie obejrżeli: 28.XI — Dom Technika NOT — spektakl teatralny „Wielka Woda” w wykonaniu Teatru TAQ z Nowej Soli, 29.XI. — Dom Technika — happening pt. „Skarpetki” w wyk. grupy teatralnej „REDIVIVUS” ze Świdnicy, 30.XI. — Sala nr 9 SOK — spektakl teatralny: „Pamiętnik narkomanki” w wyk. grupy teatralnej Studium Nauczycielskiego w Świdnicy. 1.XII — sala teatralna SOK — spektakl teatralny pt. „Iluzje Fausta” czyli rzecz współczesna” wg Goethego w wyk. Teatru Ruchu i Wizji z Dzierżoniowa, 2.XII. — sala imprezowa SOK — spektakl teatralny pt. „O człowieku” — wyk. Harcerski Teatr Ruchu i Pantomimy z Barda Śląskiego, 3.XII. — sala imprez. — spektakle teatralne pt. „Opary absurdu” i „Bal w Operze” wg Tuwima w wyk. Teatru Piątej Sciany ze Świdnicy.

✱

6.XII. PSS w Świdnicy spisała się na dzień Św. Mikołaja. Po mieście krążyło cały dzień 2 Mikołajów rozdając cukierki przygodnie spotykanym dzieciom (na ten cel PSS wyasygnowała 20 tys. zł). Jednak główną imprezą był pokaz puszczania balonów papierowych o rozmiarach od półtora do trzech metrów, które po podgrzaniu gazem poszyłowały nad miastem.

✱

8.XII. Pracownicy SFUP pomyślnie zakończyli w cukrowni Satanów w ZSRR próbną eksploatację nowej bębnowej suszarki cukru wyprodukowanej w Świdnicy. 97 dni próbnej eksploatacji potwierdziły wysokie walory tego urządzenia pow. pomysłu bylinia. Twórcami rozwiązań inżynierowie: Kazimierz Tarsa, January Skórski i Jarosław Kociumaka.

✱

10.XII. W Klubie Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej — Związek Hodowców Gołębi Poczтовых w Świdnicy zorganizował okręgową wystawę gołębi, na której zaprezentowano gołębie pocztowe z województwa walbrzyskiego.

✱

11.XII. W I Liceum Ogólnokształcącym uroczystie obchodzono Dzień Patrona Szkoły. Obyła się akademie, konkurs plastyczny i „Wieczór poezji” Jana Kasprowicza.

✱

12.XII. W Świdnicy przeprowadzono Narodowy Spis Powszechny. Przeszkoleni rachmistrze odwiedzali wszystkich mieszkańców i przekazywane im informacje zamieszczali na specjalnych formularzach.

✱

13.XII. Próba uczczenia przez NSZZ „Solidarność” 7 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego, ostatnie zatrzymania.

✱

13.XII. W Świdnicy w 40-lecie PZPR działacze ruchu robotniczego i przedstawiciele aktywu ideologicznego uczestniczyli w spotkaniu, na którym dr Jerzy Matejuk mówił o zjednoczeniu PPR i PPS i problemach współczesnych, następnie 40 osobom wręczono listy gratulacyjne wojewódzkiej instancji partyjnej oraz medale pamiątkowe KM PZPR w Świdnicy.

W sali teatralnej w Świdnicy wystąpił z recitalem piosenkarskim angielski piosenkarz John Porter, prezentując swój najnowszy repertuar.

16.XII. Cenne zwycięstwo 3:1 odniosły siatkarki „Polonii” Świdnica nad „Startem” Łódź, jednakże rewanż przegrały w tej samej wysokości.

✱

18.XII. Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska w Świdnicy rozpoczęła sprzedaż pierwszych dostarczonych przez Nadleśnictwo choinek w ilości 1200 sztuk.

W finałach wojewódzkich Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki do konkursu krajowego zakwalifikował się zespół ze Świdnicy „Sony Blues”. Ponadto wyróżniono wokalistę Grupy X — Wojciecha Kuchnowskiego.

✱

W Świdnicy odbyła się miejska konferencja sprawozdawczo-wyborcza ZSMP; uczestnikami było 100 delegatów. Mówiono o uczestnictwie w działalności politycznej, socjalnej i organizowaniu wolnego czasu, gospodarce w przedsiębiorstwie.

W obradach uczestniczył sekretarz KM PZPR Radosław Rej.

✱

20.XII. PSS w Świdnicy zorganizował dwa przedświąteczne kiermasze, które cieszyły się ogromnym powodzeniem i zainteresowaniem mieszkańców, czego dowodem były obroty rzędu 22 mln zł. Na pierwszym kiermaszu sprzedawano odzież, wyroby dziewiarskie, pończosznicze, kosmetyki, w drugim artykuły cukiernicze renomowanych producentów, jak Wedel, Goplana, Wawel, Snieżka.

ZWAP „Mera-Pafal” przekazał na potrzeby miasta maszynę do znakowania dróg typu „pingwin” 04 zakupioną ze środków zakładowych.

✱

21.XII. Rada Pracownicza Zakładów Elektrotechniki Motoryzacyjnej uchwaliła przekazanie na konto budowy szpitala „Latawca” 26 milionów zł doceniając znaczenie tej budowy dla społeczeństwa Świdnicy. Ponadto na potrzeby ZOZ związane z zakupem ultrasonografu do badania jamy brzusznej, przekazała 9,6 mln zł i na zakup analizatora hematologicznego 4 mln zł.

✱

22.XII. Dolnośląskie Fabryki Mebli w Świdnicy przekroczyły plan o 320 mln zł; taka wartość dodatkowa wypracowana w ostatnich miesiącach była możliwa, bowiem załoga fabryki pracowała w wolne soboty.

✱

26.XII. Wieczorem wigilijnym rozpoczęły się święta Bożego Narodzenia. O północy we wszystkich parafiach kościoły były przepełnione wiernymi, którzy brali udział w nabożeństwie — Pasterce. Święta spędzono spokojnie, a zamiast śniegu panowała pogoda jesienna.

✱

27.XII. W sali imprezowej SOK odbyły się rejonowe eliminacje Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki. Wzięło w nim udział 13 zespołów wokalnie-instrumentalnych, których poziom oceniono bardzo wysoko. Do finału wojewódzkiego zakwalifikowano grupę X i Sony Blues ze Świdnicy, „Shout” z Kłodzka i Ab-Ove z Piławy.

✱

28.XII. W sali teatralnej SOK Państwowy Teatr Lalek z Wałbrzycha sprawił uciechę małym świdniczanom wystawiając spektakl pt. „Trzy bajki o smoku”.

30.XII. Rejonowa Komenda Straży Pożarnych w Swidnicy w ciągu roku interweniowała 186 razy, w tym na terenie miasta gasiła pożary 23 razy. Ponadto kontynuowała budowę nowej strażnicy, prowadzone były prace wykończeniowe.

☆

31.XII. W Przedsiębiorstwie Budownictwa Komunalnego osiągnięta wartość produkcji, zamknęła się kwotą 1.927 mln zł. W wykonawstwie rzeczowym oddano do użytku budynki przy ul. Łukowej, Nowotki 8 oraz inwestycje Swidnickiej Fabryki Urządzeń Przemysłowych. Jako zadania realizowane to kapitalny remont 4 dalszych budynków mieszkalnych oraz 9 zadań inwestycyjnych w tym: Szpital „Łatawiec”, przychodnia rejonowa przy ul. Konopnickiej, Deleżał II przy ul. Gdyńskiej, blok żywienia Technikum Budowlanego.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Zawiszów” oddała do zasiedlenia 87 mieszkań. W Spółdzielni na koniec grudnia zrzeszonych jest 4 129 członków oraz 5 232 kandydatów. Okres wyczekiwania na mieszkanie średnio 15 lat. Koszt budowy 1 metra kwadratowego wyniósł 85.500 zł.

W sylwestrową noc swidniczanie bawili się wesoło; mający zasobną kieszeń na balach i zabawach, większość jednak witała Nowy Rok w domu, bale były drogie, kreacje również kosztowały „majątek” bo od 30 do 100 tysięcy zł za sukienkę.

Fabryka Wagonów „Swidnica” w ramach kontraktu eksportowego dostarczyła do ZSRR 800 cystern kolejowych do przewozu skroplonych gazów węglowodorowych. Każda z nich ma pojemność 73,6 metra sześciennego.

W Swidnicy po kapitalnym remoncie oddano budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Łukowej, w którym w pomieszczeniach na parterze otwarto Galerię Sztuki.

Spółdzielnia Odzieżowa „Nowe Życie” wykonała plan eksportu i wysłała do ZSRR 10 tys. szt. kostiumów damskich z elanobawelny, 12 tys. szt. kurtek wełnianych, 13 tys. szt. płaszczy damskich z elanobawelny. Ilości te były mniejsze od dostarczonych w 1987 prawie o 50% ze względu na kłopoty materiałowe.

Wybrana w czerwcu Miejska Rada Narodowa odbyła w 1988 r. 8 posiedzeń sesyjnych, na których podjęła 17 uchwał jak również uchwaliła ramowy plan działania na okres kadencji na lata 1988—1992.

W Swidnicy oddano do użytku wybudowany zbiornik wody na Osiedlu Młodych i rozbudowany, i zmodernizowany Zakład Uzdatniania Wody w Pszennie. Zbiornik wieżowy poprawił zaopatrzenie w wodę mieszkających na wyższych kondygnacjach budynków.

Swidnickie Przedsiębiorstwo Wodociągów zakończyło budowę kanalizacji sanitarnej ul. Pionierów o dł. 592 mb. Wyremontowano 37 przyłączy, odwiercono studnie 4a na ujęciu w Pszennie. Na ten cel wydatkowano prawie 40 mln zł.

W ZWAP „Mera-Pafal” rozpoczęto produkcję mikrokomputerowych stacji wzorcowniczych.

Świdnickie Przedsiębiorstwo Budowlane oddało do użytku 240 nowo wybudowanych mieszkań. Ponadto prowadzone są roboty związane z rozbudową Szkoły Podstawowej nr 4, tam też buduje się basen i salę gimnastyczną.

W Szpitalu Miejskim w Świdnicy zostały zmodernizowane i wyremontowane oddziały: wewnętrzny I o profilu kardiologicznym z salą intensywnej terapii, dziecięcy wraz z unikatowym w skali kraju oddziałem intensywnej opieki medycznej dla niemowląt i małych dzieci, wewnętrzny II o profilu gastrologicznym wyposażonym w nowoczesny sprzęt fiberoskopowy zakupiony ze środków dewizowych świdnickich zakładów pracy.

Dolnośląskie Zakłady Magnezytowe wzbogaciły się o pracownię komputerową o 2 komputerach typu IBM podłączonym do sieci wraz z odpowiednim wyposażeniem. Wdrażane są pierwsze systemy, są to kadry i płace. Pracownia usprawni system informacyjny i zarządzania w przedsiębiorstwie.

ZWAP „Mera-Pafal” uzyskał duże oszczędności po wdrożeniu przetwórstwa tworzyw sztucznych w cyklu automatycznym na 13 wtryskarkach małogramazowych. Uzyskane oszczędności wynoszą w materiałach 30% i tyleż samo w energii elektrycznej i narzędziach.

Ogólna wartość wyrobów wyprodukowanych przez przemysł świdnicki w roku 1988 wykazywała niewielki wzrost w porównaniu z osiągniętą wielkością w roku 1987.

UTWORY POETÓW ŚWIDNICKICH



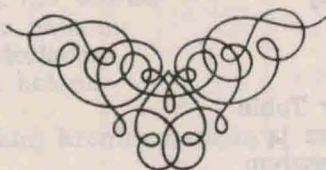
WODOSPAD np. WILCZKI

święty spokój
marzenia wodospadu
o czasie spokojnej toni
zanim zawrót w głowie
rozbitej na tysiące
kropel w tęczy
nad skałą
pod słońcem
śnięte życie
marzenia wodospadu
w siedmiokolorze kryształu
gdy modlitwa światła
w oczach Boga
zanim czerń nurtu
nie wiadomo dokąd
po najniższej ziemi

REKOLEKCJE

Jest czas
by spaść
nogami
w dół
na twardą
ziemię
nieomal tu
gdzieś bardzo
blisko
gdzie stoję
ja
i jeszcze
jeden to
jest już
dwa
gdzie dwóch
bądź trzech

tam będzie
On
i Ewangelii
uderzy dzwon
Kościoła krzew
kształt naszych
gniadz
poniesie wyżej
nieznanych gwiazd
głowami
w górę
spadniemy tam
gdzie w Biblii
wizja
niebieskich
bram



MIECZYŚLAW JASEK

SZCZYRK JESIENIA

Biały gołąb
rozłożył
swe skrzydła

Wchłonął
pokretny wawóz
pion Skalitego

Nad moją głową
strzepnął
perełki szronu

Dokonał
ostatniej przymiarki
gasnących kolorów.

CORAZ

Schodzisz
z góry
coraz cięższy
Twój krok

I mniej
pewności w Tobie
wyrównujesz ją
czasem przeszłym
d o k o n a n y m

Najtrudniej
dokonać przysiadów
zbójceckich na
jednej nodze.

JA

moi współcześni plotą pajęczyny
ja wyjechałam
na balkon

wygodnie mi
jak w teatralnej łoży

dramat świata rozpoczął się
od Wielkiego Wybuchu

miliardy aktorów
przemęczyło się przez scenę

widzę niektórych
z ułamkiem lustra
czyhają na szczęście
którego można doznać
tylko w starych butach

inni przymierzają się
do rzeczywistości
głębokiej
choć oko wykol

mnie Nic nie wzywa
pasuję do balkonu
którego dosiadam
czterema kołami

w ziemskiej kronice napiszą
patrzyła
trochę migotała
potem wypila atrament
lekarstwo na przeziębienie

PRZEJŚCIA

w trosce o pogodne jutro
zmywam z szyb obecność chmur
i przywracam cześć firankom

za nimi gawron
kracze o jesieni
resztki dziurawego błękitu
wyiskuje z piór

drugi zdoła
kołek w płocie
i kołysze ziemią
smutnym dziobem
obszukuje zmarłe lato

zakazana gra w zielone
na całe pół wieku
do odkrytych ameryk
zatonione kładki

namawiam nos do książki
niech sobie nie wyobraża
ogniska pieczącego kartofle
gdy lodówka syta

grudnieję
zwijam się w kłębek włóczki
przykro w plecach
w ustach
za mało słów na to zimno
za dużo

poszukajcie mi
największej pomarańczy



JACEK A. KUŁAKOWSKI

CZŁOWIEK W BIELI

Rozwarte ramiona
Uśmiech prawdy
Głos natchniony co wieści dobro
Prorok namaszczoney w Polsce
Wskazując zło prostuje ścieżki ku Odkupicielowi...

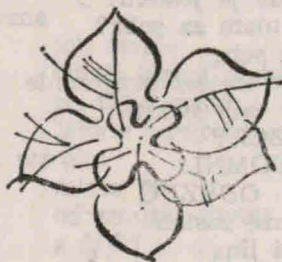
Puka do naszych serc:
Szukajmy zaginionej miłości

październik 83'

BEZ NIE

Śmierć
moment ustania wszelkich sprzeciwów, każdej walki,
z a a k c e p t o w a n i e.
A może zdumienie zapało
oddech?

czerwiec 1987



SIOSTRA MARISTELLA
(Antonina Bień)

* * *

Nie wiem czy to wiatr
tak szumi w listowiu
i ten odgłos do mnie dochodzi
Nie wiem czy to blask
Księżycy w nowiu
tak oślepia me oczy

Nie wiem — może duszno jest w domu
że tak ściska mnie w krtani
Nie wiem i nie mówię nikomu
tylko Tobie Niebieska Pani

* * *

(fragm.)

PLYŃ SAM...

A gdy poczujesz lekki
podmuch wiatru nadziei
chłodzącego skronie rozognione
pomyśl
zmęczoną myślą
serca

że jestem tak blisko
że aż nieobecna...

* * *

Gdzie ja jestem?
Co mam za sobą?
Co przed sobą,
Dobrze że idziesz przy mnie
gdy cały świat
KRZCZY
ZAPOMNIJ
ODRZUĆ
Proszę zostań
bądź linią
łączącą mnie
ze szczytem...

INSTRUKCJA

ucho zwiń w muszlę
zamknij w nim dźwięk

pogięte kreski uśmiechu
na wpół wylonionej twarzy
wprostuj

dorysuj jeszcze oczy
tylko źrenic
tych dziur w niebie
nie zrób

A B S Y N

(92×68, olej, płótno 1876, Paryż, Luwr. DEGAS.)

i nie
ten wzrok
którego się unika
nie cień
dowód na istnienie
to ramiona
dla których
ręce są
zbyt ciężkie
i nogi
bez oparcia
o tej kobiecie
powiedzą wam najwięcej

a mężczyzna
ich cienie
dzieli lustra głębia
po tej stronie
lekkie odwrócenie twarzy
on unika wzroku
mimo to
od smużki dymu
z fajki
wróżyć zaczniecie
im dom

* * *

Tłumaczę słowa
słownikiem jest
śpiew ptaków

Jak przetłumaczyć
człowieka?

Milczę... i patrzę w oczy
serce wystukuje
sylaby Tajemnicy

Słowo jest we mnie
i w tobie

Przeżyło historię
wieży Babel

Asi luty '88

* * *

Usłyszałem swe imię
w ciszy w hałasie
stojąc i leżąc

Zatkane uszy nie zapomną
brzmienia

Szukam Głosu

Wskazówka kompasu
zwraca się w stronę
Człowieka

Czyż bez błyskawic
i zrzucenia z konia...

Pójdę

TERESA WAGILEWICZ

* * *

W każdym z nas
jest miejsce
na lirykę

Poeci mają tylko
więcej szczęścia

Wspólne miejsca
są takie
na niebie

* * *

Bóg stworzył
kobietę
z żebra
Adama

Ty tchnąłeś
we mnie
wiatrem
swoich skrzydeł

POEZJA

Uwalniasz mnie
od znaków zapytania

Mówisz że jestem
białym wierszem

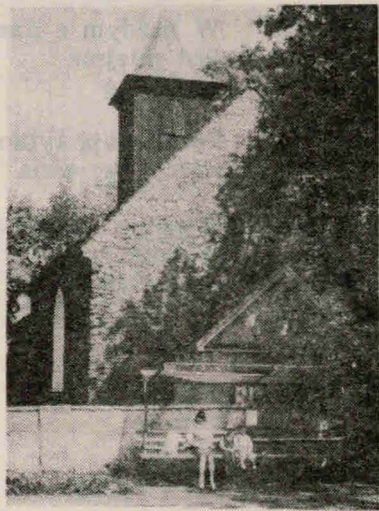
Między słowa
wprowadzasz ciszę
Milcząco
usuвам ostatnią kropkę

ILUSTRACJE DO „SZKICU KRAJOZNAWCZO-TURYSTYCZNEGO
GMINY ŚWIDNICA”

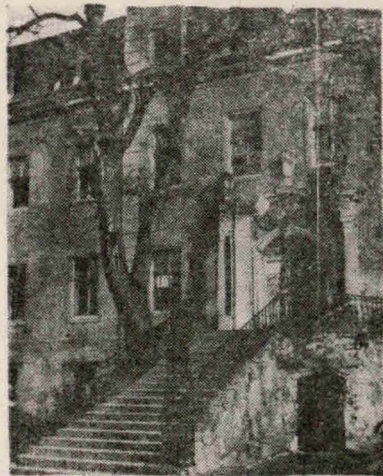
zamieszczonego na s. 50—89. Fot. Andrzej Scheer



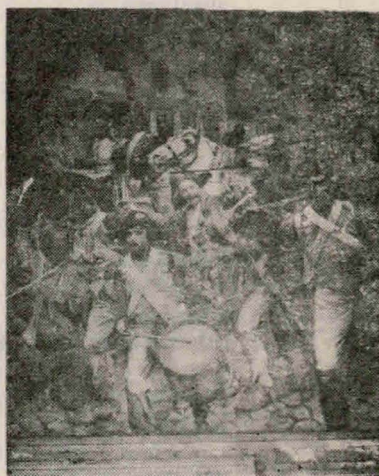
MAKOWICE — kościół filialny św. Katarzyny. Widok od południa.



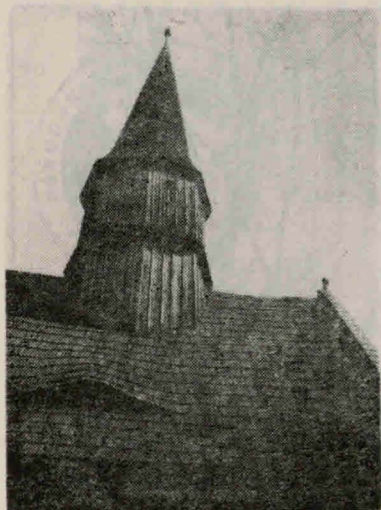
KRZYŻOWA — piętnastowieczny kościół św. Michała Archanioła.



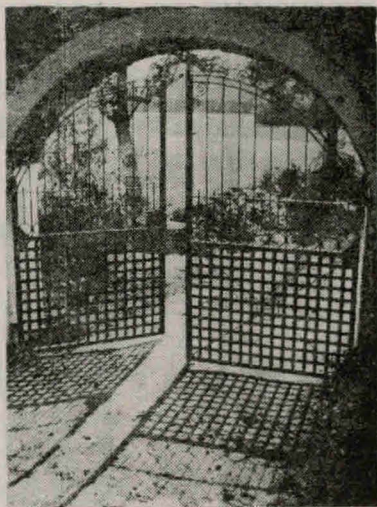
KRZYŻOWA — reprezentacyjny fronton osiemnastowiecznego palacu rodziny von Moltke. Obecnie zrujnowany.



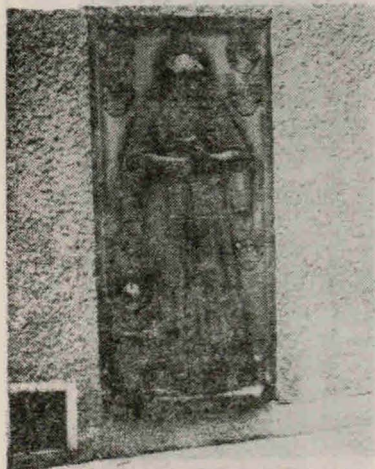
KRZYŻOWA — fragment monumentalnego malowidła na klatce schodowej palacu, przedstawiające wkroczenie wojsk francuskich do jednego z miast niemieckich w 1806 roku.



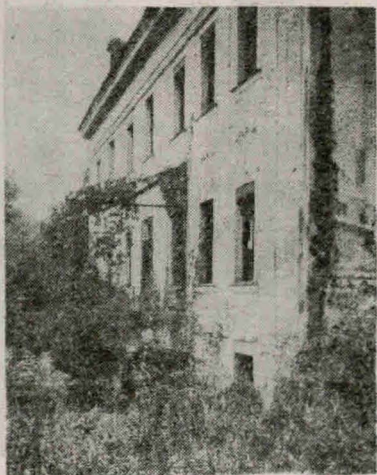
GOGOŁÓW — kościół filialny św. Marcina. Najstarszy w gminie i jeden z najstarszych na Śląsku. Wygląd dachu i wieży krytych gontem (1983 r.) przed ich wymianą na blachę cynkową.



GOGOŁÓW — bramka wiodąca na teren cmentarza przykościelnego.



WITOSZÓW DOLNY — figuralna płyta nagrobna Anny z Witoszowa z XVI wieku, wmurowana w ścianę kościoła parafialnego.



KRASKÓW — południowa elewacja zrujnowanego pałacu, jednego z największych w okolicy Swidnicy, położonego już w gminie Marciniowice.



KRZYŻOWA — zabytkowa aleja wiodąca do pałacu od strony wschodniej.



OSRODEK SPORTU I REKREACJI
58-100 ŚWIDNICA, UL. ŚLĄSKA 35

tel. 52 12 62, 52 25 36

telex 745645 osir pl

zaprasza na obiekty sportowo-rekreacyjne:

- ◆ stadion sportowy z boiskami do piłki nożnej
- ◆ korty tenisowe
- ◆ kryte sztuczne lodowisko
- ◆ kąpielisko z największymi na Dolnym Śląsku nieckami basenowymi
- ◆ Ośrodek Wypoczynku Świątecznego „Złoty Las” (kąpielisko, pole biwakowe, pokoje gościnne)
- ◆ hala sportowa z salą do gier zespołowych, akrobatyki sportowej oraz sauna

Ośrodek posiada własną bazę noclegową zlokalizowaną w trzech obiektach:

- ◆ Dom Wycieczkowy „Sportowy” kat. II, miejsc 53, ul. Śląska 31
 - ◆ Dom Wycieczkowy „Witoszówka” kat. II, miejsc 35, ul. Polna Droga 9
 - ◆ Dom Wycieczkowy „Letni” III, miejsc 63, ul. Śląska 37 — czynny tylko w okresie czerwiec—wrzesień
- a także zapewnia wyżywienie w jadalni mieszczącej się w budynku Domu Wycieczkowego „Sportowego”.

OSiR świadczy różnorodne usługi dla ludności i jednostek gospodarki uspołecznionej:

- ◆ wynajem obiektów na cele sportowe i inne (artystyczne, handlowe itp.)
- ◆ organizacja obozów szkoleniowo sportowych, kursokonferencji itp.
- ◆ organizacja imprez rekreacyjno-sportowych
- ◆ wypożyczanie sprzętu sportowego, turystycznego i wodnego a także
- ◆ wykonawstwo pomiarów elektrycznych
- ◆ przewijanie silników
- ◆ projektowanie i wykonywanie prac plastycznych (dekoracje, reklamy, wystrój wnętrz, znaczki, plakaty, proporzki itp.)
- ◆ wykonawstwo robót ślusarsko-spawalniczych

Zapraszamy do korzystania z naszej oferty usługowej.

DOLNOŚLĄSKIE ZAKŁADY
BIAŁOSKÓRNICZO-RĘKAWICZNICZE

Denise

W ŚWIDNICY

produkują:

skóry gotowe miękkie, rękawiczki i odzież skó-
rzaną w pełnym asortymencie wzorów i kolo-
rów.

Wyroby nasze, posiadające ustaloną renomę, sprzedajemy
odbiorcom krajowym oraz na eksport.

Adres przedsiębiorstwa: Świdnica, ul. M. Buczka 27
telefon 52 30 51/54





Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej

MERA-PAFAL

ul. Łukasińskiego 26

58-100 Świdnica

Zakłady Wytwórcze Aparatury Precyzyjnej MERA-PAFAL rozpoczęły działalność w 1945 r. Są jedynym w kraju producentem liczników energii elektrycznej w wielu asortymentach, typach i odmianach.

Ponadto w MERA-PAFAL produkuje się:

- ◆ czujniki, wskaźniki i zestawy do samochodów osobowych, ciężarowych i dostawczych oraz do autobusów i ciągników,
- ◆ regulatory współczynnika mocy,
- ◆ układy do zdalnych i sumujących pomiarów energii elektrycznej.

Okolo 30% produkcji pafalowskiej jest przedmiotem eksportu do wielu krajów świata I i II obszaru płatniczego, a m. in. do: ZSRR, WRL, Indonezji, Egiptu, Etiopii, Ekwadoru, Kolumbii, Wenezueli, Tajlandii, Włoch, Chin.

W 1978 r. Zakłady odznaczone zostały Orderem Sztandaru Pracy I Klasy, a w 1985 — jubileuszową odznaką „Za zasługi dla Województwa Wałbrzyskiego”.

**SWIDNICKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU WELNIANEGO**

„Siwela”

ul. Westerplatte 72
58-101 ŚWIDNICA

produkują i polecają swoim odbiorcom:

- różnorodny asortyment wykładzin i przedzin, który pozwala dostosować wystrój mieszkania do posiadanych mebli, tapet wg upodobań kolorystycznych mieszkańców.

Podstawowymi zaletami wykładzin i przedzin są:

- izolacyjność akustyczna i ciepła,
- trwałość użytkowa,
- łatwość konserwacji.

Wykładziny i przedziny zapewniają nowoczesność w każdym mieszkaniu.

- dywany z włókien wełnianych i syntetycznych w różnych rozmiarach o bogatej kolorystyce i nowoczesnym wzornictwie,
- koldry, śpiwory, narzuty dla potrzeb odbiorców rynkowych i na eksport,

Ponadto produkuje różnego rodzaju włókniny, głównie dla potrzeb przemysłu:

- włókninę fonoizolacyjną dla motoryzacji — główny odbiorca FSM w Bielsku-Białej,
- włókninę termoplastyczną dla obuwnictwa — produkt antyimportowy,
- włókniny przesywane służące jako materiał podkładowy do różnego rodzaju wyrobów włókienniczych, oraz dla potrzeb własnej produkcji:
 - szarpankę,
 - przędzę.



